

# Ewangelia Mateusza

## Rozdział 1

1. Księga zarodu Iesusa pomazańca, syna Dauida syna Abraama. 2. Abraam zrodził Isaaka, Isaak zaś zrodził Iakoba, Iakob zaś zrodził Iudasa i braci jego, 3. Iudas zaś zrodził Faresa i Zareę z Thamar, Fares zaś zrodził Hesroma, Hesrom zaś zrodził Arama, 4. Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zaś zrodził Naassona, Naasson zaś zrodził Salmona, 5. Salmon zaś zrodził Boesa z Rachab, Boes zaś zrodził Iobeda z Ruth, Iobed zaś zrodził Iessaia, 6. Iessai zaś zrodził Dauida króla. Daid zaś zrodził Solomona z tej żony Uriasa, 7. Solomon zaś zrodził Roboama, Roboam zaś zrodził Abię, Abia zaś zrodził Asafa, 8. Asaf zaś zrodził Iosafata, Iosafat zaś zrodził Iorama, Ioram zaś zrodził Oziasa, 9. Ozias zaś zrodził Ioathama, Ioatham zaś zrodził Achaza, Achaz zaś zrodził Hezekiasa, 10. Hezekias zaś zrodził Manassesa, Manasses zaś zrodził Amosa, Amos zaś zrodził Iosiasa, 11. Iosias zaś zrodził Iechoniasa i braci jego na zmienionej siedzibie należącej do Babilonu. 12. Potem-za zaś tę zmienioną siedzibę Babilonu Iechonias zrodził Salathiel, Salathiel zaś zrodził Zorobabela, 13. Zorobabel zaś zrodził Abiuda, Abiud zaś zrodził Eliakima, Eliakim zaś zrodził Azora, 14. Azor zaś zrodził Sadoka, Sadok zaś zrodził Achima, Achim zaś zrodził Eliuda, 15. Eliud zaś zrodził Eleazara, Eleazar zaś zrodził Matthana, Matthan zaś zrodził Iakoba, 16. Iakob zaś zrodził Iosefa wiadomego męża Marii, z której został zrodzony Iesus, ten powiadany pomazaniec.

17. Wszystkie więc rodzaje od Abraama aż do Dauida rodzaje czternaście, i od Dauida aż do zmienionej siedziby Babilonu rodzaje czternaście, i od zmienionej siedziby Babilonu aż do tego pomazańca rodzaje czternaście. 18. Tego zaś Iesusa pomazańca zaród w ten właśnie sposób był: W następstwie zaślubionej formalnie dla pamięci matki jego Marii Iosefowi, wprzód niż mogącymi zejść się okoliczności uczyniły ich, została znaleziona w brzuchu mająca z wewnątrz jakiegoś ducha świętego. 19. Iosef zaś, wiadomy mąż jej, przestrzegający reguł cywilizacji będąc i nie chcąc ją wystawić na pokaz jako przykład towaru, zapragnął potajemnie rozwiąawszy uwolnić ją. 20. Wobec te właśnie zaś jego w żądzy umieściwszego, zobacz-oto niewiadomy anioł niewiadomego utwierdzającego pana w dół w marzenie senne objawiony został jemu powiadając(y): Iosef, syn Daid, żeby nie przestraszyłbyś się zabrać z sobą Marię, wiadomą żonę twoją; to bowiem w niej poczęte być rodzone z wewnątrz niewiadomego ducha jest świętego. 21. Wyda na świat zaś syna i nazwiesz imię jego jako Iesusa, on bowiem ocali lud swój od uchybień ich. 22. To właśnie zaś całe stało się aby zostałyby uczynione pełnym to spłynięte pod przewodnictwem niewiadomego utwierdzającego pana przez-z wiadomego proroka obecnie powiadającego: 23. Oto wiadoma panna w brzuchu będzie miała i wyda na świat niewiadomego syna, i nazwą wiadome imię jego Emmanuel, które jest przekładane jak przez Hermesa: wspólnie z nami wiadomy bóg. 24. Wzbudzony zaś Iosef od snu uczynił tak jak przykazał mu ten anioł

niewiadomego utwierdzającego pana, i zabrał z sobą żonę swoją, **25.** i nie rozeznawał ją aż do czasu którego wydała na świat syna, i nazwał imię jego jako Iesusa.

## **Rozdział 2**

**1.** Z powodu zaś Iesusa zrodzonego w Bethleem Iudai w dniach Herodesa króla, zobacz-oto jacyś magowie od urzeczywistniających przez powrót do źródła miejsc wschodów obiektów astralnych stali się obok-przeciw do Hierosolym **2.** powiadając: Gdzie jest jakościowo ten wydany na świat król Judajczyków? Ujrzelśmy bowiem jego wiadomy gwiazdzisty obiekt w wiadomym miejscu wschodu i przyjechalśmy złożyć hołd do istoty jemu. **3.** Usłyszawszy zaś król Herodes został zamącony i wszystka Hierosolyma wspólnie z nim, **4.** i zebrawszy do razem wszystkich prapoczątkowych kapłanów i pisarzy ludu walczącego, dowiadywał się od strony ich gdzie ten wiadomy pomazaniec obecnie jest rodzony. **5.** Ci zaś rzekli mu: W Bethleem Iudai; w ten właśnie sposób bowiem od przeszłości jest pismem odwzorowane przez-z wiadomego proroka: **6.** I ty Bethleem, ziemio Iudasa, w ani jeden sposób najmniej liczna nie jesteś jakościowo w tych prowadzących Iudasa; z ciebie bowiem wyjdzie niewiadomy prowadzący władca, taki który będzie pał ten lud walczący mój, ten Israel. **7.** Wtedy Herodes potajemnie wezwawszy tych magów dokładnie poznał od strony ich naturalny okres czasu tego obecnie objawiającego się gwiazdzistego obiektu **8.** i posławszy ich do Bethleem rzekł: Wyprawiwszy się wybadajcie dokładnie około

tego dziecka; skoroby zaś znaleźlibyście, odnieście jako nowinę mi, żeby w jakiś sposób i ja przyjechawszy złożyłbym hołd do istoty jemu. **9.** Ci zaś wysłuchawszy króla wyprawili się. I zobacz do tamtego miejsca - oto ten gwiazdzisty obiekt, który ujrzeni w tym miejscu wschodu, poprzedzając wiódł ich, aż przyleciawszy został stawiony w górze na miejscu którego było to dziecko. **10.** Ujrzawszy zaś ten gwiazdzisty obiekt zostali rozkosznie wyparci z środka przez rozkosz wielką z gwałtownego. **11.** I przyszedłszy do tego domostwa ujrzeni to dziecko wspólnie z Marią matką jego, i padłszy złożyli hołd do istoty jemu, i otworzywszy wstecz - w górę skarbcze swoje przynieśli do istoty jemu dary ofiarne: złoto i kadzidło i mirrę. **12.** I zaopatrzeni w to co potrzebne w dół w marzenie senne aby nie zawrócić na powrót jako do źródła istotnie do Herodesa, przez-z innej drogi cofnęli się jako do źródła do zawartego miejsca do wyodrębnionej krainy swojej. **13.** W następstwie cofnąwszy się zaś ich, zobacz do tamtego miejsca - oto niewiadomy anioł niewiadomego utwierdzającego pana objawia się w dół w marzenie senne Iosefowi powiadając(y): Wzbudzony zabierz z sobą dziecko i matkę jego i uciekaj do Egiptu i bądź tam aż by rzekłbym ci; ma planowo bowiem Herodes szukać dziecko od tego które skłania przez zatracenie odłączyć je. **14.** Ten zaś wzbudzony zabrał z sobą dziecko i matkę jego w czasie nocy i cofnął się jako do źródła do zawartego miejsca do Egiptu, **15.** i był tam aż do dokonania życia Herodesa, aby zostałyby uczynione pełnym to spłynięte pod

przewodnictwem niewiadomego utwierdzającego pana przez-z proroka obecnie powiadającego: Z Egiptu wezwałem wiadomego syna mego. **16.** Wtedy Herodes ujrzawszy że został wbawiony i wżartowany jak przez chłopaków pod przewodnictwem tych magów, został rozpalony gniewem nadzwyczajnie i odprawivszy zdobył dla uniesienia w górę i zgładzenia wszystkich chłopców, tych w Bethleem i we wszystkich granicach jej, od dwuletniego i w czasie bardziej w dół w dół w ten naturalny okres czasu, który dokładnie poznał od strony tych magów. **17.** Wtedy zostało uczynione pełnym to spłynięte przez-z Ieremiasa proroka obecnie powiadającego: **18.** Głos w Rama został usłyszany, płacz i żałosne narzekanie wieloliczne, Rachel płacząca dzieci swoje, i nie chciała zostać przyzwana, że nie są. **19.** W następstwie dokonawszego życia zaś Herodesa, zobacz do tamtego miejsca - oto anioł utwierdzającego pana objawia się w dół w marzenie senne Iosefowi w Egipcie **20.** powiadając(y): Wzbudzony zabierz z sobą dziecko i matkę jego i wyprawiaj się do ziemi Israel; umarli bowiem ci obecnie szukający duszę dziecka. **21.** Ten zaś wzbudzony zabrał z sobą dziecko i matkę jego i wszedł do ziemi Israel. **22.** Usłyszawszy zaś że Archelaos jest królem Iudai w zamian ojca swego Herodesa, przestraszył się tam odejść; zaopatrzony w to co potrzebne zaś w dół w marzenie senne, cofnął się jako do źródła do zawartego miejsca do dzielnic Galilai, **23.** i przyszedłszy zstąpił jako na dom do miasta powiadanego Nazaret, żeby w jakiś sposób zostałoby uczynione pełnym to spłynięte

przez-z proroków że: nazarejczyk będzie nazwany.

### Rozdział 3

**1.** W zaś dniach owych staje się obok-przeciw Ioannes ten zanurzyciel dla pogrążenia i zatopienia ogłaszając(y) w spustoszonej i opuszczonej krainie Iudai **2.** i powiadając(y): Zmieniajcie rozumowania, przybliżyła się bowiem wiadoma królewska władza wiadomych niebios. **3.** Ten właśnie bowiem jakościowo jest ten spłynięty przez-z Esaiasa proroka obecnie powiadającego: Głos jakiegoś wołającego o pomoc w spustoszonej i opuszczonej krainie: Przygotujcie wiadomą drogę niewiadomego utwierdzającego pana, proste czynicie wiadome ścieżki jego. **4.** Sam zaś Ioannes miał wdziano jego od włosów wielbłąda, i pas skórzany wkoło w biodro jego, zaś żywność była jego szarańcze i miód okrutnie dziki. **5.** Wtedy wydostawała się istotnie do niego Hierosolyma i wszystka Iudaia i wszystka okolica Iordanesu, **6.** i byli zanurzani dla pogrążenia i zatopienia w Iordanesie rzece pod przewodnictwem jego przez wypowiedanie tego samego jako uznanie wydzielający z siebie uchybienia swoje. **7.** Ujrzawszy zaś wielu z farisaiosów i saddukaiosów przychodzących aktywnie na to zanurzenie jego, rzekł im: Płciowe zrodzenia wiarołomnych samicy żmij, kto poddał przykład wam możliwość uciec od wiadomej obecnie mającej planowo nastąpić zapalczywości? **8.** Uczyńcie więc owoc godny tej zmiany rozumowania. **9.** I żeby nie wyobrazilibyście sobie możliwość powiadać w sobie samych: Ojca mamy Abraama; powiadam bowiem wam, że może wiadomy bóg

z kamieni tych właśnie wzbudzić potomków Abraamowi. **10.** Już zaś siekiera istotnie do korzenia drzew leży; wszystko więc drzewo nie czyniące owoc odpowiedni jest wycinane i do ognia jest rzucane. **11.** Ja wprawdzie was zanurzam dla pogrążenia i zatopienia w wodzie do zmiany rozumowania, ten zaś do tyłu należącego do mnie przychodzący potężniejszy ode mnie jest, którego nie jestem dostateczny te podwiązane rzeczy dźwignąć i zabrać; on was zanurzy w duchu świętym i ogniu, **12.** którego to wiejadło w tej ręce jego, i wystawi do oczyszczenia na wskroś klepisko swoje, i zbierze do razem zboże swoje do składnicy, zaś plewę z góry spali ogniem niegaszonym. **13.** Wtedy staje się obok-przeciw Iesus od Galilai aktywnie na Iordanes istotnie intymnie do Ioannesa z powodu tego które skłoniło zostać zanurzonym pod przewodnictwem jego. **14.** Zaś Ioannes na wskroś przeszkadzając powstrzymywał go powiadając: Ja potrzebę mam pod przewodnictwem twoim zostać zanurzonym, i ty przychodzisz istotnie do mnie? **15.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł istotnie do niego: Puść od siebie w tej chwili, w ten właśnie sposób bowiem właściwe jest nam uczynić pełną wszystką zebraną reguł cywilizacji. Wtedy puszcza od siebie go. **16.** Zostawszy zanurzonym zaś Iesus prosto potem wstąpił w górę od tej wody, i zobacz-oto zostały otworzone wiadome niebios a i ujrzał jakiegoś niewiadomego ducha jakiegoś niewiadomego boga zstępującego w dół tak jak gdyby gołębicę mieszkającą u człowieka przylatującego aktywnie na niego, **17.** i zobacz-oto głos z wewnątrz niebios powiadający: Ten

właśnie jakościowo jest ten wiadomy syn należący do mnie, ten umiłowany, wewnątrz w którym w punkcie czasowym łatwo wyobraziłem się.

## Rozdział 4

**1.** Współcześnie wtedy Iesus został zawiedziony w górę do tej spustoszonej i opuszczonej krainy pod przewodnictwem tego ducha aby zostać poddanym próbie pod przewodnictwem tego diabła. **2.** I odbywszy post przez dni czterdzieści i noce czterdzieści, później załaknął. **3.** I przyszedłszy do istoty ten próbujący rzekł mu: Jeżeli syn jesteś jakościowo tego boga, rzeknij aby kamienie te właśnie jako chleby stałyby się. **4.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Od przeszłości jest pismem odwzorowane: Nie zależnie na chlebie wyłącznie jedynym żył będzie dla siebie wiadomy człowiek, ale zależnie na wszystkim spływającym wysłowieniu czynu wydostającym się przez-z ust niewiadomego boga. **5.** Wtedy zabiera z sobą go diabeł do świętego miasta i stawil go aktywnie na to wiadome skrzydełko świątyni **6.** i powiada mu: Jeżeli syn jesteś tego boga, rzuć siebie samego na dół; od przeszłości jest pismem odwzorowane bowiem że: Aniołom swoim wkaże około ciebie i na rękach uniosą cię żeby kiedyś nie wciąłbyś do istoty istotnie do kamienia nogę twoją. **7.** Mówił mu Iesus: Na powrót od przeszłości jest pismem odwzorowane: Nie będziesz wyciągał na próbę niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twojego. **8.** Na powrót zabiera z sobą go diabeł do sfery góry wysoko położonej nadzwyczajnie i okazuje mu wszystkie wiadome

królewskie władze tego naturalnego ustroju światowego i wiadomą sławę ich **9.** i rzekł mu: Te właśnie tobie wszystkie dam jeżelibyś padłszy złożyłbyś hołd do istoty mi. **10.** Wtedy powiada mu Iesus: Prowadź się pod zwierzchnictwem moim satanasie, od przeszłości jest pismem odwzorowane bowiem: Niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twojego będziesz hołdował i jemu wyłącznie jednemu będziesz służył za zapłatę. **11.** Wtedy puszcza od siebie go diabeł, i zobacz-oto niewiadomi aniołowie przylecieli do istoty i usługiwali mu. **12.** Usłyszawszy zaś że Ioannes został przekazany, cofnął się w górę jako do źródła do zawartego miejsca do Galilai. **13.** I z góry na dół pozostawiwszy Nazare, przyjechawszy z góry na dół zstąpił jako na dom do Kafarnaum tej obok-przeciw morza leżącej w granicach Zabulona i Nefthalima. **14.** Aby zostałyby uczynione pełnym to spłynięte przez-z Esaiasa proroka obecnie powiadającego: **15.** Ziemia Zabulona i ziemia Nefthalima, jakąś drogę jakiegoś morza, na przeciwległym krańcu Iordanesu Galilaia narodów z natury wzajemnie razem żyjących, **16.** ten lud walczący ten odgórnie siedzący jako na swoim w ciemności, jakieś światło ujrzał wielkie, i tym odgórnie siedzącym jako na swoim w wyodrębnionej krainie i osłonie śmierci jakieś światło urzeczywistnił(-o się) przez powrót do źródła w górze im. **17.** Od wtedy począł sobie Iesus aby ogłaszać i powiadać: Zmieniajcie rozumowania, przybliżyła się bowiem wiadoma królewska władza wiadomych niebios. **18.** Depcząc wkoło zaś obok-przeciw pomijając morze Galilai, ujrzał

dwóch braci: Simona powiadanego jako Petrosa, i Andreasa brata jego, rzucających z dwu stron zarzucaną sieć do morza; byli bowiem rybacy. **19.** I powiada im: Przyjdźcie tu do tyłu należąc do mnie, i uczynię was jako rybaków niewiadomych człowieka. **20.** Ci zaś prosto z tego - natychmiast puściwszy od siebie te sieci myśliwskie wdrożyli się jemu. **21.** I postąpiwszy naprzód bazując w tamtym stamtąd ujrzał innych dwóch braci: Iakobosa, tego syna Zebedaios, i Ioannesa brata jego w statku wspólnie z Zebedaiosem ojcem swoim z góry na dół dostosowujących sieci myśliwskie swoje; i wezwał ich. **22.** Ci zaś prosto z tego - natychmiast puściwszy od siebie statek i ojca swego, wdrożyli się jemu. **23.** I wodził dokoła w całej Galilai nauczając w miejscach zbierania razem ich i ogłaszając tę nagrodę za łatwą nowinę pochodzącą od wiadomej królewskiej władzy, i pielęgnując wszystką chorobę i wszystką miękkość w tym ludzie walczącym. **24.** I odszedł ten słuch z zaświata jego do całej Syrii; i przynieśli do istoty jemu wszystkich złe mających-trzymających, rozmaitymi chorobami i badaniami mękami do razem trzymanych, będących zależnymi od daimonów i będących we władzy Księżyca i należących do uwolnionego obok ciała, i wypielęgnował ich. **25.** I wdrożyły się jemu dręczące tłumy wieloliczne od Galilai i Dziesięciomiasta i Hierosolym i Iudai i od tych na przeciwległym krańcu Iordanesu.

## Rozdział 5

**1.** Ujrzawszy zaś te dręczące tłumy wstąpił wzwyż do sfery wiadomej góry. I w następstwie

osiadłszego jego, przyszli do istoty jemu uczniowie jego. **2.** I otworzywszy usta swoje, nauczał ich powiadając **3.** Szczęśliwi kulący się żebracy temu wiadomemu duchowi (l. -em), że należąca do nich jest wiadoma królewska władza niebios. **4.** Szczęśliwi obecnie będący w żałobie, że oni do obok-przeciw będą przyzwani. **5.** Szczęśliwi uprzejmi i łagodni, że oni przez losowy odłam odziedziczą ziemię. **6.** Szczęśliwi obecnie łaknący i pragnący tę wiadomą zebraną reguł cywilizacji, że oni roślinną paszą będą nakarmieni. **7.** Szczęśliwi litościwi, że oni litości doznają. **8.** Szczęśliwi oczyszczeni sercu (-cem), że oni wiadomego boga będą widzieli. **9.** Szczęśliwi czyniący pokój, że oni niewiadomi synowie niewiadomego boga będą zwani. **10.** Szczęśliwi wiadomi od przeszłości doświadczeni prawnie z powodu niewiadomej zebranej reguł cywilizacji, że ich jest wiadoma królewska władza niebios. **11.** Szczęśliwi jesteście, gdyby zelżyliby was i doświadczyliby prawnie i rzekliby wszystko złośliwe w dół z was z powodu mnie. **12.** Wychodźcie rozkosznie z środka i unście się wesołością, że zapłata najemnika wasza wieloliczna w niebiosach; w ten właśnie sposób bowiem doświadczyli prawnie wiadomych proroków, tych przed wami. **13.** Wy jesteście jakościowo ta sól tej ziemi; jeżeliby zaś sól została ogłupiona, w czym będzie osolona? Do żadnego dzieła nie jest potężna już, jeżeli nie została rzucona na zewnątrz aby deptaniem z góry być naciskaną pod przewodnictwem tych wiadomych ludzi. **14.** Wy jesteście to światło tego naturalnego ustroju światowego. Nie może

miasto zostać ukryte w górze na wierzchu góry leżące; **15.** ani nie zapłonają jakiś kaganek i kładą go pod rzymską miarę, ale aktywnie na kaganiec, i jaśnieje wszystkim w domostwie. **16.** W ten właśnie sposób niech zajaśnieje światło wasze w doistotnym przedzie tych wiadomych ludzi, żeby w jakiś sposób ujrzeliby wasze szlachetne dzieła i obdarzyliby sławą ojca waszego, tego w niebiosach. **17.** Żeby nie uznalibyście według przydzielonego obyczajowego prawa że przyszedłem z góry na dół rozwiązać wiadome Przydzielone obyczajowe prawo albo wiadomych Proroków; nie przyszedłem z góry na dół rozwiązać ale uczynić pełnym. **18.** Istotne bowiem powiadam wam: aż by minęłoby obok-przeciw to niebo i ta ziemia, jota jedno albo jedna rogowa figura graficzna żadną metodą nie minęłoby obok-przeciw od tego Prawa aż by wszystkie jako jedno stałoby się. **19.** Który jeżeliby więc rozwiązałby jedną z wskazówek tych właśnie najmniej licznych i nauczyłby w ten właśnie sposób ludzi, najmniej liczny będzie zwany w królewskiej władzy niebios; który zaś by uczyniłby i nauczyłby, ten właśnie wielki będzie zwany w królewskiej władzy niebios. **20.** Powiadam bowiem wam, że jeżeliby nie stałaby się wokół nadmiarem wasza zebrana reguł cywilizacji jako coś liczniejsze od pisarzy i farysaiosów, żadną metodą nie weszlibyście do królewskiej władzy niebios. **21.** Usłyszeliście że zostało spłynięte prapoczątkowym: Nie będziesz krwawo mordował; który zaś by zamordowałby, trzymany wewnątrz będzie w tym rozstrzygnięciu. **22.** Ja zaś powiadam wam, że

wszystek wrzący zapalczywością bratu swemu trzymany wewnątrz będzie w tym rozstrzygnięciu; który zaś by rzekłby bratu swemu: Próżniak, trzymany wewnątrz będzie w Radzie; który zaś by rzekłby: Przytępiony zdegradowany głupcze, trzymany wewnątrz będzie do tej geenny, tej ognia. **23.** Jeżeliby więc przynosiłbyś do istoty ofiarny dar twój aktywnie na ołtarz ofiarniczy i tam wspomniałbyś sobie że brat twój ma coś w dół z ciebie, **24.** puść od siebie tam ten ofiarny dar twój w doistotnym przedzie tego ołtarza ofiarniczego i prowadź się pod tym zwierzchnictwem, wpierw zostań na wskroś odmieniony bratu twemu, i wtedy przyszedłszy przynos do istoty ten ofiarny dar twój. **25.** Bądź dla łatwo rozumujący przeciwnikowi w procesie sądowym twojemu w tym co szybkie, póki czasu takiego którego jesteś wspólnie z nim w drodze, żeby kiedyś nie ciebie przekazałby ten przeciwnik rozstrzygaczowi, i rozstrzygacz podwładnemu, i do strażnicy będziesz rzucony. **26.** Istotne powiadam ci: żadną metodą nie wyszedłbyś bazując w tamtym stamtąd aż by oddałbyś tę ostatnią czwartą część rzymskiego asa. **27.** Usłyszeliście że zostało spłynięte: Nie będziesz uwodził do cudzołóstwa. **28.** Ja zaś powiadam wam, że wszystek poglądający kobietę istotnie do tego które skłania ująć pożądaniem ją, już uwiódł do cudzołóstwa ją w tym sercu swoim. **29.** Jeżeli zaś to oko twoje, to prawe, prowadzi do pułapki cię, wybierz je i rzuć od siebie; korzystnie przynosi do razem bowiem tobie aby odłączyłby się przez zatrącenie jeden z członków twoich, i nie cały

organizm cielesny twój zostałby rzucony do geenny. **30.** I jeżeli ta prawa twoja ręka prowadzi do pułapki cię, wytnij ją i rzuć od siebie; korzystnie przynosi do razem bowiem tobie aby odłączyłby się przez zatrącenie jeden z członków twoich i nie cały organizm cielesny twój do geenny odszedłby. **31.** Zostało spłynięte zaś: Który by rozwiąawszy uwolniłby żonę swoją, niech da jej odstawienie. **32.** Ja zaś powiadam wam, że wszystek przez rozwiązanie uwalniający żonę swoją oprócz odwzorowanego wniosku nierządu, czyni ją mogącą zostać uwiedzioną do cudzołóstwa; i który jeżeliby przez rozwiązanie uwolnioną poślubiłby, cudzołoży. **33.** Na powrót usłyszeliście, że zostało spłynięte prapoczątkowym: Nie będziesz przysięgał ponadto, będziesz oddawał zaś wiadomemu utwierdzającemu panu przysięgi twoje. **34.** Ja zaś powiadam wam: nie ugruntować wcale: ani również w tym wiadomym niebie, że tron jest tego boga; **35.** ani również w tej ziemi, że podnózek jest nóg jego; ani również do Hierosolym, że miasto jest wielkiego króla; **36.** ani również w głowie twojej żeby nie ugruntowałbyś, że nie możesz jeden włos biały uczynić albo czarny. **37.** Niech jest zaś wiadomy odwzorowany wniosek wasz: owszem - owszem, nie - nie; to zaś będące wokół nadmiarem od tych właśnie, z wiadomego złośliwego jest. **38.** Usłyszeliście że zostało spłynięte: Oko w zamian oka, i ząb w zamian zęba. **39.** Ja zaś powiadam wam: nie stawiać się naprzeciw wiadomemu złośliwemu, ale taki który cię uderza różdżką do sfery funkcji prawej zaciskającej szczęki, obróć mu i tę inną;

40. i chcącemu tobie poddać rozstrzygnięciu i suknię twoją wziąć, puść od siebie mu i szatę; 41. i taki który cię będzie zmuszał do służby kuriera konnego milę jedną, prowadź się pod tym zwierzchnictwem wspólnie z nim dwie. 42. Wiadomemu proszącemu cię daj, i do wiadomego chcącego od ciebie pożyczyć na procent żeby nie zostałbyś odwrócony. 43. Usłyszeliście że zostało spłynięte: Będziesz miłował wiadomego bezpośrednio blisko będącego twego, i będziesz nienawidził nieprzyjaciela twego. 44. Ja zaś powiadam wam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się w obronie powyżej ścigających prawnie was, 45. żeby w jakiś sposób stalibyście się synowie wiadomego ojca waszego, tego w niebiosach, że Słońce jego urzeczywistnia w górę w wyniku osiągnięcia doskonałości aktywnie na złośliwych i dobrych i kropi deszcz aktywnie na przestrzegających reguł cywilizacji i zaprzeczających regułom cywilizacji. 46. Jeżeliby bowiem umiłowalibyście miłujących was, w kogo zapłatę najemnika macie? Czyż nie i dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień to samo czynią? 47. I jeżeliby uprzejmie przyjęlibyście wiadomych braci waszych wyłącznie jedynie, co będące wokół nadmiarem czynicie? Czyż nie i narodowcy to samo czynią? 48. Będziecie więc wy w pełni dokonani tak jak wiadomy ojciec wasz, ten niebiański, w pełni dokonany jest.

## Rozdział 6

1. Trzymajcie do istoty aby tę zebraną reguł cywilizacji waszą nie czynić w doistotnym przedzie wiadomych ludzi istotnie do

tego które umożliwia dać się oglądać badawczo im; jeżeli zaś nie w każdym razie, zapłatę najemnika nie macie u-przy wiadomym ojcu waszym, tym w niebiosach. 2. Gdy ewentualnie więc ewentualnie czynisz litościwy datek, żeby nie zatrąbiłbyś trąbą sygnałową w doistotnym przedzie ciebie tak jak to właśnie ci wiadomi grający rolę przez rozstrzyganie pod kimś czynią w miejscach zbierania razem i w szlakach ciągu, żeby w jakiś sposób zostaliby wsławni pod przewodnictwem wiadomych ludzi; istotne powiadam wam: trzymają w oddaleniu wiadomą zapłatę najemnika swoją. 3. W czasie ciebie zaś czyniącego litościwy datek, nie niech rozemna błędnie lewa twoja co czyni prawa twoja, 4. żeby w jakiś sposób byłby jakościowo twój litościwy datek w tem ukrytem, i ten wiadomy ojciec twój, ten poglądający w tem ukrytem, odda tobie. 5. I gdyby modlilibyście się, nie będziecie tak jak ci grający rolę przez rozstrzyganie pod kimś, że lubią w miejscach zbierania razem i w kątach węgielnych szerokich przestrzeni od przeszłości stojąc aktualnie modlić się żeby w jakiś sposób zostaliby objawieni wiadomym ludziom; istotne powiadam wam: trzymają w oddaleniu wiadomą zapłatę najemnika swoją. 6. Ty zaś gdy ewentualnie ewentualnie modlisz się, wejdź do magazynu z którego się gospodaruje twego i zamknąwszy na klucz drzwi twoje pomódl się ojcu twemu, temu w tem ukrytem; i ten ojciec twój, ten poglądający w tem ukrytem, odda tobie. 7. Modląc się zaś żeby nie wymówilibyście wiele razy to samo tak jak to właśnie narodowcy; wyobrażają sobie bowiem,



że w wielomówności swojej wsłuchani będą. **8.** Żeby nie więc zostalibyście upodobnieni im; od przeszłości wie bowiem ojciec wasz których potrzebę teraz macie naprzód tego które czyni was skłonnymi poprosić go. **9.** W ten właśnie sposób więc módlcie się wy: Ojcze nasz, ten w wiadomych niebiosach, niech zostanie uświęcone wiadome imię twoje, **10.** niech przyjdzie wiadoma królewska władza twoja, niech stanie się wiadoma wola twoja tak jak wewnątrz w niewiadomym niebie i na niewiadomej ziemi. **11.** Ten wiadomy chleb nasz, ten należący do dnia następnie nachodzącego, daj nam dzisiaj. **12.** I puść od siebie nam długi nasze tak jak i my puściliśmy od siebie dłużnikom naszym. **13.** I żeby nie wniósłbyś nas do próbowania, ale wyciągnij nas od wiadomego złośliwego. **14.** Jeżeli by bowiem puścilibyście od siebie wiadomym człowiekom upadki obok ich, puści od siebie i wam wiadomy ojciec wasz, ten niebiański; **15.** jeżeli by zaś nie puścilibyście od siebie wiadomym człowiekom, ani wiadomy ojciec wasz nie puści od siebie upadki obok wasze. **16.** Gdy ewentualnie zaś ewentualnie pościcie, nie stawajcie się tak jak ci grający rolę przez rozstrzyganie pod kimś o ponurych wejrzeniach; czynią niejawnie bowiem doistotne oblicza swoje żeby w jakiś sposób zostaliby objawieni wiadomym człowiekom jako poszczący. Istotne powiadam wam: trzymają w oddaleniu wiadomą zapłatę najemnika swoją. **17.** Ty zaś poszcząc namaść sobie swoją głowę, i doistotne oblicze swoje umyć sobie, **18.** żeby w jakiś sposób nie zostałbyś objawiony wiadomym człowiekom

jako poszczący, ale wiadomemu ojcu twojemu, temu w tym ukryciu; i ten ojciec twój, ten poglądający w tym ukryciu, odda tobie. **19.** Nie przechowujcie sobie skarbce na tej ziemi, tam gdzie mól i trawienie czyni niejawnie i tam gdzie kradzieżcy na wskroś przekopują i kradną; **20.** przechowujcie zaś sobie skarbce w nieokreślonym niebie, tam gdzie zarówno nie mól jak i nie trawienie czyni niejawnie, i tam gdzie kradzieżcy nie przekopują na wskroś ani nie kradną. **21.** Tam gdzie bowiem jest skarbiec twój, tam będzie i serce twoje. **22.** Kaganek organizmu cielesnego jakościowo jest wiadome oko. Jeżeli ewentualnie więc ewentualnie jest to oko twoje niezłożone, cały organizm cielesny twój świecący jakościowo będzie; **23.** jeżeli ewentualnie zaś to oko twoje złośliwe wskutek zaprawienia ewentualnie jest, cały organizm cielesny twój ciemny jakościowo będzie. Jeżeli więc to światło, to w tobie, ciemność jakościowo jest, ta ciemność jak liczna? **24.** Żaden nie może dwom panom służyć jako niewolnik; albo bowiem tego jednego będzie nienawidził i tego odmiennego będzie miłował, albo należące do jednego będzie trzymał dla siebie naprzeciw i należące do tego odmiennego będzie pogardał. Nie możecie jakiemuś bogu służyć jako niewolnicy i jakiejś mamonie. **25.** Przez to właśnie powiadam wam: nie okazujcie troski duszy waszej co żeby zjedlibyście ani cielesnemu organizmowi waszemu co żeby wdziałibyście sobie. Czyż nie dusza coś liczniejsza jest od żywności i cielesny organizm od wdziana? **26.** Wejrzyjcie do tych wiadomych latających istot tego nieba że nie sięją ani żną ani

zbierają do razem do składnic, i ten wiadomy ojciec wasz, ten niebiański, żywi one. Czyż nie wy w większym stopniu na wskroś przez wszystko przynosząc, dobrą część rozróżniacie od nich? **27.** Kto zaś z was troszcząc się może dołożyć do istoty aktywnie na wzrost odpowiadający wiekowi swój łokieć jeden? **28.** I około wdziana po co troszczycie się? Zbadajcie naukowo od góry aż na dół lilie pola, jakże pomnażają wzrost? Nie odbierają ciągów trudu ani nie przędą; **29.** powiadam zaś wam, że ani Solomon we wszystkiej sławie swojej nie obrzucił się wkoło odzieniem tak jak jedna z tych właśnie. **30.** Jeżeli zaś tę karmną trawę pola dzisiaj będącą i jutro do glinianego pieca chlebowego rzucaną ten wiadomy bóg w ten właśnie sposób z dwu stron ubiera, czyż nie wielolicznym bardziej was, o niewiele wtwierdzeni do rzeczywistości? **31.** Żeby nie więc zatroszczylibyście się powiadając: Co zjedlibyśmy?, albo: Co wypilibyśmy?, albo: Co dla odziania obrzucilibyśmy sobie wkoło? **32.** Wszystkie bowiem te właśnie rzeczy te wiadome narody z natury wzajemnie razem żyjące szukają na dodatek; wie od przeszłości bowiem ojciec wasz, ten niebiański, że potrzebujecie tych właśnie wszystkich razem. **33.** Szukajcie zaś wpierw wiadomą królewską władzę i wiadomą zebraną reguł cywilizacji jego, i te właśnie wszystkie jako jedno będzie dołożone do istoty wam. **34.** Żeby nie więc zatroszczylibyście się do sfery tego dnia jutro, ten bowiem dzień jutro będzie miał troskę należącą do niego (samego); wystarczające

określonemu dniowi określona złość należąca do niego.

## Rozdział 7

**1.** Nie rozstrzygajcie aby nie zostalibyście rozstrzygnięci; **2.** w którym bowiem rozstrzygnienu rozstrzygacie, będziecie rozstrzygnięci, i w której mierze mierzycie, będzie zmierzone wam. **3.** Po co zaś poglądaś tę wiadomą drzazgę, tę w oku brata twego, tę wiadomą zaś w twoim własnym oku belkę nie spostrzegasz rozumem z góry na dół? **4.** Albo jakże powiesz szczegółowo bratu twemu: Puść od siebie, może wyrzuciłbym tę drzazgę z oka twojego, i oto ta belka w oku twoim? **5.** Grający rolę przez rozstrzyganie pod kimś, wyrzuc wpierw z oka twego tę belkę, i wtedy na wskroś przejrzyś aby wyrzucić tę drzazgę z oka brata twego. **6.** Żeby nie dalibyście to co święte psom, ani nie żeby rzucilibyście perły wasze w doistotnym przedzie wieprzów, żeby kiedyś nie z góry zdepczą je w nogach swoich i obrócone rozerwałyby was. **7.** Proście i będzie dane wam, szukajcie i znajdziecie, pukajcie i będzie otworzone wstecz - w górę wam. **8.** Wszystek bowiem wiadomy proszący bierze i wiadomy szukający znajduje i wiadomemu pukającemu będzie otworzone. **9.** Albo kto jest z was człowiek, którego będzie prosił wiadomy syn jego o chleb, czy nie kamień da jako naddatek na służbę mu? **10.** Albo i o rybę będzie prosił, czy nie węża da jako naddatek na służbę mu? **11.** Jeżeli więc wy złośliwi wskutek zaprawienia jakościowo będąc(y) wiecie od przeszłości dary dobre i dzielne dawać potomkom waszym, jak licznymi bardziej ten

ojciec wasz, ten w niebiosach, da dobre i dzielne rzeczy wiadomym proszącym go. **12.** Wszystkie więc te które jeżeli ewentualnie ewentualnie chcecie aby czyniliby wam wiadomi ludzie, w ten właśnie sposób i wy czyńcie im; to właśnie bowiem jest jakościowo to Przydzielone obyczajowe prawo i ci Prorocy. **13.** Wejdźcie przez-z wąskiej bramy, że szeroka brama i będąca łatwą rozległą krainą droga odprowadzająca do odłączenia przez zatrąę, i wieloliczni są wchodzący przez-z niej; **14.** że wąska brama i od przeszłości poddana uciskowi droga ta obecnie odprowadzająca do życia organicznego, i niewieloliczni są znajdujący ją. **15.** Trzymajcie to które do istoty kłamliwych proroków, takich którzy przychodzą istotnie do was we wdżianach owiec, w z do wewnątrz zaś są wilki zagrabiające. **16.** Od owoców ich poznać ich. Czy jakoś gromadzą od cierni winogrona albo od kolców owoce fig? **17.** W ten właśnie sposób wszystko drzewo dobre owoce odpowiednie i dogodne czyni, zaś zgniłe drzewo owoce złośliwe wskutek zaprawienia czyni. **18.** Nie może drzewo dobre owoce złośliwe czynić, ani drzewo zgniłe owoce odpowiednie i dogodne czynić. **19.** Wszystko drzewo nie czyniące owoc odpowiedni i dogodny jest wycinane i do ognia jest rzucane. **20.** Zatem w każdym razie od owoców ich poznać ich. **21.** Nie wszystkim powiadający mi: Utwierdżający panie, utwierdżający panie, wejdzie do wiadomej królewskiej władzy niebios, ale wiadomy czyniący wiadomą wolę ojca mego, tego w niebiosach. **22.** Wieloliczni powiedzą szczegółowo mi w owym dniu:

Utwierdżający panie, utwierdżający panie, czy nie tym wiadomym twoim własnym imieniem zaprorokowaliśmy, i tym wiadomym twoim własnym imieniem bóstwa pochodzące od daimonów wyrzuciliśmy, i tym wiadomym twoim własnym imieniem moce wieloliczne uczyniliśmy? **23.** I wtedy mówiąc to samo potwierdzą im że: Nigdy nie rozeznałem was; oddalajcie się ode mnie wiadomi działający dla zarobku tę zaprzeczoność Przydzielonego obyczajowego prawa. **24.** Wszystek więc taki który słucha moje wiadome odwzorowane wnioski te właśnie i czyni je, będzie upodobniony mężowi myślącemu z umiarkowania takiemu który zbudował swoje domostwo aktywnie na wiadomą skałę. **25.** I zstąpił deszcz i przy płynęły rzeki i zadęły wiatry i wpadły do istoty domostwu owemu, i nie padł; od przedtem był zafundamentowany bowiem aktywnie na wiadomą skałę. **26.** I wszystek słuchający moje wiadome odwzorowane wnioski te właśnie i nie czyniący je będzie upodobniony mężowi przytępienemu zdegradowanemu i głupiemu, takiemu który zbudował swoje domostwo aktywnie na piasek. **27.** I zstąpił deszcz i przy płynęły rzeki i zadęły wiatry i wcięły się do istoty domostwu owemu, i padł, i było to padanie jego wielkie. **28.** I stało się gdy w pełni urzeczywistnił Iesus odwzorowane wnioski te właśnie były wystraszone uderzeniami tłumi na tej nauce jego; **29.** był bowiem nauczający ich tak jak niewiadomą samowolną władzę wybycia na zewnątrz mający, i nie tak jak wiadomi odwzorowujący w piśmie pisarze ich.

## Rozdział 8

1. W następstwie zstąpiwszego zaś jego od tej góry, wdrożyły się jemu dręczące tłumy wieloliczne. 2. I oto trędowaty przyszedłszy do istoty składał hołd do istoty jemu, powiadając: Utwierdzający panie, jeżeli ewentualnie ewentualnie chcesz, możesz mnie oczyścić. 3. I rozpostarłszy z wewnątrz rękę dotknięciem przyczepił sobie zarzewie jego powiadając: Chcę, zostać oczyszczony. I prosto z tego - natychmiast został oczyszczony jego trąd. 4. I powiada mu Iesus: Patrz żeby w żaden sposób ani jednemu nie rzekłbyś ale prowadź się pod moim zwierzchnictwem, siebie samego okaż świętemu urzędnikowi i przynieś do istoty dar ofiarny który przykazał Moyses, do świadectwa im. 5. W następstwie wszedłszy zaś jego do Kafarnaum, przyszedł do istoty jemu jakiś naczelnik setki przyzywając go 6. i powiadając: Utwierdzający panie, posługujący chłopak należący do mnie jest rzucony w domostwie należący do uwolnionego obok ciała, okropnie badany mękami. 7. I powiada mu: Ja przyszedłszy wypiełgnuję go. 8. I odróżniwszy się dla odpowiedzi ten naczelnik setki mówił: Utwierdzający panie, nie jestem dostateczny aby należący do mnie pod dach wszedłbyś, ale wyłącznie jedynie rzeknij niewiadomym odwzorowanym wnioskiem i będzie uleczony ten posługujący chłopak należący do mnie. 9. I bowiem ja niewiadomy człowiek jakościowo jestem pod niewiadomą samowolną władzę, mający pode mnie samego żołnierzy, i powiadam temu właśnie: Wypraw Się, i wyprawia się; i innemu: Przychodź,

i przychodzi; i niewolnikowi mojemu: Uczyń to właśnie, i czyni. 10. Usłyszawszy zaś Iesus zdziwił się i rzekł tym podążającym wspólną drogą: Istotne powiadam wam: u-przy żadnym tyle to znaczne narzędzie wtwierdzenia do rzeczywistości w Israelu nie znalazłem. 11. Powiadam zaś wam że niewiadomi wieloliczni od wschodów urzeczywistniających przez powrót do źródła i zachodów pogrążających w odzienie przybędą i będą obecni i będą skłonieni do źródła do posiłku wspólnie z Abraamem i Isaakiem i Iakobem w tej królewskiej władzy niebios, 12. wiadomi zaś synowie tej królewskiej władzy będą wyrzuceni do tej wiadomej ciemności, tej położonej bardziej na zewnątrz; tam będzie płacz i chrzest gryzących zębów. 13. I rzekł Iesus temu naczelnikowi setki: Prowadź się pod tym zwierzchnictwem; tak jak wtwierdziłeś do rzeczywistości niech stanie się tobie. I został uleczony ten posługujący chłopak w godzinie owej. 14. I przyszedłszy Iesus do domostwa Petrosa, ujrzał teściową jego rzuconą i będącą w ogniu gorączki; 15. i dotknięciem przyczepił sobie zarzewie ręki jej, i puścił od siebie ją ogień gorączki, i została wzbudzona i usługiwała mu. 16. W następstwie późnej pory zaś stawszej się przyprowadzili do istoty jemu będących zależnymi od daimonów wielu; i wyrzucił te duchy odwzorowanym wnioskiem, i wszystkich źle mających-trzymających wypiełgnował; 17. żeby w jakiś sposób zostałyby uczynione pełnym to spłynięte przez-z Esaiasa proroka obecnie powiadającego: On sam słabości nasze wziął i choroby dźwignął. 18. Ujrzawszy zaś

Iesus dręczący tłum wkoło w niego, kazał odjechać do tego brzegu na przeciwnym krańcu. **19.** I przyszedłszy do istoty jeden pisarz rzekł mu: Nauczycielu, będę wdrażał się tobie tam gdzie jeżeli ewentualnie ewentualnie odchodzisz. **20.** I powiada mu Iesus: Lisy jamy mają, i latające istoty nieba z góry na dół rozpięcia namiotów, określony zaś syn określonego człowieka nie ma gdzie określoną głowę skłoniłby. **21.** Odmienny zaś z uczniów rzekł mu: Utwierdzający panie, nawróć w możliwość mi wpięć odejść i pogrzebać ojca mego. **22.** Zaś Iesus powiada mu: Wdrażaj się mi, i puść od siebie umarłych pogrzebać należących do siebie samych umarłych. **23.** I wstąpiwszy jemu do statku wdружили się jemu uczniowie jego. **24.** I zobacz do tamtego miejsca - oto trzęsienie wielkie stało się w morzu, tak że również te okoliczności czyniły statek mogącym być zasłanianym pod przewodnictwem fal; on zaś był pogrążany z góry na dół w bezczynności. **25.** I przyszedłszy do istoty wzbudzili go powiadając: Utwierdzający panie, ocal, jesteśmy odłączani przez zatracenie. **26.** I powiada im: Po co lękliwi jesteście, niewiele wtwierdzeni w rzeczywistości? Wtedy wzbudzony nadał naganne oszacowanie wiatrom i morzu, i stała się cisza wielka. **27.** Ci zaś ludzie zdziwili się powiadając: Skąd pochodzący jakościowo jest ten właśnie że i wiatry i morze jemu będąc pod są posłuszne? **28.** I w następstwie przyjechawszego jego do tego brzegu naprzeciwległym krańcu do wyodrębnionej krainy Gadarenosów, podeszli do podspotkania

jemu dwaj będący zależnymi od daimonów z pamiątkowych grobowców wychodzący, srodzy nadzwyczajnie, tak że również nie mogącym być potężnym te okoliczności czyniły kogoś przejść obok-przeciw przez-z drogi owej. **29.** I zobacz do tamtego miejsca - oto krzyknęli powiadając: Co nam i tobie, synu tego wiadomego nam boga? Przyszedłeś bezpośrednio tutaj przed stosownym momentem gruntownie mękami zbadać nas? **30.** Była zaś w długą odległość od nich trzoda wieprzów wielu tuczona. **31.** Ci zaś daimoni przyzywali go powiadając: Jeżeli wyrzucasz nas, odpraw nas do tej trzody wieprzów. **32.** I rzekł im: Prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem. Ci zaś wyszedłszy odeszli do tych wieprzów; i zobacz-oto wyruszyła pędem wszystka ta trzoda w dół z tej wiadomej zawieszanej skały do morza i odumarała w wodach. **33.** Ci zaś tuczający uciekli i odszedłszy do tego miasta odnieśli jako nowinę wszystkie zdarzenia, i te tych będących zależnymi od daimonów. **34.** I zobacz-oto wszystko to miasto wyszło do podspotkania Iesusowi, i ujrzawszy go przyzwali żeby w jakiś sposób przestąpiłby od granic ich.

## Rozdział 9

**1.** I wstąpiwszy do statku przedostał się na przeciwny kraniec i przyszedł do swojego własnego miasta. **2.** I zobacz-oto przynosili do istoty jemu należącego do uwolnionego obok ciała na wierzchu łoża rzuconego. I ujrzawszy Iesus to narzędzie wtwierdzenia do rzeczywistości ich, rzekł temu należącemu do uwolnionego obok ciała: Bądź śmiały potomku, puszczone od siebie są twoje uchybienia.

3. I zobacz-oto jacyś z pisarzy rzekli w sobie samych: Ten właśnie niewłaściwie wieszczy. 4. I ujrawszy Iesus te umieszczania w żądy ich, rzekł: Aby co się stało umieszczacie w żądy złośliwe rzeczy w sercach waszych? 5. Co bowiem jest łatwiej wcinające się: rzec: Puszczone od siebie są twoje wiadome uchybienia, albo czy rzec: Wzbudź w górę i depcz wkoło? 6. Aby zaś wiedzielibyście z doświadczenia że samowolną władzę z wybycia na zewnątrz ma wiadomy syn wiadomego człowieka na ziemi puszczać od siebie uchybienia - wtedy powiada temu należącemu do uwolnionego obok ciała: Wzbudzony unieś należące do ciebie to łożę i prowadź się pod tym zwierzchnictwem do domu twego. 7. I wzbudzony odszedł do domu swego. 8. Ujrawszy zaś tłumy przestraszyły się i wślawiły tego wiadomego boga, tego dawszego samowolną władzę z wybycia na zewnątrz taką to wiadomym człowiekom. 9. I wiodąc obok-przeciw pomijając Iesus w tamtym stamtąd ujrzał jakiegoś człowieka odgórnie siedzącego jako na swoim aktywnie na urząd dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień, Maththaiosa powiadanego. I powiada mu: Wdrażaj się mi. I stawivszy się w górę wdrożył się mu. 10. I stało się w następstwie jego leżącego wstecz do źródła do posiłku w tym domostwie, i oto wieloliczni dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień i uchybiający celu przyszedłszy układali się wstecz do źródła do posiłku dla razem z Iesusem i uczniami jego. 11. I ujrawszy farisaiosi powiadali uczniom jego: Przez co wspólnie z dzierżawcami poboru z pełnych

urzeczywistnień i uchybiającymi celu je nauczyciel wasz? 12. Ten zaś usłyszawszy rzekł: Nie potrzebę mają będący potężnymi lekarza, ale źle mający-trzymający. 13. Wyprawiwszy się zaś nauczcie się co jest: Litość chcę, i nie ofiarę. Nie bowiem przyszedłem wezwać przestrzegających reguł cywilizacji ale uchybiających celu. 14. Wtedy przychodzą istotnie ku niemu uczniowie Ioannesa powiadając: Przez co my i farisaiosi pościmy, zaś uczniowie twoi nie poszczą? 15. I rzekł im Iesus: Czyż mogą synowie przybytku oblubieńca być w żałobie aktywnie na czas ten który wspólnie z nimi jest oblubieniec? Przyjdą zaś dni gdyby przez uniesienie zostałyby oddalony od nich oblubieniec, i wtedy będą pościli. 16. Żaden zaś nie narzuca narzutkę pochodzącą od strzępu nie gręplowanego zależnie na szacie z dawna istniejącej; unosi bowiem to dopełnienie z niego od tej szaty, i gorsze rozdarcie staje się. 17. Ani nie rzucają wino młode do worów skórzanych z dawna istniejących; jeżeli zaś nie w każdym razie, rozrywane są te wory, i wino jest wylewane i wory są odłączane przez zatrącenie; ale rzucają wino młode do worów nowych, i obydwie razem są pilnowane. 18. W następstwie te właśnie jego gadającego im, zobacz do tamtego miejsca - oto prapoczątkowy jeden przyszedłszy składał hołd do istoty jemu powiadając że: Córka moja w tej chwili dokonała życia, ale przyszedłszy nałóż na dodatek rękę swoją aktywnie na nią i będzie żyła organicznie dla siebie. 19. I wzbudzony Iesus wdrożył się jemu i uczniowie jego. 20. I zobacz do tamtego miejsca - oto jakaś kobieta mająca

upływ krwi dwanaście lata przyszedłszy do istoty w z do tyłu dotknięciem przyczepiła sobie zarzewie zakończonego frędzlami brzegu szaty jego; **21.** powiadała bowiem w sobie samej: Jeżeliby wyłącznie jedynie przyczepiłabym sobie zarzewie szaty jego, będę ocalona. **22.** Zaś Iesus obrócony i ujrzawszy ją rzekł: Bądź śmiała, córko, ta wiara wtwierdzenia do rzeczywistości twoja ocaliła cię. I została ocalona ta kobieta od godziny owej. **23.** I przyszedłszy Iesus do domostwa tego prapoczątkowego i ujrzawszy fletnistów dących w zagrodzone powietrzne miejsce i tłum poddany wzburzeniu, **24.** powiadał: Cofajcie się w górę do źródła do zawartego miejsca, nie bowiem odumarło to dziewczątko ale z góry na dół jest pogrążone w beczynności. I śmiali się z góry na dół z niego. **25.** Gdy zaś został wyrzucony ten tłum, wszedłszy ujął władzę ręki jej, i zostało wzbudzone to dziewczątko. **26.** I wyszła wieszczą wypowiedź ta właśnie do całej ziemi owej. **27.** I wiodącemu obok-przeciw pomijając w tamtym stamtąd Iesusowi wdrożyli się dwaj ślepi krzycząc i powiadając: Obdarz litością nas, syn Daud. **28.** Przyszedłszemu zaś do wiadomego domostwa przyszli do istoty jemu ci ślepi. I powiada im Iesus: Wtwierdzacie do rzeczywistości że mogę to właśnie uczynić? Powiadają mu: Owszem, utwierdzający panie. **29.** Wtedy dotknięciem przyczepił sobie zarzewie oczu ich powiadając: W dół w to narzędzie wtwierdzania do rzeczywistości wasze niech stanie się wam. **30.** I utworzone zostały w górę ich oczy. I wburzył się gniewnym parsknięciem im Iesus powiadając: Patrzcie,

żadną metodą ani jeden nie niech rozeznaje. **31.** Ci zaś wyszedłszy na wskroś rozwieszczyli go w całej ziemi owej. **32.** W następstwie ich zaś wychodzących zobacz do tamtego miejsca - oto przyprowadzili do istoty jemu niewiadomego człowieka mającego przytępione funkcje zmysłowego kontaktu będącego zależnym od daimona. **33.** I skutkiem wyrzuconego tego bóstwa pochodzącego od daimona zagadał ten mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu. I zdziwiły się tłumy powiadające: Nigdy nie został(o) objawiony(-e) w ten właśnie sposób w Israelu. **34.** Zaś farisaioi powiadali: W tym wiadomym prapoczątkowym tych bóstw wyrzuca te bóstwa. **35.** I wodził dookoła Iesus miasta wszystkie i otwarte wiejskie osady nauczając w miejscach zbierania razem ich i ogłaszając nagrodę za łatwą nowinę królewskiej władzy i pielęgnując wszystką chorobę i wszystką miękkość. **36.** Ujrzawszy zaś tłumy nałożył się wewnętrznym narządem około nich, że jakościowo byli złupieni i straceni w dół tak jak gdyby owce nie mające pasterza. **37.** Wtedy powiada uczniom swoim: Wprawdzie gorące żniwo wieloliczne, wiadomi zaś działacze niewieloliczni; **38.** ubłagajcie więc od utwierdzającego pana żniwa żeby w jakiś sposób wyrzuciłby niewiadomych działaczy do żniwa jego.

## Rozdział 10

**1.** I wezwawszy do istoty wiadomych dwunastu uczniów jego dał im samowolną władzę z wybycia na zewnątrz pochodzącą od duchów nie oczyszczonych, tak że również mogli wyrzucać je i pielęgnować wszystką chorobę

i wszystką miękkość. **2.** Tych zaś dwunastu odprawionych imiona jako jedno jest te właśnie: pierwszy Simon, ten powiadany Petros, i Andreas brat jego; i Iakobos, ten syn Zebedaios, i Ioannes brat jego; **3.** Filippos i Bartholomaios; Thomas i Maththaios, ten dzierżawca pborów z pełnych urzeczywistnień; Iakobos, ten syn Halfaios, i Thaddaios; **4.** Simon, ten Kananajczyk, i Iudas, ten Mąż Przypadku, ten i który przekazał go. **5.** Tych właśnie dwunastu odprawił Iesus rozkazawszy im powiadając: Do sfery funkcji drogi narodów z natury wzajemnie razem żyjących żeby nie odeszlibyście, i do sfery funkcji jakiegoś miasta Samaritan żeby nie weszlibyście; **6.** wyprawiajcie się zaś raczej istotnie do tych wiadomych owiec, tych odłączywszych przez ztracenie należących do domu Izraela. **7.** Wyprawiając się zaś ogłaszajcie powiadając że: Przybliżyła się wiadoma królewska władza wiadomych niebios. **8.** Słabujących pielęgnujcie, umarłych wzbudzajcie, trędowatych oczyszczajcie, bóstwa pochodzące od daimonów wyrzucajcie; darmo wzięliście, darmo dajcie. **9.** Żeby nie nabylibyście na własność złoto ani srebro ani miedź do pasów waszych, **10.** nie skórzaną torbę do funkcji drogi ani dwie suknie ani podwiązane obuwie ani różdżkę; godny bowiem wiadomy działacz żywności swojej. **11.** Do którego zaś by miasta albo otwartej wiejskiej osady weszlibyście, wybadajcie kto w niej godny jest, i tam pozostanie aż by wyszlibyście. **12.** Wchodząc zaś do tego domostwa uprzejmie przyjmijcie je. **13.** I jeżeli ewentualnie wprowadzie ewentualnie

jest to domostwo godne, niech przyjdzie pokój wasz aktywnie na nie; jeżeli ewentualnie zaś nie ewentualnie jest godne, pokój wasz istotnie do was niech na powrót zostanie obrócony. **14.** I który by nie przyjąłby was ani nie wysłuchałby te odwzorowane wnioski wasze, wychodząc na zewnątrz domostwa albo miasta owego, wytrząsnijcie wzniecony pył przynależny do nóg waszych. **15.** Istotne powiadam wam: bardziej do trzymania w górze będzie jakościowo ziemi Sodom i Gomorr w dniu rozstrzygnięcia niż miastu owemu. **16.** Zobaczcie-oto ja odprawiam was tak jak owce w środku wilków; stawajcie się więc myślący z umiarkowania tak jak węże i niezmieszani tak jak gołębnice mieszkające u ludzi. **17.** Trzymajcie to które do istoty zaś od wiadomych ludzi; będą przekazywali bowiem was do razem zasiadających rad, i w miejscach zbierania razem swoich będą biczowali was, **18.** i na prowadzących władców zaś i królów będziecie wodzeni z powodu mnie do świadectwa im i tym wiadomym narodom z natury wzajemnie razem żyjącym. **19.** Gdyby zaś przekazaliby was, żeby nie zatroszczylibyście się jakże albo co zagadalibyście; będzie dane bowiem wam w owej godzinie co zagadalibyście; **20.** nie bowiem wy jakościowo jesteście ci gadający, ale ten wiadomy duch tego wiadomego ojca waszego ten gadający wewnątrz w was. **21.** Przekaze zaś brat brata do śmierci, i ojciec potomka, i wrogo nastawią się przez wzniesienie się do źródła w górze potomkowie wrogo na rodziców i będą uśmiercali ich. **22.** I będziecie



nienawidzeni pod przewodnictwem wszystkich przez to wiadome imię moje; ten zaś który pozostał pod do sfery pełnego urzeczywistnienia, ten właśnie będzie ocalony. **23.** Gdy ewentualnie zaś ewentualnie ścigają prawnie was w mieście tym właśnie, uciekajcie do tego odmiennego; istotne bowiem powiadam wam: żadną metodą nie w pełni urzeczywistnilibyście te wiadome miasta Izraela, aż by przyszedłby wiadomy syn wiadomego człowieka. **24.** Nie jest jakościowo uczeń ponad nauczyciela ani niewolnik ponad utwierdzającego pana jego. **25.** Wystarczające jest uczniowi aby stałby się tak jak nauczyciel jego, i niewolnik tak jak utwierdzający pan jego. Jeżeli tego absolutnego władcę domu jako Bee(1)zebula w nadddatku nazwali, jak licznem bardziej tych domowników jego! **26.** Żeby nie więc przestraszylibyście się w nich; żadne bowiem nie jest od przeszłości zasłonięte które nie będzie odsłonięte, i ukryte które nie będzie rozeznane. **27.** Które powiadam wam w zaciemnieniu, rzeknijcie w świetle; i które do ucha słyszycie, ogłoście na budynkach. **28.** I nie strachajcie się od doprowadzających do zabicia cielesny organizm, zaś duszę nie mogących odłączyć przez zabicie; strachajcie się zaś raczej w tego mogącego i duszę i cielesny organizm odłączyć przez zatrącenie w geennie. **29.** Czyż nie dwa wróbelki od ułamka rzymskiego asa jako jeden jest sprzedawany? I jeden z nich nie padnie na ziemię oddzielnie od wiadomego ojca waszego. **30.** Wasze zaś i włosy głowy wszystkie od przeszłości policzone są obecnie. **31.** Nie więc strachajcie się; od wielolicznych wróbelków na

wskroś przez wszystko przynosząc, dobrą część rozrózniać wy. **32.** Wszystek więc taki który mówiąc to samo potwierdzi we mnie w doistotnym przedzie człowieka, mówiąc to samo potwierdzę i ja w nim w doistotnym przedzie ojca mego, tego w niebiosach; **33.** taki który zaś by zaparłby się mnie w doistotnym przedzie człowieka, zaprę się i ja jego w doistotnym przedzie ojca mego, tego w niebiosach. **34.** Żeby nie uznalibyście według Przydzielonego obyczajowego prawa że przyjechałem rzucić niewiadomy pokój aktywnie na ziemię; nie przyjechałem rzucić niewiadomy pokój, ale niewiadomy miecz ofiarniczy. **35.** Przyjechałem bowiem podzieliwszy na dwie części wydzielić niewiadomego człowieka w dół z wiadomego ojca jego, i niewiadomą córkę w dół z wiadomej matki jej, i niewiadomą oblubienicę w dół z wiadomej teściowej jej; **36.** i nieprzyjaciele wiadomego człowieka ci domownicy jego. **37.** Ten lubiący ojca albo matkę ponad mnie nie jest mnie godny, i ten lubiący syna albo córkę ponad mnie nie jest mnie godny, **38.** i który nie bierze wiadomego umarłego drewniany stawiony pał należący do niego i nie wdraża się do tyłu należącego do mnie, nie jest mnie godny. **39.** Ten który znalazł wiadomą duszę swoją, przez zatrącenie odłączy ją; i ten który przez zatrącenie odłączył wiadomą duszę swoją z powodu mnie, znajdzie ją. **40.** Ten przyjmujący was, mnie przyjmuje; i ten mnie przyjmujący, przyjmuje tego który odprawił mnie. **41.** Ten przyjmujący proroka do sfery funkcji imienia proroka, zapłatę najemnika proroka weźmie; i ten przyjmujący

przestrzegającego reguł cywilizacji do sfery funkcji imienia przestrzegającego reguł cywilizacji, zapłatę najemnika przestrzegającego reguł cywilizacji weźmie. **42.** I który by dałby do napojenia jednego z tych małych tych właśnie kielich czegoś chłodnego jedynie do sfery funkcji imienia ucznia, istotne powiadam wam: żadną metodą nie odłączyłby przez zatracenie zapłatę najemnika jego.

## **Rozdział 11**

**1.** I stało się gdy w pełni urzeczywistnił Iesus rozporządzając tym dwunastu uczniom swoim, przestąpił bazując w tamtym stamtąd z przyczyny tego które skłaniało nauczać i ogłaszać w miastach ich. **2.** Zaś Ioannes usłyszawszy w więzieniu dzieła wiadomego pomazańca, posławszy przez-z uczniów swoich **3.** rzekł mu: Ty jesteś jakościowo ten wiadomy obecnie przychodzący albo czy drugiego z dwóch odmiennych żeby obecnie oczekiwaliśmy jako doistotnego? **4.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi Iesus rzekł im: Wyprawiwszy się odnieście jako nowinę Ioannesowi które słyszycie i poglądacie: **5.** ślepi ponownie poglądają poprzez wzniesienie spojrzenia do źródła w górze i chromi depczą wkóło, trędowaci są oczyszczani, i mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu słyszą, i umarli są wzbudzani, i żebrzący są zawiadamiani o łatwej nowinie, **6.** i szczęśliwy jakościowo jest który jeżeliby nie uznałby się za poprowadzonego do pułapki we mnie. **7.** W następstwie tych właśnie zaś wyprawiających się od prapoczątku poczał sobie Iesus aby powiadać tłumom około Ioannesa: (Po)

co wysłicie do tej spustoszonej opuszczonej krainy? Obejrzeć badawczo trzcinę pod przewodnictwem wiatru chwianą? **8.** Ale po co wysłicie? Ujrzeć jakiegoś niewiadomego człowieka w miękkich z dwu stron ubranego? Oto ci te miękkie noszący w domach królów są. **9.** Ale po co wysłicie? Ujrzeć niewiadomego proroka? Owszem, powiadam wam, i kogoś (l. coś) będącego wokół większym nadmiarem od niewiadomego proroka. **10.** Ten właśnie jest jakościowo wokół którego od przeszłości jest pismem odwzorowane: Oto ja odprawiam wiadomego anioła mojego na przód doistotnego oblicza twego, który z góry sprzętami urządzi wiadomą drogę twoją w doistotnym przedzie twoim. **11.** Istotne powiadam wam: nie był wzbudzony w spółdzonych i zrodzonych z kobiet większy od Ioannesa tego zanurzyciela dla pogrążenia i zatopienia w wodzie; ten zaś mniejszy w wiadomej królewskiej władzy niebios większy od niego jakościowo jest. **12.** Od zaś wiadomych dni Ioannesa, tego zanurzyciela, aż do tej chwili ta królewska władza niebios doznaje gwałtu i gwałciciele zagrabią ją. **13.** Wszyscy bowiem Prorocy i Przydzielone obyczajowe prawo aż do Ioannesa złożyli prorocтва. **14.** I jeżeli chcecie przyjąć, on jest jakościowo Elias, ten obecnie mający planowo obecnie przychodzić. **15.** Ten mający uszy niech słucha. **16.** Komu zaś upodobnie zrodzony rodzaj ten właśnie? Podobny jest jakimś dzieciom odgórnie siedzącym jako na swoim w rynkach, które zwracając się głosem istotnie ku drugim z dwu odmiennych rodzajów **17.** powiadają: Zagraliśmy na dętym

w zagrodzone powietrzne miejsce instrumencie wam i nie zatańczyliście, wyrzekliśmy treny pogrzebowe i nie zadaliście sobie żałobnych cięć na ciele. **18.** Przyszedł bowiem Ioannes ani również jedzący ani również pijący, i powiadają: Jakieś bóstwo pochodzące od daimona ma. **19.** Przyszedł ten wiadomy syn tego wiadomego człowieka jedzący i pijący, i powiadają: Zobaczcie-oto jakiś człowiek żarłok i winopijca, dzierzawców poboru z pełnych urzeczywistnień przyjaciel i uchybiających celu. I doznała usprawiedliwienia ta mądrość od tych dzieł swoich. **20.** Wtedy począł sobie od prapoczątku aby lżyć te wiadome miasta w których stały się wiadome najlichniesze moce jego, że nie zmieniły rozumowania: **21.** Biada tobie, Chorazin; biada tobie, Bethsaida; że o ile w Tyrosie i Sidonie stały się te moce które się stały w was, dawno by we włosianym worze i popiele zmieniły rozumowanie. **22.** Ponad liczbę tego powiadam wam: Tyrosowi i Sidonowi bardziej do trzymania w górze jakościowo będzie w dniu rozstrzygnięcia niż wam. **23.** I ty Kafarnaum czy może aż do nieba będziesz wywyższone? Aż do hadesu zstąpisz; że o ile w Sodomach stały się te moce które się stały w tobie, pozostała by póki tego dnia dzisiaj. **24.** Ponad liczbę tego powiadam wam, że ziemi Sodom bardziej do trzymania w górze jakościowo będzie w dniu rozstrzygnięcia niż tobie. **25.** W owym stosownym momencie odróżniwszy się Iesus rzekł: Wypowiadając to samo wydzielam uznanie z siebie tobie ojcze, utwierdzający panie tego nieba i tej ziemi, że ukryłeś te właśnie od mądrych i puszczających

razem ze swoim rozumowaniem, i odsłoniłeś je dziecinnie nie umiejącym budowania eposu; **26.** owszem, ten ojciec, że w ten właśnie sposób łatwe wyobrażenie stało się w doistotnym przedzie twoim. **27.** Wszystkie sprawy mnie jako jedna została przekazana pod przewodnictwem ojca mego, i żaden nie poznaje syna jeżeli nie ojciec, ani ojca ktoś poznaje jeżeli nie syn, i któremu jeżeli ewentualnie obecnie ewentualnie pragnie syn odsłonić. **28.** Przyjdźcie tu istotnie do mnie wszyscy odbierający cięgi trudu i wystawieni pod brzemiona i ja zaprzestanę dla wzniesienia do źródła w górze was. **29.** Unieście to jarzmo moje aktywnie na was i nauczcie się ode mnie, że uprzejmy i łagodny jakościowo jestem i poniżony sercem, i znajdziecie wzniesienie do źródła w górze przez zaprzestanie duszom waszym; **30.** to bowiem jarzmo moje użyteczne i to brzemień moje lekkie jest.

## Rozdział 12

**1.** W owym stosownym momencie wyprawił się Iesus dniem wyznaczonym sabatami przez-z zbóż przynoszących nasiona, zaś uczniowie jego załaknęli i poczęli sobie aby skubać kłosa i jeść. **2.** Zaś farisaiosi ujrzawszy rzekli mu: Zobacz-oto uczniowie twoi czynią które nie wolno czynić w sabacie. **3.** Ten zaś rzekł im: Czy nie przeczytaliście co uczynił Daudid gdy załaknął i ci wspólnie z nim? **4.** Jakże wszedł do domu wiadomego boga i chleby przedłożenia w szyku zamiarów zjedli które nie pozwolone było jemu zjeść ani tym wspólnie z nim, jeżeli nie świętym urzędnikom jedynym? **5.** Albo czy nie przeczytaliście w Przydzielonym obyczajowym

prawie że dniem wyznaczonym sabatami święci urzędnicy w świątyni sabat pospolitują i niewinni są? **6.** Powiadam zaś wam że od tej świątyni coś większe jakościowo jest bezpośrednio tutaj. **7.** Jeżeli zaś przedtem rozeznaliście co jest: Litość chcę i nie ofiarę, nie by z góry zawyrokowaliście skazanie tych niewinnych. **8.** Niewiadomy utwierdzający pan bowiem jest sabatu wiadomy syn wiadomego człowieka. **9.** I przestąpiwszy bazując w tamym stamtąd przyjechał do miejsca zbierania razem ich. **10.** I zobacz do tamtego miejsca - oto człowiek rękę mający suchą. I nadto wezwali do wyrażenia się go powiadając: Czy wolno dniem wyznaczonym sabatami wypiełgnować? - aby rzuciliby oskarżenie w dół z niego. **11.** Ten zaś rzekł im: Kto będzie z was człowiek, który będzie miał owcę jedną i jeżeliby wpadłaby ta właśnie dniem wyznaczonym sabatami do dołu, czyż nie ujmie władzę ją i wzbudzi w górę? **12.** Jak licznym więc na wskroś przez wszystko przynosząc rozróżnia człowiek bardziej od owcy. Tak że również wolno dniem wyznaczonym sabatami odpowiednio dogodnie czynić. **13.** Wtedy powiada temu człowiekowi: Rozpostrzyż z wewnątrz należącą do ciebie tę rękę. I rozpostarł z wewnątrz, i do stanu poprzedniego została z góry stawiona zdrowa tak jak ta inna. **14.** Wyszedszy zaś farisaioi do razem radę wzięli w dół z niego żeby w jakiś sposób go odłączyliby przez zatracenie. **15.** Zaś Iesus rozeznawszy cofnął się jako do źródła do zawartego miejsca w tamtym stamtąd. I wdroyli się jemu wieloliczni, i wypiełgnował ich

wszystkich. **16.** I nadał naganne oszacowanie im aby nie jawnego jego uczyniliby. **17.** Aby zostałyby uczynione pełnym to spłynięte przez-z Esaiasa proroka obecnie powiadającego: **18.** Oto ten posługujący chłopak mój którego obrałem, ten umiłowany mój do którego łatwo wyobraziła dusza moja; położę ducha mojego aktywnie na niego, i rozstrzygnięcie wiadomym narodom z natury wzajemnie razem żyjącym odniesie jako nowinę. **19.** Nie będzie się spierał ani będzie wrzeszczał, ani usłyszysz ktoś w szerokich przestrzeniach głos jego. **20.** Trzcinę od przedtem dla razem zmiażdżoną nie strzaska odgórnie, i len obecnie dymiący się nie zgasi, aż by wyrzuciłby do zwycięstwa wiadome rozstrzygnięcie. **21.** I wiadomemu imieniu jego narody złożą nadzieję. **22.** Wtedy został przyprowadzony do istoty jemu będący zależnym od daimona ślepy i mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu, i wypiełgnował go, tak że również uczynił tego mającego przytępione funkcje zmysłowego kontaktu mogącym gadać i poglądać. **23.** I wystawiały się ze zmysłów wszystkie tłumy i powiadały: Czy nie jakoś ten właśnie jest jakościowo ten syn Dauida? **24.** Zaś farisaioi usłyszawszy rzekli: Ten właśnie nie wyrzuca bóstwa pochodzące od daimonów jeżeli nie w tym wiadomym Bee(l)-zebulu prapoczątkowym tych bóstw. **25.** Znając z doświadczenia zaś te umieszczania w żądzy ich rzekł im: Wszystko królewskie imperium podzielone w dół z siebie samego jest pustoszone i opuszczane, i wszystko miasto albo domostwo podzielone w dół z siebie samego nie będzie stawione. **26.** I jeżeli ten satanas tego

satanasa wyrzuca, aktywnie wrogo na siebie samego został podzielony; jakże więc będzie stawione to królewskie imperium jego?

**27.** I jeżeli ja w niewiadomym Bee(l)zebulu wyrzucam te bóstwa, wiadomi synowie należący do was w kim wyrzucają? Przez to właśnie oni rozstrzygacze jakościowo będą was. **28.** Jeżeli zaś w niewiadomym duchu niewiadomego boga ja wyrzucam te bóstwa, zatem wyprzedziwszy przybyła jako pierwsza aktywnie na was ta królewska władza pochodząca od tego boga.

**29.** Albo jakże może ktoś wejść do tego domostwa tego potężnego i te sprzęty materialnego urzędnika jego zagrabić, jeżeliby nie wpierw związałby tego potężnego? I wtedy to domostwo jego na wskroś rozgrabi. **30.** Ten nie będący jakościowo wspólnie ze mną, w dół ze mnie jakościowo jest; i ten nie zbierający do razem wspólnie ze mną, rozprasza. **31.** Przez to właśnie powiadam wam: wszystko uchybienie i niewłaściwa wieszczba będzie puszczone od siebie wiadomym człowiekowi, ta zaś tego ducha niewłaściwa wieszczba nie będzie puszczona od siebie.

**32.** I który jeżeliby rzekłby odwzorowany wniosek w dół z wiadomego syna wiadomego człowieka, będzie puszczone od siebie jemu; który zaś by rzekłby w dół z tego ducha, tego świętego, nie będzie puszczone od siebie jemu zarówno nie w tym właśnie eonie jak i nie w tym teraz mającym planowo nastąpić.

**33.** Albo uczynicie to drzewo odpowiednio dogodny i ten owoc jego odpowiednio dogodny, albo uczynicie drzewo zgniłe i owoc jego zgniły; z bowiem owocu drzewo jest rozeznawane.

**34.** Płciowe zrodzenia wiarołomnych samic żmij,

jakże możecie dobre rzeczy gadać złośliwi wskutek zaprawienia będąc jakościowo? Z bowiem tego okalającego nadmiaru serca usta gadają. **35.** Ten dobry człowiek z dobrego skarbcza wyrzuca dobre rzeczy, i ten złośliwy człowiek ze złośliwego skarbcza wyrzuca złośliwe rzeczy. **36.** Powiadam zaś wam że wszystko spływające wysłowienie czynu nie działające przez zaniedbanie które zagadają człowieki, oddadzą około niego odwzorowany wniosek w dniu rozstrzygnięcia; **37.** z bowiem odwzorowanych wniosków twoich będziesz usprawiedliwiony, i z odwzorowanych wniosków twoich będziesz z góry zawyrokowany skazująco. **38.** Wtedy odróżnili się jemu jacyś z pisarzy i farisaiosów powiadając: Nauczycielu, chcemy od ciebie jakiś znak boży ujrzeć. **39.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł im: Genetyczny rodzaj złośliwy wskutek zaprawienia i cudzołóżny jakiś znak boży na dodatek szuka, i znak boży nie będzie dany jemu, jeżeli nie wiadomy znak boży Ionasa proroka. **40.** Tak jak to właśnie bowiem był Ionas w brzusznej zagłębień wielkiego obiektu pływającego trzy dni i trzy noce, w ten właśnie sposób będzie wiadomy syn wiadomego człowieka w wiadomym sercu ziemi trzy dni i trzy noce. **41.** Mężowie Nineuici stawiają się na górę w tym rozstrzygnięciu wspólnie z rodzajem tym właśnie i z góry rozstrzygnąwszy skażą go, że zmienili rozumowania do sfery funkcji ogłoszenia Ionasa, i zobacz-oto coś liczniejsze (od) Ionasa bezpośrednio tutaj. **42.** Królowa południa będzie wzbudzona w górę w tym rozstrzygnięciu wspólnie z rodzajem tym

właśnie i z góry rozstrzygnąwszy skaże go, że przyjechała z krańców wiadomej ziemi usłyszeć mądrość Solomona, i zobacz-oto coś liczniejsze (od) Solomona bezpośrednio tutaj. **43.** Gdyby zaś ten nie oczyszczony duch wyszedłby od tego człowieka, przechodzi przez-z bezwodnych właściwych miejsc szukając przez zaprzestanie wzniesienia do źródła w górze, i nie znajduje. **44.** Wtedy powiada: Do wiadomego domu rodowego mojego obrócę na powrót bazując w którym z którego wyszedłem, i przyszedłszy znajduje mający wolny czas na naukę, wymieciony i ustrojony. **45.** Wtedy wyprawia się i zabiera z sobą wspólnie z samym sobą siedem odmienne duchy złośliwsze od siebie samego, i wszedłszy jako jeden z góry zamieszkuje tam; i staje się jako jedna te ostatnie sprawy człowieka owego gorsze od tych pierwszych. W ten właśnie sposób będzie i rodzajowi temu właśnie, temu złośliwemu. **46.** Jeszcze w czasie jego gadającego tłumom, zobacz do tamtego miejsca - oto matka i bracia jego od przedtem stali na zewnątrz szukając sposobu jemu zagadać. ( **47.** **48.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł temu powiadającemu jemu: Kto jest jakościowo matka moja i którzy są jakościowo bracia moi? **49.** I rozpostarłszy z wewnątrz rękę swoją aktywnie na uczniów swoich rzekł: Oto matka moja i bracia moi. **50.** Taki który bowiem by uczyniłby wiadomą wolę wiadomego ojca mego, tego wewnątrz w niebiosach, on mój brat i siostra i matka jakościowo jest.

## Rozdział 13

**1.** W dniu owym wyszedłszy Iesus z domostwa odgórnie siedział jako na swoim obok-przeciw-pomijając morze. **2.** I zostały zebrane do razem istotnie do niego dręczące tłumy wieloliczne, tak że również ta okoliczność uczyniła jego do statku wstąpiwszego skłonny odgórnie siedzieć jako na swoim, i wszystek dręczący tłum aktywnie na płaskie wybrzeże od przedtem stał. **3.** I zagadał im przez wieloliczne w porównaniach powiadając: Zobaczcie-oto wyszedł wiadomy siejący od przyczyny tego które skłania siać. **4.** I w tym które skłonny siać czyniło jego, któreś wprawdzie jako jedno padło obok-przeciw-pomijając wiadomą drogę, i przyleciawszy wiadome istoty latające jako jedna z góry zjadła one. **5.** Inne zaś jako jedno padło aktywnie na miejsca skaliste tam gdzie nie miało ziemię wieloliczną, i prosto z tego - natychmiast wyniknęło urzeczywistniwszy się w górę przez to które spowodowało ono nie mieć głębię ziemi. **6.** W następstwie Słońca zaś urzeczywistniwszego się w górę zostało wystawione do palenia i przez to które spowodowało ono nie mieć korzeń zostało wysuszone. **7.** Inne zaś padło aktywnie na ciernie, i wstąpiły wzwyż te ciernie i uduśliły one. **8.** Inne zaś padło aktywnie na tę ziemię, tę odpowiednio dogodną, i dawało owoc: któreś wprawdzie sto, któreś zaś sześćdziesiąt, któreś zaś trzydzieści. **9.** Ten mający uszy niech słucha. **10.** I przyszedłszy do istoty uczniowie rzekli mu: Przez co w porównaniach gadasz im? **11.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł im że: Wam od przeszłości jest dane rozeznąć te tajemnice tej królewskiej władzy

niebios, owym zaś nie od przeszłości jest dane. **12.** Taki który bowiem ma-trzyma, będzie dane jemu i będzie uczynione wokół nadmiarem; taki który zaś nie ma-trzyma, i które ma-trzyma będzie uniesione od niego. **13.** Przez to właśnie w porównaniach im gadam, że poglądając nie poglądają i słuchając nie słyszą ani nie puszczaają razem ze swoim rozumowaniem. **14.** I jest uzupełniane do góry im to proroctwo Esaiasa, to powiadające: Słuchem z zaświata będziecie słuchali, i żeby żadną metodą nie puścilibyście razem ze swoim rozumowaniem; i poglądając będziecie poglądali, i żeby żadną metodą nie ujrzelibyście. **15.** Zostało poddane zgęstnieniu bowiem serce ludu tego właśnie, i uszami ciężko usłyszeli, i oczy swoje z góry na dół zmrúżyli, żeby kiedyś nie ujrzeliby oczami, i uszami usłyszeliby, i sercem puściliby razem ze swoim rozumowaniem i obróciliby na to, i uleczyć ich. **16.** Wasze zaś szczęśliwe oczy że poglądają, i uszy wasze że słuchają. **17.** Istotne bowiem powiadam wam, że wieloliczni prorocy i przestrzegający reguł cywilizacji nałożyli żądanie na to aby ujrzyć które poglądacie i nie ujrżeli i usłyszeć które słyszycie i nie usłyszeli. **18.** Wy więc usłyszcie to porównanie tego zasiawszego: **19.** Wskutek wszystkiego słuchającego ten odwzorowany wniosek tej królewskiej władzy i nie puszczaającego razem ze swoim rozumowaniem, przylatuje ten wiadomy złośliwy i zagrabia to zasiane w sercu jego; ten właśnie jakościowo jest ten obok-przeciw-pomijając wiadomą drogę zasiany. **20.** Ten zaś aktywnie na miejsca skaliste zasiany, ten właśnie jest jakościowo ten odwzorowany wniosek

słuchający i prosto potem wspólnie z rozkoszą biorący go; **21.** nie ma zaś korzenia w sobie samym ale ku stosownemu momentowi jakościowo jest. Wskutek stawszego się zaś ucisku albo pościgu prawnego na wskroś przez ten odwzorowany wniosek, prosto potem uznaje się za prowadzonego do pułapki. **22.** Ten zaś do cierni zasiany ten właśnie jakościowo jest ten odwzorowany wniosek słuchający, i troska pochodząca od tego eonu i zwodniczość majątku dla razem dusi ten odwzorowany wniosek i bezowocny staje się. **23.** Ten zaś aktywnie na tę odpowiednio dogodną ziemię zasiany ten właśnie jakościowo jest ten odwzorowany wniosek słuchający i puszczaający razem ze swoim rozumowaniem, który tedy owoc przynosi, i czyni: któreś wprowadzie jako sto, któreś zaś jako sześćdziesiąt, któreś zaś jako trzydzieści. **24.** Inne porównanie położył obok-przeciw im powiadając: Została upodobniona królewska władza niebios niewiadomemu człowiekowi zasiawszemu odpowiednio dogodne nasienie w polu swoim. **25.** W zaś tym które skłonnymi być pogrążanymi z góry w bezczynności czyniło tych ludzi, przyszedł jego wiadomy nieprzyjaciół i zasiał nadto niewiadome obce rośliny z dołu na środek tego zboża, i odszedł. **26.** Gdy zaś puściła pędy ta karmna trawa i owoc uczyniła wtedy została objawiona jako jedna i te obce rośliny. **27.** Przyszedłszy do istoty zaś niewolnicy tego absolutnego władcy domu rzekli mu: Utwierdzający panie, czyż nie odpowiednio dogodne nasienie zasiałeś w tym twoim własnym polu? Skąd więc ma nieokreślone obce rośliny?

**28.** Ten zaś mówił im: Nieokreślony nieprzyjaciół - nieokreślony człowiek to właśnie uczynił. Ci zaś niewolnicy powiadają mu: Chcesz więc żeby odszedłszy zgromadzilibyśmy do razem one? **29.** Ten zaś mówi: Nie, żeby kiedyś nie gromadząc do razem te obce rośliny wykorzenilibyście równocześnie z nimi to zboże. **30.** Puśćcie od siebie razem rosnać obydwie z obu stron aż do wiadomego gorącego żniwa; i w stosownym momencie tego gorącego żniwa powiem szczegółowo żniwiarzom: zgromadźcie do razem wpraw te obce rośliny i zwiążcie one do wiązek istotnie do tego które ma moc z góry spalić one, to zaś zboże zbierzcie do razem do składnicy mojej. **31.** Inne porównanie położył obok-przeciw im powiadając: Upodobniona jest wiadoma królewska władza niebios barwiącemu na szkarłat jądra z zewnątrz żółtej gorczycy, które chwyciwszy niewiadomy człowiek zasiał w polu swoim; **32.** które mniejsze wprawdzie jest od wszystkich wiadomych nasion, gdyby zaś otrzymałoby pomnożenie wzrostu, większe od wiadomych ziół w kopnym ogrodzie człowieka jest i staje się drzewo, tak że również skłonny przylecieć te okoliczności czynią wiadome istoty latające wiadomego nieba, i z góry rozpinają namioty w gałęziach jego. **33.** Inne porównanie zagadał im: Upodobniona jest wiadoma królewska władza niebios fermentowi, który chwyciwszy kobieta wkręła do mąki pszennej żydowskich miar trzech, aż do czasu którego została sfermentowana cała. **34.** Te właśnie wszystkie zagadał Iesus w porównaniach dręczącym tłumom, i bez porównania żadne nie gadał im, **35.** żeby w jakiś sposób zostałyby

uczynione pełnym to spłynięte przez-z wiadomego proroka obecnie powiadającego: Otworzę w porównaniach usta moje, wyzionę sprawy ukryte od rzucenia z góry na dół fundamentu. **36.** Wtedy puściwszy od siebie te dręczące tłumy, przyszedł do wiadomego domostwa. I przyszedli istotnie ku niemu uczniowie jego powiadając: Określ na wskroś nam to porównanie tych obcych roślin pola. **37.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Ten siejący odpowiednio dogodnie nasienie, jest określony syn określonego człowieka; **38.** to zaś pole, jest ten naturalny ustrój światowy; to zaś odpowiednio dogodnie nasienie, ci właśnie są wiadomi synowie wiadomej królewskiej władzy; te zaś obce rośliny, są wiadomi synowie wiadomego złośliwego; **39.** ten zaś nieprzyjaciół, ten zasiałszy one, jest wiadomy diabeł; to zaś gorące żniwo, do razem w pełni urzeczywistnienie eonu jest; ci zaś żniwiarze, aniołowie są. **40.** Tak jak to właśnie więc jako jedna jest gromadzona do razem te obce rośliny i ogniem z góry jest palona, w ten właśnie sposób będzie w tym do razem w pełni urzeczywistnieniu tego eonu: **41.** odprawi wiadomy syn wiadomego człowieka aniołów swoich, i zgromadzą do razem z królewskiej władzy jego wszystkie pułapki i czyniących zaprzeczoność Przydzielonego obyczajowego prawa, **42.** i rzucą ich do wiadomego pieca wiadomego ognia; tam będzie płacz i chrzest gryzących zębów. **43.** Wtedy przestrzegający reguł cywilizacji wyjaśniają tak jak Słońce w królewskiej władzy ojca ich. Ten mający uszy



niech słucha. **44.** Upodobniona jest królewska władza niebios skarbcowi od przedtem ukrytemu w polu, który znalazłszy niewiadomy człowiek ukrył, i od tej rozkoszy swojej prowadzi się pod tym zwierzchnictwem i sprzedaje wszystkie rzeczy te które ma i kupuje pole owo. **45.** Na powrót upodobniona jest królewska władza niebios niewiadomemu człowiekowi importerowi szukającemu dogodne perły. **46.** Znalazłszy zaś jedną wieloszacowną perłę, odszedłszy wyprowadził na zewnątrz i sprzedał wszystkie rzeczy te które w sposób niedokonany miał i kupił ją. **47.** Na powrót upodobniona jest królewska władza niebios sieci do napełniania rzuconej do morza i z wszystkiego rodu zebraawszej do razem, **48.** którą, gdy została uczyniona pełną, posadziwszy na górę aktywnie na płaskie równe wybrzeże i osiadłszy, zgromadzili do razem dogodne do wydrążeń, zaś zgniłe na zewnątrz rzucili. **49.** W ten właśnie sposób będzie w tym do razem w pełni urzeczywistnieniu tego eonu: wyjdą wiadomi aniołowie i odgraniczą złośliwych z środka przestrzegających reguł cywilizacji, **50.** i rzuca ich do wiadomego pieca wiadomego ognia; tam będzie płacz i chrzest gryzących zębów. **51.** Puściliście do razem ze swoim rozumowaniem te właśnie wszystkie? Powiadają mu: Owszem. **52.** Ten zaś rzekł im: Przez to właśnie wszystek odwzorowujący pismem pisarz uczyniony uczniem królewskiej władzy niebios upodobniony jest niewiadomemu człowiekowi absolutnemu władcy domu, taki który wyrzuca ze skarbcza swego nowe rzeczy i z dawna istniejące rzeczy. **53.** I stało się gdy w pełni

urzeczywistnił Iesus porównania te właśnie, odgórnie uniósłszy przeniósł się bazując w tamtym stamtąd. **54.** I przyjechawszy do ojczyzny swojej nauczał ich w miejscu zbierania razem ich, tak że również ta okoliczność możliwymi być wystraszanymi uderzeniami czyniła ich i powiadać: Skąd w łączności z tym temu właśnie mądrość ta właśnie i te moce? **55.** Czy nie ten właśnie jest tego budowniczego z drewna syn? Czy nie matka jego jest powiadana Mariam i bracia jego Iakobos i Iosef i Simon i Iudas? **56.** I siostry jego czyż nie wszystkie istotnie intymnie do nas są? Skąd w łączności z tym więc temu właśnie sprawy te właśnie wszystkie? **57.** I uznawali się za prowadzonych do pułapki w nim. Zaś Iesus rzekł im: Nie jest prorok bez szacunku, jeżeli nie w ojczyźnie i w domostwie swoim. **58.** I nie uczynił tam moce wieloliczne przez to niewtwardzanie do rzeczywistości ich.

## Rozdział 14

**1.** W owym stosownym momencie usłyszał Herodes, ten panujący z racji swej prapoczątkowości czwartej części kraju tetrarcha, ten słuch z zaświata Iesusa **2.** i rzekł posługującym chłopakom swoim: Ten właśnie jakościowo jest Ioannes, ten zanurzyciel dla pograżenia i zatopienia; on został wzbudzony od umarłych i przez to właśnie te moce działają wewnątrz w nim. **3.** Bowiem Herodes ujawszy władzę Ioannesa związał i w strażnicy odłożył sobie na zapas przez Herodiasę żonę Filipposa brata swego. **4.** Powiadał bowiem Ioannes jemu: Nie wolno tobie mieć ją. **5.** I chcąc go odłączyć przez zabicie przestraszył się w tłum, że tak jak

jakiegoś proroka go miał. **6.** Urodzinom zaś stawszym się Herodesa zatańczyła córka Herodiasy w tym wiadomym środku i spodobała się Herodesowi, **7.** z którego bazując w którym wspólnie z przysięgą to samo odwzorowawszy zgodził się jej dać które jeżeliby poprosiłaby dla siebie. **8.** Ta zaś wcześniej nastąpiona pod przewodnictwem matki swojej: Daj mi, mówi, bezpośrednio tutaj zgodnie zależnie na drewnianej tablicy do pisania, malowania lub jedzenia głowę Ioannesa, tego zanurzyciela. **9.** I doznawszy przykrości król, przez te przysięgi i tych do razem leżących wstecz - w górę do posiłku kazał: Ma zostać dana. **10.** I posławszy odgłowił Ioannesa w strażnicy. **11.** I została przyniesiona głowa jego zgodnie zależnie na drewnianej tablicy i została dana temu dziewczątku, i przyniosło matce swojej. **12.** I przyszedłszy do istoty uczniowie jego unieśli to padłe ciało i pogrzebali je, i przyszedłszy odnieśli jako nowinę Iesusowi. **13.** Usłyszawszy zaś Iesus cofnął się do źródła do zawartego miejsca bazując w tamtym stamtąd w jakimś statku do spustoszonego i opuszczonego właściwego miejsca które miał z góry aż na dół w swoją własną sferę. I usłyszawszy dręczące tłumy wdrożyły się jemu pieszo od miast. **14.** I wyszedłszy ujrzał wieloliczny tłum i nałożył się wewnętrznym narządem zgodnie zależnie na nich i wypielęgnował będących bez zapалу należących do nich. **15.** W następstwie późnej godziny, pory zaś stawszej się przyszli istotnie ku niemu uczniowie powiadając: Spustoszone i opuszczone jest to właściwe miejsce, i ta

wiadoma godzina naturalnego czasu już minęła obok-przeciw; rozwiązawszy uwolnij te tłumy, aby odszedłszy do wiadomych otwartych wiejskich osad kupiliby sobie samym stawy. **16.** Ten zaś rzekł im: Nie potrzebę mają odejść, dajcie im wy zjeść. **17.** Ci zaś powiadają mu: Nie mamy bezpośrednio tutaj, jeżeli nie pięć chleby i dwie ryby. **18.** Ten zaś rzekł: Przynoście mi bezpośrednio tutaj one. **19.** I kazawszy uczynić te tłumy mającymi zostać skłonionymi wstecz do źródła do posiłku na wierzchu karmnej trawy, wziąwszy te pięć chleby i te dwie ryby, wzniosłszy spojrzenie do źródła w górę do wiadomego nieba dla łatwo odwzorował we wniosku, i połamawszy dał uczniom te chleby, zaś uczniowie tym tłumom. **20.** I zjedli wszyscy, i zostali nakarmieni, i unieśli to stanowiące wokół nadmiar tych ułamków: dwanaście kosze dopełnione. **21.** Ci zaś jedzący byli jakościowo mężowie tak jak gdyby pięć razy tysiące bez kobiet i dzieci. **22.** I prosto z tego - natychmiast zmusił uczniów wstąpić do statku i poprzedzając wieść go do tego brzegu na przeciwległym krańcu, aż do czasu którego rozwiązawszy uwolniłby te tłumy. **23.** I rozwiązawszy uwolniwszy te tłumy wstąpił wzwyż do sfery funkcji wiadomej góry którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę pomodlić się. W czasie późnej godziny zaś stawszej się, wyłącznie jedyny był tam. **24.** Zaś statek już stadiony wieloliczne od ziemi trzymał w oddaleniu badany mękami pod przewodnictwem fal, był bowiem pochodzący z miejsca w przeciwnej stronie ten wiatr. **25.** Czwartą zaś strażą nocy przyszedł istotnie do

nich depcząc wkoło aktywnie wrogo na morze. **26.** Zaś uczniowie ujrawszy go na wierzchu morza depczącego wkoło, zostali zamąceni powiadając że: Zjawisko powstałe w wyobraźni jest, i od strachu krzyknęli. **27.** Prosto potem zaś zagadał im powiadając: Bądźcie śmiali, ja jestem, nie strachajcie się. **28.** Odróżniwszy się w odpowiedzi zaś jemu Petros rzekł: Utwierdżający panie, jeżeli ty jesteś, każ uczynić mnie mogącym przyjść istotnie do ciebie aktywnie wrogo na wody. **29.** Ten zaś rzekł: Przyjdź. I zstąpiwszy od statku Petros począł deptać wkoło aktywnie wrogo na wody i przyszedł istotnie do Iesusa. **30.** Poglądając obecnie zaś ten wiatr, przestraszył się i począwszy się być odgórnie pogrążany w topieli krzyknął powiadając: Utwierdżający panie, ocal mnie. **31.** Prosto z tego - natychmiast zaś Iesus rozpostarłszy z wewnątrz rękę, pochwycił jego i powiada mu: Niewiele wtwierdzony do rzeczywistości, do czego stawieś w dwóch zasadach? **32.** I w następstwie wstąpiwszych na górę ich do statku, zaprzestał cięgów ten wiatr. **33.** Ci zaś w statku złożyli hołd do istoty jemu, powiadając: Jawnie prawdziwie niewiadomego boga niewiadomy syn jakościowo jesteś. **34.** I przedostawszy się na wskroś na przeciwległy kraniec przy płynęli aktywnie na ziemię do Gennesaret. **35.** I ponownie poznawszy go mężowie właściwego miejsca owego odprawili do całej okolicy owej i przyprowadzili do istoty jemu wszystkich źle mających-trzymających **36.** i przyzywali go aby wyłącznie jedynie dotknięciem przyczepiliby sobie zrzewie od

zakończonego frędzlami brzegu szaty jego; i ci którzy dotknięciem przyczepili sobie zrzewie zostali na wskroś ocaleni.

## Rozdział 15

**1.** Wtedy przychodzą do istoty Iesusowi od Hierosolym farisaioi i pisarze powiadając: **2.** Przez co uczniowie twoi pomijają wiadome przekazanie starszych? Nie bowiem myją sobie ręce gdy ewentualnie chleb ewentualnie jedzą. **3.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł im: Przez co i wy pomijacie wiadomą wskazówkę wiadomego boga przez wiadome przekazanie wasze? **4.** Ten wiadomy bowiem bóg rzekł: Szacuj ojca i matkę, i: Ten przez złe powiadanie szkalujący ojca albo matkę śmiercią niech dokonuje życia. **5.** Wy zaś powiadacie: Który by rzekłby ojcu albo matce: Dar ofiarny jest to które jeżeliby ze mnie otrzymałbyś jako pomoc, **6.** - żadną metodą nie będzie szacował ojca swego. I pozbawiliście pańskiego utwierdzenia ten odwzorowany wniosek wiadomego boga przez to przekazanie wasze. **7.** Grający rolę przez rozstrzyganie pod przewodnictwem kogoś, odpowiednio złożył prorocstwo około was Esaias obecnie powiadający: **8.** Lud walczący ten właśnie wargami mnie szacuje, zaś serce ich do daleko trzyma w oddaleniu ode mnie; **9.** daremnie zaś czczą mnie, nauczając nauczania jako wskazania niewiadomych człowieka. **10.** I wezwawszy istotnie do siebie ten tłum, rzekł im: Słuchajcie i puszczajcie razem ze swoim rozumowaniem: **11.** nie to wchodzące do ust kała wspólnością wiadomego człowieka, ale to wydostające się z ust to właśnie kała wspólnością wiadomego człowieka. **12.** Wtedy

przyszedszy do istoty uczniowie powiadają mu: Wiesz że farisaiości usłyszawszy ten odwzorowany wniosek uznali się za poprowadzonych do pułapki? **13.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł: Wszystka sadzonka którą nie zasadził ten ojciec mój, ten niebiański, wykorzeniona zostanie. **14.** Puśćcie od siebie ich, ślepi są prowadzący po drogach; ślepy zaś ślepego jeżeli ewentualnie ewentualnie prowadzi po drogach, obydwaj do dołu padną. **15.** Odróżniwszy się zaś Petros rzekł mu: Oznacz wskazówkami nam to porównanie. **16.** Ten zaś rzekł: Szpicowo akurat i wy nie puszczający razem ze swoim rozumowaniem jesteście? **17.** Czy nie rozumiecie że wszystko dostające się do ust, do brzuszego zagłębienia pojmuję i do ustępu jest wyrzucane? **18.** Te zaś wydostające się z ust, z serca jako jedno wychodzi, i owe jako jedno kała wspólnością wiadomego człowieka. **19.** Z bowiem serca wychodzą wnioskowania na wskroś złośliwe, morderstwa, cudzołóstwa, nierządy, kradzieże, kłamliwe świadczenia, niewłaściwe wieszczby. **20.** Te właśnie jako jedno jest te kalające wspólnością wiadomego człowieka, to zaś które skłania nie umytlami rękami zjeść nie kała wspólnością wiadomego człowieka. **21.** I wyszedłszy w tamtym stamtąd Iesus cofnął się jako do źródła w górze do zawartego miejsca do części-dzielnicy Tyrosu i Sidonu. **22.** I zobacz do tamtego miejsca - oto kobieta Chananaika od granic owych wyszedłszy gardłowo jak zwierzę krzyczała powiadając: Obdarz litością mnie, utwierdzający panie syn Daud, córka moja źle jest zależna od daimona. **23.** Ten zaś nie odróżnił się jej w żaden

odwzorowany wniosek. I przyszedszy do istoty uczniowie jego wzywali do uwyrażnienia się go powiadając: Rozwiązawszy uwolnij ją, że gardłowo jak zwierzę krzyczy w z do tyłu nas. **24.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł: Nie zostałem odprawiony jeżeli nie do tych wiadomych owiec, tych odłączywszych przez zatracenie domu Izraela. **25.** Ta zaś przyszedszy składała hołd jemu następnie powiadając: Utwierdzający panie, śpiesz z ratunkiem mi. **26.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł: Nie jest odpowiednie wziąć ten chleb tych potomków i rzucić tym psiątkom. **27.** Ta zaś rzekła: Owszem, utwierdzający panie, i bowiem psiatka jako jedno je od okruszyn padających od stołu utwierdzających panów ich. **28.** Wtedy odróżniwszy się w odpowiedzi Iesus rzekł jej: O, kobieto, wielka twoja ta wiara wtwierdzenia do rzeczywistości, niech stanie się tobie tak jak chcesz. I została uleczona córka jej od naturalnej godziny owej. **29.** I przestąpiwszy bazując w tamtym stamtąd Iesus przyjechał obok-przeciw-pomijając morze Galilai, i wstąpiwszy wzwyż do wiadomej góry odgórnie siedział jako na swoim tam. **30.** I przyszły do istoty jemu tłumy wieloliczne mające wspólnie z sobą samymi chromych, ślepych, zniekształconych, mających przytępione funkcje zmysłowego kontaktu i odmiennych wielolicznych; i strącili w dół ich obok-przeciw-pomijając nogi jego; i wypiełgnował ich, **31.** tak że również te okoliczności uczyniły ten tłum skłonnym zdziwić się, poglądających mających przytępione funkcje zmysłowego kontaktu jako teraz gadających, zniekształconych - zdrowych

i chromych - depczących wkoło i ślepych - poglądających. I wślawili wiadomego boga Izraela. **32.** Zaś Iesus wezwawszy do istoty uczniów swoich rzekł: Nakładam się wewnętrznym narządem aktywnie na ten tłum że już dni trzy pozostają do istoty mi i nie mają co żeby zjedliby; i rozwiązawszy uwolnić ich poszczających nie chcę żeby kiedyś nie zostaliby przez rozwiązanie wyczerpani w drodze. **33.** I powiadają mu uczniowie: Skąd pozostając w łączności z tym nam w spustoszonej opuszczonej okolicy chleby tyle to liczne tak że również nakarmić tłum tyle to liczny? **34.** I powiada im Iesus: Jak liczne chleby macie? Ci zaś rzekli: Siedem, i niewieloliczne rybki. **35.** I rozkazawszy tłumowi paść wstecz do źródła ku pożywieniu aktywnie na ziemię, **36.** wziął te siedem chleby i te ryby, i dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu połamał i dawał uczniom, zaś uczniowie tłumom. **37.** I zjedli wszyscy i zostali nakarmieni, i to stanowiące wokół nadmiar tych ułamków unieśli: siedem okrągło plecione kobiałki dopełnione. **38.** Ci zaś jedzący jakościowo byli cztery razy tysiące mężowie bez kobiet i dzieci. **39.** I przez rozwiązanie uwolniwszy te tłumy, wstąpił wzwyż do statku i przyjechał do sfery granic Magadanu.

## Rozdział 16

**1.** I przyszedłszy do istoty farisaioi i saddukaioi próbując nadto wezwali do uwyrażnienia się go jakiś znak boży z wiadomego nieba nadto pokazać im. **2.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł im: Wskutek późnej pory stawszej się powiadacie:

Łatwe panowanie Dzeusa, nabiera ognistej barwy bowiem wiadome niebo.

**3.** I przedwcześnie rano: Dzisiaj burzliwa pogoda, nabiera ognistej barwy bowiem doznając wstrętu wiadome niebo. To wprawdzie doistotne oblicze wiadomego nieba rozeznajecie aby na wskroś rozróżniać, wiadome zaś znaki boże tych stosownych momentów nie możecie?

**4.** Rodzaj złośliwy wskutek zaprawienia i cudzołożny jakiś znak boży nadto szuka, i jakikolwiek znak boży nie będzie dany jemu, jeżeli nie ten wiadomy znak boży Ionasa. I z góry na dół pozostawiwszy ich odjechał.

**5.** I przyjechawszy uczniowie do tego brzegu na przeciwległym krańcu, przez nałożenie na siebie nakazali sobie zapomnieć chleby wziąć. **6.** Zaś Iesus rzekł im: Patrzcie i trzymajcie to które do istoty od tego wiadomego fermentu farisaioiów i saddukaioiów. **7.** Ci zaś na wskroś wnioskowanie przeprowadzali w sobie samych powiadając że: Chleby nie wzięliśmy.

**8.** Rozeznawszy zaś Iesus rzekł: Po co na wskroś wnioskowanie przeprowadzacie w sobie samych, niewiele wtwierdzeni w rzeczywistości, że chleby nie macie? **9.** Jeszcze nie rozumiecie ani nie przypominacie sobie te pięć chleby tych pięć razy tysiące, i jak liczne kosze wzięliście? **10.** ani te siedem chleby tych cztery razy tysiące, i jak liczne okrągło plecione kobiałki wzięliście?

**11.** Jakże nie rozumiecie że nie około chlebów rzekłem wam? Trzymajcie to które do istoty zaś od tego wiadomego fermentu farisaioiów i saddukaioiów. **12.** Wtedy puścili razem ze swoim rozumowaniem że nie rzekł trzymać to które do istoty od fermentu tych chlebów, ale od

wiadomej nauki farisaiosów i saddukaiosów.

**13.** Przyszedłszy zaś Iesus do części-dzielnicy Kaisarei, tej Filipposa, wzywał do uwyrażnienia się uczniów swoich powiadając: Jako kogo powiadają określone człowieki mogącym jakościowo być okoliczności czynią określonego syna określonego człowieka? **14.** Ci zaś rzekli: Ci wprowadzą jako Ioannesa, tego zanurzyciela, inni zaś jako Eliasa, odmienni zaś jako Ieremiasa albo jednego wiadomych proroków. **15.** Powiada im: Wy zaś jako kogo mnie powiadacie obowiązującym jakościowo być? **16.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś Simon Petros rzekł: Ty jakościowo jesteś wiadomy określony pomazaniec, wiadomy syn wiadomego boga, tego żyjącego biologicznie. **17.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł mu: Szczęśliwy jesteś Simonie Synu Ionasa, że jakieś mięso i krew nie odłoniło tobie, ale ten wiadomy ojciec mój, ten w niebiosach. **18.** I ja zaś tobie powiadam, że ty jakościowo jesteś Petros, i na tej właśnie wiadomej skale zbuduję jako dom moje wiadome zgromadzenie z wewnątrz wyzwanych, i skrzydła bramne hadesu nie będą miały potęgi z góry w dół na niego. **19.** Dam ci te klucze tej królewskiej władzy tych niebios, i które jeżeliby związałyś na ziemi, będzie związane w tych niebiosach, i które jeżeliby rozwiązałyś na ziemi, będzie rozwiązane w tych niebiosach. **20.** Wtedy na wskroś zdefiniował się uczniom aby nikomu nie rzekliby że on jakościowo jest ten pomazaniec. **21.** Od wtedy począł sobie od prapoczątku Iesus okazywać uczniom swoim, że obowiązuje uczynić go do Hierosolym skłonny odejść

i przez wieloliczne uciepć od starszych i prapoczątkowych kapłanów i pisarzy, i zostać odłączonym przez zabicie, i tym wiadomym trzecim dniem zostać wzbudzonym w górę. **22.** I wzięwszy do swej istoty go Petros począł sobie od prapoczątku nadawać naganne oszacowanie jemu powiadając: Prześlany tobie, utwierdzający panie; żadną metodą nie będzie tobie to właśnie. **23.** Ten zaś obrócony rzekł Petrosowi: Prowadź się pod moje zwierzchnictwo do tyłu należącego do mnie, satanasie, pułapka jesteś pochodząca od mojego własnego że nie zamysłasz z umiarkowania te dzieła wiadomego boga ale te wiadomych człowieków. **24.** Wtedy Iesus rzekł uczniom swoim: Jeżeli ktoś chce do tyłu należącego do mnie przyjść, niech przez zaparcie odeprze siebie samego i niech uniesie wiadomy umarły drewniany stawiany pal swój i niech wdraża się mi. **25.** Który bowiem jeżeli ewentualnie obecnie ewentualnie chce wiadomą duszę swoją ocalić, przez zatracenie odłączy ją; który zaś by przez zatracenie odłączyłby wiadomą duszę swoją z powodu mojego własnego, znajdzie ją. **26.** Co bowiem otrzyma jako pomoc człowiek jeżeliby ten wiadomy naturalny ustrój światowy cały przebiegle zyskałby, wiadomą zaś duszę swoją podałby do karnego uszkodzenia? Albo co da człowiek jako rzecz daną w zamian duszy swojej? **27.** Ma planowo obecnie bowiem wiadomy syn wiadomego człowieka obecnie przyjeżdżać w sławie wiadomego ojca swego wspólnie z aniołami swymi, i wtedy odda każdemu w dół w nieczne praktykowanie jego. **28.** Istotne powiadam wam, że są jacyś z tych

bezpośrednio tutaj od przeszłości stojących tacy którzy żadną metodą nie zasmakowaliby śmierci aż by ujrzeliby wiadomego syna wiadomego człowieka przyjeżdżającego w królewskiej władzy jego.

## **Rozdział 17**

1. I potem-za dni sześć zabiera z sobą Iesus Petrosa i Iakobosa i Ioannesa brata jego, i niesie wzwyż ich do jakiejś góry wysoko położonej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę. 2. I otrzymał zmienioną postać w doistotnym przedzie ich, i zajaśniało oblicze jego tak jak Słońce, zaś szaty jego jako jedna stała się białe tak jak to wiadome światło. 3. I zobacz do tamtego miejsca - oto został ukazany im Moyses i Elias razem gadający do wspólnie z nim. 4. Odróżniwszy się zaś Petros rzekł Iesusowi: Utwierdzający panie, odpowiednio dogodnie jest które czyni nas bezpośrednio tutaj mogącymi być; jeżeli chcesz uczynię bezpośrednio tutaj trzy namioty: tobie jeden, i Moysesowi jeden, i Eliasowi jeden. 5. Jeszcze wobec jego gadającego, zobacz do tamtego miejsca - oto jakaś niewiadoma chmura świecąca pokryła osłoną ich, i oto niewiadomy głos z wewnątrz tej chmury powiadający: Ten właśnie jest jakościowo wiadomy syn mój, ten umiłowany, w którym łatwo wyobraziłem się; słuchajcie jego. 6. I usłyszawszy uczniowie padli aktywnie na doistotne oblicze swoje i przestraszyli się z gwałtownego. 7. I przyszedł do istoty Iesus i dotknięciem przyczepiwszy sobie zarzewie ich rzekł: zostaniecie wzbudzeni w górę i nie strachajcie się. 8. Uniósłszy na to zaś oczy swoje, żadnego nie ujrzeli jeżeli nie samego

Iesusa wyłącznie jedyne. 9. I w czasie zstępujących ich z wewnątrz tej góry, wskazał im Iesus powiadając: Żeby nikomu nie rzekliście to widzenie aż do czasu którego ten syn tego człowieka z wewnątrz umarłych zostałby wzbudzony w górę. 10. I nadto wezwali do uwyrażnienia się go uczniowie powiadając: Po co więc pisarze powiadają że uczynić Eliasa obowiązuje skłonnym przyjść wpierw? 11. Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Elias wprawdzie przychodzi i do stanu poprzedniego z góry stawia wszystkie sprawy; 12. powiadam zaś wam że Elias już przyszedł i nie poznali go ale uczynili wewnątrz w nim te które sprawy zechcieli; w ten właśnie sposób i ten syn tego człowieka ma planowo cierpieć pod przewodnictwem ich. 13. Wtedy puścili razem ze swoim rozumowaniem uczniowie że około Ioannesa, tego zanurzyciela, rzekł im. 14. I wobec przyszedłszych istotnie do dręczącego tłumu, przyszedł do istoty jemu jakiś człowiek padając na kolana dla uczczenia go 15. i powiadając: Utwierdzający panie, obdarz litością mojego określonego syna że jest we władzy Księżyca i źle cierpi; wielokroć bowiem pada do ognia i wielokroć do wody. 16. I przyprowadziłem do istoty go uczniom twoim, i nie zmoгли go wypiełgnować. 17. Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś Iesus rzekł: O genetyczny rodzaju niewtwierdzający do rzeczywistości i od przeszłości na wskroś obrócony w zepsucie, aż do kiedy wspólnie z należącym do was będę? Aż do kiedy będę trzymał w górę jako swoje należące do was? Przyprowadzajcie mi go bezpośrednio tutaj.

18. I nadał naganne oszacowanie mu Iesus, i wyszło od niego to bóstwo pochodzące od daimona, i został wypiełgnowany ten posługujący chłopak od naturalnej godziny owej.

19. Wtedy przyszedłszy do istoty uczniowie Iesusowi w tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę rzekli: Przez co my nie zmogliśmy wyrzucić ono? 20. Ten zaś powiada im: Przez tę niewielkość wtwierdzenia do rzeczywistości waszą. Istotne bowiem powiadam wam: jeżeli ewentualnie ewentualnie macie jakąś wiarę wtwierdzenia do rzeczywistości tak jak barwiące na szkarłat jądro z zewnątrz żółtej gorczycy, powiecie szczegółowo wiadomej górze tej właśnie: Przeszć bazując w tym stąd tam, i przestąpi, i żadne nie będzie niemożne wam. 21. 22. W następstwie skręcanych do razem w zwartą gromadę zaś ich w Galilai, rzekł im Iesus: Ma planowo obecnie wiadomy syn wiadomego człowieka obecnie być przekazany do rąk niewiadomych ludzi, 23. i odłączą przez zabicie go, i tym wiadomym trzecim dniem będzie wzbudzony w górę. I doznali przykrości z gwałtownego. 24. W następstwie przyszedłszy zaś ich do Kafarnaum, przyszli do istoty ci te wiadome dwudrachmy biorący Petrosowi i rzekli: Nauczyciel wasz nie urzeczywistnia w pełni dwudrachmy? 25. Powiada: Owszem. I przyszedłszy do wiadomego domostwa uprzedził w pierwszeństwie go Iesus powiadając: Co tobie wyobraża się, Simonie? Królowie tej ziemi od kogo biorą pełne urzeczywistnienia albo opłatę z oszacowanego majątku? Od synów swoich albo czy od cudzych? 26. W następstwie

rzekłszy zaś: Od cudzych, mówił mu Iesus: Zatem w każdym razie swobodni są synowie.

27. Aby zaś nie zaprowadzilibyśmy do pułapki ich, wyprawiając się do morza rzucić zagięty haczyk i wstąpiwszy w górę pierwszą rybę unieś, i otworzywszy w górę usta jej znajdziesz monetę stawiciela; ową wzięwszy daj im w zamian mnie i ciebie.

## Rozdział 18

1. W owej godzinie przyszli do istoty uczniowie Iesusowi powiadając: Kto zatem większy jest w królewskiej władzy niebios? 2. I wezwawszy do istoty jakieś dziecko stawiał je w środku ich 3. i rzekł: Istotne powiadam wam: jeżeliby nie zostalibyście obrócenii i nie stalibyście się tak jak te dzieci, żadną metodą nie weszlibyście do wiadomej królewskiej władzy wiadomych niebios. 4. Taki który więc poniży siebie samego tak jak dziecko to właśnie, ten właśnie jest ten większy w królewskiej władzy niebios. 5. I który jeżeliby przyjąłby jedno dziecko takie to zgodnie zależnie na imieniu moim, mnie przyjmuje. 6. Który zaś by zaprowadziłby do pułapki jednego z małych tych właśnie, tych wtwierdzających jako do rzeczywistości do mnie, korzystnie przynosi do razem jemu aby zostałby zawieszony młyński kamień ośli wkoło w szyję jego i zostałby odgórnie pograżony w topieli w pełnym zalewisku morza. 7. Biada temu naturalnemu ustrojowi światowemu od pułapek; przymus jest bowiem mogącymi przyjść uczynić pułapki, lecz ponad liczbę tego biada wiadomemu człowiekowi przez-z którego pułapka przychodzi. 8. Jeżeli zaś ręka twoja albo noga twoja prowadzi do pułapki cię, wytnij



ją i rzuć od siebie; odpowiednio dogodnie tobie jest aby ta okoliczność mogącym wejść do tego życia organicznego uczyniła ciebie jako zniekształconego albo chromego, niż dwie ręce albo dwie nogi mającego mogącym zostać rzuconym do wiadomego ognia, tego eonowego.

**9.** I jeżeli oko twoje prowadzi do pułapki cię, wybierz je i rzuć od siebie; odpowiednio dogodnie tobie jest aby ta okoliczność uczyniła ciebie jako jedynookiego do tego życia organicznego mogącym wejść, niż dwoje oczu mającego mogącym zostać rzuconym do wiadomej geenny należącej do tego ognia.

**10.** Patrzcie żeby nie z góry na dół pogardliwie pomyślelibyście z umiarkowania z jednego z tych wiadomych małych tych właśnie; powiadam bowiem wam, że aniołowie onych w niebiosach przez-z wszystkiego czasu poglądają oblicze wiadomego ojca mego, tego w niebiosach.

**11.** **12.** Co wam wyobraża się? Jeżeliby jako jedno stałoby się jakimś człowiekowi sto owce i zostałyby zwiedziona jedna z nich, czyż nie puści od siebie te dziewięćdziesiąt dziewięć aktywnie na wiadome góry i wyprawiwszy się szuka tę zwodzoną?

**13.** I jeżeliby stałoby się znaleźć ją, istotne powiadam wam, że wychodzi rozkosznie z środka zgodnie zależnie na niej bardziej niż na tych dziewięćdziesięciu dziewięciu, tych nie zwiedzionych.

**14.** W ten właśnie sposób nie jest wola w doistotnym przedzie ojca waszego, tego w niebiosach, aby odłączyłoby się przez zatracenie jedno z małych tych właśnie.

**15.** Jeżeliby zaś chybiłby celu brat twój, prowadź się pod tym zwierzchnictwem, wykazawszy

haniebność skarcć go między tobą i nim wyłącznie jedynym; jeżeliby ciebie usłuchałby, przebiegle zyskałś brata twego.

**16.** Jeżeliby zaś nie usłuchałby, zabierz do obok siebie wspólnie z sobą jeszcze jednego albo dwóch, aby na ustach dwóch świadków albo trzech zostałyby stawione wszystko spływające wysłownienie czynu.

**17.** Jeżeliby zaś niedbale wysłuchałby ich, rzeknij zgromadzeniu z wewnątrz wyzwanych; jeżeliby zaś i zgromadzenia z wewnątrz wyzwanych niedbale wysłuchałby, niech jest tobie tak jak to właśnie narodowiec z natury razem żyjący i dzierżawca poborów z pełnych urzeczywistnień.

**18.** Istotne powiadam wam: te które jeżeliby związałybyście na ziemi, jako jedno będzie od przeszłości związane wewnątrz w niebie; i te które jeżeliby rozwiązałybyście na ziemi, jako jedno będzie od przeszłości rozwiązane wewnątrz w niebie.

**19.** Na powrót powiadam wam, że jeżeliby dwaj dla razem uzgodniliby głosem z was na ziemi około wszystkiej zasady pragmatyki około której jeżeliby poprosiliby dla siebie, stanie się im od strony ojca mego, tego w niebiosach.

**20.** Którego miejsca bowiem są dwaj albo trzej od przeszłości do razem zebrani do funkcji wiadomego mego własnego imienia, tam jestem w środku ich.

**21.** Wtedy przyszedłszy do istoty Petros rzekł mu: Utwierdzający panie, jak licznie chybi celu do mnie brat mój, i puszcę od siebie mu? Aż do siedem razy?

**22.** Powiada mu Iesus: Nie powiadam ci: aż do siedem razy, ale: aż do siedemdziesiąt razy siedem.

**23.** Przez to właśnie została upodobniona wiadoma królewska władza niebios niewiadomemu

człowiekowi królowi, który zechciał do razem unieść odwzorowany rachunkiem wnioszek wspólnie z niewolnikami swymi.

**24.** W następstwie począwszy sobie zaś jego unosić do razem, został przyprowadzony do istoty jemu jeden dłużny dziesięciu tysięcy talentów. **25.** Wobec nie mającego zaś jego oddać, kazał uczynić go utwierdzający pan mającym zostać wyprowadzonym na zewnątrz i sprzedanym i żonę i dzieci i wszystkie rzeczy te które ma; i mają zostać oddane. **26.** Padłszy więc ten niewolnik składał hołd do istoty jemu powiadając: W długą odległość zażądaj zgodnie zależnie na mnie, i wszystkie oddam tobie. **27.** Nałożywszy się wewnętrznym narządem zaś utwierdzający pan niewolnika owego, rozwiązawszy uwolnił go i tę pożyczkę na procent puścił od siebie jemu. **28.** Wyszedszy zaś niewolnik ów znalazł jednego z do razem niewolników jego, który był dłużny jemu sto denary, i ująwszy władzę go dusił powiadając: Oddaj jeżeli coś jesteś dłużny. **29.** Padłszy więc ten do razem niewolnik jego, przyzywał go powiadając: W długą odległość zażądaj zgodnie zależnie na mnie, i oddam ci. **30.** Ten zaś nie chciał, ale odszedłszy rzucił go do strażnicy aż oddałby to będące dłużnością. **31.** Ujrawszy więc ci do razem niewolnicy jego te sprawy stawsze się, doznali przykrości z gwałtownego, i przyszedłszy określili na wskroś temu utwierdzającemu panu należącemu do siebie samych wszystkie te sprawy stawsze się. **32.** Wtedy wezwawszy istotnie do siebie go ten utwierdzający pan jego powiada mu: Niewolniku złośliwy, wszystką dłużność ową puściłem od

siebie tobie, gdyż przyzywałeś mnie. **33.** Czy nie wiązało i ciebie obdarzyć litością tego do razem niewolnika twego, tak jak i ja ciebie obdarzyłem litością? **34.** I zawrzawszy zapalczywością ten utwierdzający pan jego, przekazał go badającym mękami aż do czasu którego oddałby wszystko to podlegające dłużności. **35.** W ten właśnie sposób i ojciec mój, ten niebiański, uczyni wam, jeżeliby nie puszczilibyście od siebie każdy bratu swemu od serc waszych.

## Rozdział 19

**1.** I stało się gdy w pełni urzeczywistnił Iesus odwzorowane w słowach wnioski te właśnie, odgórnie uniósłszy przeniósł się od Galilai i przyjechał do granic Iudai na przeciwległym krańcu Iordanesu. **2.** I wdrożyły się jemu dręczące tłumy wieloliczne, i wypielęgnował ich tam. **3.** I przyszli do istoty jemu farisaiości próbując go i powiadając: Czy wolno jakiemuś człowiekowi rozwiązawszy uwolnić żonę należącą do niego w dół we wszystką winę? **4.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł: Czy nie przeczytaliście że ten który stworzył, od prapoczątku, jako samcze z rodzajem nijakim i samicze z rodzajem nijakim uczynił ich, **5.** i rzekł: Z powodu tego właśnie z góry na dół pozostawi człowiek ojca i matkę, i będzie przylepiony żonie swojej, i jakościowo będą ci dwoje do funkcji mięsa jednego? **6.** Tak że również już nie są jakościowo dwoje, ale mięso jedno. Które więc ten wiadomy bóg razem sprzął w jarzmie, jakiś człowiek nie niech odłącza. **7.** Powiadają mu: Po co więc Moyses wskazał dać książkę odstawienia i rozwiązawszy uwolnić? **8.** Powiada im że: Moyses istotnie do

tej wiadomej twardości serca waszej nawrócił w możliwość wam rozwiązawszy uwolnić żony wasze; od prapoczątku zaś nie staje się w ten właśnie sposób. **9.** Powiadam zaś wam, że który by rozwiązawszy uwolniłby żonę swoją nie zależnie na nierządzie i poślubiłby inną, cudzołoży. **10.** Powiadają mu uczniowie: Jeżeli w ten właśnie sposób jest wina człowieka wspólnie z żoną, nie przynosi korzystnie do razem poślubić. **11.** Ten zaś rzekł im: Nie wszyscy pojmują ten odwzorowany wniosek, ale którym od przedtem jest dane. **12.** Są bowiem trzebieńcy tacy którzy z brzuszego zagłębienia matki zostali płciowo zrodzeni w ten właśnie sposób, i są trzebieńcy tacy którzy zostali wytrzebieni pod przewodnictwem wiadomych ludzi, i są trzebieńcy tacy którzy wytrzebili siebie samych przez królewską władzę niebios. Ten mogący pojmować niech pojmuje. **13.** Wtedy zostały przyprowadzone do istoty mu jakieś niewiadome dzieci aby ręce nałożyłby na dodatek im i pomodliłby się; zaś uczniowie nadali naganne oszacowanie im. **14.** Zaś Iesus rzekł: Puśćcie od siebie te dzieci i nie przeszkadzajcie one przyjść istotnie do mnie, bowiem takich to jest wiadoma królewska władza wiadomych niebios. **15.** I nałożywszy na dodatek ręce onym wyprawił się bazując w tamtym stamtąd. **16.** I zobacz do tamtego miejsca - oto jeden przyszedłszy do istoty jemu, rzekł: Nauczycielu, co dobre żeby uczyniłbym aby otrzymałbym niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe? **17.** Ten zaś rzekł mu: Po co mnie wzywasz do wyrażenia się około dobra? Jeden jest ten wiadomy dobry. Jeżeli zaś

chcesz do tego życia organicznego wejść, zabezpiecz pilnowaniem wiadome wskazówki. **18.** Powiada mu: Które? Zaś Iesus rzekł: To: Nie będziesz mordował; Nie będziesz uwodził do cudzołóstwa; Nie będziesz kradł; Nie będziesz kłamliwie świadczył; **19.** Szacuj wiadomego ojca i wiadomą matkę; i: Będziesz miłował wiadomego bezpośrednio blisko będącego twojego tak jak ciebie samego. **20.** Powiada mu ten młodzieniaszek: Wszystkie te właśnie zabezpieczyłem strażą; co jeszcze czynię niedostatecznym? **21.** Mówił mu Iesus: Jeżeli chcesz w pełni dokonany być, prowadź się pod moim zwierzchnictwem, sprzedaj swoje środki poczynania spod i daj żebrzącym i będziesz miał skarbiec w niewiadomych niebiosach, i tu dotąd wdrażaj się mi. **22.** Usłyszawszy zaś ten młodzieniaszek ten odwzorowany wniosek odszedł doznając przykrości; był bowiem mający nabytki wieloliczne. **23.** Zaś Iesus rzekł uczniom swoim: Istotne powiadam wam, że majątny trudno nawiązując stosunek wejdzie do wiadomej królewskiej władzy wiadomych niebios. **24.** Na powrót zaś powiadam wam, łatwiej wcinające się jest uczynić wielbłąda przez-z przewiercenia igły mogącym przejść, niż uczynić majątnego mogącym wejść do wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga. **25.** Usłyszawszy zaś uczniowie byli wystraszeni uderzeniami z gwałtownego powiadając: Kto zatem może zostać ocalony? **26.** Wejrzawszy do wewnątrz zaś Iesus rzekł im: U-przy niewiadomych ludziach to właśnie niemożne jest, u-przy zaś niewiadomym bogu wszystkie sprawy możliwe. **27.** Wtedy odróżniwszy się

Petros rzekł mu: Oto my puściliśmy od siebie wszystkie sprawy i wdaliśmy się tobie; co zatem będzie nam? **28.** Zaś Iesus rzekł im: Istotne powiadam wam że wy, ci wiadomi którzy wdążyliście się mi, w wiadomym zrodzeniu na powrót gdyby osiadłby wiadomy syn wiadomego człowieka na tronie sławy swojej, odgórnie usiądziecie jako na swoje i wy aktywnie na dwanaście trony rozstrzygając dwanaście plemiona Izraela. **29.** I wszystek taki który puścił od siebie domostwa albo braci albo siostry albo ojca albo matkę albo potomki albo pola z powodu imienia mojego, stokrotne weźmie i niewiadome życie organiczne eonowe odziedziczy przez losowy odłam. **30.** Wieloliczni zaś jakościowo będą pierwsi jako ostatni, i ostatni jako pierwsi.

## Rozdział 20

**1.** Upodobniona bowiem jakościowo jest wiadoma królewska władza wiadomych niebios niewiadomemu człowiekowi absolutnemu władcy domu, takiemu który wyszedł równocześnie z porą przedwcześnie rano nająć sobie za zapłatę działaczy do winnicy swojej. **2.** Uzgodniwszy głosem zaś wspólnie z działaczami z denara dzień, odprawił ich do winnicy swojej. **3.** I wyszedłszy wkoło w trzecią godzinę ujrzał innych stojących w rynku nie działających, **4.** i owym rzekł: Prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem i wy do winnicy, i które jeżeli ewentualnie ewentualnie jest zgodne z regułami cywilizacji, dam wam. **5.** Ci zaś odeszli. Na powrót wyszedłszy wkoło w szóstą i dziewiątą godzinę uczynił tak samo. **6.** Wkoło w zaś jedenastą wyszedłszy znalazł

innych od przedtem stojących i powiada im: Po co bezpośrednio tutaj stoicie cały dzień nie działający? **7.** Powiadają mu: Że żaden nas nie najął sobie za zapłatę. Powiada im: Prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem i wy do winnicy. **8.** W czasie późnej godziny zaś stawszej się powiada ten utwierdzający pan winnicy nawracającemu w możliwość nadzorca swemu: Wezwij tych działaczy i oddaj im tę wiadomą zapłatę najemnika, począwszy sobie od ostatnich aż do pierwszych. **9.** I przyszedłszy ci wkoło w jedenastą godzinę, wzięli z dołu po denarze. **10.** I przyszedłszy ci pierwsi uznali według obyczajowego prawa że liczniejsze wezmą; i wzięli z dołu po denarze i oni. **11.** Wziąwszy zaś szemrali z góry z tego absolutnego władcy domu **12.** powiadając: Ci właśnie ostatni jedną godzinę uczynili, i równoprawnych nam ich uczyniłeś, tym którzy dźwignęli ciężar dnia i upał. **13.** Ten zaś odróżniwszy się jednemu z nich, rzekł: Nierządny towarzyszu, nie traktuję z zaprzeczeniem reguł cywilizacji cię; czyż nie z denara uzgodniłeś głosem do razem ze mną? **14.** Unieś to co twoje własne i prowadź się pod tym zwierzchnictwem; chcę zaś temu właśnie ostatniemu dać tak jak i tobie. **15.** Czy nie wolno mi które chcę uczynić w moich własnych sprawach? Albo czy oko twoje złośliwe jakościowo jest że ja dobry jestem? **16.** W ten właśnie sposób jakościowo będą ostatni jako pierwsi, i pierwsi jako ostatni. **17.** I wstępując wzwyż Iesus do Hierosolym zabrał z sobą wiadomych dwunastu do tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę, i w drodze rzekł im: **18.** Oto wstępujemy wzwyż do Hierosolym,

i wiadomy syn wiadomego człowieka będzie przekazany prapoczątkowym kapłanom i pisarzom, i z góry rozstrzygnąwszy skażą go śmierci, **19.** i przekażą go wiadomym narodom z natury wzajemnie razem żyjącym do tego które czyni możliwym wżartować i wbawić się i obiczować i zaopatrzyć w stawiony wzniesiony drewniany pal, i tym wiadomym trzecim dniem będzie wzbudzony w górę. **20.** Wtedy przyszła do istoty jemu matka synów Zebedaiosa wspólnie z synami swoimi składając hołd i prosząc coś od niego. **21.** Ten zaś rzekł jej: Co chcesz? Powiada mu: Rzeknij aby osiedliby ci właśnie dwaj synowie moi jeden z prawych stron twoich i jeden z ławo lewych stron twoich w wiadomej królewskiej władzy twojej. **22.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł: Nie wiecie co prosicie dla siebie. Możecie wypić ten kielich losu który ja obecnie mam planowo obecnie pić? Powiadają mu: Możemy. **23.** Powiada im: Ten wprawdzie kielich losu mój będziecie pili, to zaś które czyni możliwym osiąść z prawych stron moich i z ławo lewych stron, nie jest moje własne abym mógł dać, ale którym od przeszłości jest przygotowane pod przewodnictwem ojca mego. **24.** I usłyszawszy ci dziesięciu oburzyli się około tych dwóch braci. **25.** Zaś Iesus wezwawszy do istoty ich rzekł: Wiecie że ci naczelni z racji swej prapoczątkowości wiadomych narodów z natury wzajemnie razem żyjących są z góry utwierdzającymi panami ich i ci wielcy mają z góry samowolną władzę ich. **26.** Nie w ten właśnie sposób będzie w was, ale który jeżeli ewentualnie ewentualnie chce w was wielki stać

się, będzie wasz usługujący, **27.** i który ewentualnie ewentualnie chce w was być pierwszy, będzie wasz niewolnik. **28.** Tak jak to właśnie wiadomy syn wiadomego człowieka nie przyjechał zostać obsłużonym ale obsłużyć i dać duszę swoją jako okup w zamian wielolicznych. **29.** I wobec wydostających się ich od Iericha, wdrożył się jemu dręczący tłum wieloliczny. **30.** I zobacz do tamtego miejsca - oto dwaj ślepi odgórnie siedzący jako na swoim obok-przeciw-pomijając wiadomą drogę, usłyszawszy że Iesus wiedzie obok-przeciw-pomijając, krzyknęli gardłowo powiadając: Obdarz litością nas, syn Daud. **31.** Zaś tłum nadał naganne oszacowanie im aby przemilczeliby, ci zaś więcej krzyknęli powiadając: Obdarz litością nas, utwierdzający panie, syn Daud. **32.** I stawwszy się Iesus przygłosił ich i rzekł: Co chcecie żeby uczyniłbym wam? **33.** Powiadają mu: Utwierdzający panie, aby zostałyby otworzone wstecz w górę oczy nasze. **34.** Nałożywszy się wewnętrznym narządem zaś Iesus dotknięciem przyczepił sobie zarzewie od narządów wzrokowych ich, i prosto z tego - natychmiast ponownie spojrzeli przez wzniesienie spojrzenia do źródła w górze i wdrożyli się jemu.

## **Rozdział 21**

**1.** I gdy przybliżyli się do Hierosolym i przyszli do Bethfage do Góry Drzew Oliwnych, wtedy Iesus odprawił dwóch uczniów **2.** powiadając im: Wyprawiajcie się do otwartej wiejskiej osady, tej z góry naprzeciw was, i prosto z tego - natychmiast znajdziecie oślicę związaną i młode zwierzę wspólnie z nią; rozwiązawszy powiedźcie mi. **3.** I jeżeliby ktoś wam rzekłby

coś, powiecie szczegółowo że: Wiadommy utwierdzający pan ich potrzebę ma, prosto potem zaś odprawi je. **4.** To właśnie zaś stało się aby zostałyby uczynione pełnym to spłynięte przez-z wiadomego proroka obecnie powiadającego: **5.** Rzeknijcie córce Sion: Zobacz-oto wiadomy król twój przyjeżdża tobie, uprzejmy i łagodny i nastąpiwszy okrakiem aktywnie na oślicę, i aktywnie na młode zwierzę syna zwierzęcia podjarzennego. **6.** Wyprawiwszy się zaś uczniowie i uczyniwszy z góry tak jak zestawili do razem im Iesus, **7.** przywiedli tę oślicę i to młode zwierzę i nałożyli na dodatek na nie szaty i nasiadł w górze na nich. **8.** Zaś najliczniejszy tłum pościelili należące do siebie samych szaty w drodze, inni zaś ścinali gałęzie od drzew i ścielili w drodze. **9.** Zaś tłumy, te poprzedzając wiodące go i te następując wdrażające się, krzyczały gardłowo jak zwierzęta powiadając: Więc zbawienie temu wiadomemu synowi Dauida; dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przyjeżdżający w niewiadomym imieniu niewiadomego utwierdzającego pana; więc zbawienie w najwyższych regionach. **10.** I w następstwie wjechawszego jego do Hierosolym zostało trząśnięte wszystko to miasto, następnie powiadające: Kto jest ten właśnie? **11.** Te zaś tłumy powiadały: Ten właśnie jest ten prorok Iesus, ten od Nazareth Galilai. **12.** I wszedł Iesus do świątyni, i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni, i stoły bankierskie zmieniający drobnych monet na żydowskie z góry na dół przewrócił, i miejsca z góry siedzenia sprzedających gołębie mieszkające u

człowieków. **13.** I powiada im: Od przeszłości jest pismem odwzorowane: Dom mój jako dom modlitwy będzie zwany, wy zaś go czynicie jako jaskinię zbójców. **14.** I przyszli do istoty jemu ślepi i chromi w świątyni, i wypielęgnował ich. **15.** Ujrzawszy zaś prapoczątkowi kapłani i pisarze dziwy które uczynił i chłopaków krzyczących w świątyni i powiadających: Więc zbawienie wiadomemu synowi Dauida, oburzyli się **16.** i rzekli mu: Słyszysz co ci właśnie powiadają? Zaś Iesus powiada im: Owszem; nigdy nie przeczytaliście że: Z ust dziecinnie nie umiejących budowania eposu i ssących z góry na dół dostosowałeś sobie chwałę? **17.** I z góry na dół pozostawiwszy ich wyszedł na zewnątrz miasta do Bethanii, i przebył noc w powietrznym miejscu tam. **18.** Przedwcześnie rano zaś ponownie wiodąc w górę do tego miasta, załaknął. **19.** I ujrzawszy figę jedną na drodze przyszedł aktywnie na nią, i żadne nie znalazł w niej jeżeli nie liście ujęte w jedno wyłącznie jedynie. I powiada jej: Żeby już dłużej nie z ciebie owoc stałby się do sfery funkcji tego eonu. I została wysuszona z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy ta figa. **20.** I ujrzawszy uczniowie zdziwili się powiadając: Jakże z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy została wysuszona ta figa? **21.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś Iesus rzekł im: Istotne powiadam wam: Jeżeli ewentualnie ewentualnie macie jakąś niewiadomą wiarę wtwierdzenia do rzeczywistości i nie zostalibyście na wskroś rozróżnieni, nie wyłącznie jedynie to tej figi uczynicie, ale choćby tej wiadomej górze tej właśnie rzeklibyście: Poddaj się uniesieniu

i poddaj się rzuceniu do wiadomego morza, stanie się, **22.** i wszystkie te które ewentualnie poprosilibyście w modlitwie wiernie wtwierdzając do rzeczywistości, weźmiecie. **23.** I w następstwie przyszedłszy jego do świątyni, przyszedli do istoty jemu nauczającemu prapoczątkowi kapłani i starsi walczącego ludu powiadający: W której samowolnej władzy wybycia na zewnątrz te właśnie czynisz? I kto tobie dał samowolną władzę tę właśnie? **24.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś Iesus rzekł im: Wezwę do uwyrażnienia się was i ja odwzorowany wniosek jeden, który jeżeliby rzeklibyście mi, i ja wam powiem szczegółowo w której samowolnej władzy te właśnie czynię: **25.** To zanurzenie dla pogrążenia i zatopienia w wodzie, to Ioannesa, skąd pozostając w łączności z tym jakościowo było? Z jakiegoś nieba albo czy z jakichś ludzi? Ci zaś na wskroś wnioskowali w sobie samych powiadając: Jeżeliby rzeklibyśmy: Z nieba, powie szczegółowo nam: Przez co więc nie wtwierdziliście wiernie jako do rzeczywistości jemu? **26.** Jeżeliby zaś rzeklibyśmy: Z ludzi, strachamy się w ten tłum, wszyscy bowiem tak jak jakiegoś proroka mają Ioannesa. **27.** I odróżniwszy się Iesusowi rzekli: Nie wiedzieliśmy i stąd nie wiemy. Mówił im i on: Ani ja nie powiadam wam w której samowolnej władzy te właśnie czynię. **28.** Co zaś wam wyobraża się? Jakiś człowiek miał potomki dwa. I przyszedłszy do istoty pierwszemu, rzekł: Potomku, prowadź się pod moim zwierzchnictwem, dzisiaj działaj w wiadomej winnicy. **29.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł: Nie

chcę; później zaś zmieniając sobie cel dbania odszedł. **30.** Przyszedłszy do istoty zaś temu odmiennemu, rzekł tak samo. Ten zaś odróżniwszy się rzekł: Ja, utwierdzający panie, i nie odszedł. **31.** Kto z tych dwóch uczynił tę wolę ojca? Powiadają: Ten pierwszy. Powiada im Iesus: Istotne powiadam wam, że dzierżawcy poborów z pełnych urzeczywistnień i nierządnicę poprzedzając wiedą was do sfery funkcji wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga. **32.** Przyszedł bowiem Ioannes istotnie do was w drodze zebranej reguł cywilizacji, i nie wtwierdziliście wiernie jako do rzeczywistości jemu, zaś dzierżawcy poborów z pełnych urzeczywistnień i nierządnicę wtwierdzili jemu; wy zaś ujrawszy ani nie zmieniliście sobie celu dbania później od przyczyny tego które skłaniało wtwierdzić jemu. **33.** Inne porównanie usłyszcie. Niewiadomy człowiek był absolutny władca domu taki który zasadził winnicę i ogrodzenie jej dookoła położył i wykopał w niej tłocznię i zbudował jako dom wieżę, i wydał dla siebie ją niewiadomym rolnikom, i oddalił się od swego okręgu administracyjnego. **34.** Gdy zaś przybliżył się wiadomy stosowny moment owoców, odprawił niewolników swoich istotnie do tych rolników wziąć wiadome owoce swoje. **35.** I wzięwszy ci rolnicy niewolników jego, któregoś wprawdzie biczowaniem obrali ze skóry, któregoś zaś odłączyli przez zabicie, któregoś zaś obrzucili kamieniami i utłukli. **36.** Na powrót odprawił innych niewolników liczniejszych od pierwszych, i uczynili im tak samo. **37.** Później zaś odprawił istotnie do nich

syna swojego powiadając: Będą skłonieni do obrócenia w swoje wnętrze i do przyjęcia syna mego. **38.** Ci zaś rolnicy ujrawszy syna rzekli w sobie samych: Ten właśnie jakościowo jest ten wiadomy dziedzic losowy; przyjdźcie tu, może odłączylibyśmy przez zabicie go i może otrzymalibyśmy losowe dziedzictwo jego. **39.** I wzięwszy go wyrzucili na zewnątrz winnicy i odłączyli przez zabicie. **40.** Gdyby więc przyszedłby ten utwierdzający pan winnicy, co uczyni rolnikom owym? **41.** Powiadają mu: Złych źle odłączy przez zatracenie ich, i winnicę wyda dla siebie innym rolnikom, takim którzy będą oddawali mu owoce w stosownych momentach ich. **42.** Powiada im Iesus: Nigdy nie przeczytaliście w wiadomych odwzorowanych pismach: Niewiadomy kamień, który po zbadaniu przyjęcia u siebie odłączyli wiadomi budujący jako dom, ten właśnie stał się do sfery funkcji niewiadomej głowy niewiadomego kąta węgielnego; od strony niewiadomego utwierdzającego pana stała się ta właśnie, i jakościowo jest dziwna w oczach naszych? **43.** Przez to właśnie powiadam wam że będzie uniesiona od was ta królewska władza tego boga i będzie dana jakiemuś narodowi obecnie czyniącemu te owoce jej. **44.** I ten padłby aktywnie na kamień ten właśnie, będzie razem rozbity; aktywnie na którego zaś by padłby, rozproszy jak wiane plewy go. **45.** I usłyszawszy prapoczątkowi kapłani i farisaiości te porównania jego, rozeznali że około nich powiada. **46.** I szukając sposobu go ująć władzą, przestraszyli się w tłumy gdyż do sfery funkcji jakiegoś proroka go miały.

## Rozdział 22

**1.** I odróżniwszy się Iesus na powrót rzekł w porównaniach im powiadając: **2.** Upodobniona została królewska władza niebios niewiadomemu człowiekowi królowi, takiemu który uczynił obchody ślubne wiadomemu synowi swojemu. **3.** I odprawił niewolników swoich wezwać wiadomych od przeszłości wezwanych do sfery funkcji obchodów ślubnych; i nie chcieli przyjść. **4.** Na powrót odprawił innych niewolników powiadając: Rzeknijcie wiadomym od przeszłości wezwanym: Oto śniadanie moje przygotowałem, byki moje i tuczne zwierzęta zabite na ofiarę i wszystkie rzeczy przygotowane; przyjdźcie tu do obchodów ślubnych. **5.** Ci zaś nie zadbawszy odeszli, któryś wprowadzie do swojego własnego pola, któryś zaś aktywnie na import swój, **6.** zaś pozostali ujawszy władzę tych niewolników jego znieważyli i odłączyli przez zabicie. **7.** Zaś król zawrzał zapalczywością i posławszy oddziały najemnych żołnierzy do wypraw jego, odłączył przez zatracenie morderców owych i miasto ich wewnątrz przepełniwszy ogniem spalił. **8.** Wtedy powiada niewolnikom swoim: Wprowadzie obchód ślubny przygotowany jest, wiadomi zaś od przeszłości wezwani nie byli godni; **9.** Wyprawiajcie się więc aktywnie na rozdzielania wyjść dróg, i tych których jeżeliby znaleźlibyście wezwijcie do obchodów ślubnych. **10.** I wyszedłszy niewolnicy owi do tych dróg, zebrali do razem wszystkich których znaleźli, złośliwych zarówno jak i dobrych; i został przepełniony obchód ślubny od leżących wstecz



do źródła do posiłku. **11.** Wszedłszy zaś król obejrzeć badawczo tych leżących wstecz do źródła do posiłku ujrzał tam jakiegoś człowieka nie wdzianego we wdziano obchodu ślubnego. **12.** I powiada mu: Nierządny towarzyszu, jakże wszedłeś bezpośrednio tutaj nie mając wdziano obchodu ślubnego? Ten zaś doznał zamknięcia ust jak kagańcem. **13.** Wtedy król rzekł usługującym: Związawszy jego nogi i ręce, wyrzucie go do ciemności, tej położonej bardziej na zewnątrz; tam będzie płacz i chrzest gryzących zębów. **14.** Wieloliczni bowiem są wezwani, niewieloliczni zaś wybrani. **15.** Wtedy wyprawiwszy się farisaioi razem radę wzięli żeby w jakiś sposób go usidliliby jak we wpajającym się sidle w jakimś odwzorowanym wniosku. **16.** I odpowiadają mu uczniów swoich wspólnie z herodianosami, powiadając: Nauczycielu, wiemy że doprowadzający do starannej jawnej prawdy jesteś i wiadomą drogę wiadomego boga w starannej spełnionej nie uchodzącej uwadze jawnej prawdzie nauczasz, i nie jest dbałość tobie około żadnego, nie bowiem poglądasz do jakiegoś doistotnego oblicza jakichś ludzi. **17.** Rzeknij więc nam co tobie wyobraża się: wolno dać jakąkolwiek opłatę z oszacowanego majątku kaisarowi albo czy nie? **18.** Rozeznawszy zaś Iesus tę złośliwość ich, rzekł: Po co mnie próbujecie, grający rolę przez rozstrzyganie pod przewodnictwem kogoś? **19.** Pokażcie w naddatku mi ten wiadomy uznany przydzielonym obyczajowym prawem pieniądź tej opłaty z oszacowanego majątku. Ci zaś przynieśli do istoty mu denar. **20.** I powiada im:

Kogo wizerunek ten właśnie i napis? **21.** Powiadają mu: Kaisara. Wtedy powiada im: Oddajcie więc wiadome rzeczy kaisara kaisarowi, i wiadome rzeczy wiadomego boga temu bogu. **22.** I usłyszawszy zdziwili się, i puściwszy od siebie go odeszli. **23.** W owym dniu przyszli do istoty jemu saddukaioi powiadający nie mogącym być uczynione stawienie na górę, i nadto wezwali do uwyrażnienia się go **24.** powiadając: Nauczycielu, Moyses rzekł: Jeżeliby ktoś odumarłby nie mając potomka, dodatkowo spowinowaci brat jego żonę jego i stawia na górę nasienie bratu swemu. **25.** Byli zaś u-przy nas siedmioro bracia; i pierwszy poślubiwszy dokonał życia, i nie mając nasienie puścił od siebie żonę swoją bratu swemu; **26.** podobnie i drugi i trzeci aż do siedmiu. **27.** Później zaś od wszystkich odumarła ta żona. **28.** W tym wiadomym stawieniu na górę więc kogo z tych siedmiu będzie żona? Wszyscy bowiem mieli ją. **29.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł im: Zwodzeni jesteście nie znając wiadome odwzorowane pisma ani wiadomą moc wiadomego boga; **30.** w bowiem tym stawieniu na górę zarówno nie poślubiają jak i nie są wystawiane do poślubienia, ale tak jak aniołowie w wiadomym niebie są. **31.** Około zaś stawienia na górę umarłych czy nie przeczytaliście to spłynięte wam pod przewodnictwem wiadomego boga obecnie powiadającego: **32.** Ja jestem wiadomy bóg Abraam, i bóg Isaak i bóg Iakob? Nie jest ten bóg należący do umarłych ale żyjących. **33.** I usłyszawszy dręczące tłumy były wystraszone uderzeniami zależnie na tej nauce

jego. **34.** Zaś farisaiosi, usłyszawszy że jak nałożywszy kaganiec uczynił milczącymi saddukaiośów, zostali zebrani do razem aktywnie na to samo miejsce. **35.** I nadto wezwał do uwyrażnienia się jeden z nich znawca Przydzielonego obyczajowego prawa próbując go: **36.** Nauczycielu, która wskazówka wielka jest w Przydzielonym obyczajowym prawie? **37.** Ten zaś mówił mu: Będiesz miłował niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twego, w całym sercu twoim i w całej duszy twojej i w całym na wskroś wszystkiego rozumowaniu twoim. **38.** Ta właśnie jest ta wielka i pierwsza wskazówka. **39.** Druga zaś podobna jej: Będiesz miłował wiadomego bezpośrednio blisko będącego twojego tak jak siebie samego. **40.** W tych właśnie dwóch wskazówkach całe to Przydzielone obyczajowe prawo jest zawieszone i wiadomi Prorocy. **41.** W następstwie zebranych do razem zaś farisaiośów, nadto wezwał do uwyrażnienia się ich Iesus **42.** powiadając: Co wam wyobraża się około wiadomego pomazańca? Kogo syn jakościowo jest? Powiadają mu: Wiadomego Dauda. **43.** Powiada im: Jakże więc Daud w niewiadomym duchu zwie go jako niewiadomego utwierdzającego pana powiadając: **44.** Rzekł niewiadomy utwierdzający pan wiadomemu utwierdzającemu panu mojemu: Usiądź odgórnie jako na swoim z prawych stron moich, aż by położyłbym nieprzyjaciół twoich z góry w dole pod zwierzchnictwo nóg twoich? **45.** Jeżeli więc Daud zwie go jako utwierdzającego pana, jakże

syn jego jakościowo jest? **46.** I żaden nie mógł odróżnić się dla odpowiedzi jemu w jakiś odwzorowany wniosek, ani okazał śmiałość ktoś od owego dnia nadto wezwać do uwyrażnienia się go już nie.

## Rozdział 23

**1.** Wtedy Iesus zagadał tłumom i uczniom swoim **2.** powiadając: Na Moysesa miejscu z góry siedzenia osiedli pisarze i farisaiosi. **3.** Wszystkie sprawy więc te które jeźliby rzekliby wam, uczynicie i pilnujcie; w dół w zaś te wiadome dzieła ich nie czyńcie; powiadają bowiem i nie czynią. **4.** Wiążą do kupy zaś brzemiona ciężkie i trudne do udźwignięcia i nakładają na dodatek aktywnie na barki wiadomych człowieka, sami zaś palcem swoim nie chcą ruszyć je. **5.** Wszystkie zaś te dzieła swoje czynią istotnie do tego które skłania dać się obejrzeć badawczo wiadomym człowiekom; poszerzają bowiem modlitewne posterunki strażnicze swoje i powiększają zakończone frędzlami brzegi szat, **6.** lubią zaś pierwszą sofę w obiadach i pierwsze krzesła w miejscach zbierania razem **7.** i uprzejme przyjęcia w rynkach i być zwanymi pod przewodnictwem wiadomych człowieka: Mój rabinie. **8.** Wy zaś żeby nie zostalibyście nazwani: Mój rabinie; jeden bowiem jest wasz wiadomy nauczyciel, wszyscy zaś wy bracia jakościowo jesteście. **9.** I jakiegoś ojca żeby nie nazwalibyście waszym na ziemi, jeden bowiem jakościowo jest wasz ten wiadomy ojciec, ten niebiański. **10.** Ani nie żeby zostalibyście nazwani odgórnie prowadzący, że odgórnie prowadzący wasz jakościowo jest jeden: ten wiadomy pomazaniec.

**11.** Ten zaś większy z was, będzie wasz usługujący. **12.** Taki który zaś wywyższy siebie samego, będzie poniżony; i taki który poniży siebie samego, będzie wywyższony. **13.** Biada zaś wam pisarze i farisaioi grający rolę przez rozstrzyganie pod kimś, że zamykacie na klucz królewską władzę niebios w doistotnym przedzie ludzi; wy bowiem nie wchodzić ani wchodzących nie puszczacie od siebie aby mogli wejść. **14.** **15.** Biada wam pisarze i farisaioi grający rolę, że wodzicie dokoła wiadome morze i wiadomą suchą ziemię aby uczynić jednego przyszłego do istoty prozelitę, i gdyby stałby się czynicie go jako syna geenny bardziej podwójnego od was. **16.** Biada wam prowadzący po drogach ślepi, powiadający: Który by ugruntowałby w wiadomym miejscu osiedlenia bóstwa, żadne jakościowo jest; który zaś by ugruntowałby w złocie tego miejsca osiedlenia bóstwa, dłużny jest. **17.** Głupi i ślepi, co bowiem większe jakościowo jest: to złoto albo czy to miejsce osiedlenia bóstwa to które uświęciło to złoto? **18.** I: Który by ugruntowałby w ołtarzu ofiarniczym, żadne jakościowo jest; który zaś by ugruntowałby w darze ofiarnym, tym w górze na nim, dłużny jest. **19.** Ślepi, co bowiem większe: dar ofiarny albo czy ołtarz ofiarniczy uświęcający ten dar? **20.** Ten więc który ugruntował w ołtarzu ofiarniczym, ugruntowuje w nim i we wszystkich tych w górze na nim; **21.** i ten który ugruntował w miejscu osiedlenia bóstwa, ugruntowuje w nim i w tym z góry zamieszkującym go; **22.** i ten który ugruntował w wiadomym niebie, ugruntowuje w tronie wiadomego boga i w tym odgórnie zasiadającym

jako na swoim w górze na nim. **23.** Biada wam pisarze i farisaioi grający rolę przez rozstrzyganie pod kimś, że oddajecie obłożone dziesięciną to wiadome rozkosznie woniejące ziele i koper i kminek, i puściliście od siebie te wiadome cięższe nakazy Przydzielonego obyczajowego prawa: rozstrzygnięcie i litość i tę wiadomą wiarę wtwierdzenia do rzeczywistości; te właśnie obowiązywało uczynić i owe nie puszczać od siebie. **24.** Prowadzący po drogach ślepi, przecedzający komara zaś wielbłąda z góry pijąc pochłaniający. **25.** Biada wam, pisarze i farisaioi grający rolę pod kimś, że oczyszczacie to w z do zewnątrz wiadomego kielicha losu i wiadomej miski na potrawy, w z do wewnątrz zaś są ładowne z grabieży i braku powstrzymania się. **26.** Farisaioi ślepy, oczyścić wpierw to we wnętrzu tego kielicha aby stałoby się i to w zewnątrz jego czyste. **27.** Biada wam pisarze i farisaioi grający rolę pod kimś, że z dwu przeciwnych kierunków jesteście podobni grobom pobielonym wapiennym pyłem, takim które w z do zewnątrz wprowadzie objawiane są będące we właściwej godzinie naturalnego okresu czasu, w z do wewnątrz zaś są ładowne kości umarłych i wszystkiego nieocyszczenia. **28.** W ten właśnie sposób i wy w z do zewnątrz wprowadzie objawiacie się wiadomym ludziom przestrzegający reguł cywilizacji, w z do wewnątrz zaś jakościowo jesteście pełni grania roli pod kimś i zaprzeczoności Przydzielonego obyczajowego prawa. **29.** Biada wam pisarze i farisaioi grający rolę, że budujecie groby proroków i stroicie pamiątkowe grobowce przestrzegających reguł cywilizacji,

**30.** i powiadacie: O ile bywaliśmy dla siebie w dniach ojców naszych, nie by bywaliśmy dla siebie ich kalający współnicy w krwi tych proroków. **31.** Tak że również świadczycie sobie samym, że synowie jesteście tych którzy zamordowali tych proroków. **32.** I wy uczyńcie pełną tę miarę tych ojców waszych. **33.** Węże płciowe zrodzenia wiarołomnych samiec żmij, jakże ucieklibyście od rozstrzygnięcia geenny? **34.** Przez to właśnie oto ja odprawiam istotnie do was proroków i mądrych i pisarzy; z nich zabijecie i zaopatrzyacie w stawiony wzniesiony umarły drewniany pal i z nich obiczujecie w miejscach zbierania razem waszych, i będziecie ścigali prawnie od miasta do miasta; **35.** żeby w jakiś sposób przyszlaby aktywnie na was wszystka krew przestrzegająca reguł cywilizacji obecnie wylewana na ziemi od krwi Habla przestrzegającego reguł cywilizacji aż do krwi Zachariasza syna Barachiasa, którego zamordowaliście między miejscem osiedlenia bóstwa i ołtarzem ofiarniczym. **36.** Istotne powiadam wam, przybędzie i będzie obecne jako jedno te właśnie wszystkie aktywnie wrogo na genetyczny rodzaj ten właśnie. **37.** Jerozolim, Jerozolim, ta odłączająca przez zabicie wiadomych proroków i obrzucająca kamieniami wiadomych odprawionych istotnie do niej, jak licznie zechciałem zebrać do razem na dodatek potomki twoje, w który zwrot jakiś ptak zbiera do razem na dodatek pisklęta swoje pod skrzydła, i nie zechcieliście. **38.** Oto puszczony od siebie jest wam dom wasz spustoszony i opuszczony. **39.** Powiadam bowiem wam: żadną metodą nie mnie ujrzelibyście od tej

chwili aż by rzeklibyście: Dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przyjeżdżający w jakimś niewiadomym imieniu jakiegoś niewiadomego utwierdzającego pana.

## **Rozdział 24**

**1.** I wyszedłszy Iesus od świątyni wyprawiał się, i przyszli do istoty uczniowie jego pokazać na dodatek mu jako dom budowie świątyni. **2.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł im: Czy nie poglądacie te właśnie wszystkie rzeczy? Istotne powiadam wam: żadną metodą nie zostałyby puszczony od siebie bezpośrednio tutaj kamień aktywnie na kamień który nie będzie z góry rozwiązany. **3.** Wobec odgórnie siedzącego jako na swoim zaś jego na Górze Drzew Oliwnych, przyszli do istoty jemu uczniowie w tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę powiadając: Rzeknij nam kiedy te właśnie zdarzenia jako jedno będzie i co za znak boży tego twojego własnego przybycia obok-przeciw i do razem w pełni urzeczywistnienia tego eonu? **4.** I odróżniwszy się w odpowiedzi Iesus rzekł im: Poglądajcie aby nie ktoś was zwiódłby. **5.** Wieloliczni bowiem przyjdą zależnie na imieniu moim powiadając: Ja jakościowo jestem ten wiadomy pomazaniec, i wielolicznych zwiódą. **6.** Będziecie mieli planowo zaś słyszeć wojny i słuchy z zaświata wojen; patrzcie, nie poddawajcie się hałasowi. Obowiązuje bowiem uczynić mogącym stać się, ale jeszcze nie jest to wiadome pełne urzeczywistnienie. **7.** Będzie wzbudzony w górę bowiem naród aktywnie wrogo na naród, i królewskie imperium aktywnie wrogo na królewskie imperium, i będą głody i trzęsienia z góry w dół we właściwe miejsca. **8.** Wszystkie

zaś te właśnie to prapoczątek bólów porodu.

**9.** Wtedy będą przekazywali was do ucisku i będą odłączali przez zabicie was, i jakościowo będziecie nienawidzeni pod przewodnictwem wszystkich narodów z natury wzajemnie razem żyjących przez to wiadome imię moje.

**10.** I wtedy uznają się za prowadzonych do pułapki wieloliczni i wzajemnych będą przekazywali i będą nienawidzili wzajemnych.

**11.** I wieloliczni kłamliwi prorocy będą wzbudzeni w górę i będą zwodzili wielolicznych.

**12.** I przez to które skłania zostać pomnożoną tę zaprzeczoność Przydzielonego obyczajowego prawa, będzie ochłodzona miłość wielolicznych.

**13.** Ten zaś który pozostał pod do pełnego urzeczywistnienia ten właśnie będzie ocalony.

**14.** I będzie ogłoszona ta właśnie nagroda za łatwą nowinę od tej królewskiej władzy w całej zamieszkaney jako dom człowieka ziemi do sfery świadectwa wszystkim tym narodom. I wtedy przybędzie i będzie obecne to pełne urzeczywistnienie.

**15.** Gdyby więc ujrzelibyście to wiadome wstrętne bóstwo tego spustoszenia i opuszczenia, to spłynięte przez-z Daniela proroka, od przeszłości stojące we właściwym miejscu świętym: Ten z dołu poznający przez czytanie niech rozumie,

**16.** wtedy ci w Iudai niech uciekają do sfery funkcji gór,

**17.** ten na budynku nie niech zstąpi na dół aby unieść wiadome rzeczy z domostwa swego,

**18.** i ten w polu nie niech obróci na powrót do tyłu aby unieść wiadomą szatę swoją.

**19.** Biada zaś tym żeńskim w brzuchu mającym i dającym ssać w owych dniach.

**20.** Módlcie się zaś aby nie stałaby się ta ucieczka wasza

w czasie zimowej burzliwej pogody ani nie sabatem.

**21.** Będzie bowiem wtedy ucisk wielki jaki nie stał się i trwa od prapoczątku naturalnego ustroju światowego aż do tego czasu teraz ani żadną metodą nie stałby się.

**22.** I jeżeli nie zostały skrócone dni owe, nie by została ocalona wszystka mięsowa istota; przez zaś wiadomych wybranych będą skrócone dni owe.

**23.** Wtedy jeżeliby ktoś wam rzekłby: Zobacz-oto bezpośrednio tutaj ten wiadomy pomazaniec, albo: Bezpośrednio tutaj, żeby nie wtwierdzilibyście jako do rzeczywistości.

**24.** Będą wzbudzeni w górę bowiem kłamliwi pomazańcy i kłamliwi prorocy i będą dawali znaki boże wielkie i cuda, tak że również te okoliczności zdolnymi zwieść, jeżeli możliwe, uczynią i wiadomych wybranych.

**25.** Oto wcześniej zapowiedziałem wam.

**26.** Jeżeliby więc rzekliby wam: Oto w spustoszonej opuszczonej okolicy jest, żeby nie wyszlibyście; Oto w magazynach gospodarowania, żeby nie wtwierdzilibyście jako do rzeczywistości.

**27.** Tak jak to właśnie bowiem błyskawica wychodzi od strony wschodów i objawia się jako światło aż do strony zachodów, w ten właśnie sposób będzie to bycie obok-przeciw wiadomego syna wiadomego człowieka.

**28.** Tam gdzie jeżeli ewentualnie ewentualnie jest ten padły zwłok, tam będą zbierane do razem te orły.

**29.** Prosto z tego - natychmiast zaś potem-za ten ucisk dni owych Słońce będzie zaćmione, i Księżyc nie da wiadomy blask swój, i wiadome gwiazdziste obiekty będą padały od wiadomego nieba, i moce wiadomych niebios będą chwiane.

**30.** I wtedy będzie objawiony jako światło ten

wiadomy cudowny znak tego syna tego człowieka w niewiadomym niebie, i wtedy będą zadawały sobie żałobne cięcia wszystkie człowiecze plemiona ziemi, i ujrzą tego syna tego człowieka przychodzącego na wierzchu chmur tego nieba wspólnie z mocą i sławą wieloliczną. **31.** I odprawi aniołów swoich wspólnie z trąbą sygnałową wielką, i zbiorą do razem na dodatek wybranych jego z czterech wiatrów od skrajnie wybitnych szczytów niebios aż do skrajnie wybitnych szczytów ich. **32.** Od zaś figi nauczcie się to porównanie: gdyby już gałąź jej stałaby się miękka i zbiorowe liście wytwarzałyby, rozeznajecie że blisko gorąca pora żniwa. **33.** W ten właśnie sposób i wy gdyby ujrzelibyście wszystkie te właśnie, rozeznawajcie że blisko jest, zgodnie zależnie na drzwiach. **34.** Istotne powiadam wam że żadną metodą nie minąłby obok-przeciw genetyczny rodzaj ten właśnie aż by wszystkie te właśnie jako jedno stałoby się. **35.** To niebo i ta ziemia minie obok-przeciw, te zaś odwzorowane wnioski moje żadną metodą nie minęłyby obok-przeciw. **36.** Około zaś dnia owego i godziny żaden nie wie, ani aniołowie wiadomych niebios ani ten syn, jeżeli nie ten ojciec wyłącznie jedyny. **37.** Tak jak to właśnie bowiem te dni Noego, w ten właśnie sposób będzie to bycie obok-przeciw tego syna tego człowieka. **38.** Tak jak bowiem byli w tych dniach, tych przed z góry opłukaniem kołyszącym ruchem, gryzący i pijący, poślubiający i wystawiający do poślubienia, aż do szczytu czasu którego dnia wszedł Noe do skrzyni, **39.** i nie rozeznali aż przyszło to z góry opłukanie kołyszącym ruchem

i uniosło wszystkich razem; w ten właśnie sposób będzie to bycie obok-przeciw tego syna tego człowieka. **40.** Wtedy dwaj będą w polu, jeden jest zabierany ze sobą do obok-przeciw i jeden jest puszczany od siebie; **41.** dwie mielące w młyńskim kamieniu, jedna jest zabierana ze sobą do obok-przeciw i jedna jest puszczana od siebie. **42.** Czuwajcie więc, że nie wiecie z doświadczenia jakim dniem ten utwierdzający pan wasz przychodzi. **43.** Owo zaś rozeznawajcie, że jeżeli wcześniej wiedział z doświadczenia ten absolutny władca domu jaką strażą nocną ten kradzieżca przychodzi, czuwał by i nie by zostawił możliwe na wskroś zostać przekopane uczynić domostwo swoje. **44.** Przez to właśnie i wy stawajcie się przygotowani, że którą nie wyobrażacie sobie godziną ten syn tego człowieka przychodzi. **45.** Kto zatem jakościowo jest ten wtwierdzający do rzeczywistości niewolnik i myślący z umiarkowania, którego z góry postawił utwierdzający pan na służbie domowej swojej z powodu tego które skłania dać im żywność w stosownym momencie? **46.** Szczęśliwy niewolnik ów którego przyszedłszy utwierdzający pan jego znajdzie w ten właśnie sposób czyniącego. **47.** Istotne powiadam wam, że zgodnie zależnie na wszystkich środkach poczynania spod swoich z góry postawi go. **48.** Jeżeliby zaś rzekłby zły niewolnik ów w sercu swoim: Zwleka czas mój utwierdzający pan, **49.** i począłby sobie aby bić do razem niewolników swoich, jadłby zaś i piłby wspólnie z będącymi odurzonymi, **50.** przybędzie i będzie obecny utwierdzający pan niewolnika owego w dniu w którym nie

oczekuje jako doistotnego i w godzinie w której nie rozeznaje, **51.** i rozetnie na dwie części go, i tę część jego wspólnie z grającymi rolę przez rozstrzyganie pod przewodnictwem kogoś położy; tam będzie ten wiadomy płacz i ten wiadomy chrzest gryzących zębów.

## **Rozdział 25**

**1.** Wtedy będzie upodobniona ta królewska władza niebios dziesięciu pannom, takim które wzięwszy jasne lampy należące do siebie samych wyszły do podspotkania wiadomego oblubieńca. **2.** Pięć zaś z nich były głupie i pięć męsko myślący z umiarkowania. **3.** Te bowiem głupie wzięwszy lampy należące do nich nie wzięły wspólnie z sobą samymi oliwę. **4.** Te zaś myślący z umiarkowania wzięły oliwę w cylindrycznych wydrążeniach wspólnie z lampami należącymi do siebie samych. **5.** Z powodu zwlekającego czas zaś oblubieńca skinęły głowy wszystkie i były pogrążane z góry w beczynności. **6.** W czasie środkowej części zaś nocy jakiś wrzask zwierzęcy stał się: Oto ten oblubieniec!, wychodźcie do odspotkania przez odejście naprzeciw. **7.** Wtedy zostały wzbudzone wszystkie panny owe i nastroiły lampy należące do siebie samych. **8.** Te zaś głupie tym myślącym z umiarkowania rzekły: Dajcie nam z oliwy należącej do was że lampy należące do nas są gaszone. **9.** Odróżniły się zaś te myślący z umiarkowania powiadając: Żeby kiedyś nie żadną metodą nie wystarczyłoby nam i wam; wyprawiajcie się raczej istotnie do sprzedających i kupcie sobie samym. **10.** W następstwie odchodzących zaś ich kupić, przyszedł ten oblubieniec, i te przygotowane

weszły wspólnie z nim do obchodów ślubnych, i zamknięte na klucz zostały drzwi. **11.** Później zaś przychodzą i te pozostałe panny powiadając: Utwierdzający panie, utwierdzający panie, otwórz wstecz - w górę nam. **12.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł: Istotne powiadam wam: nie znałem i stąd nie znam z doświadczenia was. **13.** Czuwajcie więc, że nie znajiecie i stąd nie znacie z doświadczenia ten dzień ani tę godzinę. **14.** Tak jak to właśnie bowiem niewiadomy człowiek oddalając się od swojego okręgu administracyjnego wezwał swoich własnych niewolników i przekazał im środki poczynania spod należące do niego, **15.** i któremuś wprawdzie dał pięć talenty, któremuś zaś dwa, któremuś zaś jeden, każdemu w dół w jego własną moc, i oddalił się od swego okręgu administracyjnego. Prosto z tego - natychmiast **16.** wyprawivszy się ten te pięć talenty wzięwszy, zadziałał w nich i przebiegle zyskał inne pięć. **17.** Tak samo ten te dwa, przebiegle zyskał inne dwa. **18.** Ten zaś ten jeden wzięwszy, odszedłszy wykopał ziemię i ukrył to srebro pieniężne utwierdzającego pana swego. **19.** Potem-za zaś wieloliczny naturalny okres czasu przyjeżdża utwierdzający pan niewolników owych i do razem unosi odwzorowany rachunkiem wniosek wspólnie z nimi. **20.** I przyszedłszy do istoty ten te pięć talenty wzięwszy, przyniósł do istoty inne pięć talenty powiadając: Utwierdzający panie, pięć talenty mi przekazałeś, ujrzyj-oto inne pięć talenty przebiegle zyskałem. **21.** Mówił mu utwierdzający pan jego: Łatwo!, niewolniku dobry i wtwierdzający do rzeczywistości,

aktywnie na niewieloliczne byłś wiernie wtwierdzający do rzeczywistości, na wierzchu wielolicznych cię z góry postawię; wejdź do rozkoszy utwierdzającego pana twego.

**22.** Przyszedszy do istoty i ten te dwa talenty, rzekł: Utwierdzający panie, dwa talenty mi przekazałeś, ujrzyj-oto inne dwa talenty przebiegle zyskałem. **23.** Mówił mu utwierdzający pan jego: Łatwo!, niewolniku

dobry i wtwierdzający do rzeczywistości, aktywnie na niewieloliczne jakościowo byłś wtwierdzający do rzeczywistości, na wierzchu wielolicznych cię z góry postawię; wejdź do rozkoszy utwierdzającego pana twego.

**24.** Przyszedszy do istoty zaś i ten ten jeden talent wzięwszy i do teraz miawszy, rzekł: Utwierdzający panie, rozeznałem cię że twardy jakościowo jesteś niewiadomy człowiek, żący gorącą porą tam gdzie nie zasiałeś i zbierający do razem z którego bazując w którym nie rozproszyłeś na wskroś, **25.** i przestraszywszy się odszedłszy ukryłem ten talent twój w ziemi; ujrzyj-oto masz to twoje własne.

**26.** Odróżniwszy się zaś ten utwierdzający pan jego rzekł mu: Złośliwy niewolniku i mający skrupuły, wcześniej wiedziałeś z doświadczenia że żnę tam gdzie nie zasiałem i zbieram do razem z którego bazując w którym nie rozproszyłem na wskroś. **27.** Obowiązywało ciebie więc rzucić te srebrne pieniądze moje tym prowadzącym stoły bankierskie, i przyjechawszy ja uprowadziłem sobie jako nagrodę by to moje własne razem z zyskiem wydanym przez lichwę.

**28.** Unieście więc od niego ten talent i dajcie temu mającemu dziesięć talenty. **29.** Temu

bowiem aktywnie mającemu wszystkiemu, będzie dane i będzie uczynione wokół nadmiarem; należące do tego zaś nie mającego aktywnie, i które ma, będzie uniesione od niego.

**30.** I tego beużytecznego niewolnika wyrzucie do tej ciemności, tej położonej bardziej na zewnątrz; tam będzie płacz i chrzest gryzących zębów. **31.** Gdyby zaś przyjechałby ten syn tego

człowieka w tej sławie swojej i wszyscy ci aniołowie wspólnie z nim, wtedy osiadzie na tronie sławy swojej. **32.** I będą zebrane do razem w doistotnym przedzie jego wszystkie z natury wzajemnie razem żyjące narody, i odgraniczy je od wzajemnych, tak jak to właśnie pasterz odgranicza owce od młodych kozłów, **33.** i stawi wprawdzie owce z prawych stron swoich zaś kozłatka z łatwo lewych stron.

**34.** Wtedy powie szczegółowo ten król tym z prawych stron swoich: Przyjdźcie tu ci dla łatwo odwzorowani we wniosku ojca mojego, odziedziczcie przez dokonany losem odłam tę przygotowaną wam królewską władzę od rzucenia z góry na dół dla fundamentu ustroju światowego. **35.** Załaknąłem bowiem, i daliście mi zjeść; zapragnąłem, i napoiłście mnie; obcy przybysz byłem zwrócony ku sobie, i zebraliście do razem z sobą mnie; **36.** nagi, i obrzuciliście wkoło odzieniem mnie; zasłabłem, i daliście baczenie na mnie; w strażnicy byłem zwrócony ku sobie, i przysłżście istotnie do mnie.

**37.** Wtedy odróżnią się jemu ci przestrzegający reguł cywilizacji powiadając: Utwierdzający panie, kiedy cię ujrzeliśmy łaknącego i pożywiłszy, albo pragnącego i napoiłszy? **38.** Kiedy zaś cię ujrzeliśmy obcego przybysza



i zebraliśmy do razem z sobą, albo nagiego i obrzuciliśmy wkoło odzieniem? **39.** Kiedy zaś cię ujrzeliliśmy słabującego albo w strażnicy i przyszlismy istotnie do ciebie? **40.** I odróżniwszy się król powie szczegółowo im: Istotne powiadam wam, aktywnie na tyle-to ile-które uczyniliście jednemu z tych właśnie braci moich, tych najmniej licznych w możliwości, mnie uczyniliście. **41.** Wtedy powie szczegółowo i tym z łatwo lewych stron: Wyprawiajcie się ode mnie od przedtem z góry pograżeni klątwą do tego ognia, tego eonowego, od przedtem przygotowanego temu diabłu i tym aniołom jego. **42.** Załaknąłem bowiem, i nie daliście mi zjeść; zapragnąłem, i nie napoiście mnie; **43.** obcy przybysz byłem zwrócony w siebie, i nie zebraliście do razem z sobą mnie; nagi, i nie obrzuciliście wkoło odzieniem mnie; słaby i w strażnicy, i nie daliście baczenia na mnie. **44.** Wtedy odróżnią się i oni powiadając: Utwierdzający panie, kiedy cię ujrzeliliśmy łaknącego albo pragnącego albo obcego przybysza albo nagiego albo słabego albo w strażnicy, i nie usłużyliśmy tobie? **45.** Wtedy odróżni się im powiadając: Istotne powiadam wam, aktywnie na tyle-to ile-które nie uczyniliście jednemu z tych właśnie najmniej licznych w możliwości, ani mnie nie uczyniliście. **46.** I odejdą ci właśnie do karania eonowego, ci zaś przestrzegający reguł cywilizacji do życia organicznego eonowego.

## Rozdział 26

**1.** I stało się gdy w pełni urzeczywistnił Iesus wszystkie odwzorowane wnioski te właśnie, rzekł uczniom swoim: **2.** Wiecie że potem-za

dwa dni święto Pascha staje się i wiadomy syn wiadomego człowieka jest przekazywany do sfery funkcji tego które umożliwia zostać zaopatrzonym w stawiony wzniesiony drewniany pal. **3.** Wtedy zostali zebrani do razem prapoczątkowi kapłani i starsi ludu walczącego do zagrody powietrznego miejsca prapoczątkowego kapłana powiadanego Kaiafasa **4.** i razem radę powzięli aby Iesusa podstępem ujęliby władzę i odłączyliby przez zabicie. **5.** Powiadali zaś: Nie w tym święcie, aby nie wzburzenie stałoby się w tym walczącym ludzie. **6.** W następstwie zaś Iesusa stawszego się w Bethanii w domostwie Simona trędowatego, **7.** przyszła do istoty jemu jakaś kobieta mająca alabastrowe naczynie pachnidła ciężko szacującego i z góry na dół wylała na wierzch głowy jego leżącego wstecz do źródła do posiłku. **8.** Ujrzawszy zaś uczniowie oburzyli się powiadając: Do funkcji czego odłączenie przez zatrąę to właśnie? **9.** Mogło być bowiem to właśnie zostać wyprowadzone na zewnątrz i sprzedane w zamian wielolicznego pieniądza i zostać dane żebrzącym. **10.** Rozeznawszy zaś Iesus rzekł im: Po co ciągi trudu dostarczacie tej kobiecie? Dzieło bowiem dogodne działała do funkcji mnie. **11.** Zawsze bowiem żebrzących macie wspólnie z sobą samymi, mnie zaś nie zawsze macie. **12.** Rzuciwszy bowiem ta właśnie pachnidło to właśnie na organizm cielesny mój, istotnie do tego czego zadaniem jest wgrzebać mnie uczyniła. **13.** Istotne powiadam wam: tam gdzie jeżeliby została ogłoszona nagroda za łatwą nowinę ta właśnie w całym tym naturalnym ustroju światowym,

będzie gadane i które uczyniła ta właśnie do sfery funkcji zbioru pamiątek jej. **14.** Wtedy wyprawivszy się jeden z dwunastu, ten powiadany Iudas Mąż przypadku, istotnie do prapoczątkowych kapłanów **15.** rzekł: Co chcecie mi dać, i ja wam przekażę go? Ci zaś stawili mu trzydzieści srebrne pieniądze. **16.** I od wtedy szukał łatwy stosowny moment aby go przekazałby. **17.** Zaś pierwszym dniem święta Nie Fermentowanych chlebów przyszli do istoty uczniowie Iesusowi powiadając: Gdzie chcesz żeby przygotowalibyśmy tobie zjeść Pascha? **18.** Ten zaś rzekł: Prowadźcie się pod zwierzchnictwem moim do wiadomego miasta istotnie do wiadomego oznaczonego człowieka i rzeknijcie jemu: Wiadomy nauczyciel powiada: Ten stosowny moment mój blisko jest, istotnie do ciebie czynię Pascha wspólnie z uczniami moimi. **19.** I uczynili uczniowie tak jak do razem zestawil w określonym porządku im Iesus, i przygotowali Pascha. **20.** Wobec późnej godziny zaś stawszej się leżał wstecz do źródła do posiłku wspólnie z dwunastoma. **21.** I w trakcie jedzących ich rzekł: Istotne powiadam wam że jeden z was przekaże mnie. **22.** I doznając przykrości z gwałtownego, poczęli sobie aby powiadać mu jeden każdy: Czy jakoś ja jakościowo jestem, utwierdzający panie? **23.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Ten który wmożył wspólnie ze mną rękę w miednicy, ten właśnie mnie przekaże. **24.** Wiadomy wprawdzie syn wiadomego człowieka prowadzi się pod zwierzchnictwem z góry tak jak od przeszłości jest pismem odwzorowane około niego, biada zaś

określonemu człowiekowi owemu przez-z którego określony syn określonego człowieka jest przekazywany; odpowiednio dogodnie było jemu jeżeli nie został płciowo zrodzony człowiek ów. **25.** Odróżniwszy się zaś Iudas, ten przekazujący go, rzekł: Czy jakoś ja jakościowo jestem mój rabinie? Powiada mu: Ty rzekłeś. **26.** Wobec jedzących zaś ich wziąwszy Iesus chleb i dla łatwo odwzorowawszy we wniosku połamał i dawszy uczniom rzekł: Weźcie zjedzcie; to właśnie jest jakościowo ten organizm cielesny mój. **27.** I wziąwszy kielich losu i dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu dał im powiadając: Napijcie się z niego wszyscy, **28.** to właśnie bowiem jest jakościowo krew moja tego na wskroś rozporządzenia mieniem, ta około wielu wylewana do funkcji puszczenia od siebie uchybień. **29.** Powiadam zaś wam: żadną metodą nie napiłbym się od tej chwili z tego właśnie płodu winorośli aż do dnia owego gdyby go obecnie piłbym wspólnie z wami nowy w wiadomej królewskiej władzy ojca mego. **30.** I zaśpiewawszy hymn wyszli do Góry Drzew Oliwnych. **31.** Wtedy powiada im Iesus: Wszyscy wy uznacie się za prowadzonych do pułapki we mnie w nocy tej właśnie; od przeszłości jest pismem odwzorowane bowiem: Uderzę pasterza, i będą na wskroś rozproszone owce paśnej trzody. **32.** Potem-za zaś to które zdolnym zostać wzbudzonym w górę uczyni mnie, poprzedzając zawiodę was do Galilai. **33.** Odróżniwszy się zaś Petros rzekł mu: Jeżeli wszyscy uznają się za prowadzonych do pułapki w tobie, ja nigdy nie uznam się za prowadzonego

do pułapki. **34.** Mówił mu Iesus: Istotne powiadam ci, że w tej właśnie nocy zanim okoliczności uczynią koguta mogącym przygłosić, trzy razy odeprzesz mnie. **35.** Powiada mu Petros: I jeżeli ewentualnie ewentualnie obowiązuje uczynić mnie razem z tobą odumrzeć, żadną metodą nie ciebie odeprę. Podobnie i wszyscy uczniowie rzekli. **36.** Wtedy przychodzi wspólnie z nimi Iesus do wyodrębnionego terenu powiadanego Gethsemani i powiada uczniom: Osiądźcie tutaj aż odszedłszy tam pomodliłbym się. **37.** I zabrawszy z sobą Petrosa i dwóch synów Zebedaiosa począł sobie od prapoczątku doznawać przykrości i być zaniepokojonym. **38.** Wtedy powiada im: Ze wszystkich stron doznająca przykrości jest dusza moja aż do śmierci; pozostaniecie bezpośrednio tutaj i czuwajcie wspólnie ze mną. **39.** I przyszedłszy naprzód mało padł aktywnie na doistotne oblicze swoje doistotnie modląc się i powiadając: Ojcie mój, jeżeli możliwe jest, niech przejdzie obok-przeciw ode mnie kielich losu ten właśnie; lecz ponad liczbę tego nie tak jak ja chcę, ale tak jak ty. **40.** I przychodzi istotnie do uczniów i znajduje ich pogrążanych z góry w beczynności, i powiada Petrosowi: W ten właśnie sposób nie byliście potężnymi jedną godzinę naturalnego okresu czasu odbyć czuwania wspólnie ze mną? **41.** Czuwajcie i módlcie się aby nie weszlibyście do próbowania; wprowadzie duch ustawiony przed z zapalem dla żądz, zaś mięso słabe. **42.** Na powrót z wtórego odszedłszy pomodlił się powiadając: Ojcie mój, jeżeli nie może to

właśnie przejść obok-przeciw jeżeliby nie jego napiłbym się, niech stanie się wola twoja. **43.** I przyszedłszy na powrót znalazł ich pogrążanych z góry w beczynności, były bowiem ich oczy obciążone. **44.** I puściwszy od siebie ich na powrót odszedłszy pomodlił się z trzeciego, ten sam odwzorowany wniosek rzekłszy na powrót. **45.** Wtedy przychodzi istotnie do uczniów i powiada im: Bądźcie pogrążani z góry w dół w beczynności w dół w to pozostałe, i dając sobie zaprzestanie wznoście się na powrót do źródła w górze; oto przybliżyła się ta wiadoma godzina naturalnego okresu czasu i wiadomy syn wiadomego człowieka jest przekazywany do rąk uchylających celu. **46.** Wzbudzajcie się w górę, może wiedlibyśmy, oto przybliżył się ten przekazujący mnie. **47.** I jeszcze wobec jego gadającego zobacz do tamtego miejsca - oto Iudas, jeden z dwunastu, przyszedł i wspólnie z nim dręczący tłum wieloliczny wspólnie z mieczami i drewnami od prapoczątkowych kapłanów i starszych ludu walczącego. **48.** Ten zaś przekazujący go dał im znak boży powiadając: Którego by pocałunkiem ulubiłbym, on jest, ujmijcie władzę go. **49.** I prosto z tego - natychmiast przyszedłszy do istoty Iesusowi rzekł: Wychodź rozkosznie z środka, mój rabinie; i odgórnie czule pocałunkiem ulubił go. **50.** Zaś Iesus rzekł mu: Nierządny towarzyszu, aktywnie na które do obok-przeciw przybywasz i jesteś? Wtedy przyszedłszy do istoty narzucili ręce aktywnie na Iesusa i ujęli władzę go. **51.** I oto jeden z tych będących wspólnie z Iesusem rozpostarłszy z wewnątrz rękę

odciągnął miecz swój i uderzywszy niewolnika prapoczątkowego kapłana odebrał jego uszę. **52.** Wtedy powiada mu Iesus: Odwróć miecz swój do wiadomego właściwego miejsca jego, wszyscy bowiem którzy wzięli miecz, w mieczu odłączą się przez zatrącenie. **53.** Albo czy wyobrażasz sobie że nie mogę przyzwać ojca mego, i stawia do obok z naprzeciw mi w tej chwili coś liczniejsze: dwanaście legiony aniołów? **54.** Jakże więc zostałyby uczynione pełnymi wiadome odwzorowane pisma, że w ten właśnie sposób obowiązuje stać się? **55.** W owej godzinie rzekł Iesus tym dręczącym tłumom: Tak jak na zbójcę wyszłście wspólnie z mieczami i drewnami do razem wziąć mnie; w dół w którykolwiek dzień w świątyni z góry zajmowałem sobie miejsce nauczając i nie ujęliście władzą mnie. **56.** To właśnie zaś całe stało się aby zostałyby uczynione pełnymi wiadome odwzorowane pisma proroków. Wtedy uczniowie wszyscy puściwszy od siebie go uciekli. **57.** Ci zaś którzy ujęli władzą Iesusa, odprowadzili istotnie do Kaiafasa prapoczątkowego kapłana, tam gdzie pisarze i starsi zostali do razem zebrani. **58.** Zaś Petros podążał tą samą drogą z nim od w z miejsca o długiej odległości aż do zagrody powietrznego miejsca prapoczątkowego kapłana, i wszedłszy do wewnątrz odgórnie siedział jako na swoim wspólnie z podwładnymi aby ujrzyć to pełne urzeczywistnienie. **59.** Zaś prapoczątkowi kapłani i Rada cała szukali kłamliwe świadczenie w dół z Iesusa żeby w jakiś sposób go uśmierciliby, **60.** i nie znaleźli ao w wyniku wielu przyszedłszy do istoty kłamliwych

świadków. Później zaś przyszedłszy do istoty dwaj **61.** rzekli: Ten właśnie mówił: Mogę z góry rozwiązać to miejsce osiedlenia bóstwa wiadomego boga i przez-z trzech dni zbudować. **62.** I stawiwszy się na górę prapoczątkowy kapłan rzekł mu: Żadne nie odróżniasz dla odpowiedzi co ci właśnie z ciebie z góry przeciw świadczą? **63.** Zaś Iesus przemilczywał. I prapoczątkowy kapłan rzekł mu: Wyprzysięgam cię w dół z wiadomego boga, tego żyjącego organicznie, aby nam rzekłbyś czy ty jakościowo jesteś ten wiadomy pomazaniec, ten wiadomy syn tego boga. **64.** Powiada mu Iesus: Ty rzekłeś; lecz ponad liczbę tego powiadam wam: od tej chwili będziecie widzieli wiadomego syna wiadomego człowieka odgórnie siedzącego jako na swoim z prawych stron tej mocy i przychodzącego na wierzchu chmur wiadomego nieba. **65.** Wtedy prapoczątkowy kapłan na wskroś rozerwał szaty swoje powiadając: Niewłaściwie zawieszczę, po co jeszcze potrzebę mamy świadków? Oto teraz usłyszeliście tę niewłaściwą wieszczbę. **66.** Co wam wyobraża się? Ci zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekli: Trzymany wewnątrz śmierci jakościowo jest. **67.** Wtedy wplunęli do doistotnego oblicza jego i policzkowaniem dłuźnęli go; ci zaś uderzyli różdżkami **68.** powiadając: Złóż proroctwo nam, pomazańcze, kto jakościowo jest ten który raził cię? **69.** Zaś Petros odgórnie siedział jako na swoim na zewnątrz w zagrodzie powietrznego miejsca. I przyszła do istoty jemu jedna posługująca dziewczka powiadająca: I ty bywałeś dla siebie wspólnie z Iesusem, tym

Galilajczykiem. 70. Ten zaś zaparł się w doistotnym przedzie wszystkich powiadając: Nie znam od przeszłości z doświadczenia co teraz powiadasz. 71. Wyszedszego zaś do kolumn bramnych ujrzała go inna, i powiada tym tam będącym: Ten właśnie bywał aktywnie wspólnie z Iesusem, tym Nazorajczykiem. 72. I na powrót zaparł się wspólnie z przysięgą, że: Nie znam od przeszłości z doświadczenia tego człowieka. 73. Potem-za mały czas zaś przyszedłszy do istoty ci od przedtem stojący rzekli Petrosowi: Jawnie prawdziwie i ty z nich jakościowo jesteś, i bowiem to gadanie twoje wyraźnego cię czyni. 74. Wtedy począł sobie od prapoczątku aby sprowadzać na dół przekleństwa i ugruntowywać że: Nie znam od przeszłości z doświadczenia tego człowieka. I prosto z tego - natychmiast kogut przygłosił. 75. I wspomniął sobie Petros tego spływającego wysłownienia czynu Iesusa od wtedy spływającego że: Zanim okoliczności uczynią koguta mogącym przygłosić, trzy razy odeprzesz mnie. I wyszedłszy na zewnątrz zapłakał ostro.

## Rozdział 27

1. Wobec przedwczesnego ranka zaś stawszego się razem radę wzięli wszyscy prapoczątkowi kapłani i starsi ludu walczącego w dół z Iesusa tak że również stworzono możliwość uśmiercić go. 2. I związawszy go odprowadzili i przekazali Pilatosowi prowadzącemu władcy. 3. Wtedy ujrzawszy Iudas, ten przekazujący go, że został z góry skazany, zmieniwszy sobie cel dbania obrócił te trzydzieści srebrne pieniądze prapoczątkowym kapłanom i starszym 4. powiadając: Chybiłem celu przekazawszy

krw nie zasługującą na karę. Ci zaś rzekli: Co z tego istotnie do nas? Ty ujrzysz. 5. I strąciwszy w dół te srebrne pieniądze do miejsca osiedlenia bóstwa, cofnął się wstecz - w górę do źródła do zawartego miejsca i odjechawszy odłączył się przez udławienie. 6. Zaś prapoczątkowi kapłani wzięwszy te srebrne pieniądze rzekli: Nie wolno rzucić je do skarbca świątynnego gdyż oszacowanie krwi jakościowo jest. 7. Razem radę zaś wzięwszy kupili z nich pole wyrabiającego z ziemnej gliny do pogrzebu tym wiadomym obcym przybyszom. 8. Przez które zostało nazwane pole owo Pole Krwi aż do tego dnia dzisiaj. 9. Wtedy zostało uczynione pełnym to spłynięte przez-z Ieremiasa proroka obecnie powiadającego: I wzięli trzydzieści srebrne pieniądze, to oszacowanie tego oszacowanego którego oszacowali sobie od synów Izraela, 10. i dali je do pola wyrabiającego z gliny, z góry w te które do razem zestawiał mi niewiadomy utwierdzający pan. 11. Zaś Iesus został stawiony w doistotnym przedzie prowadzącego władcy. I nadto wezwał do uwyrażnienia się go prowadzący władca powiadając: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy król Judajczyków? Zaś Iesus mówił: Ty powiadasz. 12. I w tym które możliwym być oskarżanym czyniło go pod przewodnictwem prapoczątkowych kapłanów i starszych żadne nie odróżnił się dla odpowiedzi. 13. Wtedy powiada mu Pilatos: Nie słyszysz jak liczne z ciebie z góry na dół przeciwko świadczą? 14. I nie odróżnił się dla odpowiedzi jemu istotnie do ani jednego spływającego wysłownienia czynu, tak że

również ta okoliczność skłonny dziwić się czyniła prowadzącego władcę nadzwyczajnie. **15.** W dół w zaś jakiegokolwiek święto wcześniej miał zwyczaj prowadzący władca rozwiązuwawszy uwalniać jednego tłumowi więźnia którego chcieli. **16.** Mieli zaś wtedy więźnia naznaczonego znakiem od boga powiadanego (Iesusa) Bar-abbasa. **17.** Wobec zebranych do razem więc ich, rzekł im Pilatos: Kogo chcecie żeby rozwiązuwawszy uwolniłbym wam: (Iesusa tego) Bar-abbasa albo czy Iesusa tego powiadanego pomazańca? **18.** Wcześniej wiedział bowiem że przez zazdrość przekazali go. **19.** Wobec odgórnie siedzącego jako na swoim zaś jego na wzniesionym wstępie odprawiła istotnie do niego żona jego, powiadając: Nic tobie i przestrzegającemu reguł cywilizacji owemu; wieloliczne bowiem ucierpiałam dzisiaj w dół w marzenie senne przez niego. **20.** Zaś prapoczątkowi kapłani i starsi przekonali tłumy aby poprosiłyby dla siebie Barabbasa, zaś Iesusa aby odłączyłyby przez zatracenie. **21.** Odróżniwszy się zaś prowadzący władca rzekł im: Kogo chcecie od tych dwóch aby rozwiązuwawszy uwolniłbym wam? Ci zaś rzekli: Barabbasa. **22.** Powiada im Pilatos: Jako co więc żeby uczyniłbym Iesusa, tego powiadanego pomazańca? Powiadają wszyscy: Niech zostanie zaopatrzony w stawiony umarły drewniany pal. **23.** Ten zaś mówił: Co bowiem złe uczynił? Ci zaś wokół nadmiernie krzyczeli gardłowo jak zwierzęta powiadając: Niech zostanie zaopatrzony w pal. **24.** Ujrzawszy zaś Pilatos że żadne nie pomaga ale bardziej wzburzenie staje się, wzięwszy

wodę odmył sobie ręce w tym co przeciwko w oddaleniu od tego dręczącego tłumy, powiadając: Nie zasługujący na karę jestem od krwi tego właśnie; wy ujrzycie. **25.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi wszystkim lud rzekł: Ta krew jego aktywnie na nas i aktywnie na potomki nasze. **26.** Wtedy rozwiązuwawszy uwolnił im Barabbasa, zaś Iesusa ubiczowawszy przekazał aby zostałby zaopatrzony w pal. **27.** Wtedy żołnierze tego prowadzącego władcy, zabrawszy ze sobą Iesusa do pretorium, zebrali do razem aktywnie na niego cały węzowy splot kohorty. **28.** I wydziaawszy go, jakiś krótki płaszcz szkarłatny obłożyli dookoła jemu, **29.** i splótszy wieniec z cierni nałożyli na dodatek na głowę jego, i trzcinę w prawej ręce jego, i padłszy na kolana w doistotnym przedzie jego wbawili i wżartowali się jak chłopaki jemu powiadając: Wychodź rozkosznie z środka, jakiś niewiadomy królu Judajczyków, **30.** i wpluwszy do niego wzięli tę trzcinę i wbijali do sfery funkcji głowy jego. **31.** I gdy wbawili i wżartowali się jemu, wydziali go, ten krótki płaszcz, i wdziali go w szaty jego, i odprowadzili go do tego które daje możliwość zaopatrzyć w stawiony wznoszony umarły drewniany pal. **32.** Wychodząc zaś znaleźli jakiegoś człowieka z Kyrene imieniem Simona; tego właśnie zmusili do służby kuriera konnego aby uniósłby ten pal jego. **33.** I przyszedłszy do właściwego miejsca powiadanego Golgotha, które jest Czaszki Właściwe miejsce powiadane, **34.** dali mu napić się wino wspólnie z żółcią zmieszane; i posmakowawszy nie zechciał napić się.

35. Zaopatrzywszy w pal zaś go, rozdzielili sobie szaty jego rzucając los, 36. i odgórnie siedząc jako na swoim pilnowali go tam. 37. I nałożyli na dodatek w górze na głowie jego tę winę jego pismem odwzorowaną: Ten właśnie jest niewiadomy Iesus, ten wiadomy król Judajczyków. 38. Wtedy są zaopatrywani w stawione pale do razem z nim dwaj zbójcy, jeden z prawych stron i jeden z łatwo lewych stron. 39. Ci zaś wyprawiający się obok-przeciw niewłaściwie wieszczili go ruszając głowy ich 40. i powiadając: Ty ten rozwiązujący z góry na dół to miejsce osiedlenia bóstwa i w trzech dniach budujący jako dom, ocal ciebie samego jeżeli niewiadomy syn jakościowo jesteś tego wiadomego boga, zstąp na dół od tego pala. 41. Podobnie i prapoczątkowi kapłani wbawiając i wżartowując się jak chłopaki wspólnie z pisarzami i starszymi powiadali: 42. Innych ocalił, siebie samego nie może ocalić. Niewiadomy król Izraela jakościowo jest, niech zstąpi teraz od tego stawionego wzniesionego umarłego drewnianego pala i wtwierdzimy jako do rzeczywistości aktywnie na niego. 43. Przekonał aktywnie na wiadomego boga, niech wyciągnie teraz jeżeli chce go; rzekł bowiem że: Niewiadomego boga jakościowo jestem niewiadomy syn. 44. To zaś samo i ci zbójcy, ci do razem zaopatrzeni w pale razem z nim, lżyli go. 45. Od zaś szóstej godziny ciemność stała się aktywnie na wszystką ziemię aż do godziny dziewiątej. 46. Wkoło w zaś dziewiątą godzinę zawołał w górę do źródła Iesus głosem wielkim powiadając: Eli, eli, lema sabachthani? To właśnie jest: Boże mój, boże

mój, aby co się stało mnie z góry w dole wewnątrz pozostawiłeś? 47. Jacyś zaś z tych tam od przedtem stojących usłyszawszy powiadali że: Eliasa przygłasza ten właśnie. 48. I prosto z tego - natychmiast pobiegłszy jeden z nich i wziąwszy gąbkę, przepełniwszy zarówno od ostrego octu jak i obłożywszy dookoła trzcinię, poił go. 49. Ci zaś pozostali powiadali: Puść od siebie, może byśmy ujrzeli czy przychodzi Elias który ocali go. 50. Zaś Iesus na powrót krzyknawszy gardłowo głosem wielkim puścił od siebie wiadomego ducha. 51. I zobacz do tamtego miejsca - oto odgórne rozpostarcie ciemnienia miejsca osiedlenia bóstwa zostało rozdarte od miejsc pozostających w łączności z góry aż do miejsc na dół do dwóch, i ziemia została trząśnięta, i skały zostały rozdarte, 52. i pamiątkowe grobowce zostały otworzone wstecz - w górę i wieloliczne organizmy cielesne wiadomych śpiących świętych wzbudzone zostały, 53. i wyszedłszy z tych pamiątkowych grobowców potem-za wzbudzenie jego weszły do tego świętego miasta i zostały objawione we wnętrzu wielolicznym. 54. Zaś naczelnik setki i ci wspólnie z nim pilnujący Iesusa, ujrzawszy to trzęsienie i te zdarzenia stawsze się, przestraszyli się z gwałtownego, powiadając: starannie spełnie jawnie prawdziwie jakiegoś niewiadomego boga jakiś syn jakościowo był ten właśnie. 55. Były zaś tam kobiety wieloliczne od w z miejsca o długiej odległości oglądające dla znalezienia teorii, takie które wdrożyły się Iesusowi od Galilai usługując mu, 56. w których była Maria, ta Rodem z Wieży, i Maria, ta Iakobosa i Iosefa

matka, i matka synów Zebedaios.

**57.** W następstwie późnej godziny zaś stawszej się przyszedł jakiś człowiek majątny od Harimathai, w to imię Iosefa, który i sam został uczyniony uczniem Iesusowi; **58.** ten właśnie przyszedłszy do istoty Pilatosowi poprosił dla siebie organizm cielesny Iesusa. Wtedy Pilatos kazał: Ma zostać oddany. **59.** I wziąwszy ten organizm cielesny Iosef wwikłał go zasłonie z cienkiej tkaniny czystej **60.** i położył go w nowym swoim pamiątkowym grobowcu który wyciął jak w głazie w skale, i zatoczywszy do istoty kamień wielki drzwiom pamiątkowego grobowca odszedł. **61.** Była zaś tam Mariam, ta Rodem z Wieży, i ta inna Maria, odgórnie siedzące jako na swoim w tym co przeciwko w oddaleniu od grobu. **62.** Tym dniem zaś nazajutrz, takim który jest potem-za dzień Podstępne Przygotowanie Materialnego Urządzenia, zostali zebrani do razem prapoczątkowi kapłani i farisaioi istotnie do Pilatosa **63.** powiadający: Utwierdzający panie, wspomnieliśmy sobie że ów zwodziciel rzekł jeszcze żyjąc organicznie: Potem-za trzy dni jestem wzbudzany w górę. **64.** Każ więc uczynić zabezpieczony przed obaleniem grób aż do trzeciego dnia, żeby kiedyś nie przyszedłszy uczniowie jego ukradliby go i rzekliby ludowi: Został wzbudzony w górę od umarłych; i będzie to ostatnie zwiedzenie gorsze od pierwszego. **65.** Mówił im Pilatos: Macie stróżę, prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem zabezpieczcie tak jak wiecie. **66.** Ci zaś wyprawiwszy się zabezpieczyli grób zapieczętowawszy kamień wspólnie z tą stróżą.

## Rozdział 28

**1.** W późnej godzinie zaś święta sabbatów, tej porze nakładającej światło do jednego dnia tygodnia sabbatów, przyszła Mariam, ta Rodem z Wieży, i ta inna Maria obejrzyć dla znalezienia teorii grób. **2.** I zobacz do tamtego miejsca - oto trzęsienie stało się wielkie, niewiadomy anioł bowiem niewiadomego utwierdzającego pana zstąpiwszy z niewiadomego nieba i przyszedłszy do istoty odtoczył kamień i odgórnie siedział jako na swoim w górze na nim. **3.** Był zaś widok jego tak jak błyskawica i wdziano jego białe tak jak śnieg. **4.** Od zaś strachu pochodzącego od niego zostali trząśnięci ci pilnujący i stali się tak jak umarli. **5.** Odróżniwszy się zaś anioł rzekł kobietom: Nie strachajcie się wy, wiem bowiem że Iesusa, tego zaopatrzonego w stawiony wzniesiony drewniany pal, szukacie; **6.** nie jest bezpośrednio tutaj, został wzbudzony w górę bowiem z góry tak jak rzekł; przyjdźcie tu ujrzycie to właściwe miejsce tam gdzie leżał. **7.** I w to co szybkie wyprawiwszy się rzeknijcie uczniom jego że: Został wzbudzony w górę od umarłych, i zobaczcie do tamtego miejsca - oto poprzedzając wiedzie was do Galilai, tam go ujrzycie; zobaczcie-oto rzekłem wam. **8.** I odszedłszy w to co szybkie od pamiątkowego grobowca wspólnie ze strachem i rozkoszą wielką pobiegły odnieść nowinę uczniom jego. **9.** I zobacz do tamtego miejsca - oto Iesus podszedł do podspotkania im powiadając: Wychodźcie rozkosznie z środka. Te zaś przyszedłszy do istoty ujęły władzę jego nogi i złożyły hołd do istoty jemu. **10.** Wtedy powiada im Iesus: Nie strachajcie się,



prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem, odnieście nowinę wiadomym braciom moim aby odeszliby do Galilai, i tam mnie ujrzą. **11.** W czasie wyprawiających się zaś ich, zobacz do tamtego miejsca - oto jacyś ze stróży przyszedłszy do miasta odnieśli jako nowinę prapoczątkowym kapłanom wszystkie razem zdarzenia te stawsze się. **12.** I zebrani do razem wspólnie ze starszymi razem radę również wzięwszy, srebrne pieniądze dostateczne dali żołnierzom **13.** powiadając: Rzeknijcie że: Uczniowie jego w czasie nocy przyszedłszy ukradli go z powodu nas śpiących. **14.** I jeżeliby zostałoby usłyszane to właśnie na urzędzie prowadzącego władcy, my przekonamy i was wolnych od troski uczynimy. **15.** Ci zaś wzięwszy te srebrne pieniądze uczynili tak jak zostali nauczeni. I rozwieszczony został odwzorowany wniosek ten właśnie u-przy Judajczykach póki tego dnia dzisiaj. **16.** Ci zaś jedenastu uczniowie wyprawili się do Galilai do wiadomej góry - miejsca którego ustawił dla siebie w określonym porządku im Iesus. **17.** I ujrzawszy go złożyli hołd do istoty, ci zaś stawili w dwóch zasadach. **18.** I przyszedłszy do istoty Iesus zagadał im powiadając: Dana została mi wszystka samowolna władza z wybycia na zewnątrz w niewiadomym niebie i na tej wiadomej ziemi. **19.** Wyprawiwszy się więc uczynicie uczniami wszystkie te wiadome narody z natury wzajemnie razem żyjące, zanurzając dla pogrążenia i zatopienia je do wiadomego imienia wiadomego ojca i wiadomego syna i wiadomego świętego ducha, **20.** nauczając je pilnować wszystkie sprawy te które wskazałem wam.

I zobaczcie do tamtego miejsca - oto ja wspólnie z wami jakościowo jestem wszystkie te dni aż do tego do razem w pełni urzeczywistnienia tego eonu.

## **Ewangelia Marka**

### **Rozdział 1**

**1.** Prapoczątek nagrody za łatwą nowinę od Iesusa christosa. **2.** Z góry tak jak od przeszłości jest w piśmie odwzorowane w Esaiasie proroku: "Oto odprawiam anioła mojego na przód doistotnego oblicza twego, który z góry sztucznie materialnie urządzi wiadomą drogę twoją"; **3.** "głos niewiadomego wołającego o pomoc w spustoszonej i opuszczonej okolicy: Przygotujcie wiadomą drogę niewiadomego utwierdzającego pana, proste czynicie wiadome ścieżki jego" - **4.** stał się Ioannes zanurzający dla pogrążenia i zatopienia w spustoszonej i opuszczonej okolicy i ogłaszający zanurzenie zmiany rozumowania do puszczenia od siebie uchybień. **5.** I wydostawała się istotnie do niego wszystka judajska wyodrębniona kraina i mieszkańcy Hierosolym wszyscy, i byli zanurzani pod przewodnictwem jego w Iordanesie rzece, przez mówienie tego samego wydzielający z siebie uchybienia swoje. **6.** I był jakościowo Ioannes wdziawszy się we włosy wielbłąda i w pas skórzany wkłoło w biodro swoje i jedzący szarańcze i miód okrutnie dziki. **7.** I ogłaszał powiadając: Przychodzi wiadomy potężniejszy ode mnie do tyłu należącego do mnie, którego nie jestem dostateczny schyliwszy się rozwiązać skórzany rzemień podwiązanych sandałów jego. **8.** Ja zanurzyłem was wodą, on

zaś zanurzy was w niewiadomym duchu świętym. **9.** I stało się w owych dniach, przyszedł Iesus od Nazaret Galilai, i został zanurzony do sfery funkcji Iordanesu pod przewodnictwem Ioannesa. **10.** I prosto potem wstępując wzwyż z wewnątrz tej wody ujrzał rozdzierane niebios a wiadomego ducha tak jak gołębicę mieszkającą u człowieka zstępującego w dół do sfery funkcji niego, **11.** i głos stał się z wewnątrz niebios: Ty jesteś jakościowo ten syn mój, ten umiłowany; w tobie łatwo wyobraziłem się. **12.** I prosto potem ten duch go wyrzuca do tej spustoszonej i opuszczonej okolicy. **13.** I był w tej spustoszonej i opuszczonej okolicy czterdzieści dni próbowany pod przewodnictwem tego satanasa, i był wspólnie z dzikimi zwierzętami, i ci aniołowie usługiwali mu. **14.** Potem-za zaś to które możliwym zostać przekazaniem uczyniło Ioannesa, przyszedł Iesus do Galilai ogłaszając nagrodę za łatwą nowinę od tego wiadomego boga **15.** i powiadając że: Od przeszłości jest uczyniony pełnym wiadomy stosowny moment i przybliżyła się wiadoma królewska władza wiadomego boga; zmieniajcie rozumowania i wtwierdzajcie do rzeczywistości w tej wiadomej nagrodzie za łatwą nowinę. **16.** I wiodąc obok-przeciw-pomijając obok-przeciw-pomijając morze Galilai, ujrzał Simona i Andreasa brata Simona, z dwu stron zarzucających w morzu; byli bowiem rybacy. **17.** I rzekł im Iesus: Przyjdźcie tu do tyłu należącego do mnie, i uczynię was mogących stać się jako rybaków jakichkolwiek człowieka. **18.** I prosto potem puściwszy od siebie te sieci myśliwskie wdружиł się jemu.

**19.** I postąpiwszy naprzód niewiele, ujrzał Iakobosa tego syna Zebedaios a, i Ioannesa brata jego, i ich samych w statku z góry na dół dostosowujących sieci myśliwskie; **20.** i prosto potem wezwał ich. I puściwszy od siebie ojca swego Zebedaios a w statku wspólnie z wynajętymi za zapłatę, odeszli do tyłu należącego do niego. **21.** I dostają się do Kafarnaum. I prosto potem dniem wyznaczonym sabatami wszedłszy do miejsca zbierania razem nauczał. **22.** I byli wystraszeni uderzeniami na nauce jego; był jakościowo bowiem nauczający ich tak jak jakąś samowolną władzę wybycia na zewnątrz mający, i nie tak jak pisarze odwzorowujący w piśmie. **23.** I prosto potem był w miejscu zbierania razem ich jakiś człowiek w duchu nie oczyszczonym, i krzyknął w górę **24.** powiadając: Co nam i tobie wspólnego, Iesusie Nazareński? Przyszedłeś przez zatracenie odłączyć nas? Od dawna z doświadczenia znam cię kto jakościowo jesteś: Ten wiadomy oderwanie święty tego wiadomego boga. **25.** I nadał naganne oszacowanie mu Iesus powiadając: Doznaj zamknięcia ust jak kagańcem i wyjdź z niego. **26.** I szarpnąwszy go ten duch, ten nie oczyszczony, i przygłosiwszy głosem wielkim, wyszedł z niego. **27.** I zostali zdumieni wszyscy razem tak że również te okoliczności skłoniły ich dla razem szukać badawczo istotnie do siebie samych powiadających: Co jest to właśnie? Jakaś nauka nowa z góry w dół w jakąś samowolną władzę wybycia na zewnątrz; i tym duchom, tym nie oczyszczonym, będąc na nich poleca ustawiając w określonym porządku i będąc pod nim są

posłuszne jemu. **28.** I wyszedł ten słuch z zaświata jego prosto potem wszędzie do całej okolicy Galilai. **29.** I prosto potem z tego miejsca zbierania razem wyszedłszy przyszli do domostwa Simona i Andreasa wspólnie z Iakobosem i Ioannesem. **30.** Zaś teściowa Simona z góry leżała będąc w ogniu gorączki, i prosto potem powiadają mu około niej. **31.** I przyszedłszy do istoty wzbudził ją ujawszy władzę należącą do ręki; i puścił od siebie ją ogień gorączki, i usługiwała im. **32.** W następstwie późnej pory zaś stawszej się gdy odziało się Słońce, przynosili istotnie do niego wszystkich źle mających-trzymających i będących zależnymi od daimona; **33.** i było całe miasto zebrane do razem na dodatek istotnie do tych drzwi. **34.** I wypielęgnował wielolicznych źle mających-trzymających rozmaitymi chorobami, i bóstwa pochodzące od daimona wieloliczne wyrzucił, i nie puszczał od siebie mogącymi gadać uczynić te bóstwa, że od przedtem z doświadczenia znały go. **35.** I przedwczesnym rankiem w godziny pogrążone w nocy nadzwyczajnie, stawivszy się w górę wyszedł i odszedł do opuszczonego właściwego miejsca i tam modlił się. **36.** I począł z góry prawnie ścigać go Simon i ci wspólnie z nim. **37.** I znaleźli go i powiadają mu że: Wszyscy szukają cię. **38.** I powiada im: Może wiedlibyśmy gdzie indziej do tych wiadomych trzymanyh blisko otwartych wiejskich miast, aby i tam ogłosiłbym; do tego właśnie bowiem wyszedłem. **39.** I przyszedł ogłaszając do miejsc zbierania razem ich do całej Galilai, i bóstwa pochodzące od daimonów wyrzucając.

**40.** I przychodzi istotnie do niego trędowaty przyzywając go i powiadając mu że: Jeżeli ewentualnie ewentualnie chcesz, możesz mnie oczyścić. **41.** I zjedoczywszy się wewnętrznym narządem rozpostarłszy z wewnątrz rękę(,) jego dotknięciem przyczepił sobie zarzewie i powiada mu: Chcę, zostać oczyszczony. **42.** I prosto potem odszedł od niego trąd, i został oczyszczony. **43.** I wburzywszy się gniewnym parsknięciem jemu, prosto potem wyrzucił go **44.** i powiada mu: Patrz w żaden sposób ani jednemu w żaden sposób ani jedno żeby nie rzekłbyś, ale prowadź się pod moim zwierzchnictwem, ciebie samego okaż świętemu urzędnikowi i przynieś do istoty około obrzędu oczyszczenia twojego które doistotnie wstawił jako porządek Moyses, do świadectwa im. **45.** Ten zaś wyszedłszy począł się od prapoczątku aby ogłaszać przez wieloliczne i na wskroś rozwieszczając ten odwzorowany wniosek, tak że również już dłużej nie czyniły go te okoliczności zdolnym móc jawnie do jakiegoś miasta wejść, ale na zewnątrz na spustoszonych i opuszczonych właściwych miejscach jakościowo był; i przychodzili istotnie do niego w z do wszystkich stron.

## Rozdział 2

**1.** I wszedłszy na powrót do Kafarnaum na wskroś przez-z iluś dni zostało usłyszane że w domu jest. **2.** I zostali zebrani do razem wieloliczni, tak że również już dłużej nie mogącymi pojmować ta okoliczność czyniła ani te miejsca prowadzące istotnie do tych drzwi, i gadał im wiadomy odwzorowany wniosek. **3.** I przychodzą przynosząc istotnie do niego

należącego do uwolnionego obok ciała unoszonego pod przewodnictwem czterech.

**4.** I nie mogąc przynieść do istoty jemu na wskroś przez dręczący tłum, oddaszyl dach tam gdzie był, i wykopawszy jak motyką, spuszcza ją pryczę - miejsce gdzie ten należący do uwolnionego obok ciała z góry leżał.

**5.** I ujrzawszy Iesus to narzędzie wiernego wtwierdzania do rzeczywistości ich, powiada temu należącemu do uwolnionego obok ciała: Wydany na świat potomku, puszczone od siebie są twoje wiadome uchybienia. **6.** Byli zaś jacyś z pisarzy tam odgórnie siedzący jako na swoim i na wskroś wnioskujący w sercach swoich: **7.** Po co ten właśnie w ten właśnie sposób gada? Niewłaściwie wieszczy. Kto może puszczać od siebie uchybienia, jeżeli nie jeden, ten wiadomy bóg? **8.** I prosto potem poznawszy Iesus duchem swoim że w ten właśnie sposób na wskroś wnioskują w sobie samych, powiada im: Po co te właśnie na wskroś wnioskujecie w sercach waszych? **9.** Co jest łatwiej wcinające się: Rzec temu należącemu do uwolnionego obok ciała: Puszczane od siebie są twoje wiadome uchybienia, albo czy rzec: Wzbudź i unieś tę pryczę twoją i depcz wkoło? **10.** Aby zaś od przeszłości z doświadczenia wiedzielibyście że samowolną władzę wybycia na zewnątrz ma ten wiadomy syn tego wiadomego człowieka puszczać od siebie uchybienia na ziemi - powiada temu należącemu do uwolnionego obok ciała: **11.** Tobie powiadam: Wzbudź, unieś tę pryczę twoją i prowadź się pod tym zwierchnictwem do domu twego. **12.** I został wzbudzony i prosto potem uniósłszy tę pryczę

wyszedł w doistotnym przedzie wszystkich, tak że również ta okoliczność skłonny mi wystawiać się z naturalnego rozumu czyniła wszystkich i sławić wiadomego boga, powiadających że: W ten właśnie sposób nigdy nie ujrzelśmy.

**13.** I wyszedł na powrót obok-przeciw-pomijając morze, i wszystek dręczący tłum przychodził istotnie do niego, i nauczał ich. **14.** I wiodąc obok-przeciw-pomijając ujrzał Leuiego tego syna Halfaiosa odgórnie siedzącego jako na swój na urząd dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień, i powiada mu: Wdrażaj się mi. I stawiawszy się w górę wdroył się mu.

**15.** I staje się skłonny z góry leżeć uczynienie jego w domostwie jego, i wieloliczni dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień i uchybiający celu leżeli wstecz - w górę do posiłku do razem z Iesusem i uczniami jego; byli bowiem wieloliczni i wdrazali się jemu. **16.** I pisarze z farisaiosów ujrzawszy że je wspólnie z uchybiającymi celu i dzierżawcami poboru powiadali uczniom jego: Że(:) wspólnie z dzierżawcami poboru i uchybiającymi celu je?

**17.** I usłyszawszy Iesus powiada im: Nie potrzebę mają będący potężnymi lekarza, ale źle mający-trzymający; nie przyszedłem wezwać przestrzegających reguł cywilizacji ale uchybiających celu. **18.** I byli uczniowie Ioannesa i farisaiosi poszczący. I przychodzą i powiadają mu: Przez co uczniowie Ioannesa i uczniowie farisaiosów poszczą, zaś twoi własni uczniowie nie poszczą? **19.** I rzekł im Iesus: Czyż mogą synowie przybytku oblubieńca w którym czasie oblubieniec wspólnie z nimi jest pościć? Ten który naturalny okres czasu mają

oblubieńca wspólnie z sobą, nie mogą pościć.

**20.** Przyjdą zaś jakieś niewiadome dni gdyby zostałyby przez uniesienie oddalony od nich oblubieniec, i wtedy będą pościli w owym dniu.

**21.** Żaden narzucenie pochodzące od strzępu nie gręplowanego nie naszywa aktywnie na szatę z dawna istniejącą; jeżeli zaś nie, unosi to dopełnienie pochodzące od niego, to nowe, od tej z dawna istniejącej, i gorsze rozdarcie staje się.

**22.** I żaden nie rzuca wino młode do worów skórzanych z dawna istniejących; jeżeli zaś nie, rozerwie wino wory, i wino jest odłączane przez zatrącenie i wory; ale wino młode do worów nowych.

**23.** I stało się okoliczności uczyniły jego w dniu wyznaczonym sabatami skłonnym wyprawiać się obok-przeciw przez-z przynoszących nasiona, i uczniowie jego od prapoczątku poczęli sobie aby drogę czynić skubiąc kłosa.

**24.** I farisaiości powiadali mu: Ujrzyj-oto co czynią sabatami, które nie wolno.

**25.** I powiada im: Nigdy nie przeczytaliście co uczynił Daud gdy potrzebę chwilowo miał i załaknął on sam i ci wspólnie z nim?

**26.** Jakże wszedł do domu tego wiadomego boga na panowaniu Abiathara prapoczątkowego kapłana i chleby przedłożenia w szyku zamiarów zjadł które nie wolno zjeść jeżeli nie okoliczności uczyniły mogącymi tych wiadomych kapłanów, i dał i tym razem z nim będącym?

**27.** I powiadał im: Sabat przez wiadomego człowieka stał się, i nie człowiek przez sabat.

**28.** Tak że również niewiadomy utwierdzający pan jest wiadomy syn wiadomego człowieka i sabatu.

### Rozdział 3

**1.** I wszedł na powrót do miejsca zbierania razem. I był tam jakiś niewiadomy człowiek wysuszoną mający rękę.

**2.** I pilnowali z boku go czy sabatami wypielegnuje go, aby oskarżenie rzuciliby w dół z niego.

**3.** I powiada temu człowiekowi, temu suchą rękę mającemu: Wzbudź w górę do funkcji tego wiadomego środka.

**4.** I powiada im: Wolno sabatami dobre uczynić albo czy źle uczynić, duszę ocalić albo czy odłączyć przez zabicie? Ci zaś przemilczali.

**5.** I wkoło obejrzawszy sobie ich wspólnie z zapalczywością, razem doznawszy przykrości zależnie na skrzepnięciu serca ich, powiada temu człowiekowi: Rozpostrzyj z wewnątrz tę rękę. I rozpostarł z wewnątrz, i do stanu poprzedniego została z góry stawiona ta ręka jego.

**6.** I wyszedłszy farisaiości prosto potem wspólnie z herodianami do razem radę dawali w dół z niego, żeby w jakiś sposób go odłączyliby przez zatrącenie.

**7.** I Iesus wspólnie z uczniami swoimi cofnął się jako do źródła do zawartego miejsca istotnie do morza, i wieloliczne mnóstwo od Galilai i od Iudai

**8.** i od Hierosolym i od Idumai i od na przeciwległym krańcu Iordanesu i wkoło w Tyros i Sidon mnóstwo wieloliczne słysząc te które czynił przyszli istotnie do niego.

**9.** I rzekł uczniom swoim aby jakiś stateczek trwałby gorliwie w służbie istotnie ku niemu przez dręczący tłum, aby nie uciskaliby go.

**10.** Wielolicznych bowiem wypielegnował tak że również zamierzali padać na dodatek jemu aby jego przyjęliby zarzewie ci którzy mieli bicze.

**11.** I duchy nie oczyszczone gdy ewentualnie go dla znalezienia teorii oglądały, padały do istoty jemu i krzyczały

powiadając że: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy syn tego wiadomego nam boga. **12.** I przez wieloliczne nadawał naganne oszacowanie im aby nie go jawnego uczyniłyby. **13.** I wstępuje wzwyż do sfery funkcji wiadomej góry i wzywa istotnie do siebie których chciał sam, i odeszli istotnie do niego. **14.** I uczynił dwunastu, aby teraz byliby wspólnie z nim, i aby odprowadzałby ich ogłaszać, **15.** i aby mogli mieć samowolną władzę wybycia wyrzucać bóstwa pochodzące od daimonów. **16.** I nadto nałożył imię Simonowi jako Petrosa, **17.** i Iakobosa tego syna Zebedaios, i Ioannesa brata Iakobosa i nadto nałożył im imię jako Boanerges które jest: 'synowie grzmotu', **18.** i Andreasa, i Filipposa, i Bartholomaios, i Maththaios, i Thomasa, i Iakobosa tego syna Halfaios, i Thaddaios, i Simona Kananejczyka, **19.** i Iudasa Męża Przypadku który i przekazał go. **20.** I przychodzi do domu; i schodzi się na powrót dręczący tłum, tak że również ta okoliczność nie móc uczyniła ich ani nie chleb zjeść. **21.** I usłyszawszy ci od strony jego, wyszli ująć władzę go, powiadali bowiem że wystawił się z naturalnego umysłu. **22.** I pisarze ci od Hierosolym zstąpiwszy na dół powiadali że Beelzebula ma-trzyma i że w naczelnym z racji swej prapoczątkowości bóstw pochodzących od daimonów wyrzuca te bóstwa. **23.** I wezwawszy istotnie do siebie ich, w porównaniach powiadał im: Jakże może satanas satanasa wyrzucać? **24.** I jeżeliby jakaś królewska władza aktywnie na siebie samą zostałaby podzielona, nie może zostać stawiona wiadoma królewska władza owa; **25.** i jeżeliby domostwo aktywnie na siebie

samo zostałyby podzielone, nie będzie mogło domostwo owo zostać stawione; **26.** i jeżeli satanas stawiał na górę aktywnie na siebie samego i został podzielony, nie może stawić, ale pełne urzeczywistnienie ma-trzyma. **27.** Ale nie może żaden do tego domostwa tego potężnego wszedłszy te sprzęty materialnego urządzenia jego na wskroś rozgrażyć, jeżeliby nie wpierw tego potężnego związałby, i wtedy domostwo jego na wskroś rozgraży. **28.** Istotne powiadam wam, że wszystkie sprawy jako jedna będzie puszczone od siebie wiadomym synom wiadomych ludzi, wiadome uchybiające celu czyny i wiadome niewłaściwe wieszczby te które jeżeliby niewłaściwie zawieszczyliby; **29.** który zaś by niewłaściwie zawieszczylby do sfery funkcji tego wiadomego ducha, tego świętego, nie ma puszczenia od siebie do sfery funkcji wiadomego eonu, ale trzymany wewnątrz jakościowo jest eonowego uchybiającego celu czynu. **30.** Że powiadali: Nieokreślonego ducha nie oczyszczonego ma-trzyma. **31.** I przychodzi matka jego i bracia jego, i na zewnątrz wytrwale stojąc odprowadzili istotnie do niego wzywając go. **32.** I odgórnie siedział jako na swoim wkoło w niego tłum. I powiadają mu: Zobacz-oto matka twoja i bracia twoi na zewnątrz szukają cię. **33.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi im powiada: Kto jakościowo jest matka moja i bracia? **34.** I wkoło obejrzawszy sobie tych wkoło w niego kręgiem odgórnie siedzących jako na swoim, powiada: Ujrzyjcie-oto matka moja i bracia moi. **35.** Który by uczyniłby wiadomą wolę wiadomego boga, ten właśnie brat mój i siostra i matka jakościowo jest.

## Rozdział 4

1. I na powrót od prapoczątku począł sobie nauczać obok-przeciw-pomijając morze. I zbiera się do razem istotnie do niego dręczący tłum najliczniejszy, tak że również ta okoliczność uczyniła go do sfery funkcji statku wstąpiwszego skłonny odgórnie siedzieć jako na swoim wewnątrz w morzu, i wszystek dręczący tłum istotnie do morza na ziemi byli. 2. I nauczał ich w porównaniach przez wieloliczne i powiadał im w nauce swojej: 3. Słuchajcie. Zobaczcie-oto wyszedł ten wiadomy siejący aby zasiać. 4. I stało się w tym które umożliwiło siać, któreś wprawdzie padło obok-przeciw-pomijając wiadomą drogę, i jako jedna przyleciała wiadome istoty latające, i z góry zjadła ono. 5. I inne padło aktywnie na miejsce skaliste tam gdzie nie miało ziemię wieloliczną, i prosto potem wyniknęło urzeczywistniwszy się w górę, przez to które uwarunkowało nie mieć głębię ziemi. 6. I gdy urzeczywistniło się w górę Słońce, zostało wystawione do palenia, i przez to które uwarunkowało nie mieć korzeń, zostało wysuszone. 7. I inne padło do cierni, i wstąpiły wzwyż ciernie i razem udusiły ono, i owoc nie dało. 8. I inne jako jedno padło do sfery funkcji tej ziemi, tej odpowiednio dogodnej, i dawało owoc wstępując wzwyż i mnożąc się i przynosiło: jedno trzydzieści i jedno sześćdziesiąt i jedno sto. 9. I powiadał: Który ma uszy aby słuchać, niech słucha. 10. I gdy stał się w dół w okoliczności wyłącznie jedyne, wzywali do uwyrażnienia się go, ci wkoło w niego razem z dwunastoma, te porównania. 11. I powiadał im: Wam ta tajemnica od przeszłości jest dana tej

królewskiej władzy tego wiadomego boga; owym zaś, tym na zewnątrz, w porównaniach od rzuceń obok-przeciw te wszystkie jako jedność staje się, 12. aby poglądając poglądaliby i nie ujrzeliby, i słuchając słuchaliby i nie puszczałiby razem ze swoim rozumowaniem, żeby kiedyś nie obróciliby się na to i zostałyby puszczone od siebie im. 13. I powiada im: Nie znacie od przeszłości porównanie to właśnie, i jakże wszystkie porównania rozeznacie? 14. Ten siejący, wiadomy odwzorowany wniosek sieje. 15. Ci właśnie zaś są jakościowo ci obok-przeciw-pomijając drogę, tam gdzie jest siany odwzorowany wniosek, i gdyby usłyszeli, prosto potem przylatuje satanas i unosi ten odwzorowany wniosek, ten zasiany do nich. 16. I ci właśnie są jakościowo ci aktywnie na miejsca skaliste siani, którzy gdyby usłyszeli ten odwzorowany wniosek, prosto potem wspólnie z rozkoszą biorą go. 17. I nie mają korzeń w sobie samych ale ku stosownemu momentowi są, zatem wskutek stawszego się ucisku albo pościgu prawnego przez ten odwzorowany wniosek, prosto potem uznają się za prowadzonych do pułapki. 18. I inni jakościowo są ci do cierni siani; ci właśnie są ci ten odwzorowany wniosek usłyszawszy, 19. i troski tego eonu i zwodniczość majątku i te wkoło w pozostałe rzeczy pożądlivości dostając się do wewnątrz dla razem duszą ten odwzorowany wniosek, i bezowocny staje się. 20. I owi jakościowo są ci aktywnie na tę ziemię, tę odpowiednią, zasiani, tacy którzy słuchają ten odwzorowany wniosek i przejmują i przynoszą owoce: jedno trzydzieści, i jedno sześćdziesiąt,

i jedno sto. **21.** I powiadał im: Czy jakoś przychodzi wiadomy kaganek aby pod rzymską miarę zostałby położony albo pod łożę? Czy nie aby aktywnie na kaganicę zostałby położony? **22.** Nie bowiem jest coś ukryte jeżeliby nie aby zostałoby ujawnione, ani nie stało się odłączone przez ukrycie, ale aby przyszło do jawnego. **23.** Jeżeli ktoś ma uszy aby słuchać, niech słucha. **24.** I powiadał im: Poglądajcie co słuchacie; w której mierze mierzycie, będzie zmierzone wam, i będzie dołożone do istoty wam. **25.** Który bowiem ma, będzie dane jemu; i który nie ma, i to które ma, będzie uniesione od niego. **26.** I powiadał: W ten właśnie sposób jest wiadoma królewska władza wiadomego boga tak jak jakiś człowiek rzuciłby siewne ziarno na wierzchu ziemi. **27.** I ewentualnie pograża się z góry w beczynności i ewentualnie wzbudza się w górę w noc i w dzień, i to siewne ziarno ewentualnie puszcza pędy i ewentualnie rozwleka się (.) tak jak nie wie od przeszłości on sam. **28.** Sama z siebie działająca ta ziemia przynosi owoc, wpierw karmną trawę, zatem kłos, zatem dopełnione zboże w kłosie. **29.** Gdyby zaś przekazałby do obok-przeciw ten owoc, prosto potem odprawia sierp, że od przeszłości obok-przeciw stoi wiadome gorące żniwo. **30.** I powiadał: Jakże upodobnilibyśmy tę królewską władzę tego boga, albo w którym ją porównaniu położylibyśmy? **31.** Tak jak w barwiącym na szkarłat jądrze z zewnątrz żółtej gorczycy, które gdyby zostałoby zasiane na wierzchu ziemi, coś mniejsze jakościowo będące od wszystkich wiadomych nasion, tych na wierzchu ziemi. **32.** I gdyby zostałoby zasiane,

wstępuje w górę i staje się większe od wszystkich wiadomych ziół w kopnym ogrodzie człowieka i czyni gałęzie wielkie, tak że również ta okoliczność czyni moc pod osłoną jego wiadome istoty latające wiadomego nieba z góry rozpinać namioty. **33.** I takimi to porównaniami wielolicznymi gadał im ten odwzorowany wniosek, z góry tak jak mogli słuchać. **34.** Bez zaś porównania nie gadał im; w tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę zaś swoim własnym uczniom dodatkowo rozwiązywał wszystkie. **35.** I powiada im w owym dniu wobec późnej godziny stawszej się: Może przejechalibyśmy na wskroś do tego brzegu na przeciwnym krańcu. **36.** I puściwszy od siebie tłum, zabierają do obok-przeciw z sobą go tak jak był w statku, i inne statki jako jeden był wspólnie z nim. **37.** I staje się burza wielka wiatru, i fale (jako jedna) narzucała do statku, tak że również ta okoliczność już mogącym być ładowanym uczyniła statek, **38.** i on był wewnątrz w podstawie-nasadzie statku aktywnie na doistotny dogłówek będąc pograżony z góry w beczynności. I wzbudzają w górę go i powiadają mu: Nauczycielu, nie jest dbałość tobie że jesteśmy odłączani przez zatracenie? **39.** I na wskroś rozbudzony w górę nadał naganne oszacowanie wiatrowi i rzekł morzu: Przemilczaj, od przeszłości miej zamknięte usta jak kagańcem. I zaprzestał ciągów wiatr, i stała się cisza wielka. **40.** I rzekł im: Po co lękliwi jesteście? Jeszcze nie macie jakieś narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości? **41.** I przestraszyli się w strach wielki, i powiadali istotnie do wzajemnych: Kto zatem



ten właśnie jest jakościowo że i wiatr i morze będąc pod jest posłuszne jemu?

## Rozdział 5

1. I przyjechali do tego brzegu na przeciwległym krańcu morza do wyodrębnionej krainy Gerasenosów. 2. I wobec wyszedłszego jego ze statku, prosto potem podszedł do podspotkania jemu z pamiątkowych grobowców jakiś człowiek w duchu nie oczyszczonym, 3. który z góry zamieszkanie miał w pamiątkowych miejscach, i ani łańcuchem już nie żaden mógł go związać 4. przez to które uczyniło go możliwym wielokroć pętami i łańcuchami być związanym i które też możliwym być na wskroś rozszarpanymi pod przewodnictwem jego uczyniło te łańcuchy, i te pęta razem być zmiażdżonymi, i żaden nie był potężny go ujarzmić, 5. i przez-z wszystkiego czasu nocy i dnia w wiadomych pamiątkowych miejscach i w wiadomych górach był krzycząc i z góry obcinając siebie samego kamieniami. 6. I ujrzawszy Iesusa od w z miejsca o długiej odległości pobiegł i złożył hołd do istoty jemu, 7. i krzyknąwszy głosem wielkim powiada: Co mnie i tobie wspólnego, Iesusie synu tego wiadomego boga, tego najwyższego? Zaprzysięgam cię na tego boga: nie mnie żeby zbadałbyś mękami. 8. Powiadał bowiem jemu: Wyjdź ty duchu, ty nie oczyszczony, z tego człowieka. 9. I nadto wzywał do uwyrażnienia się go: Co za imię tobie? I powiada mu: Legion - rzymska 'zebrana wybranych' imię mi, że wieloliczni jesteśmy. 10. I przyzywał go przez wieloliczne aby nie one odprawiłby na zewnątrz tej wyodrębnionej krainy. 11. Była zaś tam

istotnie blisko ku tej górze trzoda wieprzów wielka tuczona. 12. I przyzywały go powiadając: Poślij nas do tych wieprzów, aby do nich weszlibyśmy. 13. I nawrócił w możliwość im. I wyszedłszy te duchy, te nie oczyszczone, weszły do tych wieprzów, i wyruszyła pędem ta trzoda w dół z tej zawieszanej skały do morza, tak jak dwa razy tysiące, i były duszone w morzu. 14. I ci tuczający je uciekli i odnieśli nowinę do miasta i do polnych osiedli. I przyszli ujrzyć co jest jakościowo to co się stało, 15. i przychodzą istotnie do Iesusa i dla znalezienia teorii oglądają tego będącego zależnym od daimonów obecnie odgórnie siedzącego jako na swoim od przedtem okrytego szatą i obecnie mającego ocalony umiarkowany umysł, tego od przedtem mającego legion, i przestraszyli się. 16. I przeprowadzili w opowiadaniu na wskroś przez wszystkie zdarzenia im ci którzy ujrzeli jak stało się temu będącemu zależnym od daimonów, i około tych wieprzów. 17. I poczęli sobie aby przyzywać by uczynić go skłonnym odejść od granic ich. 18. I wobec wstępującego jego do statku, przyzywał go ten przedtem bywszy uzależnionym od daimonów aby wspólnie z nim teraz byłby. 19. I nie puścił od siebie go, ale powiada mu: Prowadź się pod zwierzchnictwem moim do domu twego, istotnie do twoich własnych, i odnieś jako nowinę im te które dzieła wiadomy utwierdzający pan tobie uczynił i obdarzył litością cię. 20. I odszedł i począł sobie aby ogłaszać w Dziesięciomieście te które uczynił mu Iesus, i wszyscy dziwili się. 21. I wobec przedostawszego się na wskroś na

przeciwnie kraniec Iesusa w statku na powrót do tego brzegu na przeciwnym krańcu, został zebrany do razem dręczący tłum wieloliczny aktywnie na niego, i był obok-przeciw-pomijając morze. **22.** I przychodzi jeden z naczelnych z racji swej prapoczątkowości miejsc zbierania razem imieniem Iairos, i ujrawszy go pada istotnie do nóg jego, **23.** i przyzywa go przez wieloliczne powiadając że: Córczko moje przez ostatniego ma-trzyma, aby przyszedłszy nałożyłbyś na dodatek ręce jej, aby została ocalona i poczęłaby żyć organicznie. **24.** I odszedł wspólnie z nim, i wdrażał się mu dręczący tłum wieloliczny, i dla razem uciskali go. **25.** I jakaś kobieta będąca w wypływie krwi dwanaście lata, **26.** i wieloliczne ucierpiawszy pod przewodnictwem wielolicznych lekarzy i zużywszy te majątki od strony jej wszystkie, i żadną metodą ani jedno nie otrzymawszy jako pomoc ale raczej do gorszego przyszedłszy, **27.** usłyszawszy około Iesusa, przyszedłszy w tym dręczącym tłumie w z do tyłu dotknięciem przyczepiła sobie zarzewie od szaty jego. **28.** Powiadała bowiem że: Jeżeliby dotknięciem przyczepiłabym sobie zarzewie choćby od szat jego, będę ocalona. **29.** I prosto potem zostało wysuszone to źródło krwi jej, i rozeznała organizmem że jest uleczona od tego bicia. **30.** I prosto potem Iesus z pozycji na poznawszy w sobie samym tę z niego moc wyszedłszy, obrócony na tych w tym dręczącym tłumie powiadał: Kto od należącego do mnie dotknięciem przyczepił sobie zarzewie, od szat? **31.** I powiadali mu uczniowie jego: Poglądasz ten dręczący tłum dla razem uciskający cię

i powiadasz: Kto od należącego do mnie dotknięciem przyczepił sobie zarzewie? **32.** I wkoło oglądał sobie aby ujrzyć tę to właśnie uczyniwszą. **33.** Ta zaś kobieta przestraszywszy się i drżąc, wiedząc z doświadczenia które stało się jej, przysłała i padła do istoty jemu i rzekła mu wszystką tę jawną prawdę. **34.** Ten zaś rzekł jej: Córką, to narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości należące do ciebie, ocaliło cię. Prowadź się pod tym zwierzchnictwem do pokoju i obecnie bądź zdrowa od tego bicia twego. **35.** Jeszcze w czasie jego gadającego przychodzą od tego naczelnego miejsca zbierania razem powiadając że: Ta córka twoja odumarła; (po) co jeszcze łupisz nauczyciela? **36.** Zaś Iesus niedbale-obok wysłuchawszy ten odwzorowany wniosek gadany, powiada temu naczelnemu: Nie strachaj się, wyłącznie jedynie wtwierdzaj do rzeczywistości. **37.** I nie puścił od siebie żadnego aby mógł wspólnie z sobą do razem wdroić się jeżeli nie Petrosa i Iakobosa i Ioannesa brata ze wspólnej macicy Iakobosa. **38.** I przychodzą do domu tego naczelnego, i dla znalezienia teorii ogląda wzburzenie i płaczących i wznoszących okrzyki wieloliczne. **39.** I wszedłszy powiada im: (Po) co jesteście poddani wzburzeniu i płaczeć? To dziecko nie odumarło ale jest z góry pograżane w bezczynności. **40.** I śmiali się w dół z niego. On zaś wyrzuciwszy wszystkich zabiera z sobą ojca dziecka i matkę i tych wspólnie z nim i dostaje się tam gdzie było dziecko. **41.** I ująwszy władzę ręki dziecka powiada jej: Talitha kum, które jest przekładane przez

Hermesa: Ty dziewczátko, tobie powiadam: wzbudza j w górze. **42.** I prosto potem stawiło się na górę to dziewczátko i deptało wkoło, jakościowo było bowiem lat dwunastu. I wystawili się z naturalnego rozumu prosto potem wystawieniem z naturalnego rozumu wielkim. **43.** I rozdzieliwszy na wskroś zdefiniował się im przez wieloliczne aby żadną metodą ani jeden nie począłby rozeznawać to właśnie. I rzekł: Ma zostać dana jej zjeść.

## Rozdział 6

**1.** I wyszedł bazując w tamtym stamtąd, i przychodzi do ojczyzny swojej, i wdrażają się mu uczniowie jego. **2.** I wobec stawszego się sabatu począł sobie aby nauczać w miejscu zbierania razem. I wieloliczni słuchający byli wystraszeni uderzeniami powiadający: Skąd temu właśnie dzieła te właśnie, i kto ta mądrość, ta dana temu właśnie, i te moce takie to przez-z rąk jego stające się? **3.** Czy nie ten właśnie jest ten budowniczy z drewna, ten syn Marii i brat Iakobosa i Iosesa i Iudasa i Simona? I czy nie są siostry jego bezpośrednio tutaj istotnie do nas? I uznawali się za prowadzonych do pułapki w nim. **4.** I powiadał im Iesus że: Nie jest prorok bez szacunku, jeżeli nie w ojczyźnie swojej i w razem urodzonych członkach rodziny swoich i w domostwie swoim. **5.** I nie mógł tam uczynić żadną moc, jeżeli nie niewielu będącym bez zapachu nałożwszy na dodatek ręce, wypielęgnował. **6.** I dziwił się przez to niewtwardzanie do rzeczywistości ich. I wodził dookoła otwarte wiejskie osady kręgiem nauczając. **7.** I wzywa istotnie do siebie dwunastu, i począł sobie aby ich odprawiać jako

dwóch dwóch, i dawał im samowolną władzę wybycia na zewnątrz pochodzącą od tych duchów, tych nie oczyszczonych, **8.** i rozkazał im aby żadną metodą ani jedno nie unosiliby do funkcji drogi jeżeli nie różdżkę wyłącznie jedynie, nie chleb, nie skórzaną torbę, nie do pasa miedź pieniężną, **9.** ale podwiązanych jako sandaiki, i: Żeby nie wdziałibyście się w dwie suknie. **10.** I powiadał im: Gdzie jeżeliby weszlibyście do domostwa, tam pozostawajcie aż by wyszlibyście bazując w tamtym stamtąd. **11.** I które by właściwe miejsce nie przyjęłoby was ani nie usłuchaliby was, wydostając się w tamtym stamtąd wytrząsnijcie ten proch ziemny, ten z góry w dole pod zwierchnictwem nóg waszych, do świadectwa im. **12.** I wyszedłszy ogłosili aby zmienialiby rozumowania **13.** i bóstwa pochodzące od daimonów wieloliczne wyrzucali i namaszcza li oliwą wielolicznych będących bez zapachu i pielęgnowali. **14.** I usłyszał król Herodes - jawne bowiem stało się imię jego - i powiadał(-li) że: Ioannes, ten zanurzający, od przedtem jest wzbudzony z umarłych, i przez to właśnie działają wewnątrz wiadome moce w nim. **15.** Inni zaś powiadali że: Elias jest jakościowo; inni zaś powiadali że: Prorok tak jak jeden z wiadomych proroków. **16.** Usłyszawszy zaś Herodes powiadał: Którego ja odgłowiłem, Ioannesa, ten właśnie został wzbudzony. **17.** Sam bowiem Herodes odprawiwszy ujął władzę Ioannesa i związał go w strażnicy przez Herodiasę żonę Filipposa brata swego, że ją poślubił. **18.** Powiadał bowiem Ioannes Herodesowi że: Nie wybywa w możliwość tobie

mieć żonę brata twego. **19.** Zaś Herodiasa nienawistnie trzymała w nim, i chciała go odłączyć przez zabicie, i nie mogła. **20.** Bowiem Herodes strachał się w Ioannesa, znając go jako męża przestrzegającego reguł cywilizacji i świętego, i dla razem pilnował go; i usłyszawszy jego wieloliczne uwagi miał niemożność wydostania się, i z rozkoszą jego słuchał. **21.** I wskutek stawszego się dnia będącego w łatwym stosownym momencie, gdy Herodes urodzinom swoim obiad uczynił największym osobistościom swoim i tysiącnikom i pierwszym mężom Galilai, **22.** i w następstwie wszedłszej córki jego Herodiasy i zatańczywszej, spodobała się Herodesowi i tym do razem leżącym wstecz - w górę do posiłku. Rzekł król temu dziewczątku: Poproś mnie o to które jeżeli ewentualnie ewentualnie chcesz, i dam ci. **23.** I ugruntował jej przez wieloliczne: Które coś jeżeliby mnie poprosiłabyś, dam ci, aż do połowy królewskiej władzy mojej. **24.** I wyszedłszy rzekła matce swojej: Co żeby poprosiłabym dla siebie? Ta zaś rzekła: Głowę Ioannesa, tego zanurzającego dla pogrążenia i zatopienia. **25.** I wszedłszy prosto potem wspólnie z gorliwością istotnie do króla, poprosiła dla siebie powiadając: Chcę aby bezpośrednio z onej dałbyś mi zgodnie zależnie na drewnianej tablicy do malowania, pisanie lub jedzenia głowę Ioannesa, tego zanurziela. **26.** I ze wszystkich stron doznający przykrości stawszy się król, przez te przysięgi i tych leżących wstecz do źródła do posiłku nie zechciał przez odmówienie miejsca na położenie unieważnić ją. **27.** I prosto potem odprawiwszy

król śledczego, będąc na tym zobowiązał ustawiając w określonym porządku przynieść głowę jego. I odszedłszy odgłowił go w strażnicy **28.** i przyniósł głowę jego zależnie zgodnie na drewnianej tablicy i dał ją dziewczątku, i dziewczątka dało ją matce swojej. **29.** I usłyszawszy uczniowie jego przyszli i unieśli padły zwłok jego, i położyli go w pamiątkowym grobowcu. **30.** I są zebrani do razem ci odprawieni istotnie do Iesusa, i odnieśli jako nowinę jemu wszystkie sprawy te które uczynili i te które nauczili. **31.** I powiada im: Przyjdźcie tu wy sami do tego które z góry przez wszystko aż na dół w swoją własną sferę do spustoszonego i opuszczonego właściwego miejsca i dając sobie zaprzestanie wznieście się do źródła w górze niewiele. Byli bowiem przychodzący i prowadzący się z powrotem pod tym zwierzchnictwem wieloliczni, i ani zjeść nie mieli łatwego stosownego momentu. **32.** I odjechali w statku do spustoszonego i opuszczonego właściwego miejsca które z góry przez wszystko aż na dół w swoją własną sferę. **33.** I ujrzeni ich prowadzących się z powrotem pod tym zwierzchnictwem, i poznali wieloliczni, i pieszo od wszystkich miast do razem zbiegli się tam, i przyszli przed nich. **34.** I wyszedłszy ujrzał wieloliczny tłum i zjednoczył się wewnętrznym narządem aktywnie na nich, że byli tak jak owce nie mające pasterza, i począł sobie aby nauczać ich przez wieloliczne. **35.** I wskutek już godziny wielolicznej stawszej się, przyszedłszy do istoty jemu uczniowie jego powiadali że: Spustoszone i opuszczone jest to właściwe miejsce i już godzina wieloliczna;

36. rozwiązawszy uwolnij ich aby odszedłszy do tych wiadomych kręgiem leżących polnych osiedli i otwartych wiejskich osad kupiliby sobie samym coś aby zjedliby. 37. Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł im: Dajcie im wy zjeść. I powiadają mu: Odszedłszy może kupilibyśmy od denarów dwustu chleby i damy im zjeść? 38. Ten zaś powiada im: Jak liczne chleby macie? Prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem, ujrzyjcie. I rozeznawszy powiadają: Pięć, i dwie ryby. 39. I będąc na poleciał ustawiwszy w określonym porządku im wstecz do źródła skłonić do posiłku wszystkich jako razem uczty razem uczty zgodnie zależnie na świeżo żywej karmnej trawie. 40. I padli wstecz do źródła ku pożywieniu jako grzędy grzędy zgrupowane w dół w sto i w dół w pięćdziesiąt. 41. I wzięwszy te pięć chleby i te dwie ryby, wzniosłszy spojrzenie z dołu wstecz w górę do źródła do wiadomego nieba, dla łatwo odwzorował we wniosku i z góry w dół złamał te chleby i dawał uczniom swoim aby kładliby obok-przeciw im, i te dwie ryby podzielił wszystkim. 42. I zjedli wszyscy i zostali nakarmieni 43. i unieśli ułamki dwanaście koszów dopełnienia, i od tych ryb. 44. I byli ci którzy zjedli pięć tysięcy mężowie. 45. I prosto potem zmusił uczniów swoich wstąpić do statku i poprzedzając wieść do tego brzegu na przeciwległym krańcu istotnie do Bethsaidan, póki on sam rozwiązując uwalnia tłum. 46. I przez ustawienie się w określonym porządku odżegnawszy się im odjechał do sfery funkcji tej wiadomej góry pomodlić się. 47. I w następstwie późnej pory stawszej się był statek

w środku morza i on wyłącznie jedyny na ziemi. 48. I ujrzawszy ich badanych mękami w tym które umożliwiało pędzić - był bowiem wiatr pochodzący z miejsca w przeciwnej stronie im - wkoło w czwartą straż nocy przychodzi istotnie do nich depcząc wkoło na wierzchu morza, i chciał minąć ich. 49. Ci zaś ujrzawszy go na wierzchu morza depczącego wkoło powzięli mniemanie że zjawisko powstałe w wyobraźni jest, i krzyknęli w górę. 50. Wszyscy bowiem go ujrzeli i zostali zamąceni. Ten zaś prosto potem zagadał wspólnie z nimi i powiada im: Bądźcie śmiali, ja jakościowo jestem, nie strachajcie się. 51. I wstąpił na górę istotnie do nich do statku, i zaprzestał ciągów wiatr, i nadzwyczajnie z będącego wokół nadmiarem w sobie samych wystawiali się z naturalnego rozumu; 52. nie bowiem puścili razem ze swoim rozumowaniem zgodnie zależnie na tych chlebach, ale było ich serce uczynione skrzepłym. 53. I przedostawszy się na przeciwległy kraniec aktywnie na ziemię, przyjechali do Gennesaret i zostali doistotnie zakotwiczeni. 54. I w następstwie wyszedłszy ich ze statku, prosto potem poznaawszy go 55. obiegli dookoła całą wyodrębnioną krainę ową i poczęli sobie aby na pryczach złe mających-trzymających znosić dookoła tam gdzie słyszeli że jest. 56. I tam gdzie by dostawał się do otwartych wiejskich osad albo do miast albo do polnych osiedli, w rynkach kładli słabujących i przyzywali go aby choćby zakończonego frędzlami brzegu szaty jego dotknięciem przyczepiliby sobie zarzewie; i ci którzy by dotknięciem przyczepili sobie zarzewie jego byli ocalani.

## Rozdział 7

1. I są zebrani do razem istotnie do niego farisaioi i jacyś z pisarzy przyszedłsi od Hierosolym. 2. I ujrzawszy jakichś z uczniów jego że skalanymi wspólnością rękami, to właśnie jest jakościowo: nie umytymi, jedzą chleby 3. - bowiem farisaioi i wszyscy Judajczycy, jeżeliby nie pięścią umyliby sobie ręce, nie jedzą, trzymając władzę wiadome przekazanie starszych, 4. i od rynku jeżeliby nie zanurzyliby się nie jedzą, i inne wieloliczne sprawy jako jedna jest które zabrali z sobą aby trzymać władzę: zanurzania kielichów i rzymskich naczyń miernicznych równych szóstej części i miedzianych naczyń do gotowania - 5. i nadto wzywają do uwyrażnienia się go farisaioi i pisarze: Przez co nie depczą wkoło uczniowie twoi w dół w wiadome przekazanie starszych, ale skalanymi wspólnością rękami jedzą chleb? 6. Ten zaś rzekł im: Odpowiednio złożył prorocstwo Esaias około was grających rolę przez rozstrzyganie pod człowiekami, tak jak od przeszłości jest w piśmie odwzorowane że: Ten właśnie lud wargami mnie szacuje, zaś serce ich do daleko ma-trzyma w oddaleniu ode mnie, 7. daremnie zaś czczą mnie, nauczając jako nauczania wskazania jakichś nieokreślonych ludzi. 8. Puściwszy od siebie tę wiadomą wskazówkę tego wiadomego boga, trzymacie władzę to przekazanie tych ludzi. 9. I powiadał im: Dogodnie unieważniliście przez odmówienie miejsca na położenie tę wskazówkę tego boga, aby to przekazanie wasze ustawilibyście. 10. Moyses bowiem rzekł: Szacuj wiadomego ojca swego i wiadomą matkę swoją,

i: Ten przez złe powiadanie szkalujący jakiegokolwiek ojca albo jakąkolwiek matkę, śmiercią niech dokonuje życia. 11. Wy zaś powiadacie: Jeżeliby rzekłby jakiś człowiek wiadomemu ojcu albo wiadomej matce: Korban, które jakościowo jest: Dar ofiarny jest to które jeżeliby ze mnie otrzymałbyś jako pomoc, 12. - już nie puszczacie od siebie go żadne uczynić wiadomemu ojcu albo wiadomej matce, 13. pozbawiając pańskiego utwierdzenia wiadomy odwzorowany wniosek wiadomego boga tym przekazaniem waszym, którym przekazaliście; i obok w przeciwnych kierunkach podobne takie to wieloliczne czynicie. 14. I wezwawszy istotnie do siebie na powrót ten tłum, powiadał im: Usłyszcie mnie wszyscy i puście razem ze swoim rozumowaniem. 15. Żadne nie jest jakościowo w z do zewnątrz wiadomego człowieka dostające się do niego, które może skalać wspólnością go; ale te z tego człowieka wydostające się jako jedno jest jakościowo te kalające wspólnością tego człowieka. 16. 17. I gdy wszedł do domu od dręczącego tłumy, nadto wzywali do uwyrażnienia się go uczniowie jego, to porównanie. 18. I powiada im: W ten właśnie sposób i wy nie puszczający razem ze swoim rozumowaniem jesteście? Nie rozumiecie że wszystko to w z do zewnątrz dostające się do człowieka nie może go skalać wspólnością? 19. Że nie dostaje się do należącego do niego, do serca, ale do brzuszego zagłębienia i do odbytowego ustępu wydostaje się oczyszczając wszystkie strawy. 20. Powiadał zaś że: To z człowieka wydostające się, owo kala

wspólnością tego człowieka. **21.** W zewnątrz bowiem, z serca określonych ludzi te na wskroś wnioskowania te złe wydostają się, nierządy, kradzieże, morderstwa, **22.** cudzołóstwa, zachłanności, złośliwości, podstęp, rozwiązłość, oko złośliwe, niewłaściwa wieszczba, wynoszenie się ponad, nie myślenie z umiarkowania; **23.** wszystkie te właśnie złośliwe rzeczy w zewnątrz jako jedna wydostaje się i kała wspólnością tego człowieka. **24.** W tamtym stamtąd zaś stawiając się na górę odjechał do granic Tyrosu. I wszedłszy do jakiegoś domostwa, uczynić żadnego nie chciał mogącym rozeznąć, i nie zmógł ująć uwadze. **25.** Ale prosto potem usłyszawszy jakaś kobieta około niego, której miało córeczko jej ducha nie oczyszczonego, przyszedłszy padła do istoty istotnie do nóg jego. **26.** Ta zaś kobieta jakościowo była Hellenka, Syrofenicjanka rodem, i wzywała do wyrażenia się go aby to bóstwo pochodzące od daimona wyrzuciłby z córki jej. **27.** I powiadał jej: Puść od siebie wprawdzie możliwe zostać nakarmione uczynić te wiadome potomki, nie bowiem jest odpowiednio dogodnie wziąć chleb potomków i psiątkom rzucić. **28.** Ta zaś odróżniła się dla odpowiedzi i powiada mu: Utwierdzający panie, i psiatka z góry w dole czworonożnego stołu jedzą od okruszyn dzieci. **29.** I rzekł jej: Przez ten właśnie odwzorowany wniosek prowadź się pod tym zwierchnictwem, wyszło z córki twojej to bóstwo pochodzące od daimona. **30.** I odszedłszy do domu swego znalazła to dziecko rzucone na łożo i to bóstwo pochodzące od daimona wyszło. **31.** I na powrót wyszedłszy z granic Tyrosu

przyszedł przez-z Sidonu do morza Galilai z dołu na środek granic Dziesięciomiasa. **32.** I przynoszą mu mającego przytępione funkcje zmysłowego kontaktu i z trudem gadającego i przyzywają go aby nałożyłby na dodatek mu rękę. **33.** I odebrawszy dla siebie go od dręczącego tłumu do tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę, rzucił palce jego (swoje) do uszu jego i plunawszy dotknięciem przyczepił sobie zarzewie języka jego **34.** i wzniosłszy spojrzenie do źródła w górę do sfery funkcji wiadomego nieba, westchnął wąsko i powiada mu: Effatha, które jest: Na wskroś wstecz - w górę zostać otworzone. **35.** I prosto z tego - natychmiast zostały otworzone wstecz - w górę jego słuchy z zaświata i został rozwiązany więz języka jego i gadał należycie prostopadle. **36.** I na wskroś zdefiniował się im aby żadną metodą ani jednemu nie powiadali; to które zaś im na wskroś definiował się, oni bardziej jako będące wokół większym nadmiarem ogłaszali. **37.** I ponad będące wokół większym nadmiarem byli wystraszeni uderzeniami powiadając: Odpowiednio wszystkie sprawy uczynił, i mających przytępione funkcje zmysłowego kontaktu czyni mogącymi słyszeć i niegadających mogącymi gadać.

## Rozdział 8

**1.** W owych dniach na powrót wskutek wielolicznego dręczącego tłumu będącego i nie mających co zjedliby, wezwawszy istotnie do siebie uczniów powiada im: **2.** Jednocześnie się wewnętrznym narządem aktywnie na ten tłum, że już dni trzy pozostają do istoty mi i nie mają

co zjedliby, **3.** i jeżeliby rozwiąawszy uwolniłbym ich poszczających do domu ich, przez rozwiązanie będą wyczerpani w drodze; i jacyś z nich od w z miejsc o długiej odległości przybyli. **4.** I odróżnili się dla odpowiedzi jemu uczniowie jego że: Skąd tych właśnie będzie mógł ktoś bezpośrednio tutaj nakarmić z chlebów na spustoszonej i opuszczonej okolicy? **5.** I wzywał do uwyrażnienia się ich: Jak liczne macie chleby? Ci zaś rzekli: Siedem. **6.** I rozkazuje tłumowi paść wstecz do źródła ku pożywieniu na ziemi. I wzięwszy te siedem chleby dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu połamał i dawał uczniom swoim aby kładliby obok-przeciw, i położyli obok-przeciw tłumowi. **7.** I mieli rybki niewieloliczne; i dla łatwo odwzorowawszy we wniosku one rzekł i te właśnie kłaść obok-przeciw. **8.** I zjedli i zostali nakarmieni i unieśli okalające nadmiary ułamków siedem okrągło plecione kobiałki. **9.** Byli jakościowo zaś tak jak cztery razy tysiące. I rozwiąawszy uwolnił ich. **10.** I prosto potem wstąpiwszy do statku wspólnie z uczniami swymi przyjechał do części-dzielnic Dalmanuthy. **11.** I wyszli farisaioi i poczęli sobie aby szukać badawczo dla razem z nim, szukając badawczo od strony jego jakiś znak boży od nieba - próbując go. **12.** I westchnąwszy wąsko w górę duchem swoim powiada: Po co rodzaj ten właśnie szuka badawczo znak boży? Istotne powiadam wam, jeżeli będzie dany rodzajowi temu właśnie znak boży... **13.** I puściwszy od siebie ich, na powrót wstąpiwszy odjechał do tego brzegu na przeciwnym krańcu. **14.** I przez nałożenie na

siebie zapomnienia nakazali sobie zapomnieć wziąć chleby, i jeżeli nie jeden chleb, nie mieli wspólnie z sobą samymi w statku. **15.** I na wskroś definiował się im powiadając: Patrzcie, poglądajcie od wiadomego fermentu farisaioów i wiadomego fermentu Herodesa. **16.** I na wskroś wnioskowali istotnie do wzajemnych że chleby nie mają. **17.** I rozeznawszy powiada im: Po co na wskroś wnioskujecie że chleby nie macie? Jeszcze nie rozumiecie ani nie puszczacie razem ze swoim rozumowaniem? Uczynione skrzepłym macie serce wasze? **18.** Oczy mając nie poglądacie i uszy mając nie słuchacie? I nie przypominacie sobie **19.** gdy te pięć chleby połamałem do pięć razy tysiące, jak liczne kosze ułamków dopełnione unieśliście? Powiadają mu: Dwanaście. **20.** Gdy siedem do cztery razy tysiące, z jak licznych okrągło plecionych kobiałek dopełnienia ułamków unieśliście? I powiadają: Z siedmiu. **21.** I powiadał im: Jeszcze nie puszczacie razem ze swoim rozumowaniem? **22.** I przychodzą do Bethsaidan. I przyprowadzają mu ślepego i przyzywają go aby jego dotknąwszy się przyczepiłby sobie zarzewie. **23.** I pochwyciwszy sobie ręki ślepego, wyprowadził go na zewnątrz tej otwartej wiejskiej osady i plunąwszy do narządów wzrokowych jego, nadto położywszy ręce jemu, nadto wzywał do uwyrażnienia się go: Czy coś poglądasz? **24.** I wzniósłszy spojrzenie do źródła w górze powiadał: Poglądam wiadomych ludzi, że tak jak jakieś drzewa widzę depczących wkoło. **25.** Zatem na powrót nadto położył ręce aktywnie na oczy jego, i przejrzał na wskroś, i do stanu poprzedniego z góry stawiał,



i wglądał jak z daleka promieniujący wszystkie rzeczy razem. **26.** I odprawił go do sfery funkcji domu jego powiadając: Ani do sfery funkcji wiadomej otwartej wiejskiej osady żeby nie wszedłbyś. **27.** I wyszedł Iesus i uczniowie jego do otwartych wiejskich osad Kaisarei, tej Filipposa. I w drodze nadto wzywał do uwyrażnienia się uczniów swoich powiadając im: Jako kogo mnie powiadają wiadomi człowieki obowiązanego jakościowo być? **28.** Ci zaś rzekli mu powiadając: Jako Ioannesa, tego zanurzyciela dla pograżenia i zatopienia, i inni jako Eliasa, inni zaś że jeden z wiadomych proroków. **29.** I on nadto wzywał do uwyrażnienia się ich: Wy zaś jako kogo mnie powiadacie obowiązanego jakościowo być? Odróżniwszy się dla odpowiedzi Petros powiada mu: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy pomazaniec. **30.** I nadał naganne oszacowanie im aby żadną metodą ani jednemu nie obecnie powiadaliby około niego. **31.** I począł sobie nauczać ich, że obowiązuje uczynić wiadomego syna wiadomego człowieka mogącym przez wieloliczne ucierpieć, i po zbadaniu przyjęcia zostać odłączonym pod przewodnictwem starszych i prapoczątkowych kapłanów i pisarzy, i zostać odłączonym przez zabicie, i potem-za trzy dni stawić się na górę. **32.** I wszyskospływem ten odwzorowany wniosek gadał. I wziąwszy do swojej istoty Petros go, począł sobie aby nadawać naganne oszacowanie jemu. **33.** Ten zaś obrócony na powrót i ujrzawszy uczniów swoich nadał naganne oszacowanie Petrosowi i powiada: Prowadź się pod zwierzchnictwem moim do tyłu

mojego, satanasie, że nie zamyślasz z umiarkowania wiadome sprawy wiadomego boga, ale wiadome sprawy tych człowieków. **34.** I wezwawszy istotnie do siebie tłum razem z uczniami swymi, rzekł im: Jeżeli ktoś chce do tyłu należącego do mnie wdrażać się, niech odeprze siebie samego i niech uniesie wiadomy stawiany pal swój i niech wdraża się mi. **35.** Który bowiem jeżeli ewentualnie ewentualnie obecnie chce duszę swoją ocalić, odłączy przez zatracenie ją; który zaś ewentualnie odłączy przez zatracenie duszę swoją z powodu mnie i tej nagrody za łatwą nowinę, ocali ją. **36.** Co bowiem wspomaga jakiegoś człowieka przebiegle zyskać wiadomy naturalny ustrój światowy cały, i poddać karnemu uszkodzeniu duszę swoją? **37.** Co bowiem dałby jakiś człowiek jako przedmiot dany w zamian duszy swojej? **38.** Który bowiem jeżeliby nawstydziłby się na mnie i wiadome moje własne wnioski odwzorowane w wiadomym rodzaju genetycznym tym właśnie tym cudzołożnym i uchybiającym celu, i ten syn tego człowieka nawstydzi się na niego, gdyby przyjechałby w wiadomej sławie wiadomego ojca swego wspólnie z wiadomymi aniołami, tymi świętymi.

## Rozdział 9

**1.** I powiadał im: Istotne powiadam wam, że są jakościowo niektórzy bezpośrednio tutaj z wiadomych od przeszłości stale stojących, tacy którzy żadną metodą nie zasmakowaliby śmierci aż by ujrzeliby wiadomą królewską władzę wiadomego boga od przeszłości przychodzącą w mocy. **2.** I potem-za-w dni sześć zabiera

z sobą Iesus Petrosa i Iakobosa i Ioannesa, i niesie wzwyż ich do sfery funkcji jakiejś góry wysoko położonej którą miał z góry aż na dół przez wszystko w swoją własną sferę wyłącznie jedynych. I otrzymał zmienioną postać w doistotnym przedzie ich, **3.** i szaty jego jako jedna stała się lśniąco białe nadzwyczajnie, jakie jakiś folusznik na ziemi nie może w ten właśnie sposób wybielić. **4.** I został ukazany im Elias razem z Moysesem, i byli jakościowo zgadujący się do razem z Iesusem. **5.** I odróżniwszy się Petros powiada Iesusowi: Mój rabinie, odpowiednie i dogodne jest to które uczyniło nas bezpośrednio tutaj mogącymi być obecnie, i może uczynilibyśmy trzy namioty: tobie jeden, i Moysesowi jeden, i Eliasowi jeden. **6.** Nie bowiem przedtem wiedział w co odróżniłby się, wystraszeni bowiem stali się. **7.** I stała się jakaś chmura nakładająca się jako osłona im, i stał się jakiś głos z wewnątrz tej chmury: Ten właśnie jest jakościowo ten wiadomy syn mój, ten umiłowany; słuchajcie należące do niego. **8.** I nagle - z nieprzewidzianego wkoło obejrawszy sobie już w zupełności nikogo nie ujrzeli, ale tego Iesusa wyłącznie jedyne go wspólnie z sobą samymi. **9.** I w czasie zstępujących w dół ich z wewnątrz tej góry, na wskroś zdefiniował się im aby żadną metodą ani jednemu sprawy które ujrzeli nie przeprowadziliby w opowiadaniu na wskroś przez wszystkie osoby i zdarzenia, jeżeli nie gdyby wiadomy syn wiadomego człowieka z wewnątrz umarłych stawiałby się na górę. **10.** I ten odwzorowany wniosek zatrzymali we władzy istotnie do siebie samych dla razem

szukając badawczo co jest jakościowo to umożliwiające z wewnątrz umarłych stawić się na górę. **11.** I nadto wzywali do uwyrażnienia się go, powiadając: Że powiadają pisarze że uczynić Eliasa obowiązuje mogącym przyjść wpierw? **12.** Ten zaś mówił im: Elias wprowadzie przyszedłszy jako pierwsze do stanu poprzedniego z góry stawia wszystkie rzeczy i sprawy; i jakże od przeszłości jest napisane wrogo na określonego syna określonego człowieka aby przez wieloliczne rzeczy i sprawy ucierpiałby i zostałby wyłączony jako nikt? **13.** Ale powiadam wam, że i Elias przyszedł i obecnie jest, i uczynili mu te które chcieli, z góry tak jak od przeszłości jest napisane wrogo na niego. **14.** I przyszedłszy istotnie do uczniów ujrzeli tłum wieloliczny wkoło w nich i pisarzy do razem badawczo szukających istotnie do nich. **15.** I prosto potem wszystek tłum ujrzawszy go zostali spowodowani do wyrażenia zdziwienia i przybiegając do istoty uprzejmie przyjmowali go. **16.** I nadto wezwał do uwyrażnienia się ich: Co do razem badawczo szukacie istotnie do nich? **17.** I odróżnił się dla odpowiedzi jemu jeden z tłumu: Nauczycielu, przyprowadziłem syna mego istotnie do ciebie, mającego jakiegoś ducha niegadającego. **18.** I tam gdzie jeźliby go zupełnie schwyciłby, rozrywa go, i wydziela pianę, i pobudza do wydawania brzęku zęby, i jest wysuszany. I rzekłem uczniom twoim aby go wyrzuciliby, i nie okazali potęgi. **19.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi im powiada: O, rodzaju genetyczny niewtwarzający do rzeczywistości. Aż do kiedy istotnie do was będę jakościowo? Aż do

kiedy będę trzymał w górę jako swoje należące do was? Przeprowadzajcie go istotnie do mnie. **20.** I przyprowadzili go istotnie do niego. I ujrawszy go ten duch, prosto potem dla razem szarpnął go, i padłszy na ziemię toczył się wydzielając pianę. **21.** I nadto wezwał do uwyrażnienia się ojca jego: Jak liczny naturalny okres czasu jest jak to właśnie stało się jemu? Ten zaś rzekł: Z czasu w z dziecka. **22.** I wielokroć i do ognia go rzucił i do wód aby odłączyłby przez zatracenie go; ale jeżeli coś możesz, pośpiesz z ratunkiem nam zjednoczywszy się wewnętrznym narządem aktywnie na nas. **23.** Zaś Iesus rzekł mu: To: "Jeżeli możesz" - wszystkie sprawy możliwe wiadomemu wtwierdzającemu do rzeczywistości. **24.** Prosto potem krzyknąwszy ojciec dziecka powiadał: Wtwierdzam, śpiesz z ratunkiem mojemu niewtwierdzeniu. **25.** Ujrawszy zaś Iesus że nadto do razem zbiega się tłum, nadał naganne oszacowanie temu duchowi, temu nie oczyszczonemu, powiadając mu: Ty wiadomy niegadający i mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu ducha, ja będąc na polecam ustawiając w określonym porządku tobie: wyjdź z niego i żeby już więcej nie wszedłbyś do niego. **26.** I krzyknąwszy i przez wieloliczne szarpnąwszy wyszedł, i stał się tak jak gdyby umarły, tak że również ta okoliczność wielolicznych uczyniła mogącymi powiadać że odumarł. **27.** Zaś Iesus ujawszy władzę ręki jego, wzbudził w górę go, i stawiał (się) na górę. **28.** I wobec wszedłszego jego do jakiegoś domu, uczniowie jego w sytuacji którą mieli z góry aż

na dół w swoją własną sferę nadto wzywali do uwyrażnienia się go: Że my nie zmogliśmy wyrzucić go? **29.** I rzekł im: Ten właśnie ród w żadnym zabiegu nie może wyjść jeżeli nie w modlitwie (i poście). **30.** I w tamtym stamtąd wyszedłszy wyprawiali się obok przez-z Galilai, i nie chciał aby ktoś rozeznałby. **31.** Nauczał bowiem uczniów swoich i powiadał im, że ten wiadomy syn tego wiadomego człowieka jest przekazywany do rąk niewiadomych ludzi, i odłączają przez zabicie go, i odłączony przez zabicie potem-za trzy dni stawia się na górę. **32.** Ci zaś nie rozumieli to spływające wysłownienie czynu, i strachali się go nadto wezwać do uwyrażnienia się. **33.** I przyszli do Kafarnaum. I w wiadomym domostwie stawszy się nadto wzywał do uwyrażnienia się ich: Co w drodze na wskroś wnioskowaliście? **34.** Ci zaś przemilczali; istotnie do wzajemnych bowiem na wskroś powiadając spróbowali rozdzielić w drodze kto większy. **35.** I osiadłszy przygłosił dwunastu i powiada im: Jeżeli ktoś chce pierwszy być jakościowo, będzie jakościowo z wszystkich ostatni i wszystkich usługujący. **36.** I chwyciwszy-wziąwszy jakieś dziecko, stawiał je w środku ich, i wziąwszy w zgięte do góry ramiona je, rzekł im: **37.** Który by jedno z tych takich to dzieci przyjąłby zgodnie zależnie na imieniu moim, mnie przyjmuje; i który ewentualnie mnie ewentualnie przyjmuje, nie mnie przyjmuje ale tego który odprawił mnie. **38.** Mówił mu Ioannes: Nauczycielu, ujrzelśmy kogoś w imieniu twoim wyrzucającego jakieś bóstwa pochodzące od daimonów i przeszkadzaliśmy go, że nie wdrażał

się nam. **39.** Zaś Iesus rzekł: Nie przeszkadzajcie go; żaden bowiem nie jest jakościowo który uczyni jakąś moc zgodnie zależnie na imieniu moim i będzie mógł w tym co szybkie złe powiedziawszy oszkalować mnie; **40.** który bowiem nie jest jakościowo w dół z nas, w obronie powyżej nas jakościowo jest. **41.** Który bowiem by dałby do napojenia was kielich wody w imieniu że niewiadomego pomazańca jakościowo jesteście, istotne powiadam wam że żadną metodą nie odłączyłby przez zatracenie wiadomą zapłatę najemnika swoją. **42.** I który by poprowadziłby do pułapki jednego z małych tych właśnie tych wiernie twierdzących jako do rzeczywistości do mnie, odpowiednie i dogodne jest jemu bardziej, jeżeli leży wkoło młyński kamień ośli wkoło w szyję jego i od przeszłości jest rzucony do morza. **43.** I jeżeli ewentualnie ewentualnie prowadzi do pułapki cię ręka twoja, odetnij ją; odpowiednie i dogodne jest uczynić ciebie jako zniekształconego mogącym wejść do wiadomego życia organicznego, niż te dwie ręce mającego mogącym odejść do geenny, do wiadomego ognia, tego niegaszonego. **44.** **45.** I jeżeli ewentualnie noga twoja ewentualnie prowadzi do pułapki cię, odetnij ją; odpowiednie i dogodne jest uczynić ciebie mogącym wejść do wiadomego życia organicznego jako chromego, niż te dwie nogi mającego mogącym zostać rzuconym do geenny. **46.** **47.** I jeżeli ewentualnie oko twoje ewentualnie prowadzi do pułapki cię, wyrzuci je; odpowiednie i dogodne uczynić ciebie jest jako wyłącznie jedynookiego mogącym wejść do wiadomego królewskiego

imperium wiadomego boga, niż dwoje oczy mającego mogącym zostać rzuconym do geenny, **48.** tam gdzie ten robak ich nie dokonuje życia i ten ogień nie jest gaszony. **49.** Wszystek bowiem jakimś ogniem będzie osolony. **50.** Dogodna ta sól; jeżeliby zaś ta sól niesłona stałaby się, w czym ją przyprawicie? Miejcie w sobie samych sól i czyńcie pokój we wzajemnych.

## Rozdział 10

**1.** I bazując w tamtym stamtąd stawiając się na górę przyjeżdża do granic Judai i na przeciwległy kraniec Jordanesu. I dla razem wyprawiają się na powrót tłumi istotnie do niego, i tak jak przedtem miał zwyczaj na powrót nauczał ich. **2.** I przyszedłszy do istoty farisaiości nadto wzywali do uwyrażnienia się go: Czy wolno mężowi żonę rozwiązawszy uwolnić? - próbując go. **3.** Ten zaś odróżniwszy się rzekł im: Co wam wskazał Moyses? **4.** Ci zaś rzekli: Nawrócił w możliwość Moyses książkę odstawienia napisać i rozwiązawszy uwolnić. **5.** Zaś Iesus rzekł im: Istotnie do tej wiadomej twardości serca waszej napisał wam wskazówkę tę właśnie. **6.** Od zaś prapoczątku tworzenia samcze i samicze uczynił ich. **7.** Z powodu tego właśnie z góry na dół pozostawi niewiadomy człowiek ojca swego i matkę i będzie istotnie przyklepiony istotnie do żony swojej, **8.** i będą jakościowo ci dwoje do sfery funkcji mięsowej istoty jednej. Tak że również już nie są jakościowo dwoje, ale jedna mięsowa istota. **9.** Które więc ten wiadomy bóg sprzął razem w jarzmie, jakiś człowiek nie niech odłącza. **10.** I do sfery funkcji domostwa na powrót

uczniowie około tego właśnie nadto wzywali do wyrażenia się go. **11.** I powiada im: Który by przez rozwiązanie uwolniłby wiadomą żonę swoją i poślubiłby inną, cudzołoży wrogo na nią. **12.** I jeżeliby ona przez rozwiązanie uwolniwszy męża swojego poślubiłaby innego, cudzołoży. **13.** I przyprowadzali do istoty mu jakieś niewiadome dzieci aby ich dotknięciem przyczepiłby sobie zarzewie; zaś uczniowie nadali naganne oszacowanie im. **14.** Ujrzawszy zaś Iesus oburzył się i rzekł im: Puście od siebie te dzieci aby mogły przychodzić istotnie do mnie, nie przeszkadzajcie one; tych bowiem takich to jest wiadoma królewska władza wiadomego boga. **15.** Istotne powiadam wam: który by nie przyjąłby tę królewską władzę tego boga tak jak dziecko, żadną metodą nie wszedłby do niej. **16.** I wzięwszy w zgięte do góry ramiona one, z góry na dół dla łatwo odwzorowywał we wniosku kładąc ręce aktywnie na one. **17.** I wobec wydostającego się jego do drogi, przybiegłszy do istoty jakiś jeden i padłszy na kolana dla uczczenia go, nadto wzywał do wyrażenia się go: Nauczycielu dobry, co żeby uczyniłbym aby jakieś życie eonowe odziedziczyłbym przez otrzymany losem odłam? **18.** Zaś Iesus rzekł mu: Po co mnie powiadasz jako dobrego? Żaden dobry, jeżeli nie jeden wiadomy bóg. **19.** Wiadome wskazówki znasz: Żeby nie zamordowałbyś, żeby nie uwiódłbyś do cudzołóstwa, żeby nie ukradłbyś, żeby nie zaświadczyłbyś kłamliwie, żeby nie odmówiłbyś należności, szacuj wiadomego ojca swego i wiadomą matkę. **20.** Ten zaś mówił mu: Nauczycielu, te właśnie wszystkie w pewnym

momencie zabezpieczyłem strażą sobie z młodości mojej. **21.** Zaś Iesus wejrzawszy do wnętrza jemu, umiłował go i rzekł mu: Jedno cię czyni niedostatecznym: prowadź się z powrotem pod tym zwierzchnictwem, te które rzeczy masz sprzedaj i daj żebrzącym i będziesz miał skarbiec w niebie, i przyszedłszy tu dotąd wdrażaj się mi. **22.** Ten zaś doznawszy wstrętu zależnie na tym odwzorowanym wniosku, odszedł doznając przykrości; był bowiem mający nabytki wieloliczne. **23.** I wkoło obejrzawszy sobie Iesus powiada uczniom swoim: Jakże trudno nawiązując stosunek ci rzeczy potrzebne do użytku mający do wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga wejść. **24.** Zaś uczniowie zdumiewali się na tych odwzorowanych wnioskach jego. Zaś Iesus na powrót odróżniwszy się powiada im: Wydani na świat potomkowie, jakże trudne w nawiązaniu stosunku jest do królewskiej władzy wiadomego boga wejść. **25.** Łatwiej wcinające się jest uczynić wielbłąda przez-z szpary igły mogącego na wskroś przejść niż majątnego uczynić do wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga mogącego wejść. **26.** Ci zaś wokół nadmiernie byli wystraszeni uderzeniami powiadając istotnie do siebie samych: I kto może zostać ocalony? **27.** Wejrzawszy do wnętrza im Iesus powiada: U-przy nieokreślonych człowiekach to niemożne, ale nie u-przy nieokreślonym bogu; wszystkie sprawy bowiem możliwe u-przy tym bogu. **28.** Począł sobie powiadać Petros jemu: Oto my puściliśmy od siebie wszystkie sprawy i od przeszłości wdrażamy się tobie. **29.** Mówił Iesus: Istotne powiadam wam, żaden nie jest

jakościowo który puścił od siebie domostwo albo braci albo siostry albo matkę albo ojca albo potomków albo pola z powodu mnie i z powodu tej nagrody za łatwą nowinę, **30.** jeżeliby nie wzięłby stokrotne teraz w stosownym momencie tym właśnie domostwa i braci i siostry i matki i potomków i pola wspólnie z pościgami prawnymi, i w tym wiadomym eonie, tym obecnie przychodzącym, niewiadome życie organiczne eonowe. **31.** Wieloliczni zaś jakościowo będą pierwsi jako ostatni, i jacyś ostatni jako pierwsi. **32.** Byli zaś w drodze wstępując wzwyż do Hierosolym, i był poprzedzając wiodący ich Iesus, i byli zdumiewani, zaś wdrażający się strachali się. I wzięwszy z sobą na powrót dwunastu począł sobie aby im powiadać te teraz mające planowo jemu przez stąpanie do razem teraz zdarzać się, **33.** że: Oto wstępujemy wzwyż do Hierosolym, i określony syn określonego człowieka będzie przekazany prapoczątkowym kapłanom i pisarzom, i z góry rozstrzygnąwszy skażą go śmierci i przekażą go określonym narodom z natury wzajemnie razem żyjącym **34.** i wżartują i wbawią się jak chłopaki jemu i wpłują jemu i obiczują go i odłączą przez zabicie, i potem-za trzy dni stawi się w górę. **35.** I przedostają się istotnie ku niemu Iakobos i Ioannes, synowie Zebedaios, powiadając mu: Nauczycielu, chcemy aby które jeżeliby poprosilibyśmy cię, uczyniłbyś nam. **36.** Ten zaś rzekł im: Co chcecie mnie aby uczyniłbym wam? **37.** Ci zaś rzekli mu: Daj nam aby jeden należących do ciebie z prawych stron i jeden z błędnie lewych stron osiedlibyśmy w wiadomej

sławie twojej. **38.** Zaś Iesus rzekł im: Nie wiecie co prosicie dla siebie. Możecie napić się ten kielich losu który ja piję albo to zanurzenie dla pogrążenia i zatopienia które ja przyjmuję zanurzenie, przyjąć? **39.** Ci zaś rzekli mu: Możemy. Zaś Iesus rzekł im: Ten kielich losu który ja piję będziecie pili i to zanurzenie które ja przyjmuję przyjmiecie, **40.** to zaś które umożliwia osiąść z prawych stron moich albo z łatwo lewych stron, nie jest moje własne abym mógł dać, ale którym było i od wtedy jest przygotowane. **41.** I usłyszawszy ci dziesięciu poczęli sobie oburzać się około Iakobosa i Ioannesa. **42.** I wezwawszy istotnie do siebie ich Iesus, powiada im: Wiecie że ci mniemający być naczelnymi z racji swej początkowości wiadomych narodów z natury wzajemnie razem żyjących są z góry utwierdzającymi panami ich, i ci wielcy ich mają z góry samowolną władzę ich. **43.** Nie w ten właśnie sposób zaś jest jakościowo w was, ale który ewentualnie ewentualnie chce wielki stać się w was, będzie jakościowo wasz usługujący, **44.** i który ewentualnie ewentualnie chce w was jakościowo być pierwszy, będzie jakościowo wszystkich niewolnik; **45.** i bowiem wiadomy syn wiadomego człowieka nie przyjechał zostać obsłużonym ale obsłużyć i dać wiadomą duszę swoją jako okup w zamian wielu. **46.** I przychodzą do Iericha. I wobec wydostającego się jego od Iericha i uczniów jego i tłumu dostatecznego, syn Timaios Bartimaios, ślepy żebrak proszący o doistotny dodatek, odgórnie siedział jako na swoim obok-pomijając wiadomą drogę. **47.** I usłyszawszy że

Iesus, ten nazareński, jest, począł sobie aby krzyczeć gardłowo i powiadać: Synu Dauida, Iesusie, obdarz litością mnie. **48.** I nadawali naganne oszacowanie jemu wieloliczni aby przemilczałby; ten zaś wieloma bardziej krzyczał gardłowo: Synu Dauida, obdarz litością mnie. **49.** I stawwszy się Iesus rzekł: Przygłóście go. I przygłaszają tego ślepego powiadając mu: Bądź śmiały, wzbudź w górę, przygłasza cię. **50.** Ten zaś odrzuciwszy szatę swoją, skoczywszy w górę, przyszedł istotnie intymnie do Iesususa. **51.** I odróżniwszy się w odpowiedzi jemu Iesus rzekł: Co tobie chcesz żeby uczyniłbym? Zaś ślepy rzekł mu: Mój rabanie, aby ponownie spojrzełbym przez wzniesienie spojrzenia do źródła w górę. **52.** I Iesus rzekł mu: Prowadź się pod moim zwierzchnictwem, to narzędzie wtwierdzenia twoje ocaliło cię. I prosto potem ponownie spojrzeł, i wdrażał się jemu w tej drodze.

## Rozdział 11

**1.** I gdy przybliżają się do Hierosolym do Bethfage i Bethanii istotnie do Góry Drzew Oliwnych, odprawia dwóch z uczniów swoich **2.** i powiada im: Prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem do wiadomej otwartej wiejskiej osady tej z góry naprzeciw was, i prosto potem dostając się do niej znajdziecie młode zwierzę związane, dla aktywnego związku na które żaden jeszcze nie z jakichkolwiek człowieka osiadł; rozwiążcie je i przyprowadzajcie. **3.** I jeżeliby ktoś wam rzekłby: Co czynicie to właśnie? rzeknijcie: Ten wiadomy utwierdzający pan od niego potrzebę ma, i prosto potem je odprawia na powrót

bezpośrednio tutaj. **4.** I odeszli i znaleźli młode zwierzę związane istotnie do drzwi na zewnątrz na dzielnicy ograniczonej z obu stron drogami, i rozwiązują je. **5.** I jacyś z tych tam stojących powiadali im: Co czynicie rozwiązując to młode zwierzę? **6.** Ci zaś rzekli im z góry tak jak rzekł Iesus, i puścili od siebie ich. **7.** I przyprowadzają to młode zwierzę istotnie do Iesususa, i narzucają mu szaty swoje, i osiadł dla aktywnego związku na nie. **8.** I wieloliczni szaty swoje pościelili do funkcji drogi, inni zaś podściółki ściągwszy z pól. **9.** I ci poprzedzając wiodący i ci następując wdrażający się krzyczeli gardłowo jak zwierzęta: Więc zbawienie; dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przychodzący wewnątrz w niewiadomym imieniu niewiadomego utwierdzającego pana. **10.** Dla łatwo odwzorowana we wniosku ta wiadoma przychodząca królewska władza wiadomego ojca naszego Dauida. Więc zbawienie wewnątrz w wiadomych najwyższych sferach. **11.** I wjechał do Hierosolym do świątyni, i wkoło obejrzawszy sobie wszystkie rzeczy, wskutek późnej pory już będącej, wyszedł do Bethanii wspólnie z dwunastoma. **12.** I tym dniem nazajutrz, w następstwie wyszedłszy ich od Bethanii, załaknął. **13.** I ujrzawszy jakąś figę od w z miejsca o długiej odległości mającą zbiorowe listowie, przyszedł jeżeli zatem coś znajdzie w niej, i przyszedłszy aktywnie na nią żadne nie znalazł jeżeli nie zbiorowe listowie; ten wiadomy bowiem stosowny moment nie był owoców fig. **14.** I odróżniwszy się rzekł jej: Już dłużej nie do sfery funkcji tego eonu z ciebie żadną metodą ani jeden owoc oby nie zjadł.

I słyszeli uczniowie jego. **15.** I przychodzą do Hierosolym. I wszedłszy do świątyni począł sobie aby wyrzucać sprzedających i kupujących w świątyni, i stoły bankierskie zmieniać drobnych monet na żydowskie i miejsca z góry siedzenia sprzedających gołębie mieszkające u ludzi z góry na dół przewrócił, **16.** i nie puszczał od siebie aby ktoś na wskroś przez wszystko przynosząc, jako dobrą część rozróżniłby jakiś sprzęt materialnego urządzenia na wskroś świątyni. **17.** I nauczał i powiadał im: Czy nie od przeszłości jest napisane że: Dom mój jako dom modlitwy będzie zwany wszystkim wiadomym narodom z natury wzajemnie razem żyjącym? Wy zaś uczyniliście go jako jaskinię zagrabiających złodziei. **18.** I usłyszeli prapoczątkowi kapłani i pisarze, i szukali sposobu jakże go odłączyliby przez zatracenie; strachali się bowiem w niego, wszystek bowiem tłum był wystraszany uderzeniami zależnie na tej nauce jego. **19.** I gdy kiedy w późnej porze stało się, wyprawiając się wydostawali się na zewnątrz tego miasta. **20.** I wyprawiając się obok-przeciw przedwczesnym rankiem ujrzeli tę figę wysuszoną z korzeni. **21.** I przypomniałszy sobie Petros powiada mu: Mój rabinie, ujrzyj-oto ta figa którą z góry naznaczyłeś klątwą od przedtem jest wysuszona. **22.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi Iesus powiada im: Mieście jakieś narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości pochodzące od i należące do jakiegoś boga. **23.** Istotne powiadam wam, że który by rzekłby tej wiadomej górze tej właśnie: Zostań uniesiona i zostań rzucona do funkcji

wiadomego morza, i nie zostałby na wskroś rozróżniony w sercu swoim, ale wtwierdzałby do rzeczywistości że które gada staje się, będzie jemu. **24.** Przez to właśnie powiadam wam: wszystkie te które modlicie sobie i prosicie sobie, wtwierdzajcie do rzeczywistości że wzięliście, i będzie wam. **25.** I gdy ewentualnie wytrwale stoicie modląc sobie, puszczajcie od siebie jeżeli coś macie w dół z kogoś, aby i ten wiadomy ojciec wasz, ten w niebiosach, puściłby od siebie wam te upadki obok-przeciw wasze. **26.** **27.** I przychodzą na powrót do Hierosolym. I w świątyni w następstwie depczącego wkoło jego przychodzą istotnie do niego prapoczątkowi kapłani i pisarze i starsi. **28.** I powiadali mu: W której samowolnej władzy wybycia na zewnątrz te właśnie czynisz, albo kto tobie dał samowolną władzę tę właśnie aby te właśnie czyniłbyś? **29.** Zaś Iesus rzekł im: Wezwę nadto do uwyrażnienia się was, jeden odwzorowany wniosek, i odróżnijcie się w odpowiedzi mi, i powiem szczegółowo wam w której samowolnej władzy wybycia na zewnątrz te właśnie czynię: **30.** To wiadome zanurzenie dla pogrążenia i zatopienia, to Ioannesa, z niewiadomego nieba jakościowo było albo czy z niewiadomych ludzi? Odróżnijcie się odpowiadając mi. **31.** I wnioskowali na wskroś istotnie do siebie samych powiadając: Jeżeliby rzeklibyśmy: Z niewiadomego nieba, powie szczegółowo: Przez co więc nie wtwierdziliście jako do rzeczywistości jemu? **32.** Ale może rzeklibyśmy: Z niewiadomych ludzi? - Strachali się przez tłum; wszyscy razem bowiem mieli Ioannesa w realnie istniejącej



rzeczywistości że niewiadomy prorok jakościowo był. **33.** I odróżniwszy się w odpowiedzi Iesusowi powiadają: Nie wiemy. I Iesus powiada im: Ani ja nie powiadam wam w której samowolnej władzy te właśnie czynię.

## Rozdział 12

**1.** I począł sobie od prapoczątku im w porównaniach gadać: Winnicę niewiadomy człowiek zasadził, i położył dookoła ogrodzenie, i wykopał zbiornik pod tłocznią, i zbudował jako dom wieżę, i wydał dla siebie ją jakimś niewiadomym rolnikom, i oddalił się od swego okręgu administracyjnego. **2.** I odprawił istotnie do tych rolników wiadomym stosownym momentem niewiadomego niewolnika aby od strony tych rolników wzięłyby od wiadomych owoców tej winnicy. **3.** I chwyciwszy go ubiczowali skórę i odprawili próżnego. **4.** I na powrót odprawił istotnie do nich innego niewolnika; i owego zwięźle ujawszy zaopatrzyli w głowę i pozbawili szacunku. **5.** I innego odprawił; i owego odłączyli przez zabicie, i wielolicznych innych, którychś wprowadzie bicząc po skórze, którychś zaś doprowadzając do zabicia. **6.** Jeszcze jednego miał, syna umiłowanego; odprawił go jako ostatniego istotnie do nich, powiadając że: Będą skłonieni do obrócenia w swoje wnętrze (w) tego syna mego. **7.** Owi zaś rolnicy istotnie do siebie samych rzekli że: Ten właśnie jest jakościowo ten wiadomy dziedzic losowy; przyjdźcie tu, może odłączylibyśmy przez zabicie go i nasze będzie to dziedzictwo losowe. **8.** I chwyciwszy odłączyli przez zabicie go i wyrzucili go na zewnątrz winnicy. **9.** Co więc uczyni ten

utwierdzający pan tej winnicy? Przyjedzie i odłączy przez zatracenie tych rolników i da tę winnicę innym(?). **10.** Ani odwzorowane pismo to właśnie nie przeczytaliście: Niewiadomy kamień który odłączyli po zbadaniu przyjęcia u siebie wiadomi budujący jako dom, ten właśnie został spowodowany do stania się do sfery funkcji niewiadomej głowy niewiadomego kąta węgielnego; **11.** od strony niewiadomego utwierdzającego pana stała się ta właśnie i jest dziwna w oczach naszych? **12.** I szukali sposobu aby go ująć władzę, i przestraszyli się w wiadomy tłum, rozeznali bowiem że istotnie do nich to porównanie rzekł. I puściwszy od siebie go odeszli. **13.** I odprawiają istotnie do niego jakichś z farysaiosów i z herodianów aby go upolowaliby jakimś odwzorowanym wnioskiem. **14.** I przyszedłszy powiadają mu: Nauczycielu, wiemy że doprowadzający do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jesteś i nie jest dbałość tobie około żadnego; nie bowiem poglądasz do doistotnego oblicza niewiadomych ludzi, ale na wierzchu starannej spełnionej jawnej prawdy wiadomą drogę wiadomego boga nauczasz. Wolno dać opłatę z oszacowanego majątku Kaisarowi albo czy nie? Żeby dalibyśmy albo czy żeby nie dalibyśmy? **15.** Ten zaś od przedtem znając ich wiadome granie roli przez rozstrzyganie pod przewodnictwem kogoś rzekł im: (Po) co mnie próbujecie? Przynoście mi denar aby ujrzałbym. **16.** Ci zaś przynieśli. I powiada im: Kogo wiadomy wizerunek ten właśnie i napis? Ci zaś rzekli mu: Kaisara. **17.** Zaś Iesus rzekł im: Wiadome rzeczy Kaisara oddajcie Kaisarowi,

i wiadome rzeczy wiadomego boga, temu bogu. I wyrażali zdziwienie zależnie na nim.

**18.** I przychodzą saddukaiości istotnie do niego, tacy którzy powiadają uczynić wstanie na górę nie mogące teraz być, i nadto wzywali do uwyrażnienia się go powiadając:

**19.** Nauczycielu, Moyses odwzorował pismem nam, że: Jeżeliby kogoś brat odumarłby i pozostawiłby z góry na dół żonę i nie puściłby od siebie potomka, aby wziąłby brat jego tę żonę i wystawiłby w górę nasienie bratu swemu.

**20.** Siedmioro bracia byli; i pierwszy wziął żonę i odumierając nie puścił od siebie nasienie.

**21.** I wtóry wziął ją i odumarł nie pozostawiając z góry na dół nasienie. I trzeci tak samo. **22.** I ci siedmioro nie puścili od siebie nasienie. Jako ostatnie wszystkich i ta żona odumarła.

**23.** W tym wstaniu na górę kogo z nich będzie żona? Ci bowiem siedmioro mieli ją jako żonę.

**24.** Mówił im Iesus: Czynie przez to właśnie jesteście zwodzeni nie znając od przeszłości wiadome odwzorowane pisma ani wiadomą moc wiadomego boga?

**25.** Gdyby bowiem z umarłych stawiliby się na górę, zarówno nie poślubiają jak i nie wystawiają się do poślubienia, ale są tak jak niewiadomi aniołowie w wiadomych niebiosach.

**26.** Około zaś umarłych że są wzbudzani w górę czy nie przeczytaliście w księdze Moysesa na wierzchu koczastego krzaka, jakże rzekł mu wiadomy bóg powiadając: Ja wiadomy bóg Abraama i niewiadomy bóg Isaaka i niewiadomy bóg Jakoba? **27.** Nie jest niewiadomy bóg umarłych ale obecnie żyjących organicznie. Przez wieloliczne jesteście zwodzeni.

**28.** I przyszedłszy do istoty jeden z pisarzy, usłyszawszy ich do razem badawczo szukających ujrzawszy że odpowiednio odróżnił się im, nadto wezwał do uwyrażnienia się go: Która jest wskazówka pierwsza z wszystkich?

**29.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus że: Pierwsza jest: Słuchaj, Israelu, niewiadomy utwierdzający pan, ten wiadomy bóg nasz, niewiadomy utwierdzający pan jeden jest, **30.** i będziesz miłował niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twojego, z całego serca twojego i z całej duszy twojej i z całego rozumowania na wskroś wszystkiego twojego i z całej potęgi twojej.

**31.** Wtóra ta właśnie: Będziesz miłował wiadomego bezpośrednio blisko będącego twojego tak jak ciebie samego. Jakaś większa od tych właśnie inna wskazówka nie jest. **32.** I rzekł mu ten pisarz: Odpowiednio, nauczycielu, na wierzchu jawnej pełnej prawdy rzekłeś że jeden jest i nie jest jakiś inny ponad liczbę jego,

**33.** i to które skłania miłować go z całego serca i z całego puszczania razem ze swoim rozumowaniem i z całej potęgi i to które skłania miłować wiadomego bezpośrednio blisko będącego tak jak siebie samego coś będące wokół większym nadmiarem jest od wszystkich wiadomych całopaleń i ofiar.

**34.** I Iesus ujrzawszy że mając w rozumie odróżnił się, rzekł mu: Nie w długą odległość jesteś od wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga. I żaden już nie miał śmiałości go nadto wezwać do uwyrażnienia się. **35.** I odróżniwszy się Iesus powiadał nauczając w świątyni: Jakże powiadają pisarze że wiadomy pomazaniec niewiadomy

syn Dauida jakościowo jest? **36.** Sam Daud rzekł w tym wiadomym duchu, tym świętym: Rzekł niewiadomy utwierdzający pan wiadomemu utwierdzającemu panu mojemu: Siedź odgórnie jako na swoim z prawych stron moich, aż by położyłbym nieprzyjaciół twoich z góry w dole nóg twoich. **37.** Sam Daud powiada go jako niewiadomego utwierdzającego pana, i skąd jego jakościowo jest syn? I wieloliczny tłum słuchał jego z rozkoszą. **38.** I w tej nauce swojej powiadał: Poglądajcie od pisarzy chcących w zbrojnych odzieniach deptać wkoło, i uprzejme przyjęcia w rynkach **39.** i pierwsze krzesła w miejscach zbierania razem i pierwsze sofy w głównych posiłkach. **40.** Ci pożerający domostwa wdów i pozornemu przedobjawieniu długo modlący się, ci właśnie wezmą będące wokół większym nadmiarem rozstrzygnięcie. **41.** I osiadłszy z góry naprzeciw skarbcu, dla znalezienia teorii oglądał jakże tłum rzuca miedź pieniężną do skarbcu. I wieloliczni majątni rzucali wieloliczne. **42.** I przyszedłszy jedna wdowa zebrząca rzuciła wyłuskane monety dwie, które jako jedna jest czwarta część rzymskiego asa. **43.** I wezwawszy istotnie do siebie uczniów swoich rzekł im: Istotne powiadam wam, że wdowa ta właśnie ta zebrząca coś liczniejsze od wszystkich rzuciła, tych rzucających do skarbcu; **44.** wszyscy bowiem ze stanowiącego wokół nadmiar im rzucili, ta właśnie zaś z niedostateczności swojej wszystkie te które miała rzuciła - całe środki pędzenia życia swoje.

## Rozdział 13

**1.** I w następstwie wydostającego się jego ze świątyni, powiada mu jeden z uczniów jego: Nauczycielu, ujrzyj-oto skąd pochodzące jakieś kamienie i skąd pochodzące jakieś jako dom budowle. **2.** I Iesus rzekł mu: Poglądasz te właśnie te wielkie jako dom budowle? Żadną metodą nie zostałyby puszczony od siebie bezpośrednio tutaj kamień aktywnie na kamień, który żadną metodą nie zostałyby z góry na dół rozwiązany. **3.** I w następstwie odgórnie zasiadającego jako na swoje jego do sfery funkcji Góry Drzew Oliwnych z góry naprzeciw świątyni, nadto wzywał do uwyrażnienia się go w tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę Petros i Iakobos i Ioannes i Andreas: **4.** Rzeknij nam kiedy te właśnie jako jedno będzie i co za wiadomy znak boży gdy ewentualnie jako jedno obecnie ewentualnie ma planowo te właśnie obecnie do razem w pełni być urzeczywistnione wszystkie? **5.** Zaś Iesus począł sobie aby powiadać im: Poglądajcie aby nie ktoś was zwiódłby. **6.** Wieloliczni przyjdą zgodnie zależnie na wiadomym imieniu moim powiadając że: Ja jestem jakościowo, i wielolicznych zwiodą. **7.** Gdyby zaś usłyszelibyście wojny i słuchy z zaświata wojen, nie poddawajcie się hałasowi; obowiązuje stać się, ale jeszcze nie to wiadome pełne urzeczywistnienie. **8.** Będzie wzbudzony w górę bowiem naród z natury wzajemnie razem żyjący wrogo na naród i królewskie imperium wrogo na królewskie imperium; będą trzęsienia z góry w dół we właściwe miejsca, będą głody; prapoczątek bólów porodu te właśnie. **9.** Poglądajcie zaś wy siebie samych; przekażą

was do razem zasiadających rad i do miejsc zbierania do razem, będziecie biczowani po skórze i na prowadzących władców i królów będziecie stawiani z powodu mnie do świadectwa im. **10.** I do wszystkich wiadomych narodów z natury wzajemnie razem żyjących wpierw obowiązuje mogącą zostać ogłoszoną uczynić tę nagrodę za łatwą nowinę. **11.** I gdy ewentualnie obecnie ewentualnie wiodą was przekazując(y), nie troszczcie się naprzód co byście zagadali; ale które jeżeliby zostałyby dane wam w owej godzinie, to właśnie gadajcie; nie bowiem jesteście jakościowo wy ci gadający, ale ten wiadomy duch, ten święty. **12.** I przekaże brat brata do śmierci, i ojciec potomka, i wrogo nastawią się przez wzniesienie się do źródła w górze potomkowie wrogo na rodziców i będą uśmiercali ich. **13.** I będziecie nienawidzeni pod przewodnictwem wszystkich przez to wiadome imię moje. Ten zaś który aktywnie pozostał pod do sfery funkcji pełnego urzeczywistnienia, ten właśnie będzie ocalony. **14.** Gdyby zaś ujrzelibyście to wiadome wstrętne bóstwo tego spustoszenia i opuszczenia: Niewiadomego od przeszłości stojącego tam gdzie nie obowiązuje: Ten z dołu poznający przez czytanie niech rozumie, - wtedy ci w Iudai niech uciekają do sfery funkcji gór, **15.** ten zaś na budynku nie niech zstąpi na dół ani nie niech wejdzie aby unieść coś z domostwa swego, **16.** i ten włączony do sfery funkcji pola, nie niech obróci na powrót do sfery funkcji wiadomych spraw skierowanych do tyłu aby unieść wiadomą szatę swoją. **17.** Biada zaś tym samicom wewnątrz w brzuchu mającym i tym dającym ssać

w owych dniach. **18.** Módlcie się zaś aby nie stałoby się od, w czasie burzliwej pogody. **19.** Będą jakościowo bowiem dni owe ucisk jaki nie stał się taki to od prapoczątku utworzenia które utworzył ten wiadomy bóg, aż do tego czasu teraz, i żadną metodą nie stał(o)by się. **20.** I jeżeli nie skrócił niewiadomy utwierdzający pan te dni, nie by została ocalona wszystka mięsowa istota; ale przez wiadomych wybranych, których wybrał sobie, skrócił te dni. **21.** I wtedy jeżeliby ktoś wam rzekłby: Ujrzyjcie-oto bezpośrednio tutaj ten wiadomy pomazaniec; Ujrzyjcie-oto tam; nie wtwierdzajcie jako do rzeczywistości. **22.** Będą wzbudzeni w górę bowiem kłamliwi pomazańcy i kłamliwi prorocy i dadzą znaki boże i cuda istotnie do tego które powoduje przez błąkanie odłączać - jeżeli można - wiadomych wybranych. **23.** Wy zaś poglądajcie, zapowiedziałem wam wszystkie sprawy. **24.** Ale w owych wiadomych dniach potem-za ucisk ów, Słońce będzie zaciemnione i Księżyc nie da blask swój, **25.** i wiadome gwiazdziste obiekty będą z wiadomego nieba padające i wiadome moce, te wewnątrz w wiadomych niebiosach, będą chwiane. **26.** I wtedy ujrzą wiadomego syna wiadomego człowieka przyjeżdżającego wewnątrz w niewiadomych chmurach wspólnie z niewiadomą mocą wieloliczną i niewiadomą sławą. **27.** I wtedy odprawi wiadomych aniołów i zbierze do razem na dodatek wiadomych wybranych z wewnątrz czterech wiatrów od niewiadomego skrajnie wybitnego szczytu niewiadomej ziemi aż do niewiadomego skrajnie wybitnego szczytu niewiadomego nieba. **28.** Od

zaś figi nauczcie się to porównanie: gdyby już gałąź jej miękka stałaby się i wytwarzałyby jako pędy listowie, rozeznajecie że blisko gorąca pora żniwa jest. **29.** W ten właśnie sposób i wy, gdyby ujrzelibyście te właśnie sprawy stające się, rozeznawajcie że blisko jakościowo jest, zgodnie zależnie na drzwiach. **30.** Istotne powiadam wam, że żadną metodą nie minąłby obok-przeciw wiadomy rodzaj ten właśnie póki czasu którego te właśnie sprawy wszystkie jako jedna stałaby się. **31.** To wiadome niebo i ta wiadoma ziemia miną obok-przeciw, te zaś odwzorowane wnioski moje żadną metodą nie miną obok-przeciw. **32.** Około zaś dnia owego albo godziny żaden nie wie z doświadczenia, ani wiadomi aniołowie wewnątrz w niewiadomym niebie, ani wiadomy syn, jeżeli nie wiadomy ojciec. **33.** Poglądajcie, przez schwywanie snu bądźcie nieśpiący; nie wiecie z doświadczenia bowiem kiedy ten stosowny moment jakościowo jest. **34.** Tak jak niewiadomy człowiek oddalony od swego okręgu administracyjnego puściwszy od siebie domostwo swoje i dawszy niewolnikom swoim samowolną władzę z wybycia na zewnątrz, każdemu dzieło jego, i odźwiernemu wskazał aby obecnie czuwałby. **35.** Czuwajcie więc, nie wiecie z doświadczenia bowiem kiedy ten utwierdzający pan tego domostwa przyjeżdża: czy w późnej porze, czy w środek nocy, czy w porze wołania koguta, czy przedwczesnym rankiem; **36.** aby nie przyjechawszy nagle - z nieprzewidzianego znalazłby was będących pogrążonymi z góry w beczynności. **37.** Które zaś wam powiadam, wszystkim powiadam: czuwajcie.

## Rozdział 14

**1.** Było zaś święto Pascha i święto Nie Fermentowane chleby potem-za dwa dni. I szukali sposobu prapoczątkowi kapłani i pisarze jakże go w podstępnie ujawniwszy władzę odłączyliby przez zabicie. **2.** Powiadali bowiem: Nie w tym święcie, żeby kiedyś nie będzie wzburzenie ludu. **3.** I w następstwie będącego jego w Bethanii w domostwie Simona, tego trędowatego, w następstwie z góry na dole leżącego jego, przyszła jakaś kobieta mająca alabastrowe naczynie pachnidła nardu skłaniającego do wtwierdzenia do rzeczywistości wymagającego wielu pełnych urzeczywistnień; razem zmiażdżywszy to alabastrowe naczynie, z góry na dół wylała na dół na wierzch jego tej głowy. **4.** Byli zaś jacyś oburzający się istotnie do siebie samych: Do czego zatrała ta właśnie tego pachnidła stała się? **5.** Mogło bowiem to właśnie pachnidło zostać wyprowadzone na zewnątrz i sprzedane powyżej denarów trzystu i zostać dane żebrzącym. I wburzali się gniewnym parskaniem jej. **6.** Zaś Iesus rzekł: Puśćcie od siebie ją; po co jej ciągi trudu dostarczacie? Odpowiednio dogodnie dzieło zdziałała wewnątrz we mnie. **7.** Zawsze bowiem żebrzących macie wspólnie z sobą samymi, i gdy ewentualnie obecnie ewentualnie chcecie, możecie im łatwo uczynić, mnie zaś nie zawsze macie. **8.** Które miała, uczyniła; chwyciła wcześniej możliwość pokryć pachnidłem organizm cielesny mój do wgrzebania. **9.** Istotne zaś powiadam wam, tam gdzie jeźliby została ogłoszona wiadoma nagroda za łatwą nowinę do całego tego naturalnego ustroju światowego,

i które uczyniła ta właśnie będzie gadane do sfery zbioru pamiątek należącego do niej. **10.** I Iudas Mąż Przypadku, ten jeden z dwunastu, odszedł istotnie do prapoczątkowych kapłanów aby go przekazałby im. **11.** Ci zaś usłyszawszy wyszli rozkosznie z środka i zapowiedzieli mu srebro pieniężne dać. I szukał sposobu jakże go w łatwym stosownym momencie przekazałby. **12.** I tym wiadomym pierwszym dniem święta Nie Fermentowanych chlebów, gdy paschę zabijali na ofiarę, powiadają mu uczniowie jego: Gdzie chcesz żeby odszedłszy przygotowalibyśmy aby zjadłbyś paschę? **13.** I odprawia dwóch z uczniów swoich i powiada im: Prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem do wiadomego miasta, i odejdzie na spotkanie dla sprzeciwienia się wam niewiadomy człowiek gliniany dzban wody dźwigający; wdroście się jemu, **14.** i tam gdzie jeżeliby wszedłby rzeknijcie temu władcy domu że: Wiadomy nauczyciel powiada: Gdzie jest ta wiadoma kwatery dla gościnnego rozwiązania się przybyśza z góry moja, miejsce gdzie paschę wspólnie z uczniami moimi zjadłbym? **15.** I on wam okaże miejsce skierowane w górę od ziemi wielkie pościelone przygotowane; i tam przygotujcie nam. **16.** I wyszli uczniowie i przyszli do tego miasta i znaleźli z góry tak jak rzekł im, i przygotowali paschę. **17.** I w następstwie późnej pory stawszej się przychodzi wspólnie z dwunastoma. **18.** I w następstwie leżących wstecz do źródła do posiłku ich i jedzących Iesus rzekł: Istotne powiadam wam, że jeden z was przekaże mnie, ten jedzący wspólnie ze mną. **19.** Poczęli sobie

doznawać przykrości i powiadać mu jeden w dół w jeden: Czy jakoś ja? **20.** Ten zaś rzekł im: Jeden z dwunastu, ten wmaczający sobie wspólnie ze mną do wiadomej miednicy. **21.** Że wiadomy wprawdzie syn wiadomego człowieka prowadzi się z powrotem pod zwierzchnictwem z góry tak jak od przeszłości jest napisane około niego, biada zaś wiadomemu człowiekowi owemu przez-z którego wiadomy syn wiadomego człowieka jest przekazywany; odpowiednio dogodnie jemu jeżeli nie został płciowo zrodzony wiadomy człowiek ów. **22.** I wobec jedzących ich wzięwszy chleb, dla łatwo odwzorowawszy we wniosku połamał i dał im i rzekł: Weźcie, to właśnie jest jakościowo wiadomy organizm cielesny mój. **23.** I wzięwszy kielich, dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu, dał im, i napili się z niego wszyscy. **24.** I rzekł im: To właśnie jest jakościowo wiadoma krew moja tego na wskroś rozporządzenia mieniem, ta wylewana w obronie powyżej jakichś wielolicznych. **25.** Istotne powiadam wam, że już nie żadną metodą nie napiłbym się z tego płciowego płodu winorośli, aż do wiadomego dnia owego gdyby go obecnie piłbym nowy w wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga. **26.** I zaśpiewawszy chwalący hymn wyszli do sfery Góry Drzew Oliwnych. **27.** I powiada im Iesus że: Wszyscy uznacie się za prowadzonych do pułapki, że od przeszłości jest pismem odwzorowane: Uderzę wiadomego pasterza i wiadome owce będą na wskroś rozproszone. **28.** Ale potem-za to które skłonny poddać się wzbudzeniu w górę uczyni mnie, poprzedzając zawiodę was do Galilai.

29. Zaś Petros mówił mu: Jeżeli i wszyscy uznają się za prowadzonych do pułapki, ale nie ja. 30. I powiada mu Iesus: Istotne powiadam ci, że ty dzisiaj tą właśnie nocą wprzód niż okoliczności uczynią dwa razy koguta mogącym przygłosić, trzy razy mnie odeprzesz. 31. Ten zaś z będącego wokół nadmiarem gadał: Jeżeli ewentualnie obecnie ewentualnie obowiązuje uczynić mnie mającym odumrzeć razem z tobą, żadną metodą nie ciebie odeprę. Tak samo zaś i wszyscy powiadali. 32. I przychodzą do sfery funkcji wyodrębnionego terenu, którego imię Gethsemani, i powiada uczniom swoim: Osiądźcie bezpośrednio tutaj aż pomodliłbym się. 33. I bierze z naprzeciwka do obok siebie Petrosa i Iakobosa i Ioannesa wspólnie z sobą, i począł sobie od prapoczątku być wyzdumiewany i być niepokojony, 34. i powiada im: Ze wszystkich stron doznająca przykrości jest dusza moja aż do śmierci; pozostańcie bezpośrednio tutaj i czuwajcie. 35. I przyszedłszy naprzód-przed małe, padał na wierzch ziemi i modlił się aby, jeżeli możliwe jest, przeszłaby obok-przeciw od niego ta ustalona przez prawa natury godzina, 36. i powiadał: Abba, ty ten wiadomy mi ojciec, wszystkie sprawy możliwe tobie; przenieś obok-przeciw ten wiadomy kielich ten właśnie ode mnie; ale nie co ja chcę, ale co ty. 37. I przychodzi i znajduje ich będących pogrążonymi z góry w beczynności, i powiada Petrosowi: Simonie, jesteś pogrążony z góry w beczynności? Nie okazałeś się potężny jedną ustaloną przez prawa natury godzinę odbyć czuwania? 38. Czuwajcie i módlcie się, aby nie przyszlibyście do sfery próbowania; wiadomy

wprawdzie duch ustawiony przed z zapalem dla żądry, wiadoma zaś mięsowa istota słaba. 39. I na powrót odszedłszy pomodlił się ten sam odwzorowany wniosek rzekłszy. 40. I na powrót przyszedłszy znalazł ich będących pogrążonymi z góry w beczynności, były bowiem ich oczy z góry obciążone, i nie przedtem wiedzieli w co odróżniliby się jemu. 41. I przychodzi jako to trzecie, i powiada im: Bądźcie pogrążani z góry w beczynności ten pozostały czas i dając sobie zaprzestanie wznoście się na powrót do źródła w górze; trzymaj w oddaleniu, przyszła ta ustalona przez prawa natury godzina, oto jest przekazywany do obok-przeciw wiadomy syn wiadomego człowieka do rąk uchybiających celu. 42. Wzbudzajcie się w górę, może wiedlibyśmy, zobaczcie-oto wiadomy przekazujący do obok-przeciw mnie od przeszłości przybliża się. 43. I prosto potem jeszcze podczas jego gadającego staje się obok-przeciw Iudas, jeden z wiadomych dwunastu, i wspólnie z nim tłum wspólnie z mieczami i drewnami od strony prapoczątkowych kapłanów i pisarzy i starszych. 44. Wcześniej dał zaś ten przekazujący go dla razem znak im, powiadając: Którego by pocałunkiem ulubiłbym, on sam jest; ujmijcie władzę go i odprowadzajcie w sposób zabezpieczający przed obaleniem. 45. I przyszedłszy, prosto potem przyszedłszy istotnie ku niemu, powiada: Mój rabinie! I odgórnie czule pocałunkiem ulubił go. 46. Ci zaś narzucili ręce jemu i ujęli władzę go. 47. Jeden zaś ze stojących obok-przeciw wyciągnawszy sobie miecz, raził wiadomego miewolnika prapoczątkowego kapłana i odebrał

jego uszko. **48.** I odróżniwszy się Iesus rzekł im: Tak jak na zbójcę wyszliście wspólnie z mieczami i drewnami dla razem wziąć mnie. **49.** W dół w niejeden dzień jakościowo bywałem dla siebie istotnie do was w świątyni nauczając, i nie ujęliście władzą mnie. Ale aby zostałyby uczynione pełnymi wiadome odwzorowane pisma. **50.** I puściwszy od siebie go uciekli wszyscy. **51.** I młodzieniaszek jakiś wdrażał się do razem jemu, dla odziania obrzuciwszy sobie dookoła zasłonę z cienkiej tkaniny na nagie ciało; i trzymają władzą go. **52.** Ten zaś z góry na dół pozostawiwszy tę zasłonę z cienkiej tkaniny, nagi uciekł. **53.** I odprowadzili Iesusa istotnie do prapoczątkowego kapłana, i schodzą się wszyscy prapoczątkowi kapłani i starsi i pisarze. **54.** I Petros od w z miejsca o długiej odległości wdrożył się jemu aż do wewnątrz do zagrody powietrznego miejsca prapoczątkowego kapłana, i był do razem odgórnie siedzący jako na swoim wspólnie z podwładnymi i grzejący się istotnie do światła. **55.** Zaś prapoczątkowi kapłani i cała rada szukali w dół z Iesusa świadczenie do tego które możliwym uśmiercić czyniło go, i nie znajdowali. **56.** Wieloliczni bowiem kłamliwie świadczyli w dół z niego, i równoprawne winie dla wyroku te świadczenia nie były. **57.** I jacyś stawiający się w górę kłamliwie świadczyli w dół z niego, powiadając **58.** że: My usłyszeliśmy jego powiadającego że: Ja z góry na dół rozwiążę wiadome miejsce osiedlenia bóstwa to właśnie, to rękami uczynione, i przez-z trzech dni inne nie rękami uczynione zbuduję jako dom. **59.** I ani w ten właśnie sposób równoprawne winie dla wyroku

nie było to świadczenie ich. **60.** I stawiający się w górę prapoczątkowy kapłan do sfery funkcji miejsca środkowego, nadto wezwał do uwyrażnienia się Iesusa, powiadając: Nie odróżniasz się w żadne,co ci właśnie z ciebie w dół świadczą? **61.** Ten zaś przemilczywał i nie odróżnił się w żadne. Na powrót prapoczątkowy kapłan nadto wzywał do uwyrażnienia się go i powiada mu: Ty jesteś jakościowo ten wiadomy pomazaniec, ten wiadomy syn tego łatwo odwzorowanego we wniosku? **62.** Zaś Iesus rzekł: Ja jestem jakościowo, i będziecie widzieli wiadomego syna wiadomego człowieka z prawych stron obecnie odgórnie siedzącego jako na swoim wiadomej mocy i obecnie przyjeżdżającego wspólnie z wiadomymi chmurami wiadomego nieba. **63.** Zaś prapoczątkowy kapłan na wskroś rozerwawszy suknie swoje powiada: Po co jeszcze potrzebę mamy świadków? **64.** Usłyszeliście z wiadomej niewłaściwej wieszczby. Co wam objawia się? Ci zaś wszyscy rozstrzygnąwszy z góry skazali: Uczyniło go możliwego trzymanego wewnątrz być śmierci. **65.** I poczęli sobie jacyś wpływać jemu, i dookoła zasłaniać jego doistotne oblicze, i policzkowaniem dłużyć go, i powiadać mu: Złóż prorocstwo!. I podwładni uderzeniami różdżek go wzięli. **66.** I w następstwie będącego Petrosa w dole w zagrodzie powietrznego miejsca, przychodzi jedna z posługujących dziewczek prapoczątkowego kapłana **67.** i ujrzawszy Petrosa grzejącego się, wejrzawszy do wnętrza jemu, powiada: I ty wspólnie z tym nazareńskim jakościowo bywałeś



dla siebie, z tym Iesusem. **68.** Ten zaś zaparł się powiadając: Zarówno nie od przeszłości znam jak i nie obecnie stoję na tym należycie poznając ty co powiadasz. I wyszedł na zewnątrz do przedzagrodzia. **69.** I ta posługująca dziewczka ujrzawszy go, poczęła sobie aby na powrót powiadać wiadomym stojącym obok że: Ten właśnie z nich jakościowo jest. **70.** Ten zaś na powrót zapierał się. I potem-za mały czas na powrót ci stojący obok powiadali Petrosowi: Jawnie pełnie prawdziwie z nich jakościowo jesteś, i bowiem Galilajczyk jesteś. **71.** Ten zaś począł sobie aby wyklinać na górę i ugruntowywać że: Nie znałem i stąd nie znam określonego człowieka tego właśnie którego powiadacie. **72.** I prosto potem z wtórego kogut przygłosił. I otrzymał dla przypomnienia Petros to spłynięte wysłowienie czynu tak jak rzekł mu Iesus że: Wprzód niż okoliczności uczynią koguta mogącym przygłosić dwa razy, trzy razy mnie odeprzesz się. I narzuciwszy na to na dodatek płakał.

## **Rozdział 15**

**1.** I prosto potem przedwczesnym rankiem razem radę uczyniwszy prapoczątkowi kapłani wspólnie ze starszymi i pisarzami i cała Rada, zwiąawszy Iesusa odprowadzili i przekazali Pilatosowi. **2.** I nadto wezwał do uwyrażnienia się go Pilatos: Ty jesteś jakościowo wiadomy król Judajczyków? Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi jemu powiada: Ty powiadasz. **3.** I rzucali oskarżenia w dół z niego prapoczątkowi kapłani wieloliczne. **4.** Zaś Pilatos na powrót nadto wzywał do uwyrażnienia się go powiadając: Nie odróżniasz się dla

odpowiedzi w żadne? Ujrzyj-oto jak liczne z ciebie rzucają w dół oskarżenia. **5.** Zaś Iesus już w żadne nie odróżnił się dla odpowiedzi, tak że również skłonny dziwić się ta okoliczność czyniła Pilatosa. **6.** W dół w zaś jakiekolwiek święto rozwiąawszy uwalniał im jednego więźnia którego upraszali zwolnienia. **7.** Był zaś powiadany Bar-abbas wspólnie z buntowniczymi powstańcami związany, tacy którzy w buntowniczym powstaniu morderstwo uczynili. **8.** I wstąpiwszy na górę tłum począł sobie aby prosić dla siebie z góry tak jak czynił im. **9.** Zaś Pilatos odróżnił się im powiadając: Chcecie żeby rozwiąawszy uwolniłbym wam króla Judajczyków? **10.** Rozeznawał bowiem że przez zazdrość przekazali go prapoczątkowi kapłani. **11.** Ci zaś prapoczątkowi kapłani natręśli w górę tłum aby raczej Barabasa rozwiąawszy uwolniłby im. **12.** Zaś Pilatos na powrót odróżniwszy się powiadał im: Jako co więc żeby uczyniłbym którego powiadacie jako króla Judajczyków? **13.** Ci zaś na powrót krzyknęli: Zaopatrz w stawiony wzniesiony umarły drewniany pal go. **14.** Zaś Pilatos powiadał im: Co bowiem uczynił złe? Ci zaś wokół nadmiernie krzyknęli: Zaopatrz w stawiony pal go. **15.** Zaś Pilatos pragnąc tłumowi dostateczne uczynić, rozwiąawszy uwolnił im Barabbasa, i przekazał Iesusa ubiczowawszy aby zostałby zaopatrzony w stawiony pal. **16.** Zaś żołnierze odprowadzili go do wewnątrz zagrody powietrznego miejsca które jakościowo jest pretorium, i wzywają do razem całą wężowo splecioną kohortę. **17.** I przywdziewają go w purpurę i kładą

dookoła mu, splótszy, cierniowy wieniec. **18.** I poczęli sobie uprzejmie przyjmować go: Wychodź rozkosznie z środka, niewiadomy królu Judajczyków. **19.** I bili jego głowę trzcina, i wpluwali mu, i kładąc kolana składali hołd do istoty jemu. **20.** I gdy wbawili i wżartowali się jak chłopaki jemu, wydziali go, tę purpurę, i wdziali go, te szaty jego. I wyprowadzają go aby zaopatrzyliby w stawiony pal go. **21.** I zmuszają do służby kuriera konnego wiodącego obok-przeciw jakiegoś Simona z Kyrene, przychodzącego od pola, wiadomego ojca Aleksandrosa i Rufosa, aby uniósłby ten stawiony pal należący do niego. **22.** I przyprowadzają go dla aktywnego związku na wiadome Golgothę właściwe miejsce, które imię jest przekładane przez Hermesa Czaszki Właściwe Miejsce. **23.** I dawali mu zaprawione mirrą wino, który zaś nie wziął. **24.** I zaopatrują w stawiony umarły drewniany pal go, i rozdzielają dla siebie szaty jego, rzucając los aktywnie na nie kto co uniósłby. **25.** Była jakościowo zaś godzina naturalnego okresu czasu trzecia, i zaopatrzyli w stawiony pal go. **26.** I był napis winy jego napisany: Wiadomy król wiadomych Judajczyków. **27.** I do razem z nim zaopatrują w pale jakichś dwóch zbójców, jednego z prawych stron i jednego z łatwo lewych stron należących do niego. **28.** **29.** I ci wyprawiający się obok-przeciw niewłaściwie wieszczyli go ruszając głowy swoje i powiadając: Och ty ten z góry na dół rozwiązujący to miejsce osiedlenia bóstwa i budujący jako dom w trzech dniach, **30.** ocal ciebie samego zstąpiwszy na dół od tego pala.

**31.** Podobnie i prapoczątkowi kapłani wbawiając i wżartowując się jak chłopaki, istotnie do wzajemnych wspólnie z pisarzami powiadali: Innym ocalił, siebie samego nie może ocalić. **32.** Ten pomazaniec, ten król Izraela niech zstąpi w dół teraz od tego pala aby ujrzelibyśmy i wtwierdzilibyśmy jako do rzeczywistości. I ci do razem zaopatrzeni w pale razem z nim, lżyli go. **33.** I skutkiem stawszej się godziny szóstej ciemność stała się wrogo na całą ziemię aż do godziny dziewiątej. **34.** I dziewiątą godziną zawołał o pomoc Iesus głosem wielkim: Eloi, eloi, lema sabachthani? Które jest przełożone przez Hermesa: Ty ten wiadomy bóg należący do mnie, ty ten wiadomy bóg należący do mnie, do sfery funkcji czego z góry w dole pozostawiłeś mnie? **35.** I jacyś ze stojących obok usłyszawszy powiadali: Ujrzyjcie-oto Eliasa przygłasza. **36.** Pobiegłszy zaś ktoś, naładowawszy gąbkę z ostrego octu, obłożywszy dookoła trzcinię, poił go powiadając: Puśćcie od siebie, może ujrzelibyśmy czy przyjeżdża Elias z góry na dół zdjąć go. **37.** Zaś Iesus puściwszy od siebie głos wielki wychnął ducha. **38.** I to wiadome odgórne rozpostarcie ciemienia miejsca osiedlenia bóstwa zostało rozdarte do dwóch od pozostających w łączności miejsc z góry aż do miejsc na dół. **39.** Ujrzawszy zaś dowódca setki stojący obok-przeciw z wprzeciwnej strony jego że w ten właśnie sposób wychnął ducha, rzekł: Jawnie pełnie prawdziwie ten właśnie wiadomy człowiek jakiś niewiadomy syn jakiegoś niewiadomego boga jakościowo był. **40.** Były zaś i jakieś kobiety od w z miejsca o długiej odległości dla znalezienia

teorii oglądające, w których i Maria ta rodem z Wieży, i Maria ta Iakobosa Małego i Iosesa matka, i Salome, 41. które gdy był w Galilai wdrażały się jemu i usługiwały mu, i inne wieloliczne, te wstąpiwszy na górę do razem z nim do Hierosolym. 42. I w następstwie już późnej pory stawszej się, gdyż był dzień Podstępne Przygotowanie Sztucznego Materialnego Urządzenia, które jest poprzedzające sabat, 43. przyszedłszy Iosef od Harimathai łatwo zachowujący pozory członek Rady który i sam był gościnnie przyjmujący jako istotnie dodatkową wiadomą królewską władzę wiadomego boga, okazawszy śmiałość wszedł istotnie do Pilatosa i poprosił dla siebie organizm cielesny Iesusa. 44. Zaś Pilatos zdziwił się: Czy już umarł? I wezwawszy istotnie do siebie dowódcę setki, nadto wezwał do uwyrażnienia się go czy dawno odumarł. 45. I rozeznawszy od dowódcy setki, darował to padło Iosefowi. 46. I kupiwszy zasłonę z cienkiej tkaniny z góry zdjawszy go spiralnie owijając wtłoczył tej zasłonie z cienkiej tkaniny i położył go w pamiątkowym grobowcu który był wycięty jak w głazie ze skały, i zatoczył do istoty kamień aktywnie na drzwi pamiątkowego grobowca. 47. Zaś Maria ta rodem z Wieży, i Maria ta Iosesa dla znalezienia teorii oglądały gdzie był położony.

## Rozdział 16

1. I skutkiem przeminąwszego sabatu, Maria ta rodem z Wieży, i Maria ta Iakobosa, i Salome kupiły wonności aby przyszedłszy namaściłyby go. 2. I nadzwyczaj przedwczesnym rankiem jednym dniem sabatów przychodzą aktywnie na

ten pamiątkowy grobowiec w następstwie wcześniej urzeczywistniwszego w górę Słońca. 3. I powiadały istotnie do siebie samych: Kto odtoczy nam kamień z drzwi pamiątkowego grobowca? 4. I wzniosłszy spojrzenie w górę znajdując teorię oglądają że od przeszłości jest odtoczony kamień, był bowiem wielki nadmiernie z gwałtownego. 5. I wszedłszy do pamiątkowego grobowca ujrzały młodzieniaszka odgórnie siedzącego jako na swoim w prawych stronach, obrzuciwszego sobie dla odziania zbrojne odzienie białe, i zostały wyzdumione. 6. Ten zaś powiada im: Nie poddawajcie się wyzdumieniu; Iesusa szukacie, tego nazareńskiego, tego zaopatrzonego w stawiony pal; został wzbudzony w górę; nie jest bezpośrednio tutaj; ujrzyjcie-oto to właściwe miejsce tam gdzie położyli go. 7. Ale prowadźcie się pod tym zwierzchnictwem, rzeknijcie uczniom jego i Petrosowi że: Poprzedzając wiedzie was do Galilai, tam go ujrzyjcie, z góry tak jak rzekł wam. 8. I wyszedłszy uciekły od pamiątkowego grobowca, miało bowiem je drżenie i wystawienie z naturalnego rozumu. I żadnemu żadne nie rzekły, strachały się bowiem. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20.

## Ewangelia Łukasza

### Rozdział 1

1. Skoro nawet wieloliczni nałożywszy rękę napadli dialektycznym wnioskowaniem aby na nowo wstecz - w górze umieścić w określonym porządku przeprowadzenie w opowiadaniu przez wszystkie zdarzenia około tych przyniesionych

dla dopełnienia w nas zasad pragmatyki, 2. z góry tak jak przekazali nam ci od prapoczątku przez siebie samych widzący i podwładni stawiający się tego odwzorowanego wniosku, 3. wyobraziło się i mnie towarzyszącemu obok-przeciw w podążaniu wspólną drogą pozostając w łączności z góry wszystkim sprawom, dokładnie z góry z konsekwencji następnie tobie pismem odwzorować, najwładniejszy Bogo-lubie, 4. aby poznałbyś około których zostałeś z góry odzwieczony odwzorowanych wniosków, to zabezpieczenie przed obaleniem. 5. Stało się w dniach Herodesa króla Iudai, kapłan jakiś imieniem Zacharias z jednodniowej zmiany Abiaha, i żona jemu z córek Aarona, i imię jej Elisabet. 6. Byli zaś przestrzegający reguł cywilizacji obydwójce w tym co naprzeciwno wiadomego boga, wyprawiający się we wszystkich wiadomych wskazówkach i regułach cywilizacji wiadomego utwierdzającego pana nienaganni. 7. I nie był im potomek, że z góry była Elisabet niepłodna i obydwójce postąpiwszy naprzód w dniach swoich byli. 8. Stało się zaś w tym które skłonny sprawować urząd kapłański czyniło go w porządku jednodniowej zmiany jego wprzeciw tego boga, 9. w dół w zwyczaj urzędu kapłańskiego pociągnął los od tego które skłania złożyć ofiarę kadzidlana wszedłszy do miejsca osiedlenia bóstwa wiadomego utwierdzającego pana 10. i wszystko mnóstwo było ludu modlące się na zewnątrz tą godziną tej ofiary kadzidlanej, 11. został ukazany zaś jemu niewiadomy anioł niewiadomego utwierdzającego pana stojący

z prawych stron ołtarza ofiarniczego ofiary kadzidlanej. 12. I został zamącony Zacharias ujrzawszy, i strach napadł aktywnie wrogo na niego. 13. Rzekł zaś istotnie do niego ten anioł: Nie strachaj się Zachariasie, przez to że zostało wsłuchane błaganie twoje, i żona twoja Elisabet zrodzi syna tobie, i nazwiesz imię jego jako Ioannesa. 14. I będzie rozkosz tobie i wesołe uniesienie, i wieloliczni zgodnie zależnie na tym zarodzie jego będą wychodzili rozkosznie z środka. 15. Będzie jakościowo bowiem wielki w wejrzeniu wiadomego utwierdzającego pana, i wino i napój wyskokowy w żadnej mierze żeby nie napiłby się, i od ducha świętego będzie przepełniony jeszcze z brzuszego zagłębienia matki swojej, 16. i wielu z synów Izraela obróci na powrót aktywnie na niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga ich. 17. I on przyjdzie przed w wejrzeniu jego w duchu i mocy Eliasa, aby obrócić na powrót serca ojców aktywnie na wydanych na świat potomków i na nieprzekonanych w myśleniu z umiarkowania pochodzącym od przestrzegających reguł cywilizacji, aby przygotować niewiadomemu utwierdzającemu panu lud walczący z góry sztucznie urządzony. 18. I rzekł Zacharias istotnie do anioła: W dół w co rozeznam to właśnie? Ja bowiem jestem starzec i żona moja postąpiwszy naprzód w dniach swoich. 19. I odróżniwszy się dla odpowiedzi anioł rzekł mu: Ja jestem Gabriel ten stojący obok-przeciw w wejrzeniu tego boga, i zostałem odprawiony aby zagadać istotnie do ciebie i oznajmić się jako łatwą nowinę tobie w te właśnie sprawy. 20. I zobacz-oto będziesz

przemileczający i nie mogący zagadać aż do szczytu czasu którego dnia jako jedność stałoby się te właśnie, w zamian których nie wtwierdziłeś do rzeczywistości tym odwzorowanym wnioskom moim, takim które będą uczynione pełne do sfery tego stosownego momentu ich. **21.** I był ten lud oczekujący doistotnie Zachariasa, i dziwili się w tym które skłonny zwlekać czas w miejscu osiedlenia bóstwa czyniło jego. **22.** Wyszedszy zaś nie mógł zagadać im, i poznali że wizję widział w miejscu osiedlenia bóstwa. I on był przez cały czas dający znaki skinieniami głowy im, i przez cały czas pozostawał mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu. **23.** I stało się tak jak zostały przepełnione dni tej publicznej służby władzy jego, odszedł do domu swego. **24.** Potem-za zaś te właśnie dni, wzięła do bycia razem Elisabet żona jego i ze wszystkich stron zakrywała siebie samą miesiące pięć, powiadając **25.** że: W ten właśnie sposób mi uczynił niewiadomy utwierdzający pan w dniach w których pojrzał aby odebrać obelgę należącą do mnie w człowiekach. **26.** W zaś tym wiadomym miesiącu, tym szóstym, został odprawiony anioł Gabriel od tego boga do miasta Galilai któremu imię Nazareth **27.** intymnie istotnie do panny formalnie dla pamięci zaślubionej mężowi, któremu imię Iosef z rodowego domu Dauida, i imię tej panny Mariam. **28.** I wszedszy intymnie istotnie do niej rzekł: Wychodź rozkosznie z środka łaską napełniona, ten wiadomy utwierdzający pan wspólnie z tobą. **29.** Ta zaś zależnie na tym odwzorowanym wniosku została na wskroś

zamacona i na wskroś wnioskowała skąd pochodzące oby jest uprzejme przyjęcie to właśnie. **30.** I rzekł ten anioł jej: Nie strachaj się Mariam, znalazłaś bowiem łaskę u-przy wiadomym bogu. **31.** I zobacz-oto weźmiesz do bycia razem w brzuchu i wydasz na świat syna i nazwiesz imię jego jako Iesusa. **32.** Ten właśnie będzie wielki i niewiadomy syn niewiadomego najwyższego będzie nazwany i da mu niewiadomy utwierdzający pan, ten wiadomy bóg, tron Dauida, tego ojca jego. **33.** I będzie królem aktywnie na ten rodowy dom Iakoba do funkcji wiadomych eonów, i tej królewskiej władzy jego nie będzie pełne urzeczywistnienie. **34.** Rzekła zaś Mariam istotnie do tego anioła: Jakże będzie to właśnie, gdyż żadnego męża nie rozeznaję teraz? **35.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi anioł rzekł jej: Niewiadomy duch święty najdzie aktywnie na ciebie i niewiadoma moc niewiadomego najwyższego nałoży osłonę tobie; przez które i to co jest płodzone święte będzie nazwane, niewiadomy syn niewiadomego boga. **36.** I zobacz-oto Elisabet, ta razem urodzona członkini rodziny twoja, i ona wzięła do bycia razem syna w starodawności swojej, i ten właśnie miesiąc szósty jest jej, tej zwanej niepłodnej; **37.** że nie będzie niemożne od strony tego boga wszystko spływające wysłowienie czynu. **38.** Rzekła zaś Mariam: Oto ta niewolnica niewiadomego utwierdzającego pana; oby stało się mi w dół w to spływające wysłowienie czynu twoje. I odszedł od niej ten anioł. **39.** Stawiwszy się w górę zaś Mariam w dniach tych właśnie wyprawiła się do górskiej krainy wspólnie ze staranną gorliwością do miasta Iudasa,

40. i weszła do domu Zachariasza i uprzejmie przyjęła Elisabetę. 41. I stało się jak usłyszała to uprzejme przyjęcie Marii Elisabet, dziko swawolnie podskoczyło to niemowlętko w brzuszny zagłębieniu jej, i została przepełniona od ducha świętego Elisabet. 42. I owacyjnie wzniosła w górę głos dzikim zwierzęcym wrzaskiem wielkim i rzekła: Dla łatwo odwzorowana we wniosku ty w kobietach, i dla łatwo odwzorowany we wniosku ten owoc brzuszny zagłębienia twojego. 43. I skąd mi to właśnie aby przysłały matka wiadomego utwierdzającego pana mojego istotnie do mnie? 44. Oto bowiem jak stał się głos tego uprzejmego przyjęcia twojego do uszu moich, dziko swawolnie podskoczyło w wesołym uniesieniu niemowlętko w brzuszny zagłębieniu moim. 45. I szczęśliwa która twierdziła do rzeczywistości że będzie w pełni dokonanie tym słowom zagadany jej od strony niewiadomego utwierdzającego pana. 46. I rzekła Mariam: Powiększa dusza moja tego utwierdzającego pana, 47. i uniół się wesołością duch mój zależnie na tym bogu, tym ocalicielu moim, 48. że nałożył spojrzenie aktywnie na poniżenie niewolnicy swojej. Oto bowiem od tego co teraz będą uznawały za szczęśliwą mnie wszystkie wiadome genetyczne rodzaje, 49. że uczynił mi wielkie rzeczy ten wiadomy mocny, i święte to wiadome imię jego, 50. i litość jego do sfery rodzajów i rodzajów tym strachającym się w niego. 51. Uczynił władzę trzymania w ramieniu swoim, na wskroś rozproszył wynoszących się ponad na wskroś rozumowaniem serca ich. 52. Odgórnie zdjął

możnowładców od tronów i wywyższył poniżonych. 53. Łaknących od wewnątrz przepełnił z dobrych rzeczy i stających się majątnymi wyprawił próżnych. 54. Wziął z przeciwnego kierunku od Izraela posługującego chłopaka swego, aby wspomnieć litości, 55. z góry tak jak zagadał istotnie do ojców naszych, Abraamowi i nasieniu jego do sfery funkcji tego eonu. 56. Pozostała zaś Mariam razem z nią tak jak miesiące trzy, i zawróciła pod do domu swego. 57. Zaś Elisabecie został przepełniony wiadomy naturalny okres czasu od tego które mogącą wydać na świat uczyniło ją, i zrodziła syna. 58. I usłyszeli ci wokół zadowoleni i ci razem urodzeni członkowie rodziny jej że powiększył niewiadomy utwierdzający pan litość swoją wspólnie z nią, i wychodzili radośnie z środka razem z nią. 59. I stało się w tym wiadomym dniu, tym ósmym, przyszli obrzezać dziecko i zwali je zależnie na imieniu wiadomego ojca jego jako Zachariasza. 60. I odróżniwszy się matka jego rzekła: Zdecydowanie nie, ale będzie zwane Ioannes. 61. I rzekli istotnie do niej że: Żaden nie jest z wiadomej razem urodzonej rodziny twojej który jest zwany imieniem tym właśnie. 62. Dawali znaki skinieniami głów we wnętrzu zaś wiadomemu ojcu jego w to co ewentualnie życzeniowo chce możliwym być zwanym uczynić je. 63. I poprosiwszy drewnianą tabliczkę pismem odwzorował powiadając: Ioannes jest imię jego. I zdziwili się wszyscy. 64. Zostały otworzone wstecz-w górę zaś usta jego z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy, i język jego, i gadał dla łatwo odwzorowując we

wniosku wiadomego boga. **65.** I stał się aktywnie wrogo na wszystkich strach, tych zadowolonych wokół w nich, i w całej tej górskiej krainie Iudai jako jedno było rozgadywane wszystkie spływające wysłowienia czynu te właśnie. **66.** I położyli sobie wszyscy ci którzy usłyszeli w sercu swoim powiadając: Co zatem dziecko to właśnie będzie? I bowiem niewiadoma ręka niewiadomego utwierdzającego pana była wspólnie z nim. **67.** I Zacharias ojciec jego został przepełniony od ducha świętego, i złożył prorocstwo powiadając: **68.** Dla łatwo odwzorowany we wniosku niewiadomy utwierdzający pan, ten wiadomy bóg Izraela, że nałożył baczenie i uczynił uwolnienie za okupem ludowi swemu, **69.** i wzbudził w górę róg środka ocalenia nam w rodowym domu Dauida, posługującego chłopaka swego, **70.** z góry tak jak zagadał przez-z ust wiadomych świętych pochodzących od niewiadomego eonu proroków swoich, **71.** środek ocalenia z nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich wiadomych nienawidzących nas, **72.** aby uczynić litość wspólnie z ojcami naszymi i wspomnieć rozporządzenia na wskroś mieniem świętego swojego, **73.** przysięgę którą ugruntował istotnie do Abraama wiadomego ojca naszego, od tego które umożliwia dać nam **74.** niestrachliwie z ręki nieprzyjaciół wyciągniętych możliwość służyć za zapłatę jemu **75.** w pobożności i zebranej reguł cywilizacji w wejrzeniu jego wszystkimi dniami naszymi. **76.** I ty zaś dziecko prorok niewiadomego najwyższego będziesz nazwane, wyprawisz się na przód bowiem w wejrzeniu niewiadomego

utwierdzającego pana przygotować drogi jego, **77.** od tego które umożliwia dać poznanie środka ocalenia wiadomemu ludowi jego w puszczeniu od siebie uchybień ich, **78.** przez wewnętrzne narządy litości niewiadomego boga naszego, w których nałoży baczenie na nas niewiadomy wschód urzeczywistniający przez powrót do źródła z wysokości, **79.** aby pojawić się jako światło tym w ciemności i osłonie śmierci odgórnie siedzącym jako na swoim, od tego które umożliwia odgórnie prosto skierować nogi nasze do drogi pokoju. **80.** Zaś dziecko pomnażało wzrost i było umacniane we władzy niewiadomym duchem, i było w spustoszonych i opuszczonych okolicach aż do dnia na powrót w górę okazania jego istotnie do Izraela.

## Rozdział 2

**1.** Stało się zaś w dniach owych, wyszło wyobrażenie od strony Kaisara Uznanego z lotu ptaków za godnego odbierania czci boskiej aby obowiązana być poddawana odwzorowującemu odpisowi czynić wszystką zamieszkaną jako dom człowieka ziemię. **2.** Ten właśnie odpis pierwszy stał się pod rządami będącego prowadzącym władcą Syrii Kyrenejskiego. **3.** I wyprawiali się wszyscy aby poddawać się odwzorowującemu odpisowi, każdy do należącego do siebie samego miasta. **4.** Wstąpił dla powrotu na górę zaś i Iosef od Galilai z miasta Nazareth do Iudai do miasta Dauida, takiego które jest zwane Bethleem, przez to które obowiązany być czyniło go z rodowego domu i ojcowskiej linii Dauida, **5.** aby odpisać się razem z Mariamą, tą dla pamięci formalnie zaślubioną jemu, będącą wewnątrz brzemienną.

6. Stało się zaś w tym które obowiązany być czyniło ich tam, przepełnione zostały dni tego które skłonną wydać na świat uczyniło ją. 7. I wydała na świat syna swego, tego wydanego na świat jako pierwszego. I owinęła powijakami go i skłoniła do źródła do posiłku go w żłobie, przez to że nie było im właściwe miejsce w kwaterze dla gościnnego rozwiązania się przybyszów z góry. 8. I pasterze byli w krainie tej samej przebywający na polu i strażujący straże nocy aktywnie na paśną trzodę swoją. 9. I anioł niewiadomego utwierdzającego pana stawiał się zgodnie zależnie na nich, i sława niewiadomego utwierdzającego pana ojaśniła ich, i przestraszyli się w strach wielki. 10. I rzekł im ten anioł: Nie strachajcie się, oto bowiem oznajmiam się jako łatwą nowinę wam rozkosz wielką, taka która będzie wszystkiemu temu ludowi, 11. że został wydany na świat wam dzisiaj niewiadomy ocaliciel, który jest pomazaniec utwierdzający pan w mieście Dauida. 12. I to właśnie wam jako ten wiadomy znak boży: znajdziecie niemowlętko owinięte powijakami i leżące w żłobie. 13. I nagle-z nieprzewidzianego stało się razem z tym aniołem mnóstwo zastępu żołnierzy niebiańskiego chwalcących tego boga i powiadających: 14. Sława w najwyższych regionach bogu, i na ziemi pokój w człowiekach łatwego wyobrażenia. 15. I stało się jak odlecieli od nich do wiadomego nieba ci aniołowie, pasterze gadali istotnie do wzajemnych: Może przeszlibyśmy tedy aż do Bethleem i może ujrzelibyśmy to spłynięte wysłowienie czynu to właśnie, to które się stało, które ten

utwierdzający pan dał poznać nam. 16. I przyszli pośpieszywszy się i odnaleźli zarówno Mariamę jak i Iosefa i to niemowlętko leżące w żłobie. 17. Ujrzawszy zaś dali poznać około tego spłyniętego wysłowienia czynu, tego zagadanego im około dziecka tego właśnie. 18. I wszyscy ci którzy usłyszeli zdziwili się około tych spraw zagadanych pod przewodnictwem tych pasterzy istotnie do nich. 19. Zaś Mariam wszystkie dla razem pilnowała spływające wysłowienia czynu te właśnie, dla razem rzucając w sercu swoim. 20. I zawrócili wstecz pod ci pasterze sławiąc i chwalcąc wiadomego boga zgodnie zależnie na wszystkich słowach i sprawach których usłyszeli i ujrzeli z góry tak jak zostało zagadane istotnie do nich. 21. I gdy przepełnione zostały dni osiem od tego które skłaniało obrzezać go, i zostało nazwane imię jego Iesus, to nazwane pod przewodnictwem anioła naprzód tego które możliwym zostać wziętym do razem uczyniło go w wiadomym brzuszynym zagłębieniu. 22. I gdy zostały przepełnione dni obrzędu oczyszczenia ich w dół w Przydzielone obyczajowe prawo Moysesa, zawiedli na górę go do Hierosolym aby stawić u-przy obok-przeciw wiadomemu utwierdzającemu panu, 23. z góry tak jak było pismem odwzorowane w Przydzielonym obyczajowym prawie utwierdzającego pana że: Wszystko samcze na wskroś wstecz-w górę otwierające macicę święte wiadomemu utwierdzającemu panu będzie zwane, 24. i z powodu tego które skłania dać ofiarę w dół w to spłynięte w Przydzielonym obyczajowym prawie utwierdzającego pana: sprzęg dwóch turkawek albo dwa pisklęta gołębic mieszkających u



człowieków. **25.** I oto jakiś człowiek był w Ierusalem, któremu imię Symeon, i człowiek ten właśnie przestrzegający reguł cywilizacji i łatwo biorący przyjmując gościnnie jako istotnie dodatkowe pobudzające z obok-przeciw wezwanie Izraela, i duch był święty aktywnie na niego. **26.** I było jemu zaopatrzone w to co potrzebne pod przewodnictwem tego ducha, tego świętego, aby mógł nie ujrzeć śmierć zanim by ujrzałby wiadomego pomazańca niewiadomego utwierdzającego pana. **27.** I przyszedł w tym duchu do świątyni. I w tym które skłonnyimi wwiesić uczyniło rodziców dziecko Iesusa, od tego które uczynić skłoniło ich w dół w uczynione zwyczajem od Przydzielonego obyczajowego prawa około niego, **28.** i on przyjął je do zgiętych w górę ramion i dla łatwo odwzorował we wniosku wiadomego boga, i rzekł: **29.** Teraz rozwiązując uwalniasz niewolnika twojego, despotyczny władco, w dół w to spłynięte wysłowienie czynu twoje w pokoju, **30.** że ujrzały oczy moje to ocalenie twoje, **31.** które przygotowałeś w dół w doistotne oblicze wszystkich wiadomych walczących ludów, **32.** światło do funkcji odsłonięcia narodów z natury wzajemnie razem żyjących i sławę walczącego ludu twojego Izraela. **33.** I był ojciec jego i matka dziwiący się zależnie na tych słowach gadanych około niego. **34.** I dla łatwo odwzorował we wniosku ich Symeon i rzekł istotnie do Mariam matki jego: Oto ten właśnie leży do funkcji padania i wstawania w górę wielu w Izraelu, i do funkcji znaku bożego obecnie poddawanego sprzeciwianiu się; **35.** i należącą do ciebie samej

duszę przejdzie obosieczny miecz, żeby w jakiś sposób by zostałyby odsłonięte z wielu niewiadomych serc niewiadome na wskroś wnioskowania. **36.** I była Hanna prorokini, córka Fanuela, z plemienia Aser; ta właśnie postąpiwszy naprzód w dniach wielu, przeżywszy wspólnie z mężem lata siedem od panieństwa swego, **37.** i ona wdowa aż do lat osiemdziesięciu czterech, która nie odstawiała się od świątyni, postami i błaganiami służąc za zapłatę w noc i w dzień. **38.** I ona godziną stawiając się na tym mówiąc z przeciwnej strony to samo potwierdzała temu bogu i gadała około niego wszystkim przyjmującym gościnnie jako istotnie dodatkowe uwolnienie za okupem Ierusalemu. **39.** I jak w pełni urzeczywistnili wszystkie te przepisy w dół w Przydzielone obyczajowe prawo niewiadomego utwierdzającego pana, obrócili na powrót do Galilai do miasta należącego do siebie samych Nazareth. **40.** Zaś dziecko pomnażało wzrost i było umacniane we władzy czynione pełnym mądrością, i łaska niewiadomego boga była aktywnie na nie. **41.** I wyprawiali się rodzice jego w dół w każdy rok do Ierusalem świętu Paschy. **42.** I gdy stał się lat dwunastu, w czasie wstępujących wzwyż ich w dół w zwyczaj tego święta **43.** i wskutek w pełni dokonawszych te dni, w tym które mogącymi zawracać wstecz-pod czyniło ich pozostał wytrwale pod Iesus posługujący chłopak w Ierusalem, i nie rozeznali rodzice jego. **44.** Uznawszy według Przydzielonego obyczajowego prawa zaś że okoliczności uczyniły go skłonnyim być w grupie razem podróżujących, przyszli dnia drogę

i odszukiwali go w razem urodzonych członkach rodziny i znajomych, **45.** i nie znalazłszy zawrócili wstecz-pod do Ierusalem odszukując go. **46.** I stało się potem-za dni trzy, znaleźli go w świątyni zajmującego sobie z góry miejsce w środkowym miejscu nauczycieli i słuchającego ich i nadto wzywającego do uwyrażnienia się ich. **47.** Wystawiali się z naturalnego rozumu zaś wszyscy słuchający jego zależnie na tym puszczaniu razem ze swoim rozumowaniem i tych odróżnieniach w odpowiedziach jego. **48.** I ujrzawszy go zostali wystraszeni uderzeniem. I rzekła istotnie do niego matka jego: Potomku, co uczyniłeś nam w ten właśnie sposób? Oto wiadomy ojciec twój i ja doznając udręki szukaliśmy cię. **49.** I rzekł istotnie do nich: Co stało się że szukaliście mnie? Czy nie wiedzieliście od przedtem że w tych rzeczach i sprawach wiadomego ojca mojego obowiązuje mogącym być czyni mnie? **50.** I oni nie puścili razem ze swoim rozumowaniem to spłynięte wysłowienie czynu które zagadał im. **51.** I zstąpił na dół wspólnie z nimi, i przyszedł do Nazareth, i był podporządkowujący się im. I matka jego na wskroś pilnowała wszystkie te spłynięte wysłowienia czynów w sercu swoim. **52.** I Iesus ciął naprzód mądrością i cechami odpowiadającymi wiekowi i łaską u-przy niewiadomym bogu i niewiadomych człowiekach.

### Rozdział 3

**1.** W roku zaś pięć-i-dziesiątym władczego prowadzenia Tiberiosa kaisara, pod rządami będącego prowadzącym władcą, przybyłego

z morskiej toni Pontiosa Pilatosa zbrojnego w krótki oszczep Iudai, i pod rządami panującego z racji swej prapoczątkowości czwartej części obszaru, to jest Galilai, Herodesa; Flipposa zaś brata jego panującego z racji swej prapoczątkowości czwartej części obszaru to jest Iturajskiej i Trachonickiej krainy, i pod rządami Lysaniasa Abileny panującego z racji swej prapoczątkowości czwartej części obszaru, **2.** na wierzchu prapoczątkowego kapłana Hannasa i Kaiafasa, stało się spływające wysłowienie czynu niewiadomego boga aktywnie na Ioannesa, tego Zachariasa syna, w spustoszonej i opuszczonej krainie. **3.** I przyszedł do wszystkiej okolicy Iordanesu ogłaszając zanurzenie dla pogrążenia i zatopienia zmiany rozumowania do funkcji puszczenia od siebie uchybień, **4.** tak jak było pismem odwzorowane w księdze odwzorowanych wniosków Esaiasa proroka: Głos wołającego o pomoc w wiadomej spustoszonej i opuszczonej krainie: Przygotujcie wiadomą drogę niewiadomego utwierdzającego pana, proste czyńcie wiadome ścieżki jego. **5.** Wszystka rozpadlina będzie uczyniona pełną i wszystka góra i pagórek będzie poniżony; i będzie wiadome krzywe do sfery funkcji niewiadomej prostej, i wiadome chropowate do sfery funkcji dróg gładkich; **6.** i ujrzy wszystka mięsowa istota to ocalenie tego boga. **7.** Powiadał więc wydostającym się dręczącym tłumom aby mogli zostać zanurzeni pod przewodnictwem jego : Płciowe zrodzenia wiarołomnych samiec zmij, kto poddał przykład wam uciec od wiadomej mającej planowo nastąpić zapalczywości?

8. Uczyńcie więc owoce godne tej zmiany rozumowania; i żeby nie poczęlibyście sobie od prapoczątku powiadać w sobie samych: Ojca mamy Abraama; powiadam bowiem wam, że może ten wiadomy bóg z kamieni tych właśnie wzbudzić w górę potomków Abrahami. 9. Już zaś i wiadoma siekiera istotnie do wiadomego korzenia wiadomych drzew leży; wszystko więc drzewo nie czyniące owoc odpowiedni i dogodny jest wycinane i do ognia jest rzucone. 10. I nadto wzywały do uwyrażnienia się go tłumy powiadając: Co więc żeby uczynilibyśmy? 11. Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś powiadał im: Ten mający dwie suknie niech da wspólność temu nie mającemu, i ten mający strawy podobnie niech czyni. 12. Przyszli zaś i dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień aby mogli zostać zanurzeni, i rzekli istotnie do niego: Nauczycielu, co żeby uczynilibyśmy? 13. Ten zaś rzekł istotnie do nich: Żadną metodą ani jedno coś liczniejsze obok-przeciw-pomijając rozporządzone wam nie praktykujcie. 14. Nadto wzywali do uwyrażnienia się zaś go i żołnierze najmujący się do wypraw powiadając: Co żeby uczynilibyśmy i my? I rzekł im: Żadną metodą ani jednego żeby nie na wskroś przetrząsnęlibyście ani nie wymusilibyście grożąc wyjawieniem nielegalnego wprowadzania fig, i bądźcie wystarczająco zadowoleni środkami na zakup potraw z ryb należącymi do was. 15. Wobec oczekującego doistotnie zaś ludu i wobec na wskroś wnioskujących wszystkich w sercach swoich około Ioannesa, czy może kiedyś on (sam) oby jest ten wiadomy pomazaniec, 16. odróżnił się powiadając

wszystkim Ioannes: Ja wprowadzę wodą zanurzam dla pogrążenia i zatopienia was; przychodzi zaś ten wiadomy potężniejszy ode mnie, którego nie jestem dostateczny rozwiązać wiadomy skórzany rzemień podwiązanych skórzanych sandałów jego; on was zanurzy dla pogrążenia i zatopienia w duchu oderwanie świętym i ogniu; 17. którego wiadome wiejadło w ręce jego aby na wskroś przeczyścić klepisko swoje i zebrać do razem zboże do składnicy swojej, zaś plewę z góry spali ogniem nieugaszonym. 18. Przez wieloliczne zaiste więc i odmienne z dwóch rodzajów przyzywając zawiadamiał siebie o łatwej nowinie ten lud. 19. Zaś Herodes tetrarcha przez wykazywanie haniebnosci karcony pod przewodnictwem jego około Herodiasy żony brata swego i około wszystkich których uczynił złośliwych spraw Herodes, 20. dołożył do istoty i to właśnie (:) zależnie na wszystkich sprawach (:) z góry zamknął na klucz Ioannesa w strażnicy. 21. Stało się zaś w tym które możliwym zostać zanurzonym uczyniło wszystek razem ten lud i wskutek Iesusa zanurzonego dla pogrążenia i zatopienia i modlącego się, stało się możliwe zostać otworzone z dołu wstecz - w górę uczynić wiadome niebo 22. i mogącym zstąpić na dół uczynić tego wiadomego ducha, tego oderwanie świętego, mającą cechy organicznej całości gatunkową formą tak jak gołębicę mieszkającą u ludzi aktywnie wrogo na niego, i uczynić głos z nieba mogącym stać się: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy syn należący do mnie, ten umiłowany, w tobie łatwo wyobraziłem się. 23. I sam był Iesus poczynając się od

prapoczątku tak jak gdyby lat trzydziestu, będąc syn, jak było uznawane według Przydzielonego obyczajowego prawa, Iosefa tego syna Eliego **24.** tego Maththata tego Leuiego tego Melchiego tego Iannaia tego Iosefa **25.** tego Mattathiasa tego Amosa tego Nauma tego Hesliego tego Naggaia **26.** tego Maathy tego Mattathiasa tego Semeina tego Iosecha tego Iody **27.** tego Ioanana tego Rhesy tego Zorobabela tego Salathiela tego Neriego **28.** tego Melchiego tego Addiego tego Kosama tego Elmadama tego Era **29.** tego Iesusa tego Eliezera tego Iorima tego Maththata tego Leuiego **30.** tego Symeona tego Iudy tego Iosefa tego Ionama tego Eliakima **31.** tego Meley tego Menny tego Mattathy tego Nathama tego Dauida **32.** tego Iessaiego tego Iobeda tego Boosa tego Salacha tego Naassona **33.** tego Aminadaba tego Admina tego Arniego tego Hesroma tego Faresa tego Iudy **34.** tego Iakoba tego Isaaka tego Abraama tego Thary tego Nachora **35.** tego Serucha tego Ragaua tego Faleka tego Ebera tego Salacha **36.** tego Kainama tego Arfaksada tego Sema tego Noego tego Lamecha **37.** tego Mathusali tego Henocha tego Iareta tego Maleleela tego Kainama **38.** tego Enosa tego Setha tego Adama tego boga.

## Rozdział 4

**1.** Iesus zaś dopełniony od niewiadomego ducha oderwanie świętego zawrócił wstecz-pod od Iordanesu, i był wodzony w tym duchu w tej spustoszonej i opuszczonej krainie **2.** dni czterdzieści próbowany pod przewodnictwem wiadomego diabła. I nie zjadł w zupełności nic w dniach owych, i wskutek razem w pełni urzeczywistnionych ich załaknął. **3.** Rzekł zaś

mu diabeł: Jeżeli syn jesteś wiadomego boga, rzeknij kamieniowi temu właśnie aby stałby się jako chleb. **4.** I odróżnił się w odpowiedzi istotnie do niego Iesus: Od przeszłości jest pismem odwzorowane że: Nie zależnie na chlebie wyłącznie jedynym będzie żył organicznie dla siebie określony człowiek. **5.** I zawiódłszy wzwyż go okazał mu wszystkie królewskie władze zamieszkaną jako dom człowieka ziemi w znaczącym przestępcę lub zbiegłego niewolnika wypalonym znaku naturalnego czasu. **6.** I rzekł mu diabeł: Tobie dam samowolną władzę tę właśnie wszystką razem i sławę ich, że mnie od przeszłości jest przekazana i któremu jeżeli ewentualnie ewentualnie chcę, daję ją. **7.** Ty więc jeżelibyś złożyłbyś hołd do istoty w wejrzeniu moim, będzie należąca do ciebie wszystka. **8.** I odróżniwszy się Iesus rzekł mu: Od przeszłości jest pismem odwzorowane: Niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twojego, będziesz doistotnie hołdował i jemu wyłącznie jedynemu będziesz służył za zapłatę. **9.** Zawiódł zaś go do Ierusalem i stawiał aktywnie na skrzydełko świątyni, i rzekł mu: Jeżeli syn jesteś tego wiadomego boga, rzuć ciebie samego pozostając w łączności w z tego miejsca w dół; **10.** od przeszłości jest pismem odwzorowane bowiem że: Aniołom swoim wkaże około ciebie od tego które może na wskroś zabezpieczyć strażą cię, **11.** i że: Na rękach uniosą cię żeby kiedyś nie wciąłbyś do istoty istotnie do kamienia nogę twoją. **12.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł mu Iesus że: Od przeszłości jest spłynięte: Nie

będiesz gruntownie wypróbowywał niewiadomego utwierdzającego pana tego wiadomego boga należącego do ciebie. **13.** I dla razem w pełni urzeczywistniwszy wszystko próbowanie diabeł odstawił się od niego aż do szczytu niewiadomego stosownego momentu. **14.** I zawrócił wstecz-pod Iesus w tej mocy tego ducha do Galilai. I wieszczka wypowiedź wyszła w dół z całej tej okolicy około niego. **15.** I on nauczał w miejscach zbierania razem ich, sławiony pod przewodnictwem wszystkich. **16.** I przyszedł do Nazary, miejsca z którego był żywiony, i wszedł w dół w to będące zwyczajem jemu w dniu sabatów do miejsca zbierania razem, i stawiał się w górę aby przeczytać. **17.** I została dana jako naddatek na służbę jemu książka proroka Esaiasa, i rozłożywszy w górę z warstw zwojów tę książkę znalazł to właściwe miejsce którego miejsca było pismem odwzorowane: **18.** Niewiadomy duch niewiadomego utwierdzającego pana aktywnie wrogo na mnie, którego z powodu pomazał mnie abym był skłonny oznajmić się jako łatwą nowinę żebrzącym, odprawił mnie abym był skłonny ogłosić jeńcom zdobytym włóczęgą puszczenie od siebie i ślepym ponowne spojrzenie poprzez wzniesienie wzroku do źródła w górze, abym był skłonny odprawić skruszonych w puszczeniu od siebie, **19.** ogłosić cykl roczny niewiadomego utwierdzającego pana możliwy do przyjęcia. **20.** I złożony w warstwy zwojów tę książkę, oddawszy podwładnemu, osiadł, i wszystkich oczy w tym miejscu zbierania razem były patrzące z napięciem ku niemu. **21.** Począł sobie od

prapoczątku zaś aby powiadać istotnie do nich że: Dzisiaj od przeszłości jest uczynione pełnym odwzorowane pismo to właśnie w uszach waszych. **22.** I wszyscy świadczili mu i dziwili się zależnie na tych odwzorowanych wnioskach łaski, tych wydostających się z ust jego, i powiadali: Czyż nie syn jest Iosefa ten właśnie? **23.** I rzekł istotnie do nich: Z wszystkiego wynika że powiecie szczegółowo mi porównanie to właśnie: Lekarzu, wypielegnuj ciebie samego; te które zdarzenia usłyszeliśmy stawsze się do sfery funkcji Kafarnaum, uczyni i bezpośrednio tutaj w ojczyźnie twojej. **24.** Rzekł zaś: Istotne powiadam wam, że żaden prorok możliwy do przyjęcia nie jest w wiadomej ojczyźnie jego. **25.** Na starannej pełnej nie uchodzącej uwadze jawnej prawdzie zaś powiadam wam: wieloliczne wdowy były w dniach Eliasa w Izraelu, gdy zostało zamknięte na klucz to wiadome niebo wrogo na lata trzy i miesiące sześć, jak stał się głód wielki wrogo na całą ziemię, **26.** i istotnie do żadnej z nich nie został posłany Elias jeżeli nie do Sarepty Sidońskiej krainy istotnie do kobiety wdowy. **27.** I wieloliczni trędowaci byli w Izraelu na czasie Elisaiosa proroka, i żaden z nich nie został oczyszczony jeżeli nie Naiman Syryjczyk. **28.** I zostali przepełnieni wszyscy z gniewu w tym miejscu zbierania razem słysząc te właśnie słowa, **29.** i stawiając się w górę wyrzucili go na zewnątrz tego miasta, i zawiedli go aż do wyniosłego sterczącego szczytu góry na której to miasto przedtem było zbudowane ich, tak że również stało się możliwe strącić na dół z zawieszanej skały go; **30.** on sam zaś

przeszedłszy na wskroś przez-z środka ich, wyprawiał się. **31.** I zszedł na dół do Kafarnaum, miasta Galilai. I był nauczający ich w sabatach. **32.** I byli wystraszeni uderzeniami zależnie na tej nauce jego, że w niewiadomej samowolnej władzy wybycia na zewnątrz był ten odwzorowany wniosek jego. **33.** I w tym miejscu zbierania razem był jakiś człowiek mający ducha bóstwa pochodzącego od daimona nie oczyszczonego. I krzyknął gardłowo w górę głosem wielkim: **34.** Ea! Co nam i tobie, Iesusie nazareński? Przyszedłeś przez zatracenie odłączyć nas? Od przeszłości wiem ciebie kto jesteś: ten wiadomy święty tego wiadomego boga. **35.** I nadał naganne oszacowanie mu Iesus powiadając: Doznaj zamknięcia ust jak kagańcem i wyjdź od niego. I strąciwszy w dół go to bóstwo daimona do środka, wyszło od niego, żadną metodą ani jedno nie uszkodziwszy go. **36.** I stało się zdumienie aktywnie na wszystkich, i zgadywali się do razem istotnie do wzajemnych powiadając: Co za odwzorowany wniosek ten właśnie że w jakiejś samowolnej władzy z wybycia na zewnątrz i mocy będąc na tym poleca ustawiając w określonym porządku wiadomym nie oczyszczonym duchom, i wychodzą? **37.** I wydostawał się jakiś dźwięk z około niego do wszystkiego właściwego miejsca tej okolicy. **38.** Stawiwszy się w górę zaś od tego miejsca zbierania razem, wszedł do domostwa Simona. Teściowa zaś Simona była trzymana do razem ogniem gorączki wielkim, i wezwali do uwyrażnienia się go około niej. **39.** I nastawiwszy się w górę na niej nadał naganne oszacowanie temu ogniowi gorączki,

i puścił od siebie ją. Z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy zaś stawiwszy się w górę usługiwała im. **40.** W następstwie odziewającego się zaś Słońca, wszyscy razem, ci którzy mieli słabujących chorobami rozmaitymi, zawiedli ich istotnie do niego; ten zaś jednemu każdemu z nich ręce nakładając na dodatek pielęgnował ich. **41.** Wychodził jako jedno zaś i bóstwa pochodzące od daimonów od wielu krzyczące gardłowo jak zwierzęta i powiadające że: Ty jesteś ten wiadomy syn tego wiadomego boga. I nadając naganne oszacowanie nie zostawiał one mogące gadać, że od przedtem wiedziały: jako wiadomego pomazańca okoliczności czynią go skłonny obecnie być. **42.** Wskutek stawszego się zaś dnia wyszedłszy wyprawiał się do spustoszonego i opuszczonego właściwego miejsca. I tłumy szukały na dodatek go, i przyszły aż do niego, i z góry trzymały go od tego które skłaniało nie wyprawiać się od nich. **43.** Ten zaś rzekł istotnie do nich że: I tym odmiennym miastom oznajmić się jako łatwą nowinę uczynić mnie obowiązuję tę wiadomą królewską władzę tego wiadomego boga, że aktywnie na to właśnie zostałem odprawiony. **44.** I był ogłaszający do miejsc zbierania razem Iudai.

## Rozdział 5

**1.** Stało się zaś w tym które czyniło tłum skłonny nalegać jemu i słuchać wiadomy odwzorowany wniosek wiadomego boga, i on był stojący obok-przeciw-pomijając jezioro Gennesaret, **2.** i ujrzał dwa statki stojące obok-przeciw-pomijając jezioro; zaś rybacy od nich odstąpiwszy prali sieci myśliwskie.

3. Wstąpiwszy zaś do jednego z tych statków, który był Simona, wezwał do uwyrażnienia się go aby od ziemi ponownie zawieść na górę niewiele; osiadłszy zaś, ze statku nauczał tłumy.

4. Jak zaś zaprzestał się gadający, rzekł istotnie do Simona: Ponownie zawieź na górę do sfery głębi i spuście te sieci wasze do funkcji połowu.

5. I odróżniwszy się dla odpowiedzi Simon rzekł: Stojący na tym nadzorco, przez-z całej nocy odebrawszy ciągi trudu żadne nie chwyciliśmy; zgodnie zależnie na zaś tym spływającym wysłowieniu czynu twoim spuszcze sieci.

6. I to właśnie uczyniwszy do razem zamknęli na klucz mnóstwo ryb wieloliczne; była na wskroś rozrywana jako jedna zaś te sieci myśliwskie ich.

7. I z góry dali znaki skinieniami głów tym wspólność mającym w tym odmiennym z dwóch statku od tego które uczyniło przyjechawszych skłonnyymi razem chwycić dla siebie im. I przyjechali i przepełnili obydwie statki, tak że również możliwe być pograżane w głębinie ta okoliczność czyniła one.

8. Ujrzawszy zaś Simon Petros padł do istoty kolanom Iesusa, powiadając: Wyjdź ode mnie, że mąż uchybiający celu jestem, utwierdzający panie.

9. Zdumienie bowiem objęło dookoła jego i wszystkich tych razem z nim, zależnie na tym połowie ryb, których razem chwycili;

10. podobnie zaś i Iakobosa i Ioannesa synów Zebedaios, którzy byli współnicy Simonowi. I rzekł istotnie do Simona Iesus: Nie strachaj się, od tego czasu teraz nieokreślonych człowieka będziesz żywcem polujący.

11. I sprowadziwszy z góry na dół te statki aktywnie na ziemię, puściwszy od siebie wszystkie rzeczy i sprawy

wdrożyli się jemu.

12. I stało się w tym które skłonny być czyniło jego w jednym z miast, i zobacz do tamtego miejsca - oto mąż dopełniony z trądu. Ujrzawszy zaś Iesusa, padłszy na doistotne oblicze począł błagać jego powiadając: Utwierdzający panie, jeżeli ewentualnie ewentualnie chcesz, możesz mnie oczyścić.

13. I rozpostarłszy z wewnątrz rękę dotknięciem przyczepił sobie zarzewie jego powiadając: Chcę, zostań oczyszczony. I prosto z tego - natychmiast trąd odszedł od niego.

14. I on rozkazał jemu żadną metodą ani jednemu nie rzec, ale: Odszedłszy okaż ciębie samego kapłanowi i przynieś do istoty około obrzędu oczyszczenia twojego z góry tak jak doistotnie wstawiwszy porządek przykazał Moyses, do sfery materiału świadectwa im.

15. Przechodził na wskroś zaś bardziej ten odwzorowany wniosek z około niego, i schodziły się tłumy wieloliczne słuchać i być pielęgnowane od słabości swoich.

16. On sam zaś był wycofujący się pod zwierzchnictwo do zawartej przestrzeni w spustoszonych i opuszczonych krainach i modlący się.

17. I stało się w jednym z tych dni i on był nauczający, i byli odgórnie siedzący jako na swoim farisaioi i nauczyciele Przydzielonego obyczajowego prawa którzy byli przedtem przyszedłsi z wszystkiej otwartej wiejskiej osady Galilai i Iudai i Ierusalemu, i niewiadoma moc niewiadomego utwierdzającego pana była do funkcji tego które zdolnym leczyć czyniło go.

18. I zobacz-oto mężowie przynoszący na wierzchu łoża nieokreślonego człowieka który jakościowo był uwolniony obok-pomijając ciało,

i szukali sposobu go wnieść i położyć w wejrzeniu jego. **19.** I nie znalazłszy z której strony wnieśli go przez ten tłum, wstąpiwszy na górę aktywnie na budynek przez-z ulepionych z gliny dachówek spuścili na dół go razem z tym wiadomym małym łóżem do środka w doistotnym przedzie Iesusa. **20.** I ujrzawszy tę wiarę wtwierdzenia do rzeczywistości ich rzekł: Człowieku, od przeszłości puszczone od siebie są tobie uchybienia twoje. **21.** I poczęli sobie od prapoczątku na wskroś wnioskować pisarze i farisaioi powiadając: Kto jakościowo jest ten właśnie który gada niewłaściwe wieszczby? Kto może uchybienia puścić od siebie jeżeli nie wyłącznie jedyny ten wiadomy bóg? **22.** Poznawszy zaś Iesus te na wskroś wnioskowania ich, odróżniwszy się rzekł istotnie do nich: Co na wskroś wnioskujecie w sercach waszych? **23.** Co jakościowo jest łatwiej wcinające się, rzec: Od przeszłości puszczone od siebie są tobie uchybienia twoje, albo czy rzec: Wzbudź w górę i depcz wkoło? **24.** Aby zaś od przeszłości wiedzielibyście że określony syn określonego człowieka samowolną władzę do wybycia na zewnątrz ma na ziemi puszczać od siebie uchybienia - rzekł temu uwolnionemu obok-pomijając ciało: Tobie powiadam, wzbudź w górę i uniółszy to małe łóż twoje wyprawiaj się do domu twego. **25.** I z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy stawiając się w górę w wejrzeniu ich, uniółszy to aktywnie na które z góry leżał, odszedł do domu swego sławiąc tego boga. **26.** I wystawienie z naturalnego rozumu chwyciło wszystkich razem, i sławili tego boga,

i zostali przepelnieni od strachu powiadając że: Ujrzelismy sprawy będące obok-przeciw powszechnej opinii dzisiaj. **27.** I potem-za te właśnie sprawy wyszedł i obejrzał badawczo dzierżawcę poborów z pełnych urzeczywistnień imieniem Leuisa odgórnie siedzącego jako na swoim aktywnie na urząd dzierżawcy poborów z pełnych urzeczywistnień, i rzekł mu: Wdrażaj się mi. **28.** I z góry na dół pozostawiwszy wszystkie rzeczy i sprawy stawiając się w górę wdrażał się mu. **29.** I uczynił przyjęcie wielkie Leuis jemu w domostwie swoim; i był tłum wieloliczny dzierżawców poborów z pełnych urzeczywistnień i innych którzy byli wspólnie z nimi z góry na dole leżący. **30.** I szemrali farisaioi i pisarze ich istotnie do uczniów jego powiadając: przez co wspólnie z dzierżawcami poborów z pełnych urzeczywistnień i uchybiającymi celu jecie i pijecie? **31.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi Iesus rzekł istotnie do nich: Nie potrzebę mają będący zdrowi lekarza, ale źle mający-trzymający; **32.** nie przyjechałem wezwać przestrzegających reguł cywilizacji ale uchybiających celu do zmiany rozumowania. **33.** Ci zaś rzekli istotnie do niego: Uczniowie Ioannesa poszczą często i błagania czynią dla siebie, podobnie i ci z farisaiosów; zaś twoi własni jedzą i piją. **34.** Zaś Iesus rzekł istotnie do nich: Czyż możecie tych synów tego przybytku oblubić, w którym czasie oblubieniec wspólnie z nimi jest, uczynić mogący mi pościć? **35.** Przyjdą zaś dni, i gdyby zostałby oddalony przez uniesienie od nich oblubieniec, wtedy będą pościli w owych dniach. **36.** Powiadał zaś i porównanie istotnie



do nich że: Żaden narzucenie od szaty nowej rozdarłszy nie narzuca dla aktywnego związku na szatę z dawna istniejącą; jeżeli zaś nie w każdym razie, i tę nową rozedrze i tej z dawna istniejącej nie będzie uzgodnione głosem to narzucenie, to od tej nowej. **37.** I żaden nie rzuca wino młode do worów skórzanych z dawna istniejących; jeżeli zaś nie w każdym razie, rozerwie to wino, to młode, te wory skórzane, i ono samo będzie wylane i te wory skórzane odłączą się przez zatrącenie; **38.** ale wino młode do worów skórzanych nowych jest odpowiednie do rzucenia. **39.** I żaden napiwszy się z dawna istniejące nie chce młode; powiada bowiem: To wiadome z dawna istniejące użyteczne jest.

## Rozdział 6

**1.** Stało się zaś w którymś sabacie skłonnym przeprawiać się na wskroś czyniło jego przez-z zbóż przynoszących nasiona, i skubali uczniowie jego i jedli kłosy rozcierając rękami. **2.** Jacyś zaś z farisaiosów rzekli: Po co czynicie które nie wolno sabatami? **3.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi istotnie do nich rzekł Iesus: Ani to właśnie nie przeczytaliście które uczynił Daud gdy załaknął on sam i ci wspólnie z nim? **4.** - Wszedł do domu wiadomego boga i chleby przedłożenia w szyku zamiarów wzięwszy zjadł i dał tym którzy wspólnie z nim, uczynić których nie wolno jest mogącymi zjeść jeżeli nie wyłącznie jedynych kapłanów. **5.** I powiadał im: Nieokreślony utwierdzający pan jest sabatu określony syn określonego człowieka. **6.** Stało się zaś w odmiennym sabacie, skłonnym wejść uczyniło jego do miejsca zbierania razem i nauczać. I był nieokreślony człowiek tam, i ta

ręka jego, ta prawa, była sucha. **7.** Pilnowali z boku sobie zaś go pisarze i farisaiosi czy w sabacie pielęgnuje, aby znaleźliby możliwość z góry na dół oskarżać z niego. **8.** On zaś od przedtem znał te na wskroś wnioskowania ich. Rzekł zaś temu mężowi, temu suchą mającemu rękę: Wzbudź w górę i staw do sfery funkcji istotnego środka; i stawiawszy na górę stawiał. **9.** Rzekł zaś Iesus istotnie do nich: Nadto wzywam do uwyrażnienia się was, czy wolno sabatem uczynić dobro albo czy uczynić zło, duszę ocalić albo czy odłączyć przez zatrącenie? **10.** I wkoło obejrawszy sobie wszystkich ich, rzekł jemu: Rozpostrzyj z wewnątrz tę rękę twoją. Ten zaś uczynił, i do stanu poprzedniego została z góry stawiona ta ręka jego. **11.** Oni zaś zostali przepełnieni z nierozumu i na wskroś rozgadywali istotnie do wzajemnych co by oby uczynili Iesusowi. **12.** Stało się zaś w dniach tych właśnie, skłonnym wyjechać uczyniło jego do sfery funkcji wiadomej góry pomodlić się, i był na wskroś przenocowujący w tej modlitwie tego wiadomego boga. **13.** I gdy stał się dzień, przygłosił do istoty uczniów swoich, i wybrawszy sobie od nich dwunastu, których i odprawionych nazwał: **14.** Simona którego i nazwał jako Petrosa, i Andreasa brata jego, i Iakobosa, i Ioannesa, i Filipposa, i Bartholomaiosa, **15.** i Matthaiosa, i Thomasa, i Iakobosa syna Halfaiosa, i Simona zwanego Zazdrosny Żarliwiec, **16.** i Iudasa syna Iakobosa, i Iudasa Męża Przypadku który stał się zdrajca. **17.** I zstąpiwszy wspólnie z nimi stawiał się na właściwym miejscu równinnym, i tłum wieloliczny uczniów jego, i mnóstwo

wieloliczne ludu od wszystkiej Iudai i Ierusalemu i przymorskiej krainy Tyrosu i Sidonu, **18.** którzy przyszli usłyszeć jego i zostać uleczonymi od chorób swoich, i wewnątrz dręczeni od duchów nie oczyszczonych byli pielęgowani. **19.** I wszystek dręczący tłum szukali sposobu dotknięciami przyczepiać sobie zarzewie jego, że jakaś moc z naprzeciw obok od strony jego wychodziła i leczyła wszystkich. **20.** I on uniósłszy na to oczy swoje do sfery funkcji uczniów swoich, powiadał: Szczęśliwi, wy wiadomi żebrzący, że wasza własna jest wiadoma królewska władza wiadomego boga. **21.** Szczęśliwi, wy łaknący teraz, że będziecie nakarmieni. Szczęśliwi, wy płaczący teraz, że śmiać się będziecie. **22.** Szczęśliwi jesteście gdyby znienawidziliby was wiadomi człowieki, i gdyby odgraniczyliby was i zelżyliby i wyrzuciliby wiadome imię wasze tak jak złośliwe z powodu określonego syna określonego człowieka. **23.** Wyjdźcie rozkosznie z środka w owym dniu, i swawolnie dziko podskoczcie, oto bowiem zapłata najemnika wasza wieloliczna w wiadomym niebie; w dół w te same sprawy bowiem czynili prorokom ojcowie ich. **24.** Lecz ponad liczbę tego biada wam majętnym, że trzymacie w oddaleniu wiadome pobudzające z obok-przeciw wezwanie wasze. **25.** Biada wam, wewnątrz przepełnieni teraz, że będziecie łaknęli. Biada, śmiejący się teraz, że będziecie czynili żałobę i będziecie płakali. **26.** Biada gdyby was dogodnie orzekliby wszyscy wiadomi człowieki; w dół w te same bowiem czynili kłamliwym prorokom ojcowie ich. **27.** Ale wam

powiadam, wiadomym słuchającym: miłujcie wiadomych nieprzyjaciół waszych, dogodnie czyńcie wiadomym nienawidzącym was, **28.** dla łatwo odwzorowujcie we wniosku wiadomych z góry naznaczających klątwą was, módlcie się około spotwarzających was. **29.** Bijącemu cię aktywnie na tę zaciskającą szczękę dostarczaj obok-przeciw i tę inną, i od unoszącego należąca do ciebie szatę, i suknię żeby nie przeszkodziłbyś. **30.** Wszystkiemu proszącemu cię dawaj i od unoszącego twoje własne rzeczy nie żądaj oddania. **31.** I z góry tak jak chcecie aby czyniliby wam wiadomi człowieki, czyńcie im podobnie. **32.** I jeżeli miłujecie wiadomych miłujących was, która wam łaska jest? I bowiem uchybiający celu miłujących ich miłują. **33.** I jeżeli ewentualnie ewentualnie dobro czynicie w wiadomych dobro czyniących w was, która wam łaska jest? I uchybiający celu to samo czynią. **34.** I jeżeliby pożyczylibyście na procent tym od strony których macie nadzieję wziąć, która wam łaska? I uchybiający celu uchybiającym celu pożyczają na procent aby odebraliby te równoprawne sumy. **35.** Lecz ponad liczbę tego miłujcie wiadomych nieprzyjaciół waszych i dobro czyńcie i pożyczajcie na procent żadną metodą ani jedno nie oddalając nadziei; i będzie wiadoma zapłata najemnika wasza wieloliczna, i jakościowo będziecie niewiadomi synowie niewiadomego najwyższego, że on użyteczny jest aktywnie wrogo na wiadomych nie udzielających się łaskawie w podziękowaniu i złośliwych. **36.** Stawajcie się współczujący z góry tak jak ten wiadomy ojciec wasz współczujący jest. **37.** I nie

rozstrzygajcie, i żadną metodą nie zostalibyście rozstrzygnięci; i nie wyrokujcie z góry skazująco, i żadną metodą nie zostalibyście zawyrokowani z góry skazująco; uwalniajcie przez rozwiązanie, i będziecie uwolnieni przez rozwiązanie; **38.** dawajcie, i będzie dane wam; miarę odpowiednią i dogodną ściśniętą poddaną chwianiu wylewającą się ponad dadzą do łona waszego. Którą bowiem miarę mierzycie, z przeciwnego kierunku wzajemnie będzie odmierzone wam. **39.** Rzekł zaś i porównanie im: Czy jakoś może ślepy ślepego po drogach prowadzić? Czyż nie obydwaj do dołu wpadną? **40.** Nie jest uczeń ponad nauczyciela; z góry na dół dostosowany zaś wszystek będzie tak jak nauczyciel jego. **41.** Po co zaś poglądasz suchą drzazgę, tę w oku brata twego, zaś belkę, tę w swoim własnym oku, nie spostrzegasz rozumem z góry na dół? **42.** Jakże możesz powiadać bratu twemu: Bracie, puść od siebie, może wyrzuciłbym suchą drzazgę, tę w oku twoim, sam tę w oku twoim belkę nie poglądając? Grający rolę przez rozstrzyganie pod kimś, wyrzucić wpierw tę belkę z oka twego, i wtedy przejrzyś na wskroś abyś mógł tę suchą drzazgę, tę w oku brata twego, wyrzucić. **43.** Nie bowiem jest drzewo dogodne czyniące owoc zgniły, ani na powrót - drzewo zgniłe czyniące owoc dogodny. **44.** Każde bowiem drzewo ze swojego własnego owocu jest rozeznawane; nie bowiem z cierni gromadzą razem owoce fig ani z kolczastego krzaka winogrono zrywają. **45.** Wiadomy dobry człowiek z dobrego skarbcu serca przynosi przed dobroć, i wiadomy złośliwy ze złośliwego przynosi przed złośliwość,

z bowiem okalającego nadmiaru serca gada usta jego. **46.** Po co zaś mnie wzywacie: Utwierdzający panie, utwierdzający panie, i nie czynicie które powiadam? **47.** Wszystek przychodzący istotnie do mnie i słuchający moich tych odwzorowanych wniosków i czyniący je, poddam przykład wam komu jest podobny: **48.** podobny jest nieokreślonemu człowiekowi budującemu domostwo, który wykopał i pogłębił i położył fundament aktywnie na wiadomą skałę. Wskutek powodzi zaś stawszej się, rozerwawszy wdarła się ku istocie wiadoma rzeka domostwu owemu, i nie była potężną zachwiać je przez to które możliwym odpowiednio i dogodnie być zbudowanym uczyniło je. **49.** Ten zaś usłyszawszy i nie uczyniwszy podobny jest nieokreślonemu człowiekowi zbudowawszemu domostwo aktywnie na ziemię bez fundamentu, któremu rozerwawszy wdarła się ku istocie wiadoma rzeka, i prosto potem dla razem padło, i stało się to rozerwanie domostwa owego wielkie.

## Rozdział 7

**1.** Skoro uczynił pełnymi wszystkie te spływające wysłowienia czynów swoje do funkcji słuchów z zaświata ludu, wszedł do Kafarnaum. **2.** Naczelnika setki zaś jakiegoś niewolnik źle mający-trzymający miał dokonywać życia, który był jemu w szacunku. **3.** Usłyszawszy zaś około Iesusa, odprawił istotnie do niego starszych z Judajczyków wzywając do uwyrażnienia się go żeby w jakiś sposób przyszedłszy na wskroś ocaliłby tego niewolnika jego. **4.** Ci zaś stawszy się obok-przeciw istotnie do Iesusa przyzywali obok-

przeciw go gorliwie powiadając że: Godny jest któremu dostarczysz się trzymając obok-przeciw to właśnie, **5.** miłuje bowiem naród nasz i to miejsce zbierania razem sam zbudował nam. **6.** Zaś Iesus wyprawiał się razem z nimi. Już zaś wobec jego nie w długą odległość trzymającego w oddaleniu od tego domostwa, posłał przyjaciół ten naczelnik setki powiadając mu: Utwierdzający panie, nie bądź łupiony, nie bowiem dostateczny jestem aby pod dach mój wszedłbyś; **7.** przez które ani mnie samego nie uznałem za godnego istotnie do ciebie przyjść; ale rzeknij odwzorowanym wnioskiem i niech zostanie uleczony ten posługujący chłopak mój. **8.** I bowiem ja człowiek jestem pod samowolną władzę wybycia ustawiany w określonym porządku, mający pode mnie samego żołnierzy, i powiadam temu to: Wypraw się, i wyprawia się; i innemu: Przychodź, i przychodzi; i wiadomemu niewolnikowi mojemu: Uczyni to właśnie, i czyni. **9.** Usłyszawszy zaś te właśnie Iesus podziwił go, i obrócony wdrażającemu się jemu dręczącemu tłumowi rzekł: Powiadam wam, ani w Israelu tyle to znaczną wiarę wtwierdzenia do rzeczywistości nie znalazłem. **10.** I zawróciwszy wstecz-pod do domu ci posłani znaleźli tego niewolnika będącego zdrowym. **11.** I stało się w tym czasie mającym być z konsekwencji następnie, wyprawił się do miasta zwanego Nain, i wyprawiali się razem z nim uczniowie jego i tłum wieloliczny. **12.** Jak zaś przybliżył się bramie tego miasta, i oto był wyprowadzany umarły wyłącznie jedynorodzony syn matce jego, i ona była wdowa, i tłum tego miasta dostateczny był razem z nią.

**13.** I ujrzawszy ją utwierdzający pan zjednoczył się wewnętrznym narządem zgodnie zależnie na niej i rzekł jej: Nie płacz. **14.** I przyszedłszy do istoty dotknięciem przyczepił sobie zarzewie skrzyni, ci zaś dźwigający stawili się, i rzekł: Młodzieniaszku, tobie powiadam: poddaj się wzbudzeniu w górę. **15.** I osiadł na górze ten umarły, i począł się gadać, i dał go matce jego. **16.** Wziął zaś strach wszystkich, i sławili wiadomego boga powiadając że: Prorok wielki został wzbudzony w górę w nas, i że: Nałożył baczenie wiadomy bóg aktywnie na lud swój. **17.** I wyszedł odwzorowany wniosek ten właśnie w całej Iudai około niego i we wszystkich tej okolicy. **18.** I odnieśli nowinę Ioannesowi uczniowie jego około wszystkich tych właśnie spraw. I wezwawszy istotnie do siebie dwóch jakichś z uczniów jego Ioannes **19.** posłał istotnie do wiadomego utwierdzającego pana powiadając: Ty jesteś ten wiadomy w tym czasie przyjeżdżający, albo czy innego oczekujemy doistotnie? **20.** Stawszy się obok-przeciw zaś istotnie do niego ci mężowie rzekli: Ioannes, ten zanurzający dla pogrążenia i zatopienia, odprawił nas istotnie do ciebie powiadając: Ty jesteś ten wiadomy w tym czasie przyjeżdżający albo czy innego oczekujemy doistotnie? **21.** W owej godzinie wypiełgnował wielu od chorób i biczów i duchów złośliwych, i ślepym wielu udzielił się łaskawie aby mogli poglądać. **22.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł im: Wyprawiwszy się odnieście jako nowinę Ioannesowi które ujrzeliście i usłyszeliście: ślepi ponownie poglądają porzez wzniesienie wzroku do źródła w górze, chromi depczą wkóło,

trędowaci są oczyszczani, i mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu słyszą, umarli są wzbudzani w górę, żebrzący są zawiadamiani o łatwej nowinie, **23.** i szczęśliwy jest który jeżeliby nie uznałby się za poprowadzonego do pułapki we mnie. **24.** Wskutek odszedłszych zaś tych aniołów Ioannesa, począł sobie od prapoczątku aby powiadać istotnie do tłumów około Ioannesa: (Po) co wyszłście do wiadomej spustoszonej i opuszczonej krainy? Obejrzyć badawczo (?) trzcinę pod przewodnictwem wiatru wahadłowo chwianą? **25.** Ale (po) co wyszłście? Ujrzyć (?) nieokreślonego człowieka w miękkich szatach z dwu stron ubranego? Zobaczcie-oto ci w szatnym odzieniu będącym w sławie i w rozpuszcie będący poczynającymi spod w królewskich miejscach są. **26.** Ale (po) co wyszłście? Ujrzyć(?) proroka? Owszem, powiadam wam, i będące(go) wokół większym nadmiarem od proroka. **27.** Ten właśnie jest około którego od przeszłości jest pismem odwzorowane: Oto odprawiam wiadomego anioła mego na przód doistotnego oblicza twego, który z góry sztucznie materialnie urządzi wiadomą drogę twoją w doistotnym przedzie twoim. **28.** Powiadam wam, większy w spółdzonych i zrodzonych z kobiet od Ioannesa żaden nie jakościowo jest; ten wiadomy zaś mniejszy w tej wiadomej królewskiej władzy tego wiadomego boga, większy od niego jakościowo jest. **29.** I wszystek lud który usłyszał i dzierżawcy poborów z pełnych urzeczywistnień usprawiedliwili tego wiadomego boga poddawszy się zanurzeniu w zanurzenie Ioannesa; **30.** zaś farisaiosi i stróże

Przydzielonego obyczajowego prawa tę chęć tego boga unieważnili przez odmówienie miejsca na położenie do siebie samych, nie poddawszy się zanurzeniu pod przewodnictwem jego. **31.** Komu więc upodobnię tych wiadomych człowieka genetycznego rodzaju tego właśnie, i komu są podobni? **32.** Podobni są dzieciom, tym w rynku odgórnie siedzącym jako na swoim i zwracającym się głosem istotnie ku wzajemnym, które jako jedno powiada: Zagraliśmy na dętym powietrznym instrumencie wam, i nie zatańczyliście; wyrzekliśmy treny pogrzebowe, i nie zapłakaliście. **33.** Przyszedł bowiem niewiadomy Ioannes, ten zanurzyciel dla pograżenia i zatopienia, nie jedzący chleb ani również nie pijący wino, i powiadacie: Jakieś bóstwo pochodzące od daimona ma-trzyma. **34.** Przyszedł wiadomy syn wiadomego człowieka jedzący i pijący, i powiadacie: Zobaczcie-oto jakiś człowiek żarłok i winopijca, przyjaciel dzierżawców poborów z pełnych urzeczywistnień i uchybiających celu. **35.** I doznała usprawiedliwienia ta mądrość od wszystkich tych wydanych na świat potomków swoich. **36.** Wzywał do uwyrażnienia się zaś ktoś go z farisaiosów aby zjadłby wspólnie z nim. I wszedłszy do domu tego farisaiosa został skłoniony w dół do stołu. **37.** I oto kobieta taka która była w tym mieście uchybiająca celu, i poznawszy że z góry na dole leży w domostwie tego farisaiosa, uprowadziwszy jako nagrodę alabastrowe naczynie pachnidła **38.** i stawiawszy się do tyłu obok-przeciw-pomijając nogi jego, płacząc łzami poczęła sobie aby kropić nogi jego i włosami głowy swojej wycierała, i odgórnie

czule pocałunkami lubiła nogi jego i namaszczała tym pachnidłem. **39.** Ujrzawszy zaś ten farisaios który wezwał go rzekł w sobie samym powiadając: Ten właśnie jeżeli był prorok, rozeznawał by kto i skąd pochodząca ta kobieta, taka która dotykaniem przyczepia sobie zarzewie jego, że uchybiająca celu jakościowo jest. **40.** I odróżniwszy się Iesus rzekł istotnie do niego: Simonie, mam tobie coś rzec. Ten zaś: Nauczycielu, rzeknij, mówi. **41.** Dwaj dłużni należność byli pożyczającemu na procent jakimś: jeden był dłużny denary pięćset, zaś odmienny - pięćdziesiąt. **42.** Wobec nie mających ich aby oddać, obydwu udzielił się łaskawie. Kto więc z nich przez liczniejsze będzie miłował go? **43.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi Simon rzekł: Podejmuję przypuszczenie że któremu przez to liczniejsze udzielił się łaskawie. Ten zaś rzekł mu: Należycie prostopadle rozstrzygnąć. **44.** I obrócony istotnie do tej kobiety, Simonowi mówił: Poglądasz tę właśnie kobietę? Wszedłem do należącego do ciebie, do tego domostwa; wodę mi na nogi nie dałeś; ta właśnie zaś łzami skropiła należące do mnie, nogi, i włosami swymi wytarła. **45.** Pocałunek mi nie dałeś; ta właśnie zaś od której pory wszedłem nie przerwała, odgórnie czule pocałunkami lubiąc należące do mnie, nogi. **46.** Oliwą głowę moją nie namaściłeś; ta właśnie zaś pachnidłem namaściła nogi moje. **47.** Którego czynu łaskę powiadam ci: puszczone od siebie są od przeszłości uchybienia jej, te wieloliczne, że umiłowała przez wieloliczne; któremu zaś niewieloliczne jest puszczone od siebie, przez

niewieloliczne miłuje. **48.** Rzekł zaś jej: Puszczone od siebie są od przeszłości twoje uchybienia. **49.** I poczęli sobie od prapoczątku ci do razem leżący wstecz - w górę do posiłku aby powiadać w sobie samych: Kto ten właśnie jest który i uchybienia puszcza od siebie? **50.** Rzekł zaś istotnie do tej kobiety: Ta wiara wtwierdzenia do rzeczywistości twoja trwale ocaliła cię; wyprawiaj się do sfery pokoju.

## Rozdział 8

**1.** I stało się w tym czasie z góry z konsekwencji następnie, i on podróżował na wskroś w dół w jakieś miasto i otwartą wiejską osadę ogłaszając i oznajmiając dla siebie jako łatwą nowinę wiadomą królewską władzę wiadomego boga, i ci dwunastu razem z nim **2.** i kobiety jakieś które były wypiełgowane od jakichś duchów złośliwych i słabości, Maria ta zwana Rodem z Wieży, od której bóstwa pochodzące od daimonów siedem jako jedno przedtem wyszło, **3.** i Ioanna żona Chuzasa nawracającego w możliwość nadzorcy Herodesa, i Susanna, i odmienne wieloliczne takie które usługiwały im z środków poczynania spod przynależnych im. **4.** W następstwie dla razem nacierającego zaś dręczącego tłumu wielolicznego i w następstwie tych zamieszkałych w dół w jakieś miasto dla nadto wyprawiających się istotnie do niego, rzekł przez-z porównania: **5.** Wyszedł ten siejący od tego które skłania zasiać to siewne ziarno jego. I w tym które skłonnym siał czyniło go, któreś wprowadzie padło obok-przeciw pomijając drogę i zostało z góry zdeptane i wiadome istoty latające wiadomego nieba jako jedna z góry zjadła ono. **6.** I odmienne z góry padło aktywnie

na skałę i pobudzone do utworzenia pędu zostało wysuszone przez to które warunkowało nie mieć wilgoć. **7.** I odmienne padło w środkowym miejscu cierni i razem pobudzone do utworzenia pędów te ciernie przez uduszenie odłączyły ono. **8.** I odmienne padło do tej wiadomej ziemi, tej dobrej, i pobudzone do utworzenia pędu uczyniło owoc stokrotny. Te właśnie powiadając przygłaszał: Ten mający uszy aby słuchać, niech słucha. **9.** Nadto wzywali do uwyrażnienia się zaś go uczniowie jego, kto i co to właśnie życzeniowo jest to porównanie. **10.** Ten zaś rzekł: Wam od przeszłości jest dane rozeznąć te tajemnice królewskiej władzy wiadomego boga, tym zaś pozostałym w porównaniach; aby poglądając nie poglądaliby i słuchając nie puszczałiby razem ze swoim rozumowaniem. **11.** Jakościowo jest zaś to właśnie porównanie: Siewne ziarno jest odwzorowany wniosek wiadomego boga. **12.** Ci zaś obok-przeciw pomijając drogę są ci którzy usłyszeli; zatem przylatuje diabeł i unosi ten odwzorowany wniosek od serca ich aby nie wiernie wtwierdziwszy do rzeczywistości zostaliby ocaleni. **13.** Ci zaś na skale, którzy gdyby usłyszeli, wspólnie z rozkoszą przyjmują odwzorowany wniosek; i ci właśnie korzeń nie mają, którzy istotnie do stosownego momentu wiernie wtwierdzają jako do rzeczywistości, i w stosownym momencie próbowania odstawiają się. **14.** To zaś do cierni padłe, ci właśnie są którzy usłyszeli, i pod przewodnictwem trosk i majątku i rozkoszy środków pędzenia życia wyprawiając się są razem duszeni i nie przynoszą pełnego urzeczywistnienia. **15.** To zaś

w odpowiedniej ziemi, ci właśnie są tacy którzy w sercu odpowiednim i dobrym usłyszawszy odwzorowany wniosek z góry zatrzymują i przynoszą owoc w wytrwałości pozostawiania pod. **16.** Żaden zaś kaganek zażęgłszy nie zasłania go sprzętem materialnego urządzenia albo w dole poniżej łoża kładzie, ale na wierzchu kaganicy kładzie, aby ci dostający się poglądaliby to światło. **17.** Nie bowiem jest jakieś ukryte które nie jawne stanie się, ani odłączone przez ukrycie które żadną metodą nie zostałyby rozeznane i do jawnego nie przyszłoby. **18.** Poglądajcie więc jakże słyszycie; który ewentualnie bowiem teraz ewentualnie ma, będzie dane jemu; i który ewentualnie nie teraz ewentualnie ma, i które wyobraża sobie mieć, będzie uniesione od niego. **19.** Stała się obok-przeciw zaś istotnie do niego matka i bracia jego, i nie mogli osiągnąć bożym zrządzeniem spotkania razem z nim przez tłum. **20.** Została odniesiona nowina zaś jemu: Określona matka twoja i określani bracia twoi stawili się na zewnątrz ujrzyć chcąc cię. **21.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł istotnie do nich: Nieokreślona matka moja i nieokreśleni bracia moi ci właśnie jakościowo są ci ten wiadomy odwzorowany wniosek wiadomego boga słuchający i czyniący. **22.** Stało się zaś w jednym z tych dni, i on wstąpił do jakiegoś statku i uczniowie jego, i rzekł istotnie do nich: Może przejechalibyśmy na wskroś do tego brzegu na przeciwnym krańcu jeziora. I zostali zawiedzeni na górę. **23.** W następstwie unoszących się w żegludze zaś ich, zasnawszy odłączył się. I zstąpiła na dół burza wiatru do

jeziora i byli do razem dopełniani i byli w niebezpieczeństwie. **24.** Przyszedłszy do istoty zaś rozbudzili w górę go powiadając: Stojący na tym nadzorco, stojący na tym nadzorco, jesteśmy odłączani przez zatracenie. Ten zaś na wskroś rozbudzony w górę nadał naganne oszacowanie temu wiatrowi i kołyszącemu ruchowi opłukiwania tej wody; i zaprzestały się, i stał się spokój. **25.** Rzekł zaś im: Gdzie wiara wtwierdzenia do rzeczywistości wasza? Przestraszywszy się zaś zdziwili się powiadając istotnie do wzajemnych: Kto zatem ten właśnie jakościowo jest że i wiatrom będąc na tym poleca ustawiając w określonym porządku i wodzie, i będąc pod nim są posłuszne jemu? **26.** I zżeglowali w dół do wyodrębnionej krainy Gerasenosów, taka która jest naprzeciwko na przeciwnym krańcu Galilai. **27.** Wyszędłszemu zaś jemu aktywnie na ziemię podszedł do podspotkania mąż jakiś z tego miasta mający bóstwa pochodzące od daimonów, i naturalnym okresem czasu dostatecznym nie wdział się w szatę, i w żadnym domostwie nie pozostawał ale w wiadomych pamiątkowych miejscach. **28.** Ujrawszy zaś Iesusa, krzyknawszy w górę jak zwierzę padł do istoty jemu i głosem wielkim rzekł: Co mnie i tobie, Iesusie synu tego wiadomego boga, tego najwyższego? Błagam od ciebie, żeby nie mnie zbadałbyś mękami. **29.** Rozkazał bowiem temu duchowi, temu nieczystemu, wyjść od tego człowieka. Wieloma bowiem naturalnymi okresami czasu przedtem do razem zagrabił go, i był wiązany łańcuchami i pętami obecnie trzymany pod strażą, i na wskroś rozrywając te

więzy był pędzony pod przewodnictwem tego bóstwa daimonów do spustoszonych i opuszczonych krain. **30.** Nadto wezwał do uwyrażnienia się zaś go Iesus: Co tobie imię jest? Ten zaś rzekł: Legion, że jako jedno wszedł bóstwa daimonów wieloliczne do niego. **31.** I przyzywały go aby nie będąc na polecilby ustawivszy w określonym porządku im do wiadomej bezdenności odejść. **32.** Była zaś tam trzoda wieprzów dostatecznych tuczająca się w tej górze. I przyzywały go aby nawróciłby w możliwość im do owych wejść; i nawrócił w możliwość im. **33.** Wyszędłszy zaś te bóstwa daimonów od tego człowieka weszły do tych wieprzów, i wyruszyła pędem ta trzoda w dół z tej zawieszanej skały do tego jeziora, i została odłączona przez uduszenie. **34.** Ujrawszy zaś ci tuczający to które się stało, uciekli i odnieśli nowinę do tego miasta i do tych polnych osiedli. **35.** Wyszli zaś ujrzyć to które się stało i przyszli istotnie do Iesusa i znaleźli odgórnie siedzącego jako na swoim tego człowieka od którego te bóstwa daimonów jako jedno wyszedł okrytego szatą i następnie mającego ocalony umiarkowany umysł obok-przeciw pomijając nogi Iesusa, i przestraszyli się. **36.** Odnieśli nowinę zaś im ci którzy ujrżeli jakże został ocalony ten który został uzależniony od daimonów. **37.** I wezwało do uwyrażnienia się go wszystko razem mnóstwo tej okolicy Gerasenosów aby był skłonny odejść od nich, że strachem wielkim byli do razem trzymani. On zaś wstąpiwszy do statku zawrócił wstecz-pod. **38.** Błagał zaś jego ten mąż od którego jako jeden przedtem wyszedł te bóstwa daimonów



aby mógł być razem z nim. Rozwiązawszy uwolnił zaś go powiadając: **39.** Zawracaj wstecz-pod do domu twego i przeprowadzaj w opowiadaniu przez wszystkie sprawy te które tobie uczynił ten wiadomy bóg. I odszedł w dół w całe to miasto ogłaszając te które uczynił mu Iesus. **40.** W zaś tym które skłonny zawracać wstecz-pod czyniło Iesusa, odprzył zgodnie go tłum; byli bowiem wszyscy oczekujący doistotnie jego. **41.** I oto przyszedł mąż któremu imię Iairos, i ten właśnie naczelnym z racji swej prapoczątkowości miejsca zbierania razem był od prapoczątku poczynając spod, i padłszy obok-przeciw pomijając nogi Iesusa obok-przeciw przyzywał go aby był skłonny wejść do domu jego, **42.** że córka jedynoro dzona była jemu tak jak lat dwunastu, i ona odumierała. W zaś tym które skłonny prowadzić się pod tym zwierchnictwem czyniło jego, dręczące tłumy do razem dusiły go. **43.** I kobieta będąca w wypływie krwi od lat dwunastu, taka która lekarzom doistotnie strawiwszy cały środek pędzenia życia nie osiągnęła potęgi od żadnego aby mogła zostać wypielęgowana, **44.** przyszedłszy do istoty pozostając w łączności w z tyłu dotknięciem przyczepiła sobie zarzewie zakońzonego frędzlami brzegu szaty jego. I z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy stawiał się wypływ krwi jej. **45.** I rzekł Iesus: Kto ten który dotknięciem przyczepił sobie zarzewie należące do mnie? Wskutek zapierających się zaś wszystkich, rzekł Petros: Stojący na nadzorco, te dręczące tłumy do razem trzymają cię i odbierają uciskaniem. **46.** Zaś Iesus rzekł: Przyczepił sobie dotknięciem

zarzewie należące do mnie ktoś, ja bowiem rozeznałem nieokreśloną moc wyszłą ode mnie. **47.** Ujrzawszy zaś ta kobieta że nie uszła uwadze, drżąc przyszła i padłszy do istoty jemu, przez którą przyczynę dotknięciem przyczepiła sobie zarzewie należące do niego odniosła nowinę w wejrzeniu wszystkiego ludu i jako została uleczona z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy. **48.** Ten zaś rzekł jej: Córka, ta wiadoma wiara wtwierdzenia do rzeczywistości należąca do ciebie, trwale ocaliła cię; wyprawiaj się do sfery pokoju. **49.** Jeszcze w czasie jego gadającego przychodzi ktoś od strony tego naczelnego z racji swej prapoczątkowości miejsca zbierania razem powiadając że: Umarła córka należąca do ciebie, już dłużej nie łup nauczyciela. **50.** Zaś Iesus usłyszawszy odróżnił się mu: Nie strachaj się, wyłącznie jedynie wiernie wtwierdź do rzeczywistości, i będzie ocalona. **51.** Przyszedłszy zaś do tego domostwa, nie puścił od siebie mogącym wejść uczynić kogoś razem z nim jeżeli nie Petrosa i Ioannesa i Iakobosa i ojca tej posługującej chłopaczyny i matkę. **52.** Płakali zaś wszyscy i żałobne cięcia zadawali sobie na nią. Ten zaś rzekł: Nie płaczcie, nie bowiem odumarła ale jest z góry pograżona w beczynności. **53.** I z góry śmiali się w dół z niego, wiedząc od przeszłości że odumarła. **54.** On zaś ujawszy władzę ręki jej, przygłosił powiadając: Ty, ta posługująca chłopaczyna, wzbudź w górę. **55.** I nawrócił ten duch jej, i stawiała się w górę z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy, i rozporządził: Jej ma zostać dane zjeść. **56.** I wystawili się

z naturalnego rozumu rodzice jej; ten zaś rozkazał im żadną metodą ani jednemu nie rzecz to które się stało.

## Rozdział 9

1. Wezwawszy razem ku sobie zaś tych dwunastu, dał im moc i samowolną władzę wybycia na zewnątrz aktywnie na wszystkie bóstwa pochodzące od daimonów i choroby pielęgnować, 2. i odprawił ich ogłaszać tę królewską władzę tego boga i leczyć, 3. i rzekł istotnie do nich: Żadną metodą ani jedno nie unosić do funkcji drogi, ani różdżkę ani skórzaną torbę ani chleb ani srebro pieniężne, ani dwie suknie mieć. 4. I do funkcji którego by domostwa weszlibyście, tam pozostawajcie i bazując w tamtym stamtąd wychodźcie. 5. I ci którzy by nie przyjmowaliby was, wychodząc od miasta owego ten wzniecony pył od nóg waszych odtrząsajcie do sfery świadectwa wrogo na nich. 6. Wychodząc zaś na wskroś przechodzili z góry w dół w otwarte wiejskie osady oznajmiając się jako łatwą nowinę i pielęgnując wszędzie. 7. Usłyszał Herodes, ten panujący z racji swej prapoczątkowości czwartej części obszaru, te obecnie stające się wszystkie sprawy i miał niemożność przedostania się na wskroś przez to które czyniło możliwe być powiadane pod przewodnictwem jakichś, że Ioannes został wzbudzony z umarłych, 8. pod przewodnictwem jakichś zaś, że Elias został objawiony, innych zaś, że prorok jakiś z tych prapoczątkowych stawiał się w górę. 9. Rzekł zaś Herodes: Ioannesa ja odgłowiłem; kto zaś jakościowo jest ten właśnie około którego słyszę takie to? I szukał sposobu ujrzyć go.

10. I zawróciwszy wstecz-pod ci odprawieni przeprowadzili w opowiadaniu przez wszystkie sprawy jemu te które uczynili. I wziąwszy z sobą ich wycofał się pod z zawartej przestrzeni do tej którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę do miasta zwanego Bethsaida. 11. Zaś tłumy rozeznawszy wdrożyły się jemu. I odpryjawszy zgodnie gadał im około królewskiej władzy wiadomego boga, i tych potrzebę mających pielęgnowania leczył. 12. Zaś dzień począł się chylić się. Przyszedszy do istoty zaś ci dwunastu rzekli mu: Rozwiązawszy uwolnij ten tłum aby wyprawiwszy się do tych kręgiem otwartych wiejskich osad i polnych osiedli jako goście rozwiązawszy opuściliby się z góry na dół i znaleźliby zapas żywności na czas następny, że bezpośrednio tutaj w spustoszonej i opuszczonym właściwym miejscu jesteśmy. 13. Rzekł zaś istotnie do nich: Dajcie im wy zjeść. Ci zaś rzekli: Nie są nam coś liczniejsze niż chleby pięć i ryby dwie, jeżeli nie jakoś wyprawiwszy się my kupilibyśmy do wszystkiego ludu tego właśnie strawy. 14. Byli jakościowo bowiem tak jak gdyby mężowie pięć razy tysiące. Rzekł zaś istotnie do uczniów swoich: Skłońcie w dół do stołu ich w dół w miejsca skłonienia do stołu tak jak gdyby z dołu po pięćdziesiąt. 15. I uczynili w ten właśnie sposób i skłonili w dół do stołu wszystkich razem. 16. Wziąwszy zaś te pięć chleby i te dwie ryby, wzniosłszy spojrzenie do źródła w górze do sfery funkcji wiadomego nieba, dla łatwo odwzorował we wniosku one i z góry w dół złamał i dawał uczniom aby położyć obok-przeciw tłumowi. 17. I zjedli i zostali

nakarmieni wszyscy i zostało uniesione to stawsze się nadmiarem im: ułamków kosze dwanaście. **18.** I stało się w tym które skłonny być czyniło jego modlącego się w miejscu uczynionym z góry aż na dół w okoliczności wyłącznie jedyne, byli razem z nim uczniowie, i nadto wezwał do uwyrażnienia się ich powiadając: Jako kogo okoliczności czynią mnie, powiadają tłumy, obowiązany jakościowo być? **19.** Ci zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekli: Jako Ioannesa, tego zanurzydca dla pograżenia i zatopienia, inni zaś jako Eliasa, inni zaś że prorok jakiś tych prapoczątkowych stawiał się w górę. **20.** Rzekł zaś im: Wy zaś jako kogo okoliczności czynią mnie, powiadacie, obowiązany jakościowo być? Petros zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Jako wiadomego pomazańca wiadomego boga. **21.** Ten zaś nadawszy naganne oszacowanie im rozkazał żadną metodą ani jednemu nie powiadać to właśnie, **22.** rzekłszy że: Obowiązuje uczynić tego wiadomego syna tego wiadomego człowieka mogącym przez wieloliczne ucierpieć, i po zbadaniu przyjęcia zostać odłączonym od starszych i naczelnych z racji swej prapoczątkowości kapłanów i pisarzy, i zostać odłączonym przez zabicie i tym wiadomym trzecim dniem zostać wzbudzonym w górę. **23.** Powiadał zaś istotnie do wszystkich: Jeżeli ktoś chce do tyłu należącego do mnie przychodzić, niech zaprze siebie samego i niech uniesie ten wiadomy stawiany wznoszony drewniany pal należący do niego w dół w każdy dzień i niech wdraża się mi. **24.** Który bowiem ewentualnie ewentualnie chce

duszę swoją ocalić, przez zatracenie odłączy ją; który zaś ewentualnie przez zatracenie odłączyłby duszę swoją z powodu mnie, ten właśnie ocali ją. **25.** Co bowiem otrzymuje jako pomoc jakiś człowiek przebiegle zyskawszy ten naturalny ustrój światowy cały, siebie samego zaś przez zatracenie odłączywszy albo poddawszy karnemu uszkodzeniu? **26.** Który bowiem by nawstydziłby się na mnie i te moje własne odwzorowane wnioski, na tego właśnie wiadomy syn wiadomego człowieka nawstydzi się gdyby przyjechałby w sławie swojej i ojca i świętych aniołów. **27.** Powiadam zaś wam starannie spełnie jawnie prawdziwie: są jacyś z tych tu stojących którzy żadną metodą nie zasmakowaliby śmierci aż by ujrzeliby tę królewską władzę tego boga. **28.** Stało się zaś potem w istotny środek - za odwzorowane wnioski te właśnie, tak jak gdyby dni osiem, wzięwszy z sobą Petrosa i Ioannesa i Iakobosa wstąpił wzwyż do sfery funkcji wiadomej góry pomodlić się. **29.** I stała się, w tym które skłonny modlić się czyniło jego, gatunkowa forma doistotnego oblicza jego odmienna z dwóch możliwych i szatne odzienie jego białe wyblaskujące. **30.** I zobacz - oto właśnie mężowie dwaj zgadywali się do razem z nim, tacy którzy byli Moyses i Elias, **31.** którzy zostawszy ukazani w sławie powiadali wiadomą drogę wyjścia jego którą miał planowo obecnie czynić pełną w Ierusalem. **32.** Zaś Petros i ci razem z nim byli obciążeni snem; przebywszy cały czas czuwając zaś ujrzeli tę sławę jego i tych dwóch mężów stojących do razem z nim. **33.** I stało się w tym które być na wskroś

rozłączanymi czyniło ich od niego, rzekł Petros istotnie do Iesusa: Stojący na nadzorco, odpowiednie i dogodne jest które czyni nas bezpośrednio tutaj mogącymi być, i może uczynilibyśmy namioty trzy, jeden tobie i jeden Moysesowi i jeden Eliasowi, - nie wiedząc od przeszłości które obecnie powiada. **34.** Wskutek te właśnie zaś jego powiadającego stała się jakaś chmura i pokrywała osłoną ich; przestraszyli się zaś w tym które skłonny mi wejść uczyniło ich do sfery funkcji tej chmury. **35.** I głos stał się z wewnątrz tej chmury powiadający: Ten właśnie jest jakościowo ten wiadomy syn należący do mnie, ten w przeszłości z wewnątrz wybrany; jego słuchajcie. **36.** I w tym które mogącym stać się uczyniło ten głos, został znaleziony niewiadomy Iesus wyłącznie jedyny. I oni zamilczeli i żadnemu nie odnieśli jako nowinę w owych dniach żadne których zdarzeń trwale ujrzeni. **37.** Stało się zaś tym mającym być z konsekwencji następnie dniem wskutek zszedłszy w dół ich od tej góry, spotkał się z naprzeciwną dla razem z nim tłum wieloliczny. **38.** I zobacz do tamtego miejsca - oto właśnie jakiś mąż od tłumy zawołał o pomoc powiadając: Nauczycielu, błagam ciebie nałożyć spojrzenie aktywnie na wiadomego syna należącego do mnie, że wyłącznie jedynorodzony mi jest, **39.** i oto właśnie jakiś duch chwyta go, i nagle - z nieprzewidzianego gardłowo jak zwierzę krzyczy, i szarpie go wspólnie z pianą, i z trudem oddala się od niego dla razem miażdżąc go; **40.** i ubłagałem uczniów twoich aby wyrzuciliby go, i nie zmoгли. **41.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł: O rodzaju

niewtwardzący do rzeczywistości i na wskroś obrocony w zepsucie, aż do kiedy będę istotnie do was i będę trzymał w górę jako swoje należące do was? Przywiedź do istoty bezpośrednio tutaj syna należącego do ciebie. **42.** Jeszcze zaś wobec przychodzącego do istoty jego, rozerwało go to bóstwo pochodzące od daimona i dla razem szarpnęło. Nadał naganne oszacowanie zaś Iesus temu duchowi, temu nie oczyszczonemu i uleczył tego chłopaka i oddał go ojcu jego. **43.** Byli wystraszeni uderzeniami zaś wszyscy zależnie na tej wielkości tego wiadomego boga. Wskutek wszystkich zaś dziwiących się zależnie na wszystkich na których czynił, rzekł istotnie do uczniów swoich: **44.** Połóżcie sobie wy do uszu swoich odwzorowane wnioski te właśnie; ten wiadomy bowiem syn tego wiadomego człowieka teraz ma planowo teraz być przekazywany do rąk niewiadomych ludzi. **45.** Ci zaś nie rozumieli spłynięte wysłowienie czynu to właśnie, i było z boku z przeciwnej strony zasłonięte od nich aby nie spostrzegliby ono, i strachali się wezwać do uwyrażnienia się go około spłyniętego wysłowienia czynu tego właśnie. **46.** Weszło zaś na wskroś wnioskowanie w nich, to kto ewentualnie życzeniowo jest większy z nich. **47.** Zaś Iesus znając to na wskroś wnioskowanie serca ich, pochwycawszy jakieś dziecko stawiał ono u-przy sobie samym **48.** i rzekł im: Który jeżeliby przyjąłby to właśnie dziecko zależnie na wiadomym imieniu moim, mnie przyjmuje; i który by mnie przyjąłby, przyjmuje tego który odprawił mnie; ten bowiem mniejszy we

wszystkich was będący poczynającym spod, ten właśnie jakościowo jest wielki. **49.** Odróżniwszy się zaś Ioannes rzekł: Stojący na nadzorco, ujrzelśmy kogoś w wiadomym imieniu należącym do ciebie wyrzucającego bóstwa pochodzące od daimonów i przeszkadzaliśmy go, że nie podąży tą samą drogą wspólnie z nami. **50.** Rzekł zaś istotnie do niego Iesus: Nie przeszkadzajcie; który bowiem nie jest w dół na was, w obronie powyżej was jest. **51.** Stało się zaś w tym które możliwymi razem być dopełnianymi czyniło dni wzięcia z powrotem w górę jego, i on wiadome doistotne oblicze wsparł od tego które skłaniało go wyprawiać się do sfery funkcji Ierusalem, **52.** i odprawił niewiadomych aniołów na przód niewiadomego doistotnego oblicza swego. I wyprawiwszy się weszli do sfery funkcji otwartej wiejskiej osady Samaritan, tak jak należało przygotować mu. **53.** I nie przyjęli go, że to wiadome doistotne oblicze jego było wyprawiające się do sfery funkcji Ierusalem. **54.** Ujrzawszy zaś uczniowie Iakobos i Ioannes rzekli: Utwierdzający panie, chcesz żeby rzeklibyśmy uczynić ogień skłonny zstąpić od wiadomego nieba i przez powrotny na górę rozkład zdobyć ich? **55.** Obrócony zaś nadał naganne oszacowanie im. **56.** I wyprawili się do sfery funkcji odmiennej z dwu różnych otwartej wiejskiej osady. **57.** I wobec wyprawiających się ich w drodze rzekł ktoś istotnie do niego: Będę wdrażał się tobie tam gdzie jeżeli ewentualnie ewentualnie odchodzisz. **58.** I rzekł mu Iesus: Lisy jamy mają, i te wiadome istoty latające tego wiadomego nieba z góry rozpięcia namiotów, ten wiadomy zaś syn

tego wiadomego człowieka nie ma gdzie tę wiadomą głowę skłoniłby. **59.** Rzekł zaś istotnie do odmiennego: Wdrażaj się mi. Ten zaś rzekł: Nawróć w możliwość mi odszedłszemu wpierw pogrzebać wiadomego ojca mego. **60.** Rzekł zaś jemu: Puść od siebie wiadomych umarłych aby mogli pogrzebać należących do siebie samych umarłych, ty zaś odszedłszy na wskroś tajną drogą przynoś jako nowinę tę wiadomą królewską władzę tego wiadomego boga. **61.** Rzekł zaś i odmienny: Będę wdrażał się tobie, utwierdzający panie; wpierw zaś nawróć w możliwość mi ustawivszy w określonym porządku odżegnać się tym skierowanym do sfery funkcji rodowego domu mego. **62.** Rzekł zaś Iesus: Żaden narzuciwszy rękę aktywnie na oradło i poglądający do sfery funkcji tych spraw i rzeczy skierowanych do tyłu, dla łatwo umieszczony nie jest tej królewskiej władzy tego boga.

## **Rozdział 10**

**1.** Potem w istotny środek-za zaś te właśnie wydarzenia okazał dla wzniesienia w górę utwierdzający pan odmiennych siedemdziesięciu dwóch i odprawił ich z dołu w górę po dwóch dwóch na przód doistotnego oblicza swego do sfery funkcji wszystkiego miasta i właściwego miejsca do którego miał planowo sam przychodzić. **2.** Powiadał zaś istotnie do nich: To wprawdzie gorące żniwo wieloliczne, ci zaś działacze niewieloliczni; ubłagajcie więc wiadomego utwierdzającego pana gorącego żniwa żeby w jakiś sposób jakichś działaczy wyrzuciłby do sfery funkcji gorącego żniwa swojego. **3.** Prowadźcie się pod moim

zwierzchnictwem! Zobaczcie - oto odprawiam was tak jak barany w środku wilków. **4.** Nie dźwigajcie sakwę do rzucania, nie skórzaną torbę, nie podwiązane sandały, i żadną metodą ani jednego w dół w drogę żeby nie przyjęlibyście uprzejmie. **5.** Do którego zaś by weszlibyście domostwa, wpierw powiadajcie: Niewiadomy pokój rodowemu domowi temu właśnie. **6.** I jeżeli ewentualnie tam ewentualnie jest jakiś niewiadomy syn jakiegoś niewiadomego pokoju, zaprzesta dla wzniesienia się na powrót na górę jako naddatek aktywnie na niego ten pokój należący do was; jeżeli zaś nie w każdym razie, aktywnie na was na powrót na górę zegnije się. **7.** W onym zaś domostwie pozostawajcie jedząc i pijąc te rzeczy które z naprzeciw od strony obok nich, godny bowiem działacz zapłaty najemnika swojej. Nie przestępujcie z domostwa do sfery funkcji domostwa. **8.** I do sfery funkcji którego ewentualnie miasta ewentualnie wchodzicie i ewentualnie przyjmują was, jedzcie te rzeczy położone obok-przeciw wam. **9.** I pielęgnujcie tych w nim słabych, i powiadajcie im: Przybliżyła się aktywnie na was wiadoma królewska władza wiadomego boga. **10.** Do sfery funkcji którego zaś by miasta weszlibyście i nie ewentualnie przyjmują was, wyszedłszy do sfery funkcji szerokich przestrzeni jego rzeknijcie: **11.** I ten wzniecony pył, ten przylepiony nam z tego miasta waszego do sfery funkcji nóg, odcieramy od siebie wam; lecz ponad liczbę tego to właśnie rozeznawajcie że przybliżyła się ta królewska władza tego wiadomego boga. **12.** Powiadam wam że

Sodomom w dniu owym bardziej do trzymania w górę będzie niż miastu owemu. **13.** Biada tobie Chorazin, biada tobie Bethsaida; że jeżeli w Tyrosie i Sidonie stały się te moce, te które stały się w was, dawno by we włosianym worze i popiele siedząc jako na swoim zmieniły rozumowanie. **14.** Lecz ponad liczbę tego Tyrosowi i Sidonowi bardziej do trzymania w górę będzie w tym wiadomym rozstrzygnięciu niż wam. **15.** I ty, Kafarnaum, czy może aż do jakiegoś nieba wywyższony będziesz? Aż do wiadomego hadesu zstąpisz. **16.** Ten słuchający was, mnie słucha; i ten przez odmówienie miejsca na położenie unieważniający was, mnie unieważnia; ten zaś mnie unieważniający, unieważnia tego, który odprawił mnie. **17.** Zawrócili wstecz-pod zaś ci siedemdziesięciu (dwóch) wspólnie z rozkoszą powiadając: Utwierdzający panie, i te wiadome bóstwa pochodzące od daimona jako jedno podporządkowuje się nam w tym wiadomym imieniu twoim. **18.** Rzekł zaś im: Oglądałem dla znalezienia teorii tego satanasa tak jak błysk z wiadomego nieba padłego. **19.** Zobaczcie-oto dałem wam tę samowolną władzę wybycia na zewnątrz od tego które umożliwia deptać w górze na wierzchu węzów i skorpionów, i aktywnie wrogo na wszystką tę moc tego nieprzyjaciela, i żadne was żadną metodą nie potraktowałoby z zaprzeczeniem reguł cywilizacji. **20.** Lecz ponad liczbę tego w tym właśnie nie wychodźcie rozkosznie z środka że te duchy wam jako jeden podporządkowuje się, wychodźcie rozkosznie z środka zaś, że te imiona wasze jako jedno wpisane jest

w wiadomych niebiosach. **21.** W owej godzinie uniósł się wesołością tym duchem, tym oderwanie świętym, i rzekł: Wypowiadając to samo wydaję uznanie tobie, ojczy, utwierdzający panie tego nieba i tej ziemi, że przez ukrycie odłączyłeś te właśnie od mądrych i puszczających razem ze swoim rozumowaniem, i odsłoniłeś one dziecinnie nie umiejącym budowania eposu; owszem, ty ten ojciec, że w ten właśnie sposób łatwe wyobrażenie stało się w doistotnym przedzie twoim. **22.** Wszystkie sprawy mnie jako jedna została przekazana pod przewodnictwem wiadomego ojca mego, i żaden nie rozeznaje kto jakościowo jest wiadomy syn jeżeli nie wiadomy ojciec, i kto jakościowo jest wiadomy ojciec jeżeli nie wiadomy syn, i któremu jeżeli ewentualnie ewentualnie pragnie ten syn odsłonić. **23.** I obrócony istotnie do uczniów w okolicznościach które miał z góry aż na dół w swoją własną sferę rzekł: Szczęśliwe oczy poglądające zdarzenia które poglądacie. **24.** Powiadam bowiem wam, że wieloliczni prorocy i królowie zechcieli ujrzeć zdarzenia które wy poglądacie i nie ujrzeli, i usłyszeć które słyszycie i nie usłyszeli. **25.** I zobacz do tamtego miejsca - oto znawca Przydzielonego obyczajowego prawa jakiś stawiał się w górę dogłębnie wypróbowując go, powiadając: Nauczycielu, co uczyniwszy niewiadome życie organiczne eonowe odziedziczyć przez losowy odłam? **26.** Ten zaś rzekł istotnie do niego: W Przydzielonym obyczajowym prawie co jest napisane? Jakże czytasz? **27.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Umiłujesz

niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twego, z całego serca twego i w całej duszy twojej i w całej potędze twojej i w całym rozumowaniu na wskroś wszystkiego twoim, i wiadomego bezpośrednio blisko będącego twojego tak jak ciebie samego. **28.** Rzekł zaś jemu: Należycie prostopadle odróżniłeś się w odpowiedzi; to właśnie czyn i będziesz żył organicznie dla siebie. **29.** Ten zaś chcąc usprawiedliwić siebie samego, rzekł istotnie do Iesusa: I kto jest należący do mnie jakiś bezpośrednio blisko będący? **30.** Podjąwszy Iesus rzekł: Człowiek jakiś zstępował od Ierusalem do Iericho, i zbójcom wokół wpadł, którzy i wydziawszy go i razy na dodatek nałożywszy odeszli puściwszy od siebie półumarłego. **31.** W dół w zbieg do razem zdarzeń zaś kapłan jakiś zstępował w dół w drodze owej, i ujrawszy go jako przeciwnik do obok-przeciw przyszedł. **32.** Podobnie zaś i lewita stawszy się w dół w to właściwe miejsce przyszedłszy i ujrawszy jako przeciwnik do obok-przeciw przyszedł. **33.** Samaritanin zaś jakiś podróżując przyszedł w dół w niego i ujrawszy zjednoczył się wewnętrznym narządem **34.** i doistotnie przyszedłszy z góry na dół zawiązał rany jego nalewając oliwę i wino, posadziwszy zaś go na swoje własne nabyte na własność bydłę powiódł go do przyjmującej wszystkich gospody i nałożył się staraniem na niego. **35.** I na jutro wyrzuciwszy dał dwa denary prowadzącemu gospodę i rzekł: Nałóż się staraniem na niego, i które coś by dodatkowo zużyłbyś, ja w tym które mogącym ponownie przychodzić na górę uczyni mnie, oddam tobie.

36. Kto z tych właśnie trzech bezpośrednio blisko będący, wyobraża się tobie, mógł stać się tego wpadłego do zbójców? 37. Ten zaś rzekł: Ten który uczynił tę litość wspólnie z nim. Rzekł zaś mu Iesus: Wyprawiaj się i ty czyn podobnie. 38. W zaś tym które skłonnymi wyprawiać się czyniło ich, on sam wszedł do otwartej wiejskiej osady jakiejś; kobieta zaś jakaś imieniem Martha podprzyjęła go. 39. I tej z części była siostra zwana Mariam, i zasiadłszy obok-naprzeciw do istoty nóg utwierdzającego pana słuchała odwzorowany wniosek jego. 40. Zaś Martha była wkoło ciągnana wkoło w wieloliczną usługę. Stawiwszy się na to zaś rzekła: Utwierdzający panie, nie jest dbałość tobie że siostra moja wyłącznie jedyną mnie z góry na dół zostawiła usługiwać? Rzeknij więc jej aby mi dla razem wzięłaby z przeciwnego kierunku. 41. Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś rzekł jej utwierdzający pan: Martha, Martha, troszczysz się i poddajesz się wzburzeniu wkoło w wieloliczne sprawy; 42. jednego zaś jest potrzeba; Mariam bowiem tę dobrą częśćkę wybrała dla siebie, taka która nie będzie odebrana od niej.

## Rozdział 11

1. I stało się w tym które mogącym być czyniło jego we właściwym miejscu ujścia jakimś modlącego się, jak zaprzestał rzekł ktoś z uczniów jego istotnie do niego: Utwierdzający panie, naucz nas modlić się, z góry tak jak i Ioannes nauczył uczniów swoich. 2. Rzekł zaś im: Gdy ewentualnie ewentualnie modlicie się, powiadajcie: Ojcze, niech zostanie uświęcone wiadome imię twoje. Niech przyjdzie wiadoma

królewska władza twoja. 3. Ten wiadomy chleb przynależny do nas, ten należący do dnia następnie nachodzącego, dawaj teraz nam jako to co z góry na dół w każdy dzień. 4. I puść od siebie nam wiadome uchybienia nasze, i bowiem my sami puszczamy od siebie wszystkiemu będącemu dłużnym nam. I żeby nie wniósłbyś nas do próbowania. 5. I rzekł istotnie do nich: Kto z was będzie miał przyjaciela i wyprawi się istotnie do niego w czasie środka nocy, i rzekłby mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, 6. skoro przyjaciel mój stał się obok-przeciw z drogi istotnie do mnie i nie mam które położę obok-przeciw jemu. 7. I ów pozostając w zewnątrz odróżniwszy się rzekłby: Nie mi cięgi trudu dostarczaj; już drzwi są zamknięte na klucz i wiadome dzieci należące do mnie wspólnie ze mną do spółkowania są; nie mogę stawiając na górę dać tobie. 8. Powiadam wam, jeżeli i nie da mu stawiając na górę przez to które skłonnym być czyni go jako przyjaciela jego, przez w każdym razie tę bezczelność jego wzbudzony da mu tych których rzeczy potrzebuje. 9. I ja wam powiadam: proście i będzie dane wam, szukajcie i znajdziecie, pukajcie i będzie otworzone wstecz-w górę wam. 10. Wszystek bowiem wiadomy proszący bierze, i wiadomy szukający znajduje, i wiadomemu pukającemu jest otworzone. 11. Kogo(ś) zaś z was wiadomego ojca będzie prosił wiadomy syn o rybę, i naprzeciw ryby węża mu da w naddatku na służbę (?) 12. Albo i będzie prosił o jajo, da w naddatku na służbę mu skorpion(?) 13. Jeżeli więc wy złośliwi obecnie będąc poczynający spod od przeszłości wiecie dary dobre obecnie



dawać wiadomym potomkom waszym, jak liczny bardziej (darem) wiadomy ojciec z niewiadomego nieba da niewiadomego ducha oderwanie świętego wiadomym proszącym go.

**14.** I był wyrzucający jakieś bóstwo pochodzące od daimona mające przytępione funkcje zmysłowego kontaktu; stało się zaś w następstwie tego bóstwa wyszedłszego, zagadał ten mający przytępione funkcje zmysłowego kontaktu. I zdziwiły się tłumy.

**15.** Jacyś zaś z nich rzekli: W Beelzebulu, tym naczelnym z racji swej prapoczątkowości tych bóstw, wyrzuca te bóstwa. **16.** Odmienni z dwóch rodzajów zaś, próbując, jakiś znak boży z jakiegoś nieba szukali badawczo od strony jego. **17.** On zaś od przedtem znając ich te wyniki przerozumowania na wskroś wszystkiego rzekł im: Wszystka królewska władza wrogo na siebie samą na wskroś rozdzielona jest pustoszona i opuszczana, i rodowy dom wrogo na rodowy dom pada. **18.** Jeżeli zaś i ten satanas wrogo na siebie samego został na wskroś rozdzielony, jakże będzie stawiona wiadoma królewska władza jego? Że powiadacie: W Beelzebulu mogącym wyrzucać okoliczności czynią mnie te bóstwa. **19.** Jeżeli zaś ja w Beelzebulu wyrzucam te bóstwa, wiadomi synowie wasi w kim wyrzucają? Przez to właśnie oni wasi rozstrzygacze będą. **20.** Jeżeli zaś w jakimś palcu jakiegoś boga ja wyrzucam te bóstwa, zatem wyprzedziwszy przybyła jako pierwsza aktywnie wrogo na was ta królewska władza tego boga. **21.** Gdy ewentualnie ten potężny z góry aż na dół od wszystkiego zaopatrzony w uzbrojenie ewentualnie strażuje tę

należącą do siebie samego zagrodę powietrznego miejsca, w pokoju jako jedno jest te środki poczynania spod należące do niego. **22.** Skoroby zaś jakiś niewiadomy potężniejszy od niego naszedłszy zwyciężyłby go, to wszystko uzbrojenie hoplity jego unosi zależnie na którym przedtem przekonywał, i te złupione zbroje jego rozdaje. **23.** Ten nie będący wspólnie ze mną, zgóry na dół na mnie jest, i ten nie zbierający do razem wspólnie ze mną, rozprasza (mnie).

**24.** Gdyby zaś ten nie oczyszczony duch wyszedłby od tego człowieka, przechodzi na wskroś przez-z bezwodnych właściwych miejsc ujścia szukając przez zaprzestanie wzniesienie na powrót do źródła w górze i nie znajdując. Wtedy powiada: Zawrócę wstecz-pod do tego rodowego domu mojego bazując w którym z którego wyszedłem. **25.** I przyszedłszy znajduje wymieciony i ustrojony. **26.** Wtedy wyprawia się i bierze z sobą odmienne z dwu możliwych rodzajów duchy złośliwsze od siebie samego siedem, i wszedłszy jako jeden zstępuje na dom tam, i staje się te ostatnie dzieła człowieka owego gorsze od tych pierwszych.

**27.** Stało się zaś w tym które skłonny powiadać czyniło jego te właśnie, uniósłszy na to jakaś głos kobieta z tłumy rzekła mu: Szczęśliwe to brzuszne zagłębienie, to które dźwigało cię, i jakieś piersi które ssaleś. **28.** On zaś rzekł: Przecież więcej szczęśliwi słuchający ten odwzorowany wniosek tego boga i trzymający pod strażą. **29.** Wskutek tych zaś dręczących tłumów nadto gromadzących się w zwartą masę pomieszanej wrzawy począł sobie powiadać: Genetyczny rodzaj ten właśnie rodzaj złośliwy

jakościowo jest; niewiadomy znak boży badawczo szuka, i znak boży nie będzie dany jemu, jeżeli nie ten znak boży Ionasa. **30.** Z góry tak jak bowiem stał się Ionas mieszkańcom Nineiwy jako znak boży, w ten właśnie sposób będzie i wiadomy syn wiadomego człowieka rodzajowi temu właśnie. **31.** Królowa południa będzie wzbudzona w górę w tym rozstrzygnięciu wspólnie z mężami rodzaju tego właśnie i z góry rozstrzygnąwszy skaże ich, że przyjechała z krańców tej ziemi usłyszeć tę mądrość Solomona, i oto coś liczniejsze (od) Solomona bezpośrednio tutaj. **32.** Mężowie mieszkańcy Nineiwy stawiają się na górę w tym rozstrzygnięciu wspólnie z rodzajem tym właśnie i z góry rozstrzygnąwszy skażą go, że zmienili rozumowanie do funkcji ogłoszenia Ionasa, i oto coś liczniejsze (od) Ionasa bezpośrednio tutaj. **33.** Żaden kaganek zażęgłszy do ukrytego pomieszczenia podziemnego nie kładzie, ale aktywnie na wiadomą kaganicę, aby wiadomi dostający się to światło poglądaliby. **34.** Ten kaganek organizmu cielesnego jakościowo jest oko twoje. Gdy ewentualnie oko twoje niezłożone ewentualnie jakościowo jest, i cały organizm cielesny twój świecący jakościowo jest; skoro ewentualnie zaś złośliwe wskutek zaprawienia ewentualnie jakościowo jest, i organizm cielesny twój ciemny. **35.** Bacz więc czy nie to światło, to w tobie, ciemność jest jakościowo. **36.** Jeżeli więc organizm cielesny twój cały świecący, nie mający część jakąś ciemną, będzie jakościowo świecący cały tak jak gdyby ten kaganek błyskiem oświećlałaby ciebie. **37.** W zaś tym które umożliwiło mu zagadać,

wzywa do uwyrażnienia się go jakiś farisaios żeby w jakiś sposób spożyłby śniadanie u-przy nim; wszedłszy zaś padł wstecz do źródła ku pożywieniu. **38.** Ten zaś farisaios ujrawszy zdziwił się że nie wpierw poddał się zanurzeniu naprzód śniadania. **39.** Rzekł zaś utwierdzający pan istotnie do niego: Teraz wy farisaiosi to będące w z do zewnątrz kielicha losu i malowanego drewnianego talerza oczyszczacie, to zaś będące w z do wewnątrz was jest ładowne z grabieży i złośliwości. **40.** Nie myślący z umiarkowania, czy nie ten który uczynił to będące w z do zewnątrz, i to będące w z do wewnątrz uczynił? **41.** Lecz ponad liczbę tego te rzeczy będące wewnątrz dajcie jako litościwy datek, i oto wszystkie rzeczy czyste wam jako jedna jakościowo jest. **42.** Ale biada wam farisaiosom, że oddajecie obłożone dziesięciną wiadome rozkosznie woniejące ziele i rutę i wszystko zioło z kopnego ogrodu, i mijacie wiadome rozstrzygnięcie i wiadomą miłość wiadomego boga; te właśnie zaś obowiązywało uczynić i owe nie puścić obok-przeciw. **43.** Biada wam farisaiosom, że miłujecie pierwsze krzesło w miejscach zbierania razem i uprzejme przyjęcia w rynkach. **44.** Biada wam, że jesteście tak jak pamiątkowe grobowce niewyraźne, i człowieki depczący wkoło na wierzchu w górze od przeszłości nie wiedzą. **45.** Odróżniwszy się zaś ktoś ze znawców Przydzielonego obyczajowego prawa powiada mu: Nauczycielu, te właśnie powiadając i nas znieważasz. **46.** Ten zaś rzekł: I wam znawcom Przydzielonego obyczajowego prawa biada, że wystawiacie pod brzemiona ludzi pod

brzemiona trudne do udźwignięcia, i sami jednym z palców waszych nie dotykacie do istoty tym brzemionom. **47.** Biada wam, że budujecie pamiątkowe grobowce proroków, zaś ojcowie wasi zabili ich. **48.** Zatem świadkowie jesteście i do razem dla łatwo wyobrażając sobie zgadzacie się z wiadomymi dziełami ojców waszych - że oni wprowadzili odłączyli przez zabicie ich, wy zaś budujecie. **49.** Przez to właśnie i mądrość wiadomego boga rzekła: Będę odprawiała do nich niewiadomych proroków i odprawionych, i z nich będą odłączali przez zabicie i będą ścigali prawnie **50.** aby została wyszukana wiadoma krew wszystkich tych proroków wylana od rzucenia na dół dla fundamentu niewiadomego naturalnego ustroju światowego od genetycznego rodzaju tego właśnie, **51.** od krwi Habla aż do krwi Zachariasza przez zatracenie odłączywszego się między ołtarzem ofiarniczym i domem. Owszem, powiadam wam, będzie wyszukana od rodzaju tego właśnie. **52.** Biada wam znawcom Przydzielonego obyczajowego prawa, że unieśliście klucz poznania; sami nie weszliście i wchodzących przeszkodziliście. **53.** I stamtąd w następstwie wyszedłszy jego poczęli sobie pisarze i farisajscy aby okropnie wczepiać się i od jego ust odrywając powtarzać go około liczniejszych rzeczy i spraw, **54.** wciągając w zasadzkę go aby móc złowić dzikiego coś z ust jego.

## **Rozdział 12**

**1.** W których zdarzeniach wobec zebranych razem na dodatek niezliczonych ilości dręczącego tłumu, tak że również ta okoliczność

skłonny z góry deptać czyniła wzajemnych, poczał sobie od prapoczątku aby powiadać istotnie do uczniów swoich (po, jako) pierwsze: Trzymajcie to które do istoty sobie samym od tego wiadomego fermentu, taki który jest granie roli przez rozstrzyganie pod czyimś przewodnictwem pochodzące od farisajów. **2.** Żadne zaś od przeszłości razem zasłonięte nie jest które nie będzie odsłonięte, i ukryte które nie będzie rozeznane. **3.** W zamian których te które w zaciemnieniu rzekliście, w świetle będzie słyszane; i które istotnie do ucha zagadaliście w magazynach gospodarowania, będzie ogłaszane na wierzchu budynków. **4.** Powiadam zaś wam, przyjacielom moim: Żeby nie przestraszylibyście się od zabijających ten cielesny organizm i potem za te właśnie sprawy nie mających jakiegoś będącego wokół większym nadmiarem coś uczynić. **5.** Poddam przykład zaś wam w kogo żeby przestraszylibyście się: Przestraszcie się w tego, potem-za to które umożliwi odłączyć przez zabicie, mającego samowolną władzę wybycia na zewnątrz wrzucić do geenny. Owszem, powiadam wam, w tego właśnie przestraszcie się. **6.** Czyż nie pięć wróbelki są sprzedawane w zamian ułamków rzymskiego asa dwóch? I jeden z nich nie jest przez nałożenie zapomnienia nakazany być zapomnianym w wejrzeniu tego wiadomego boga. **7.** Ale i włosy głowy waszej wszystkie są policzone. Nie strachajcie się; więcej od wielolicznych wróbelków na wskroś przez wszystko przynosząc dobrą część rozróżniacie. **8.** Powiadam zaś wam: Wszystek który by powiedział to samo potwierdziłby we mnie

w doistotnym przedzie wiadomych człowieków, i wiadomy syn wiadomego człowieka powiedziawszy to samo potwierdzi w nim w doistotnym przedzie wiadomych aniołów wiadomego boga. **9.** Ten zaś który zaparł się mnie w wejrzeniu wiadomych człowieków, będzie odłączony przez zaparcie w wejrzeniu wiadomych aniołów wiadomego boga. **10.** I wszystek który powie szczegółowo jakiś odwzorowany wniosek do sfery funkcji wiadomego syna wiadomego człowieka, będzie puszczone od siebie jemu; temu zaś do sfery funkcji wiadomego oderwanie świętego ducha niewłaściwie zawieszczywszy-mu nie będzie puszczone od siebie. **11.** Gdyby zaś wprowadzali by was aktywnie na miejsca zbierania razem i prapoczątkowe władze i samowolne władze wybycia na zewnątrz, żeby nie zatroszczylibyście się jakże albo co odparlibyście odwzorowanym wnioskiem albo co rzekli byście; **12.** wiadomy bowiem oderwanie święty duch nauczy was w onej godzinie, które obowiązuje rzec. **13.** Rzekł zaś ktoś z tłumu jemu: Nauczycielu, rzeknij bratu memu że ma podzielić sobie wspólnie ze mną dziedzictwo losowe. **14.** Ten zaś rzekł mu: Człowieku, kto mnie z góry postawił jako rozstrzygacza albo dzielcę aktywnie na was? **15.** Rzekł zaś istotnie do nich: Patrzcie i trzymajcie się pod strażą od wszystkiej zachłanności, że nie w tym które umożliwia czynić wokół nadmiar komuś to życie organiczne jego jest, z wiadomych środków poczynania spod podległych jemu. **16.** Rzekł zaś porównanie istotnie do nich powiadając:

Należąca do człowieka jakiegoś majątnego łatwo przyniosła wyodrębniona kraina. **17.** I na wskroś wnioskował w sobie samym powiadając: Co żeby uczyniłbym, że nie mam gdzie do razem zbiorę owoce moje? **18.** I rzekł: To właśnie uczynię: odgórnie zdejmę moje te składnice i większe zbuduję jako dom, i zbiorę do razem tam wszystko zboże i dobra moje. **19.** I powiem szczegółowo duszy mojej: Duszo, masz wieloliczne dobra leżące do lat wielolicznych; dając sobie zaprzestanie wznoś się do źródła w górze, zjedz, wypij, łatwo myśląc ciesz się. **20.** Rzekł zaś jemu ten wiadomy bóg: Nie myślący z umiarkowania; tą właśnie nocą duszę twoją żądają oddania jako rzecz należną od ciebie; które zaś przygotowałeś, komu będzie? **21.** W ten właśnie sposób ten gromadzący skarby sobie samemu i nie do sfery funkcji jakiegoś boga stający się majątnym. **22.** Rzekł zaś istotnie do uczniów: Przez to właśnie powiadam wam: nie okazujcie troski duszy, co żeby zjedlibyście, ani cielesnemu organizmowi, co żeby wdziałibyście sobie. **23.** Bowiem dusza coś liczniejszego jest od żywności i cielesny organizm od wdziana. **24.** Spostrzeżcie rozumem z góry na dół kruki że nie sieją ani żną, którym nie jest jakiś magazyn ani składnica, i ten wiadomy bóg żywi one; jak licznem bardziej wy przez wszystko przynosząc w dobrą część różnicie się od tych latających. **25.** Kto zaś z was troszcząc się może na wzrost odpowiadający wiekowi swemu dołożyć do istoty jakiś łokieć? **26.** Jeżeli więc ani jakieś najmniej liczne dzieło nie możecie, po co około tych pozostałych troszczycie się? **27.** Spostrzeżcie rozumem

z góry na dół lilie, jakże jako jedna pomnaża wzrost: nie odbiera cięgów trudu ani przędzie; powiadam zaś wam, ani Solomon we wszystkiej sławie swojej nie obrzucił się wkoło tak jak jedna z tych właśnie. **28.** Jeżeli zaś w polu tę karmną trawę, będącą dzisiaj i jutro do glinianego zamykanego pieca chlebowego rzucaną, ten wiadomy bóg w ten właśnie sposób z dwu stron przybiera, jak licznem bardziej was, niewiele wtwierdzeni w rzeczywistości. **29.** I wy nie szukajcie co żeby zjedlibyście i co żeby wypilibyście i nie wystawiajcie się do wyniosłych ciał astronomicznych; **30.** te właśnie rzeczy bowiem wszystkie wiadome narody tego naturalnego ustroju światowego szukają na dodatek, wasz zaś ojciec wie że potrzebujecie tych właśnie. **31.** Lecz ponad liczbę tego szukajcie królewską władzę jego, i te właśnie jako jedna będzie dołożona do istoty wam. **32.** Nie strachaj się, mała paśna trzódka, że łatwo wyobraził sobie ojciec wasz dać wam tę królewską władzę. **33.** Sprzedajcie środki poczynania spod wasze i dajcie jako litościwy datek; uczynicie sobie samym sakwy nie podlegające przedawnieniu, skarbiec niewyczerpany w wiadomych niebiosach, tam gdzie kradzieżca nie przybliża się ani mól na wskroś pasożytniczo psuje. **34.** Tam gdzie bowiem jest skarbiec wasz, tam i serce wasze będzie. **35.** Niech są wasze biodra wokół opasane i kaganki zapłonione, **36.** i wy podobni człowiekom gościnnie przyjmującym jako istotnie dodatkowego wiadomego utwierdzającego pana należącego do siebie samych, kiedy rozwiązałby na powrót

z obchodów ślubnych, aby wobec przyszłego i zapukawszego, prosto z tego - natychmiast otworzyliby wstecz - w górę jemu. **37.** Szczęśliwi niewolnicy owi, których przyszedłszy ten utwierdzający pan znajdzie czuwających; istotne powiadam wam że opasze się wokół i skłoni do posiłku ich i minąwszy obok-przeciw obyczaj będzie usługiwał im. **38.** Choćby w drugiej, choćby w trzeciej straży nocnej przyszedłby i znalazłby w ten właśnie sposób, szczęśliwi są owi. **39.** To właśnie zaś rozeznawajcie, że jeżeli przedtem wiedział absolutny władca domu którą godziną wiadomy kradzieżca przychodzi, nie by puścił od siebie aby możliwym zostać na wskroś przekopanym uczynić dom jego. **40.** I wy stawajcie się przygotowani, że którą godziną nie wyobrażacie sobie ten wiadomy syn tego wiadomego człowieka przychodzi. **41.** Rzekł zaś Petros: Utwierdzający panie, istotnie do nas porównanie to właśnie powiadasz albo czy i istotnie do wszystkich? **42.** I rzekł utwierdzający pan: Kto zatem jest ten wiernie wtwierdzający do rzeczywistości zarządca domem, ten myślący z umiarkowania, którego z góry postawi utwierdzający pan na wierzchu pielęgnowania swojego, od tego które skłania dawać w stosownym momencie odmierzone zboże? **43.** Szczęśliwy niewolnik ów, którego przyszedłszy utwierdzający pan jego znajdzie czyniącego w ten właśnie sposób. **44.** Starannie jawnie prawdziwie powiadam wam, że zależnie na wszystkich środkach poczynania spod swoich z góry postawi go. **45.** Jeżeli zaś rzekłby niewolnik ów w sercu swoim: Zwleka czas

utwierdzający pan mój przychodzić, i począłby sobie bić posługujących chłopaków i posługujące dziewczki, jeść zarówno jak i pić i odurzać się, 46. przybędzie ten utwierdzający pan niewolnika owego w dniu w którym nie oczekuje doistotnie i w godzinie w której nie rozeznaje, i rozetnie na dwie części go, i tę część jego wspólnie z niewtwardzającymi do rzeczywistości położy. 47. Ów zaś niewolnik rozeznawszy wolę utwierdzającego pana swego i nie przygotowawszy albo nie uczyniwszy istotnie do woli jego, otrzyma skórowania biczowaniem wieloliczne; 48. ten zaś nie rozeznawszy, uczyniwszy zaś godne razów, otrzyma skórowania biczowaniem niewieloliczne. Wszystkiemu zaś któremu zostało dane wieloliczne, wieloliczne będzie badawczo szukane od strony jego, i któremu obok-przeciw położyli dla siebie wieloliczne, o będące wokół wiekszym nadmiarem będą prosili go. 49. Niewiadomy ogień przyjechałem rzucić wrogo na tę ziemię, i co chcę jeżeli już została w górę zapalona przyczepionym zarzewiem? 50. Niewiadome zanurzenie zaś trzymam które umożliwia zostać zanurzonym, i jakże jestem gnębiąco do razem trzymany aż do czasu takiego którego zostałoby w pełni urzeczywistnione. 51. Wyobrażacie sobie że niewiadomy pokój stałem się obok-przeciw aby dać w tej ziemi? Zdecydowanie nie, powiadam wam, ale tylko na wskroś rozdzielenie. 52. Będą bowiem od tego czasu teraz pięciu w jednym domu na wskroś rozdzieleni: trzech zależnie na dwóch i dwaj zależnie na trzech 53. Będą na wskroś rozdzieleni jakiś ojciec zależnie na

jakimś synu i jakiś syn zależnie na jakimś ojcu, jakaś matka wrogo na wiadomą córkę i jakaś córka wrogo na wiadomą matkę, jakaś teściowa wrogo na wiadomą oblubienicę swoją i jakaś oblubienica wrogo na wiadomą teściową. 54. Powiadał zaś i tłumom: Gdyby ujrzelibyście chmurę urzeczywistniającą się na powrót w górę na miejscu pograżeń się w odzienie ciał niebieskich, prosto z tego - natychmiast powiadacie że: Ulewa przychodzi; i staje się w ten właśnie sposób. 55. I gdyby wiatr południowy dący, powiadacie że: Upał będzie; i staje się. 56. Grający rolę pod kimś, to doistotne oblicze tej ziemi i tego nieba wiecie od przeszłości badać przyjęcie w rzeczywistości, ten wiadomy stosowny moment zaś ten właśnie jakże nie wiecie od przeszłości badać przyjęcie w rzeczywistości? 57. Po co zaś i na siebie samych nie rozstrzygacie to co zgodne z regułami cywilizacji? 58. Jak bowiem prowadzisz się pod zwierzchnictwem wspólnie z przeciwnikiem w procesie sądowym twoim aktywnie na naczelnego z racji swej prapoczątkowości, w tej drodze daj zapłatę za działanie aby być uwolnionym przez odmianę od niego, żeby kiedyś nie powłókłby na dół cię istotnie do rozstrzygacza, i rozstrzygacz cię przekaże praktykowi, i praktyk cię rzuci do strażnicy. 59. Powiadam ci, żadną metodą nie wyszedłbyś bazując w tamtym stamtąd aż i wiadomą ostatnią wyłuskana monetę oddałbyś.

## Rozdział 13

1. Byli obok-przeciw zaś jacyś w onym stosownym momencie odnoszący nowinę jemu około Galilajczyków których krew Pilatos

zmieszał wspólnie z ofiarami ich.

**2.** I odróżniwszy się w odpowiedzi rzekł im: Wyobrażacie sobie że Galilajczycy ci właśnie uchybiający celu obok-przeciw pomijając wszystkich Galilajczyków stali się, że te właśnie ucierpieli i od wtedy cierpią? **3.** Zdecydowanie nie, powiadam wam, ale jeżeli ewentualnie nie teraz ewentualnie zmieniacie rozumowania, wszyscy podobnie odłączycie się przez zatrącenie. **4.** Albo owi osiemnastu wrogo na których padła wieża w Siloam i odłączyła przez zabicie ich, wyobrażacie sobie, że oni dłużni stali się obok-przeciw pomijając wszystkich wiadomych członków tych z góry aż na dół zamieszkujących Jerozolimę? **5.** Zdecydowanie nie, powiadam wam, ale jeżeli ewentualnie nie teraz ewentualnie zmieniacie rozumowania, wszyscy tak samo odłączycie się przez zatrącenie. **6.** Powiadał zaś to właśnie porównanie: Figę miał ktoś zasadzoną w winnicy swojej i przyszedł szukając owoc w niej i nie znalazł. **7.** Rzekł zaś istotnie do działacza winnicy: Oto trzy lata od którego czasu przychodzę szukając owoc w fidze tej właśnie i nie znajduję. Wytnij ją; aby co się stało i tę ziemię z góry czyni nie działającą? **8.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi powiada mu: Utwierdzający panie, puść od siebie ją i ten właśnie rok, aż do czasu takiego którego wykopałbym wkoło w nią i rzuciłbym gnoje; **9.** choćby zaiste uczyniła owoc do sfery tego roku obecnie mającego planowo nastąpić; jeżeli zaś nie w każdym razie, wytniesz ją. **10.** Był zaś nauczający w jednym z miejsc zbierania razem w dniu wyznaczonym sabatami. **11.** I zobacz do

tamtego miejsca - oto kobieta ducha mająca słabości lata dziesięć-osiem, i była do razem chyląca się i nie mogąca odchylić się w górę do sfery funkcji tego wszystkiego w pełni urzeczywistniającego. **12.** Ujrzawszy zaś ją Iesus zwrócił się głosem do istoty i rzekł jej: Kobieto, od przeszłości przez odwiązanie uwolniona jesteś od tej słabości twojej. **13.** I na dodatek nałożył jej ręce, i z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy na powrót w górę została uczyniona należycie prostopadłą, i sławiła tego wiadomego boga. **14.** Odróżniwszy się zaś ten prapoczątkowy miejsca zbierania razem, oburzając się że sabatem wypielegnował Iesus, powiadał tłumowi że: Sześć dni są w których obowiązuje działać, w owych więc przychodząc dawajcie się pielęgnować, i nie dniem sabatu. **15.** Odróżnił się dla odpowiedzi zaś jemu utwierdzający pan i rzekł: Grający rolę pod kimś, każdy z was sabatem czyż nie rozwiązuje wołu swego albo osła od żłobu i odprowadziwszy poi? **16.** Tę właśnie zaś córkę Abraama jakościowo będącą, którą związał satanas zobacz do tego miejsca - oto właśnie w dziesięć i osiem lata, czyż nie obowiązywało poddać rozwiązaniu od więzu tego właśnie dniem sabatu? **17.** I wobec te właśnie powiadającego jego, byli z góry zawstydzani wszyscy leżący naprzeciw jemu, i wszystek tłum wychodził rozkosznie z środka zależnie na wszystkich tych będących w sławie dziełach, tych stających się pod przewodnictwem jego. **18.** Powiadał więc: Cemu upodobniona jest wiadoma królewska władza wiadomego boga, i czemu upodobnię ją? **19.** Upodobniona jest jakiemuś barwiącemu na szkarłat jądro

z zewnątrz żółtej gorczycy, które wzięwszy jakiś człowiek rzucił do ogrodu należącego do siebie samego, i pomnożyło wzrost i stało się do sfery funkcji jakiegoś drzewa, i wiadome latające istoty wiadomego nieba jako jedna z góry rozpięła namiot w gałęziach jego. **20.** I na powrót rzekł: Czemu upodobnię wiadomą królewską władzę wiadomego boga? **21.** Upodobniona jest jakiemuś fermentowi, który wzięwszy jakaś kobieta wkryła do sfery mąki pszennej miar trzech aż do czasu którego została sfermentowana cała. **22.** I przeprowadzał się na wskroś w dół w miasta i otwarte wiejskie osady nauczając i wyprawę czyniąc sobie do Hierosolym. **23.** Rzekł zaś ktoś jemu: Utwierdzający panie, czy niewieloliczni ci obecnie ocalani? Ten zaś rzekł istotnie do nich: **24.** Walczcie teraz abyście mogli wejść przez-z tych wąskich drzwi, że wieloliczni, powiadam wam, będą szukali sposobu aby mogli wejść, i nie będą potężnymi. **25.** Od którego czasu by zostałby wzbudzony w górę wiadomy absolutny władca domu i zakluczwszy odłączyłby te drzwi, i nawiązując do prapoczątku poczęlibyście sobie na zewnątrz od przeszłości stać i teraz pukać te drzwi powiadając: Utwierdzający panie, otwórz wstecz - w górę nam. I odróżniwszy się powie szczegółowo wam: Nie znam od przeszłości was skąd obecnie jesteście. **26.** Wtedy nawiązując do prapoczątku poczniecie sobie powiadać: Zjedliśmy w wejrzeniu twoim i wypiliśmy i w szerokich ulicach naszych udzieliłeś nauki. **27.** I powie szczegółowo powiadając wam: Nie znam od przeszłości skąd jesteście; odstawcie się ode

mnie wszyscy działacze zaprzeczenia reguł cywilizacji. **28.** Tam będzie płacz i chrzest gryzących zębów, gdy ewentualnie ujrzenie Abraama i Isaaka i Jakoba i wszystkich wiadomych proroków w wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga, was zaś wyrzucanych na zewnątrz. **29.** I przybędą i będą obecni od strony wschodów urzeczywistniających przez powrót do źródła w górę i strony zachodów pograżających w odzienie, i od boga zimnego srogięgo wiatru północnego i boga gorącego pocącego wiatru południowego, i będą skłonieni do źródła do posiłku w wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga. **30.** I oto są ostatni którzy będą pierwsi, i są pierwsi którzy będą ostatni. **31.** W onej godzinie przyszli do istoty jacyś farisaiości powiadając mu: Wyjdź i wyprawiaj się pozostając w łączności w z tego miejsca, że Herodes chce cię odłączyć przez zabicie. **32.** I rzekł im: Wyprawiwszy się rzeknijcie lisowi temu właśnie: Oto wyrzucam bóstwa pochodzące od daimonów i leczenia odprowadzam do pełnych urzeczywistnień dzisiaj i jutro i tym trzecim dniem w pełni dokonuję się. **33.** Lecz ponad liczbę tego obowiązuje uczynić mnie dzisiaj i jutro i tym dniem trzymającym się bezpośrednio blisko skłonny wyprawiać się, że nie dopuszcza się uczynić proroka mogącym odłączyć się przez zatracenie na zewnątrz Ierusalem. **34.** Ierusalem, Ierusalem, odłączająca przez zabicie proroków i obrzucająca kamieniami odprawionych istotnie do niej, jak licznie zechciałem ponownie zebrać do razem na dodatek potomków twoich przez który zwrot jakiś ptak to należące do siebie



samego gniazdo piskłat pod skrzydła, i nie zechcieliście. **35.** Oto puszczany od siebie jest wam ten dom wasz. Powiadam zaś wam, że żadną metodą nie ujrzelibyście mnie aż rzeklibyście: Dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przyjeżdżający w niewiadomym imieniu niewiadomego utwierdzającego pana.

## **Rozdział 14**

**1.** I stało się w tym które skłonnym przyjąć uczyniło jego do domu jakiegoś z naczelných z racji swej prapoczątkowości farisaiośw sabatem zjeść chleb, i oni byli z boku pilnujący dla siebie go, **2.** i oto człowiek jakiś był wodą spuchnięty w doistotnym przedzie jego. **3.** I odróżniwszy się Iesus rzekł istotnie do tych znawców Przydzielonego obyczajowego prawa i farisaiośw powiadając: Wolno sabatem wypielegnować albo czy nie? **4.** Ci zaś zachowali spokój. I pochwyciwszy sobie uleczył go i rozwiąawszy uwolnił. **5.** I istotnie do nich rzekł: Kogo z was syn albo wół do studni padnie, i czy nie prosto z tego - natychmiast wyciągnie na górę go w dniu sabatu? **6.** I nie osiągnęli potęgi aby nawzajem odróżnić się istotnie do tych właśnie słów. **7.** Powiadał zaś istotnie do tych wezwanych porównanie, z pozycji na trzymając uwagą jakże pierwsze sofę wybierali sobie, powiadając istotnie do nich: **8.** Gdyby zostałbyś wezwany pod przewodnictwem kogoś do obchodów ślubnych, żeby nie skłoniłbyś się w dół do stołu do pierwszej sofę, żeby kiedyś nie ktoś bardziej w szacunku od ciebie obecnie byłby od przeszłości wezwany pod przewodnictwem jego, **9.** i przyszedłszy tenże

ciebie i jego wezwawszy powie szczegółowo tobie: Daj temu właśnie właściwe miejsce, i wtedy począłbyś sobie wspólnie ze wstydem wiadome ostatnie właściwe miejsce z góry trzymać. **10.** Ale gdyby zostałbyś wezwany, padnij ku pożywieniu do wiadomego ostatniego właściwego miejsca aby, gdyby przyszedłby ten który od przeszłości wzywa cię, powie szczegółowo ci: Przyjacielu, wstąp na górę jako doistotny dodatek wyżej. Wtedy będzie tobie sława wobec wszystkich tych leżących do posiłku razem z tobą. **11.** Że wszystek wywyższający siebie samego będzie poniżony, i poniżający siebie samego będzie wywyższony. **12.** Powiadał zaś i temu który wezwał go: Gdy ewentualnie ewentualnie czynisz śniadanie albo obiad, nie przygłaszaj wiadomych przyjaciół twoich ani wiadomych braci twoich ani razem urodzonych członków rodziny twoich ani sąsiadów majątnych, żeby kiedyś nie i oni w zamian wezwaliby ciebie, i stałoby się w zamian oddanie tobie. **13.** Ale gdyby przyjęcie czyniłbyś, wzywaj żebrzących, ułamanych na górę, chromych, ślepych; **14.** i szczęśliwy będziesz, że nie mają w zamian oddać tobie; będzie w zamian oddane bowiem tobie w wiadomym wstaniu w górę wiadomych przestrzegających reguł cywilizacji. **15.** Usłyszawszy zaś ktoś z razem leżących wstecz-w górę do posiłku te właśnie słowa, rzekł mu: Szczęśliwy taki który będzie jadł chleb w tej królewskiej władzy tego boga. **16.** Ten zaś rzekł mu: Człowiek jakiś czynił obiad wielki, i wezwał wielolicznych. **17.** I odprawił niewolnika swojego wiadomą godziną tego obiadu rzec tym

wezwanym: Przychodźcie, że już przygotowane rzeczy jako jedna jest. **18.** I poczęli sobie od jakiejś jednej żeńskiej przyczyny wszyscy prosić zwolnienia. Ten pierwszy rzekł mu: Jakieś pole kupiłem, i mam jakiś przymus wyszedłszy ujrzyć je; wzywam do uwyrażnienia się ciebie, miej mnie jako zwolnionego. **19.** I jakiś odmienny rzekł: Jakieś sprzęgi dwóch wołów kupiłem pięć, i wyprawiam się zbadać przyjęcie w rzeczywistości je; wzywam do uwyrażnienia się ciebie, miej mnie jako zwolnionego. **20.** I jakiś odmienny rzekł: Żonę poślubiłem, i przez to właśnie nie mogę przyjść. **21.** I stawszy się obok-przeciw ten niewolnik odniósł jako nowinę temu utwierdzającemu panu swojemu te właśnie wieści. Wtedy pobudzony do zapalczywości ten absolutny władca domu rzekł temu niewolnikowi swemu: Wyjdź szybko do szerokich przestrzeni i szlaków po gwałtownym ciągu tego miasta, i żebrzących i ułamanych na górę i ślepych i chromych wwiedź bezpośrednio tutaj. **22.** I rzekł ten niewolnik: Utwierdzający panie, stało się które z pozycji na polecieś ustawiając w określonym porządku, i jeszcze jakieś właściwe miejsce jest. **23.** I rzekł utwierdzający pan istotnie do tego niewolnika: Wyjdź do dróg i ogrodzeń i zmusz wejść, aby zostałyby naładowany mój dom. **24.** Powiadam bowiem wam że żaden z mężów owych, tych od przeszłości wezwanych, nie będzie smakował mojego obiadu. **25.** Wyprawiały się do razem zaś jemu tłumy wieloliczne, i obrócony rzekł istotnie do nich: **26.** Jeżeli ktoś przychodzi istotnie do mnie i nie nienawidzi wiadomego ojca należącego do siebie

samego i wiadomą matkę i żonę i potomków i braci i siostry, jeszcze również i duszę należącą do siebie samego, nie może być należący do mnie uczeń. **27.** Taki który nie dźwiga wiadomy stawiany pal należący do siebie samego i (nie) przychodzi do tyłu należącego do mnie, nie może być należący do mnie uczeń. **28.** Kto bowiem z was chcąc wieżę zbudować jako dom, czyż nie wpierw osiadłszy wyrokuję kamykami zużycie, czy ma do uzupełniającego odpasowania? **29.** Aby kiedyś nie, wskutek położynszego jego fundament i nie będącego potężnym z tego w pełni urzeczywistnić, wszyscy oglądający dla znalezienia teorii poczęliby sobie jemu wbawiać i wżartowywać się **30.** powiadając że: Ten właśnie człowiek począł sobie aby budować jako dom i nie osiągnął potęgi z tego w pełni urzeczywistnić. **31.** Albo który król wyprawiając się odmiennemu królowi dla razem rzucić do wojny, czyż nie osiadłszy wpierw naradzi się czy mocny jest w dziesięciu tysiącach podejść do podspotkania temu wspólnie z dwudziestoma tysiącami przychodzącemu wrogo na niego? **32.** Jeżeli zaś nie w każdym razie, jeszcze wobec jego do daleko będącego, delegację starszych odprawiwszy wzywa do uwyrażnienia się o te warunki istotne do pokoju. **33.** W ten właśnie sposób więc wszystek z was, który nie przez ustawienie w określonym porządku odżegnuje się wszystkim tym należącym do siebie samego środkom poczynania spod, nie może być należący do mnie uczeń. **34.** Odpowiednia i dogodna więc sól; jeżeliby zaś i sól została by ogłupiona, w czym będzie przyprawiona?

35. Zarówno nie do jakiejś ziemi jak i nie do gnojowni dla łatwo umieszczona jest; na zewnątrz rzucają ją. Ten mający uszy aby słuchać niech słucha.

## Rozdział 15

1. Byli zaś jemu przybliżający się wszyscy dzierżawcy poboru z pełnych urzeczywistnień i uchybiający celu aby słuchać jego.

2. I przeszemrywali, którzy zarówno farisaioi jak i pisarze, powiadając że: Ten właśnie uchybiających celu przyjmuje gościnnie jako istotnie dodatkowych i je razem z nimi. 3. Rzekł zaś istotnie do nich porównanie rzucone obok-

przeciw to właśnie powiadając: 4. Który człowiek z was mający sto owce i odłączywszy

przez zatracenie z nich jedną, nie pozostawia z góry na dół te dziewięćdziesiąt dziewięć w opuszczonej okolicy i wyprawia się aktywnie na wiadomą odłączywszą przez zatracenie aż znalazłby ją? 5. I znalazłszy nakłada na dodatek aktywnie na barki swoje wychodząc rozkosznie

z środka 6. i przyszedłszy do domu wzywa do razem przyjaciół i sąsiadów powiadając im: Wyjdźcie rozkosznie z środka razem ze mną, że

znalazłem tę owcę moją, tę odłączywszą przez zatracenie. 7. Powiadam wam że w ten właśnie sposób rozkosz w wiadomym niebie będzie

zgodnie zależnie na jednym uchybiającym celu zmieniającym rozumowanie raczej niż zgodnie zależnie na dziewięćdziesięciu dziewięciu przestrzegających reguł cywilizacji takich którzy

nie potrzebę mają zmiany rozumowania. 8. Albo która kobieta drachmy mająca dziesięć, jeźliby odłączyłaby przez zatracenie drachmę jedną,

czyż nie zażega kaganek i wymiata domostwo

i szuka nader starannie aż do czasu którego znalazłaby? 9. I znalazłszy dla razem wzywa przyjaciółki i sąsiadki powiadając: Wyjdźcie radośnie z środka razem ze mną, że znalazłam drachmę którą odłączyłam przez zatracenie.

10. W ten właśnie sposób, powiadam wam, staje się rozkosz w wejrzeniu tych wiadomych aniołów tego wiadomego boga zależnie na jednym uchybiającym celu zmieniającym rozumowanie. 11. Rzekł zaś: Człowiek jakiś

miał dwóch synów. 12. I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi tę na dodatek rzuconą część tego realnego istnienia. Ten zaś na wskroś rozebrał im ten środek pędzenia życia.

13. I potem-za nie wieloliczne dni zebrawszy do razem wszystkie zasoby młodszy syn oddalił się od okręgu administracyjnego do wyodrębnionej krainy o długich odległościach i tam na wskroś rozproszył to realne istnienie swoje żyjąc w sposób nie do ocalenia. 14. Wobec

zużywszego zaś jego wszystkie zasoby stał się głód potężny w dół w wyodrębnioną krainę ową, i on od prapoczątku począł się odczuwać niedostatek. 15. I wyprawivszy się został

przyklepiony jednemu z obywateli wyodrębnionej krainy owej, i posłał go do pól swoich tuczyć wieprze. 16. I pożądał raz zostać nakarmiony

z rożków z których jadły wieprze, i żaden nie dawał mu. 17. Do siebie samego zaś przyszedłszy mówił: Jak liczni płatni najemcy

ojca mego mają dla siebie wokół nadmiar chlebów, ja zaś głodem bezpośrednio tutaj jestem odłączany przez zatracenie.

18. Stawivszy się w górę wyprawię się istotnie do ojca mego i powiem szczegółowo mu: Ojcze,

chybiłem celu do wiadomego nieba i w wejrzeniu twoim, **19.** już nie jestem godny zostać nazwany syn twój; uczyni mnie tak jak jednego z płatnych najemników twoich. **20.** I stawiając się w górę przyszedł istotnie do ojca należącego do siebie samego. Jeszcze zaś wobec jego w długą odległość trzymającego w oddaleniu ujrzał go ojciec jego i zjednoczył się wewnętrznym narządem i pobiegłszy napadł aktywnie na szyję jego i odgórnie czule pocałunkiem ulubił go. **21.** Rzekł zaś ten syn jemu: Ojcze, chybiłem celu do wiadomego nieba i w wejrzeniu twoim, już nie jestem godny zostać nazwany syn twój. **22.** Rzekł zaś ojciec istotnie do niewolników swoich: W tym co szybkie wyprowadźcie zbrojne odzienie do wyprawy wojennej to pierwsze i wdziejcie go, i dajcie pierścień na palec do sfery funkcji ręki jego i podwiązane sandały do sfery funkcji nóg, **23.** i prowadźcie to młode ciele, to tuczone, zabijcie na ofiarę wrzącemu i zjadłszy żeby zostalibyśmy ucieszeni, **24.** że ten właśnie syn mój umarły był i na powrót odżył, był odłączający przez zatracenie i został znaleziony. I poczęli sobie od prapoczątku aby być cieszeni. **25.** Był zaś syn jego starszy w polu; i jak przychodząc przybliżył się domostwu, usłyszał od uzgodnionego dla razem głosu i chórów korowodów tanecznych. **26.** I wezwawszy istotnie do siebie jednego z posługujących chłopaków dowiadywał się co ewentualnie jako jedno życzeniowo jest te właśnie. **27.** Ten zaś rzekł mu że: Ten brat twój przybywa, i zabił na ofiarę wrzącemu ojciec twój to młode ciele, to tuczone, że będącego zdrowym go odebrał.

**28.** Zawrzał zapalczywością zaś i nie chciał wejść. Zaś ojciec jego wyszedłszy przyzywał go. **29.** Ten zaś odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł ojcu swemu: Oto tyle to lata służę jako niewolnik tobie i nigdy żadną wskazówkę twoją nie minąłem obok-przeciw, i mnie nigdy nie dałeś jakiegoś młodego kozła aby wspólnie z przyjaciółmi moimi zostałbym ucieszony. **30.** Gdy zaś ten syn twój ten właśnie, ten który z góry pożarł twój środek pędzenia życia wspólnie z nierządnicami, przyszedł, zabiłeś wrzącemu na ofiarę jemu to tuczone młode ciele. **31.** Ten zaś rzekł mu: Potomku, ty zawsze wspólnie ze mną jesteś, i wszystkie rzeczy te moje własne twoje własne jako jedna jest. **32.** Zostać ucieszonym zaś i wyjść rozkosznie z środka obowiązywało, że ten brat twój ten właśnie umarły był i ożył, i odłączający przez zatracenie i został znaleziony.

## Rozdział 16

**1.** Powiadał zaś i istotnie do uczniów: Człowiek jakiś był majątny, który miał zarządcę domem, i ten właśnie został rzucony na wskroś jak przez diabła jemu jako na wskroś rozpraszaający środki poczynania spod jego. **2.** I przygłosiwszy go rzekł mu: Co to właśnie słyszę około ciebie? Oddaj ten wiadomy odwzorowany rachunkiem wniosek zarządzania domem należący(-cego) do ciebie, nie bowiem możesz już zarządzać domem. **3.** Rzekł zaś w sobie samym ten zarządca domem: Co żeby uczyniłbym że utwierdzający pan mój odbiera dla siebie zarządzanie domem ode mnie? Wykopywać nie jestem potężny, żebrać się wstydę. **4.** Rozeznałem co żeby uczyniłbym aby, gdyby

zostałbym przestawiony z tego zarządzania domem, przyjęliby mnie do sfery funkcji rodowych domów swoich. 5. I wezwawszy do istoty jednego każdego z dłużnych należności tego utwierdzającego pana należącego do siebie samego, powiadał pierwszemu: Jak liczne rzeczy jesteś dłużny utwierdzającemu panu należącemu do mnie? 6. Ten zaś rzekł: Sto batosy oliwy. Ten zaś rzekł mu: przyjmij twoje te zapisy i osiadłszy szybko napisz pięćdziesiąt. 7. Następnie odmiennemu rzekł: Ty zaś jak liczne rzeczy jesteś dłużny? Ten zaś rzekł: Sto korosy zboża. Powiada mu: Przyjmij twoje te zapisy i napisz osiemdziesiąt. 8. I pochwalił ten utwierdzający pan tego zarządcę domem tego zaprzeczenia reguł cywilizacji że myśląc z umiarkowania uczynił; że synowie eonu tego właśnie myślący z większego umiarkowania ponad synów światła do sfery funkcji tego rodzaju, tego należącego do siebie samych, są. 9. I ja wam powiadam: sobie samym uczynicie przyjaciół z mamony zaprzeczenia reguł cywilizacji aby, gdyby wyczerpałaby się, przyjęliby was do sfery funkcji eonowych namiotów. 10. Ten wiernie wtwierdzający do rzeczywistości w najmniej licznym, i w wielolicznym wiernie wtwierdzający jest; i ten w najmniej licznym zaprzeczający regułom cywilizacji, i w wielolicznym zaprzeczający regułom cywilizacji jest. 11. Jeżeli więc w tej zaprzeczającej regułom cywilizacji mamonie wiernie wtwierdzający do rzeczywistości nie staliście się, to pochodzące ze starannej pełnej jawnej prawdy kto wam wiernie wtwierdzi? 12. I jeżeli w cudzym wtwierdzający do

rzeczywistości nie staliście się, to wasze własne kto wam da? 13. Żaden domowy służący nie może dwom utwierdzającym panom służyć jako niewolnik; albo bowiem jednego będzie nienawidził i odmiennego będzie miłował, albo od jednego będzie trzymał dla siebie naprzeciw i od odmiennego pogardzi. Nie możecie niewiadomemu bogu służyć jako niewolnicy i niewiadomej mamonie. 14. Słuchali zaś te właśnie słowa wszystkie farisaiosi lubiący pieniądze będąc poczynający spod, i wyszydzali go. 15. I rzekł im: Wy jesteście ci usprawiedliwiający siebie samych w wejrzeniu wiadomych człowieka; wiadomy zaś bóg rozeznaje serca wasze; że to w jakichkolwiek człowiekach wysoko położone, wstrętne bóstwo w wejrzeniu tego boga. 16. Wiadome Przydzielone obyczajowe prawo i wiadomi Prorocy póki Ioannes; od wtedy ta królewska władza tego boga jest oznajmiana jako łatwa nowina i wszystek do niej gwałtem przebija się. 17. Łatwiej wcinające się zaś jest to niebo i tę ziemię uczynić mogącymi przejść obok-przeciw niż Przydzielonego obyczajowego prawa jedną rogopodobną figurę graficzną uczynić mogącą paść. 18. Wszystek ten przez rozwiązanie uwalniający żonę swoją i poślubiający jakąś odmienną, wiedzie do cudzołóstwa; i ten przez rozwiązanie uwolnioną od męża poślubiający, wiedzie do cudzołóstwa. 19. Człowiek zaś jakiś był majątny, i wdziewał się w purpurę i cienką tkaninę ciesząc się łatwo w dół w każdy dzień jaśnić. 20. Żebrzący zaś jakiś imieniem Lazaros przedtem był rzucony istotnie do kolumn bramnych jego potem poraniony

21. i obecnie pożądanym zostać nakarmiony od padających od stołu tego majątnego; ale i wiadome psy przychodzące polizywały te rany jego. 22. Stało się zaś możliwym odumrzeć uczynić tego żebrzącego i możliwym zostać odniesionym uczynić jego pod przewodnictwem wiadomych aniołów do tego łonowego zagłębienia Abraama. Odumarł zaś i ten majątny i został pogrzebany. 23. I w hadesie uniósłszy na to oczy swoje będąc poczynający spod w badaniach mękami, ogląda Abraama od w z miejsca o długiej odległości i Lazarosa w tych łonowych zagłębieniach jego. 24. I on przygłosiwszy rzekł: Ojcze Abraamie, obdarz litością mnie i poślij Lazarosa aby nasyciłby skrajnie wybitny szczyt tego palca swego od wody i z góry schłodziłby język mój, że doznaję udręki w płomieniu tym właśnie. 25. Rzekł zaś Abraam: Wydany na świat potomku, wspomnij że odebrałeś te dobra twoje w tym życiu organicznym twoim, i Lazaros podobnie te zła; teraz zaś bezpośrednio tutaj jest przyzywany do obok-przeciw, ty zaś doznajesz udręki. 26. I we wszystkich tych właśnie sprawach między nami i wami rozwarcie wielkie jest wsparte od przeszłości, żeby w jakiś sposób ci chcący przeprawić się bazując w tym stąd istotnie do was nie teraz mogliby, ani bazując w tamtym stamtąd istotnie do nas nie teraz przedostawaliby się na wskroś na przeciwny kraniec. 27. Rzekł zaś: Wzywam do uwyrażnienia się cię więc, ojczy, aby posłałbyś go do rodzinnego domu ojca mego, 28. mam bowiem pięciu braci, żeby w jakiś sposób obecnie byłby na wskroś świadkiem im, aby nie i oni w przyszłości

przyszliby do właściwego miejsca tego właśnie tego badania mękami. 29. Powiada zaś Abraam: Mają Mojżesza i proroków; niech usłuchają ich. 30. Ten zaś rzekł: Zdecydowanie nie, ojczy Abraamie, ale jeżeliby ktoś od umarłych wyprawiłby się istotnie do nich, zmienia rozumowanie. 31. Rzekł zaś jemu: Jeżeli Mojżesza i proroków nie słuchają, ani jeżeliby ktoś z umarłych stawiałby się w górę, nie będą przekonani.

## Rozdział 17

1. Rzekł zaś istotnie do uczniów swoich: Nie przyjmowalne do wnętrza jest od tego które czyni pułapki nie mogącymi przyjść; lecz ponad liczbę tego biada na wskroś przez-z którego jako jedna przychodzi. 2. Przynosi korzystne rozwiązanie pełne urzeczywistnienie jemu jeżeli kamień młyński obecnie leży wkoło wkoło w szyję jego i od przeszłości jest strącony do morza, niż (albo) aby umieściłby w pułapce z tych wiadomych małych tych właśnie jednego. 3. Trzymajcie to które do istoty sobie samym. Jeżeliby chybiłby celu brat twój, nadaj naganne oszacowanie jemu, i jeżeliby zmieniałby rozumowanie, puść od siebie jemu. 4. I jeżeliby siedem razy od dnia chybiłby celu do ciebie i siedem razy nawróciłby istotnie do ciebie powiadając: Zmieniam rozumowanie, - puścisz od siebie jemu. 5. I rzekli odprawieni utwierdzającemu panu: Dołóż do istoty nam jakieś narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości. 6. Rzekł zaś utwierdzający pan: Jeżeli macie jakieś narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości tak jak jakieś barwiące na szkarłat jądro jakiejś z zewnątrz

żółtej gorczycy, powiadaliście by temu wiadomemu drzewu morwowemu temu właśnie: Poddaj się wykorzenieniu i poddaj się zasadzeniu w tym wiadomym morzu, i będąc pod dało posłuch by wam. **7.** Kto zaś z was niewolnika mający orzącego albo pasącego, który wszedłszemu z pola powie szczegółowo mu: Prosto z tego - natychmiast minąwszy obok-przeciw obowiązki padnij wstecz do źródła ku pożywieniu? **8.** Ale czyż obiektywnie nie powie szczegółowo mu: Przygotuj co spożyłbym jako główny posiłek i opasawszy się wokół usługuj mi aż zjadłbym i wypiłbym, i potem-za te właśnie czynności będziesz jadł i będziesz pił ty? **9.** Czy subiektywnie (nie) ma jakąś łaskę temu niewolnikowi, że uczynił te rozporządzone? **10.** W ten właśnie sposób i wy, gdyby uczynilibyście wszystkie te rozporządzone wam, powiadajcie że: Niewolnicy bezużyteczni jesteśmy, które byliśmy dłużni uczynić, trwale uczyniliśmy. **11.** I stało się w tym które uczyniło go skłonny wyprawiać się do Ierusalem, i on przechodził na wskroś przez środek Samarei i Galilai. **12.** I w następstwie wchodzącego jego do jakiejś otwartej wiejskiej osady odeszli do spotkania dziesięciu trędowaci mężowie, którzy stawili się w dalekości, **13.** i oni unieśli głos powiadając: Iesusie stojący na nadzorco, obdarz litością nas. **14.** I ujrawszy rzekł im: Wyprawiwszy się pokażcie nadto siebie samych wiadomym kapłanom. I stało się w tym które skłonnymi prowadzić się wstecz-pod tym zwierzchnictwem czyniło ich, zostali z góry oczyszczeni. **15.** Jeden zaś z nich, ujrawszy że został uleczony, zawrócił wstecz-pod wspólnie

z głosem wielkim sławiąc tego boga, **16.** i padł aktywnie na doistotne oblicze obok-przeciw-pomijając nogi jego dla łatwo udzielając się łaskawie w podziękowaniu jemu; i on był mieszkańcem Samarei. **17.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł: Czyż nie dziesięciu zostali oczyszczeni? Zaś dziewięciu gdzie? **18.** Nie zostali znalezieni zawróciwszy wstecz-pod aby dać sławę temu bogu, jeżeli nie ten innego rodzaju ten właśnie? **19.** I rzekł mu: Stawiwszy się w górę wyprawiaj się; to narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości twoje trwale ocaliło cię. **20.** Nadto wezwany do uwyrażnienia się zaś pod przewodnictwem farisaistów, kiedy przychodzi wiadoma królewska władza wiadomego boga, odróżnił się im i rzekł: Nie przychodzi królewska władza wiadomego boga wspólnie z pilnowaniem z boku, **21.** ani nie powiedzą szczegółowo: Oto bezpośrednio tutaj, albo: Tam; oto bowiem królewska władza tego boga we wnętrzu was jakościowo jest. **22.** Rzekł zaś istotnie do uczniów: Przyjdą dni gdy będziecie pożąдали jeden z wiadomych dni wiadomego syna wiadomego człowieka ujrzeć, i nie ujrzycie. **23.** I będą mówili szczegółowo wam: Oto tam; Oto bezpośrednio tutaj. Żeby nie odeszlibyście ani ściąglibyście prawnie. **24.** Tak jak to właśnie bowiem wiadomy błysk błyskający z tej wiadomej podporządkowanej pod to wiadome niebo do sfery funkcji tej wiadomej podporządkowanej pod jakieś niewiadome niebo jaśniej, w ten właśnie sposób będzie ten syn tego człowieka. **25.** Wpierw zaś obowiązuje uczynić go przez wieloliczne mogącym ucieść i po zbadaniu przyjęcia

zostać odłączonym od genetycznego rodzaju tego właśnie. **26.** I z góry tak jak stało się w dniach Noego, w ten właśnie sposób będzie i w dniach tego syna tego człowieka: **27.** jedli, pili, poślubiali, były wystawiane do poślubienia, aż do szczytu czasu którego dnia wszedł Noe do skrzyni, i przyszło z góry opłukanie kołyszącym ruchem i odłączyło przez zatracenie wszystkich. **28.** Podobnie z góry tak jak stało się w dniach Lota: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali jako dom; **29.** którym zaś dniem wyszedł Lot od Sodom, kropnął jako deszcz niewiadomy ogień i niewiadomą siarkę od niewiadomego nieba i odłączył przez zatracenie wszystkich. **30.** W dół w te same będzie którym dniem ten syn tego człowieka jest odsłonięty. **31.** W owym dniu, który będzie na budynku i sprzęty materialnego urządzenia jego w domostwie, nie niech zstąpi na dół aby unieść one, i ten w polu podobnie nie niech obróci na powrót do tych rzeczy i spraw skierowanych do tyłu. **32.** Przypominajcie sobie dzieje żony Lota. **33.** Który jeżeliby poszukałby sposobu tę duszę swoją czynieniem dokoła wydobyć dla siebie, odłączy przez zatracenie ją; który zaś by odłączyłby przez zatracenie, do stania się organicznie żywą przygotowuje ją. **34.** Powiadam wam, tą właśnie nocą będą dwaj na łożu jednym; ten jeden będzie zabrany z sobą, i ten odmienny będzie puszczonej od siebie. **35.** Będą dwie mielące aktywnie na to samo urządzenie; ta jedna będzie zabrana z sobą, ta zaś odmienna będzie puszczonej od siebie. **36.** **37.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi powiadają mu: Gdzie, utwierdzający panie? Ten zaś rzekł

im: Tam gdzie wiadomy układ organizmu cielesnego, tam i wiadome orły będą zebrane do razem na dodatek.

## Rozdział 18

**1.** Powiadał zaś porównanie im istotnie do tego które obowiązywać zawsze modlić się czyni ich i nie rezygnować przez życie w złem, **2.** powiadając: Rozstrzygacz jakiś był w jakimś mieście, w tego wiadomego boga nie strachający się i w niewiadomego człowieka nie poddający się obracaniu dla przyjęcia w swoje wnętrze. **3.** Wdowa zaś była w mieście owym i przychodziła istotnie do niego powiadając: Wydziel wyrokiem cywilizacji mnie od tego przeciwnika w procesie sądowym mego. **4.** I nie chciał aktywnie na jakiś niewiadomy naturalny okres czasu. Potem-za zaś te właśnie rzekł w sobie samym: Jeżeli i w tego wiadomego boga nie stracham się ani w niewiadomego człowieka nie poddaję się obracaniu dla przyjęcia w swoje wnętrze, **5.** przez w każdym razie to które skłonną dostarczać mi ciągi trudu czyni wdowę tę właśnie, wydzielę wyrokiem cywilizacji ją, aby nie do pełnego urzeczywistnienia obecnie przychodząc uderzałaby pod wejrzenie mnie. **6.** Rzekł zaś utwierdzający pan: Usłyszcie co ten rozstrzygacz zaprzeczenia reguł cywilizacji powiada. **7.** Ten wiadomy zaś bóg czy żadną metodą nie uczyniłby wydzielenie wyrokiem cywilizacji tych wiadomych wybranych swoich, tych wołających o pomoc jemu od dnia i od nocy? I czy w długą odległość żąda zgodnie zależnie na nich? **8.** Powiadam wam, że uczyni to wydzielenie wyrokiem cywilizacji ich w szybkości. Lecz ponad liczbę tego wiadomy



syn wiadomego człowieka przyszedłszy czy zatem znajdzie to narzędzie wtwierdzenia do rzeczywistości na wierzchu ziemi? **9.** Rzekł zaś i istotnie do jakichś przekonanych zgodnie zależnie na sobie samych że są przestrzegający reguł cywilizacji, i wyłączających jako w zupełności nikogo pozostałych, porównanie to właśnie: **10.** Człowieki dwaj wstąpili na górę do świątyni pomodlić się: ten jeden farisaios, i ten odmienny dzierżawca poboru z pełnych urzeczywistnień. **11.** Farisaios obecnie stawiony istotnie do siebie samego te właśnie modlił: Ty wiadomy bóg, dla łatwo udzielam się łaskawie w podziękowaniu tobie że nie jestem tak jak to właśnie ci pozostali z tych ludzi: zagrabiający, zaprzeczający regułom cywilizacji, cudzołóży, albo i tak jak ten właśnie dzierżawca poboru. **12.** Poszczę dwa razy w ciągu sabatu, oddaję w dziesięcinie wszystkie rzeczy te które nabywam na własność. **13.** Ten zaś dzierżawca poboru w z miejsca o długiej odległości od przeszłości nieprzerwanie aktywnie stojący nie chciał ani oczy unieść na to jako naddatek do nieba, ale bił klatkę piersiową swoją powiadając: Ty wiadomy bóg, daj się ubłagać mi, uchybiającemu celu. **14.** Powiadam wam, zstąpił na dół ten właśnie usprawiedliwiony do domu swego obok-przeciw-pomijając owego; że wszystek wywyższający siebie samego będzie poniżony, zaś poniżający siebie samego będzie wywyższony. **15.** Przynosili do istoty zaś jemu i niemowlątka aby ich dotknięciem przyczepiałby sobie zarzewie; ujrawszy zaś uczniowie nadawali naganne oszacowanie im. **16.** Zaś Iesus wezwał istotnie do siebie one,

powiadając: Puśćcie od siebie te dzieci aby mogły przychodzić istotnie do mnie i nie przeszkadzajcie one, bowiem takich to jakościowo jest ta królewska władza tego boga. **17.** Istotne powiadam wam, który by nie przyjąłby tę królewską władzę tego boga tak jak dziecko, żadną metodą nie wszedłby do niej. **18.** I nadto wezwał do uwyrażnienia się jakiś go naczelnym z racji swej prapoczątkowości powiadając: Nauczycielu dobry, co uczyniwszy jakieś życie organiczne eonowe odziedziczyć przez losowy odłam? **19.** Rzekł zaś mu Iesus: (Po) co mnie powiadasz jako dobrego? Żaden dobry, jeżeli nie jeden niewiadomy bóg. **20.** Te wiadome wskazówki od przeszłości wiesz: Żeby nie uwiódłbyś do cudzołóstwa, żeby nie zamordowałbyś krwawo, żeby nie ukradłbyś, żeby nie zaświadczyłbyś kłamliwie, szacuj wiadomego ojca twego i wiadomą matkę. **21.** Ten zaś rzekł: Te właśnie wszystkie zabezpieczyłem strażą z młodości. **22.** Usłyszawszy zaś Iesus rzekł mu: Jeszcze jedno tobie brakuje: wszystkie rzeczy te które masz sprzedaj i rozdaj żebrzącym, i będziesz miał skarbiec w niewiadomych niebiosach, i tu dotąd wdrażaj się mi. **23.** Ten zaś usłyszawszy te właśnie słowa ze wszystkich stron doznający przykrości stał się; był bowiem majątny z gwałtownego. **24.** Ujrawszy zaś go Iesus rzekł: Jakże trudno nawiązując stosunek ci te rzeczy do użytku potrzebne mający do tej królewskiej władzy tego boga dostają się. **25.** Łatwiej wcinające się bowiem jest uczynić wielbłąda przez-z dziury z daleka ciskanej igły mogącym wejść, niż uczynić majątnego do

królewskiej władzy tego boga mogącym wejść.  
**26.** Rzekli zaś ci którzy usłyszeli: I kto może zostać ocalony? **27.** Ten zaś rzekł: Te sprawy niemożne u-przy jakichkolwiek ludziach, możliwe u-przy tym wiadomym bogu jako jedna jest. **28.** Rzekł zaś Petros: Oto my puściwszy od siebie te rzeczy swoje własne wdrożyliśmy się tobie. **29.** Ten zaś rzekł im: Istotne powiadam wam, że żaden nie jest jakościowo, który puścił od siebie domostwo albo żonę albo braci albo rodziców albo dzieci z powodu tej królewskiej władzy tego boga, **30.** który zdecydowanie żadną metodą nie wzięłby niewiadome wielokrotnie kształtowane rzeczy w wiadomym stosownym momencie tym właśnie, i w wiadomym eonie tym obecnie przychodzącym niewiadome życie eonowe. **31.** Wziąwszy z sobą zaś dwunastu, rzekł istotnie do nich: Oto wstępujemy wzwyż do sfery funkcji Ierusalem, i jako jedno będzie w pełni urzeczywistnione wszystkie te pismem odwzorowane przez-z proroków wiadomemu synowi wiadomego człowieka. **32.** Będzie przekazany bowiem wiadomym narodom z natury wzajemnie razem żyjącym i będzie wbawiony i wżartowany jak przez chłopaków i będzie znieważony i będzie wpluty, **33.** i ubiczowawszy odłączy przez zabicie go, i tym dniem, tym trzecim, stawia się na górę. **34.** I oni żadne z tych właśnie słów nie puścili razem ze swoim rozumowaniem, i było to spłynięte wysłowienie czynu to właśnie od przeszłości ukryte od nich, i nie rozeznawali te powiadane. **35.** Stało się zaś w tym które skłonny przybliżyć się czyniło jego do sfery funkcji Iericho, ślepy jakiś odgórnie siedział jako

na swoim obok-przeciw-pomijając wiadomą drogę żebrząc o nadto. **36.** Usłyszawszy zaś tłumu na wskroś przeprawiającego się dowiadywał się co życzeniowo jest to właśnie. **37.** Odnieśli nowinę zaś jemu że Iesus, ten nazarejczyk, przechodzi obok-przeciw-pomijając. **38.** I zawołał o pomoc powiadając: Iesusie, synu Dauida, obdarz litością mnie. **39.** I ci poprzedzając wiodący nadawali naganne oszacowanie jemu aby zamilczałby, on zaś wielolicznym bardziej krzyczał gardłowo jak zwierzę: Synu Dauida, obdarz litością mnie. **40.** Stawiony zaś Iesus kazał uczynić go mającym zostać powiedzonym istotnie do niego. Wobec zbliżywszego się zaś jego nadto wezwał do wyrażenia się go: **41.** Co tobie chcesz żeby uczyniłbym? Ten zaś rzekł: Utwierdżający panie, aby spojrzałbym poprzez wzniesienie wzroku na powrót wstecz-w górę. **42.** I Iesus rzekł mu: Spójrz na powrót, to narzędzie wiernego wtwierdzenia do rzeczywistości twoje ocaliło cię. **43.** I z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy spojrzał na powrót, i wdrażał się mu sławiąc tego boga. I wszystkich lud ujrzawszy dał chwałę temu bogu.

## Rozdział 19

**1.** I wszedłszy przechodził na wskroś Iericho.  
**2.** I oto mąż imieniem zwany Zakchaios, i on był prapoczątkowy poborca pełnych urzeczywistnień, i on majątny. **3.** I szukał sposobu ujrzeć Iesusa kto jest, i nie mógł od tłumu, że podług wieku wzrostem mały był.  
**4.** I wcześniej pobiegłszy do wiadomego miejsca będącego w doistotnym przedzie, wstąpił na górę na figo-morwę aby ujrzałby go, że w miejscu

owej w przeszłości miał planowo teraz na wskroś przechodzić. **5.** I jak przyszedł aktywnie na to właściwe miejsce ujścia, spojrzawszy w górę Iesus rzekł istotnie do niego: Zakchaiosie, pośpieszwszy się zstąp z góry na dół, dzisiaj bowiem w domu twoim obowiązuje uczynić mnie mogącym pozostać. **6.** I pośpieszwszy się zstąpił z góry na dół, i podprzyjął go wychodząc rozkosznie z środka. **7.** I ujrzawszy wszyscy na wskroś przeszemrywali powiadając że: U-przy uchybiającym celu mężu wszedł rozwiązać się z góry na dół. **8.** Stawiony zaś Zakchaios rzekł istotnie do utwierdzającego pana: Oto połowy należących do mnie środków poczynania spod, utwierdzający panie, zebrzącym daję, i jeżeli należące do kogoś coś wymusiłem grożąc wyjawieniem nielegalnego importu fig oddaję poczwórne. **9.** Rzekł zaś istotnie do niego Iesus że: Dzisiaj środek ocalenia domowi temu właśnie stał się, że z góry na dół i on jakiś syn Abraama jakościowo jest. **10.** Przyszedł bowiem ten syn tego człowieka poszukać badawczo i ocalić to odłączające przez zatracenie. **11.** Wobec słuchających zaś ich te właśnie, dołożywszy do istoty rzekł porównanie, przez to które skłonny blisko być Ierusalem czyniło jego, i które skłonnymi wyobrazać sobie czyniło ich że z pominięciem zwykle potrzebnych rzeczy obecnie ma planowo wiadoma królewska władza wiadomego boga na nowo być objawiana jako światło przez powrót do źródła. **12.** Rzekł więc: Człowiek jakiś łatwego rodzaju wyprawił się do wyodrębnionej krainy o długich odległościach wziąć sobie samemu niewiadomą królewską

władzę i zawrócić wstecz-pod. **13.** Wezwawszy zaś dziesięciu niewolników należących do siebie samego dał im dziesięć miny i rzekł istotnie do nich: Zapoczątkujcie system pragmatyki w którym przychodzę. **14.** Ci zaś miejscy obywatele jego nienawidzili go i odprawili delegację starszych do tyłu jego, powiadając: Nie chcemy okoliczności czyniących tego właśnie możliwym zostać królem aktywnie wrogo na nas. **15.** I stało się w tym które możliwym powracając ponownie przyjsć uczyniło go wzięwszego tę królewską władzę, i rzekł mającymi zostać przygłoszonymi jemu uczynić niewolników tych właśnie, którym przedtem dał pieniężne srebro, aby rozeznałby co na wskroś przebyli systemem pragmatyki. **16.** Stał się obok-przeciw zaś ten pierwszy, powiadając: Utwierdzający panie, mina twoja dziesięć dodatkowo zdziałała miny. **17.** I rzekł mu: W każdym razie łatwo, dobry niewolniku; że w najmniej licznym wtwierdzający do rzeczywistości stałeś się, bądź samowolną władzę mający w górze na wierzchu dziesięciu miast. **18.** I przyszedł ten wtóry, powiadając: Mina twoja, utwierdzający panie, uczyniła pięć miny. **19.** Rzekł zaś i temu właśnie: I ty w górze na wierzchu stawaj się pięciu miast. **20.** I ten odmienny przyszedł, powiadając: Utwierdzający panie, oto ta mina twoja, którą trzymałem odłożoną w chustce potnej do twarzy; **21.** Strachalem się bowiem w ciebie, że jakiś niewiadomy człowiek gorzki jesteś, unosisz odgórnie które nie położyłeś i zniesz gorącą porą które nie zasiałeś. **22.** Powiada mu: Z ust twoich rozstrzygnę cię, złośliwy niewolniku. Wiedziałeś

przedtem że ja jakiś niewiadomy człowiek gorzki jestem, unoszący odgórnie które nie położyłem i żący gorącą porą które nie zasiałem. **23.** I przez co nie dałeś moje to pieniężne srebro aktywnie na stół bankierski? I ja przyszedłszy, razem z wydanym na świat przez lichwę by ono spraktykowałem. **24.** I tym od przeszłości stojącym do obok-przeciw rzekł: Unieście odgórnie od niego tę minę i dajcie temu te dziesięć miny mającemu **25.** - i rzekli mu: Utwierdzający panie, ma dziesięć miny - **26.** powiadam wam, że wszystkiemu wiadomemu mającemu będzie dane, od zaś wiadomego nie mającego i które ma będzie odgórnie uniesione. **27.** Ponad liczbę tego tych nieprzyjaciół moich tych właśnie, tych nie zechciawszych aby okoliczności uczyniły mnie mogącym zostać królem aktywnie na nich, powiedźcie bezpośrednio tutaj i z góry zarznięcie na ofiarę ich w doistotnym przedzie moim. **28.** I rzekłszy te właśnie wyprawiał się w doistotnym przedzie wstępując wzwyż do sfery funkcji Hierosolym. **29.** I stało się jak przybliżył się do Bethfage i Bethanii istotnie do góry zwanej Drzew Oliwnych, odprawił dwóch z uczniów **30.** powiadając: Wiedźcie się pod moim zwierzchnictwem do tej wiadomej z góry naprzeciw otwartej wiejskiej osady, w której dostając się znajdziecie młode zwierzę związane, dla aktywnego związku na które żaden kiedykolwiek z ludzi nie osiadł, i rozwiązawszy je powiedźcie. **31.** I jeżeliby ktoś was wzywałby do uwyrażnienia się: Przez co rozwiązujecie?, - w ten właśnie sposób szczegółowo powiecie że: Wiadomy

utwierdzający pan jego potrzebę ma. **32.** Odszedłszy zaś ci odprawieni znaleźli z góry tak jak rzekł im. **33.** Wobec rozwiązujących zaś ich to młode zwierzę, rzekli wiadomi utwierdzający panowie jego istotnie do nich: Po co rozwiązujecie to młode zwierzę? **34.** Ci zaś rzekli że: Wiadomy utwierdzający pan jego potrzebę ma. **35.** I powiedli je istotnie do Iesusa, i strąciwszy na wierzch swoje szaty aktywnie na to młode zwierzę, posadzili Iesusa. **36.** Wobec wyprawiającego się zaś jego, podścielali szaty swoje w drodze. **37.** Wobec przybliżającego się zaś jego już istotnie blisko ku wiadomej drodze zstąpienia góry Drzew Oliwnych, poczęli sobie wszystko razem mnóstwo uczniów wychodząc rozkosznie z środka chwalić tego wiadomego boga głosem wielkim około wszystkich których ujrzeli mocy, **38.** powiadając: Dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przyjeżdżający, ten wiadomy król w niewiadomym imieniu niewiadomego utwierdzającego pana; w niebie pokój i sława w najwyższych sferach. **39.** I jacyś z farisaiosów od tłumu rzekli istotnie do niego: Nauczycielu, nadaj naganne oszacowanie tym uczniom twoim. **40.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi rzekł: Powiadam wam, jeżeli ewentualnie ci właśnie będą przemilczali, te kamienie będą krzyczały jak zwierzęta. **41.** I jak przybliżył się, ujrawszy tę miasto zapłakał aktywnie na nią, **42.** powiadając że: Gdyby rozeznałaś w dniu tym właśnie i ty te czyny zmierzające istotnie do pokoju; teraz zaś zostało ukryte od oczu twoich, **43.** że przybędą i będą obecne niewiadome dni wrogo na ciebie, i wrzucą z naprzeciwna

wiadomi nieprzyjaciele twoi zaostrzony pal tobie, i ze wszystkich stron okrażą cię, i będą trzymali do razem z sobą cię w z do wszystkich stron, **44.** i zrównają z gruntem ciebie i potomki twoje w tobie, i nie puszczą od siebie jakiś kamień aktywnie na jakiś kamień w tobie, w zamian których to zdarzeń nie rozeznałaś ten stosowny moment tego z pozycji na baczenia należący do ciebie. **45.** I wszedłszy do świątyni począł sobie aby wyrzucać sprzedających **46.** powiadając im: Od przeszłości jest pismem odwzorowane: I będzie ten dom mój jako dom modlitwy, wy zaś go uczyniliście jako jaskinię zbójców. **47.** I był nauczający (jako) to które z góry na dół w każdy dzień w świątyni. Zaś naczelnicy z racji swej prapoczątkowości kapłani i odwzorowujący w piśmie pisarze szukali sposobu go odłączyć przez zatracenie, i pierwsi ludu. **48.** I nie znajdowali to co uczyniliby, lud bowiem wszystkich razem zwiesił się z niego (l. jego) słuchając.

## Rozdział 20

**1.** I stało się w pierwszym tych dni, wobec nauczającego jego lud w świątyni i wobec oznajmującego siebie jako łatwą nowinę, stawili się na to prapoczątkowi kapłani i pisarze razem ze starszymi **2.** i rzekli powiadając istotnie do niego: Rzeknij nam w której samowolnej władzy te właśnie czynisz, albo kto jest ten który dał tobie samowolną władzę tę właśnie? **3.** Odróżniwszy się dla odpowiedzi zaś rzekł istotnie do nich: Wezwę do uwyrażnienia się was i ja o jakiś odwzorowany wniosek, i rzeknijcie mi: **4.** To zanurzenie dla pograżenia i zatopienia pochodzące od Ioannesa, z niewiadomego nieba

było, albo czy z niewiadomych człowieka?

**5.** Ci zaś dokonali sylogistycznego wnioskowania istotnie do siebie samych powiadając że: Jeżeliby rzeklibyśmy: Z niewiadomego nieba, powie szczegółowo: Przez co nie wtwierdziliście do rzeczywistości mu? **6.** Jeżeliby zaś rzeklibyśmy:

Z niewiadomych człowieka, ten lud wszystkich razem z góry ukamieniuje nas, od przeszłości przekonany bowiem jest: Ioannesa jako proroka okoliczności czynią mogącym być. **7.** I odróżnili się dla odpowiedzi: Nie możliwe było wiedzieć skąd. **8.** I Iesus rzekł im: Ani ja nie powiadam wam w której samowolnej władzy te właśnie czynię. **9.** Począł sobie zaś istotnie do ludu powiadać porównanie to właśnie: Niewiadomy człowiek zasadził winnicę i wydał dla siebie ją rolnikom i oddalił się od swego okręgu administracyjnego na naturalne okresy czasu dostateczne. **10.** I stosownym momentem odprawił istotnie do tych rolników niewolnika

aby od owocu winnicy dadzą jemu. Ci zaś rolnicy wyprawili go, biczowaniem obrawszy ze skóry, próżnego. **11.** I dołożył sobie do istoty odmiennego, aby posłać niewolnika. Ci zaś i owego biczowaniem obrawszy ze skóry i pozbawiwszy szacunku wyprawili próżnego. **12.** I dołożył sobie do istoty trzeciego aby posłać. Ci zaś i tego właśnie raniwszy wyrzucili. **13.** Rzekł zaś ten utwierdzający pan winnicy: Co żeby uczyniłbym? Poślę wiadomego syna mego, tego umiłowanego; równie tego właśnie będą skłonieni do obrócenia w swoje wnętrza. **14.** Ujrzawszy zaś go ci rolnicy na wskroś wnioskowali istotnie do wzajemnych

powiadając: Ten właśnie jest ten dziedzic losowy, może odłączylibyśmy przez zabicie go, aby nasze stałoby się to dziedzictwo losowe. **15.** I wyrzuciwszy go na zewnątrz winnicy odłączyli przez zabicie. Co więc uczyni im ten utwierdzający pan tej winnicy? **16.** Przyjedzie i odłączy przez zatrącenie rolników tych właśnie i da winnicę innym. Usłyszawszy zaś rzekli: Nie oby życzeniowo stało się. **17.** Ten zaś wejrząwszy do wnętrza im rzekł: Co więc jest to wiadome pismem odwzorowane to właśnie: Kamień który po zbadaniu przyjęcia odłączyli budujący jako dom, ten właśnie stał się do sfery funkcji głowy kąta węgielnego? **18.** Wszystek ten który padł aktywnie wrogo na ów kamień będzie dla razem rozbity; aktywnie wrogo na którego zaś by padłby, rozproszy jak wiane plewy go. **19.** I poczęli szukać sposobu pisarze i prapoczątkowi kapłani aby móc narzucić aktywnie wrogo na niego ręce w onej godzinie, i przestraszyli się w lud, rozeznali bowiem że istotnie do nich rzekł porównanie to właśnie. **20.** I ustanowiwszy pilnowanie z boku odprawili z góry wpuszczonych agentów, graniem roli pod kimś przedstawiających iż okoliczności czynią siebie samych jako przestrzegających reguł cywilizacji mogących być, aby pochwyciliby coś z jego odwzorowanego wniosku, tak że również możliwym przekazać uczyniliby go prapoczątkowej władzy i samowolnej władzy prowadzącego władcy. **21.** I nadto wezwali do uwyrażnienia się go powiadając: Nauczycielu, wiemy że należycie prostopadle powiadasz i nauczasz, i nie chwytasz nieokreślone doistotne oblicze, ale na pełnej starannej nie uchodzącej

uwadze jawnej prawdzie określoną drogę określonego boga nauczasz. **22.** Wolno uczynić nas kaisarowi podatek obowiązany dać, albo czy nie? **23.** Spostrzegłszy rozumem z góry na dół zaś ich tę wcześniejszą przemyślność wszystkich działań, rzekł istotnie do nich: **24.** Okażcie mi denar. Pochodzący od i należący do kogo ma wizerunek i napis? Ci zaś rzekli: Kaisara. **25.** Ten zaś rzekł istotnie do nich: Tedy oddajcie wiadome rzeczy kaisara kaisarowi, i wiadome rzeczy wiadomego boga wiadomemu bogu. **26.** I nie osiągnęli potęgi aby pochwycić coś jego spłyniętego wysłowienia czynu w naprzeciwko ludu, i zdziwiwszy się zależnie na tym odróżnieniu się jego, zamilczeli. **27.** Przyszedłszy do istoty zaś jacyś z saddukaiośw, ci powiadający wstanie w górę nie możliwym być, nadto wezwali do uwyrażnienia się go **28.** powiadając: Nauczycielu, Moyses odwzorował pismem nam: Jeżeliby kogoś brat odumarłby aktualnie mając żonę, i ten właśnie bez wydania na świat potomstwa ewentualnie jest, aby wziąłby brat jego tę żonę i wystawiłby w górę nasienie bratu swemu. **29.** Siedmiu więc bracia byli. I pierwszy, wzięwszy żonę, odumarł bez wydania na świat potomstwa; **30.** i wtóry, **31.** i trzeci wziął ją, tak samo zaś i ci siedmiu nie pozostawili z góry na dół potomków i odumarli. **32.** Później i ta żona odumarła. **33.** Ta żona więc w tym wiadomym wstaniu w górę kogo z nich staje się żona? Ci bowiem siedmiu mieli ją jako żonę. **34.** I rzekł im Iesus: Synowie wiadomego eonu tego właśnie poślubiają i dają się poślubić. **35.** Ci zaś odgórnie uznani za godnych

wiadomego eonu owego osiągnąć przez  
zrządzenie boże, i tego wiadomego wstania  
w górę, tego z umarłych, zarówno nie poślubiają  
jak i nie wystawiają się do poślubienia. **36.** Ani  
bowiem odumrzeć jeszcze więcej nie mogą,  
równi aniołom bowiem są i jacyś synowie są  
jakiegoś boga, tego wstania w górę synowie  
będąc. **37.** Że zaś są wzbudzani w górę umarli,  
i Moyses wskazał na wierzchu tej kolczastej  
krzewiny, jak powiada niewiadomego  
utwierdzającego pana jako wiadomego boga  
Abraama i niewiadomego boga Isaaka  
i niewiadomego boga Iakoba. **38.** Niewiadomy  
bóg zaś nie jest umarłych ale obecnie żyjących  
organicznie; wszyscy bowiem jemu żyją  
organicznie. **39.** Odróżniwszy się dla  
odpowiedzi zaś jacyś z pisarzy rzekli:  
Nauczycielu, odpowiednio rzekłeś. **40.** Już nie  
bowiem mieli śmiałości nadto wzywać do  
uwyrażnienia się go o żadne. **41.** Rzekł zaś  
istotnie do nich: Jakże powiadają iż okoliczności  
czynią tego wiadomego pomazańca mającym  
być jako Dauda syna? **42.** Sam bowiem Daud  
powiada w księdze Psalmów: Rzekł niewiadomy  
utwierdzający pan wiadomemu utwierdzającemu  
panu memu: Zasiądź odgórnie jako na swoim  
z prawych stron moich, **43.** aż by położyłbym  
nieprzyjaciół twoich jako podnózek nóg twoich.  
**44.** Daud więc jako utwierdzającego pana go  
zwie, i jakże jego syn jest? **45.** Wobec  
słuchającego zaś wszystkiego ludu rzekł  
uczniom: **46.** Trzymajcie to które do istoty od  
pisarzy, tych chcących deptać wkoło  
w zbrojnych odzieniach i lubiących uprzejme  
przyjęcia w rynkach i pierwsze krzesła

w miejscach zbierania razem i pierwsze sofy  
w obiadach; **47.** którzy z góry pożerają  
domostwa wdów i pozornemu przedobjawieniu  
długo modlą się, ci właśnie wezmą będące wokół  
większym nadmiarem rozstrzygnięcie.

## Rozdział 21

**1.** Spojrzawszy w górę zaś ujrzał rzucających do  
skarbcza ofiarne dary swoje, majątnych. **2.** Ujrzał  
zaś jakąś wdowę biedną rzucającą tam  
wyłuskane monety dwie. **3.** I rzekł: Pełnie  
jawnie prawdziwie powiadam wam, że wdowa ta  
właśnie ta zebrząca coś liczniejsze od wszystkich  
rzuciła. **4.** Wszyscy bowiem ci właśnie  
z będącego wokół nadmiarem im rzucili do  
ofiarnych darów, ta właśnie zaś z niedostatku  
swego wszystek środek pędzenia życia który  
miała rzuciła. **5.** I w następstwie jakichś  
powiadających około świątyni że kamieniami  
odpowiednio dogodnymi i rzeczami na górę  
wyklętymi od przeszłości jest ustrojona, rzekł:  
**6.** Te właśnie rzeczy które oglądacie dla  
znalezienia teorii, przyjdą dni w których nie  
będzie puszczonej od siebie kamień zależnie na  
kamieniu który nie będzie z góry na dół  
rozwiązany. **7.** Nadto wezwali do uwyrażnienia  
się zaś go powiadając: Nauczycielu, kiedy więc  
te właśnie jako jedna będzie i co jako ten znak  
boży gdy ewentualnie obecnie ewentualnie ma  
planowo jako jedna te właśnie obecnie stawać  
się? **8.** Ten zaś rzekł: Poglądajcie obecnie aby  
nie zostalibyście zwiedzeni; wieloliczni bowiem  
przyjdą zależnie na tym imieniu moim  
powiadając: Ja jakościowo obecnie jestem, i:  
Ten stosowny moment od dawna przybliżył się.  
Żeby nie wyprawilibyście się do tyłu ich.

9. Gdyby zaś usłyszeliście wojny i nie postawienia z góry, żeby nie zostalibyście podnieceni; obowiązuje bowiem uczynić te właśnie możliwymi stać się wpierw, ale nie prosto z tego-natychmiast to pełne urzeczywistnienie. **10.** Wtedy powiadał im: Będzie wzbudzony w górę naród wrogo na naród, i królewskie imperium wrogo na królewskie imperium; **11.** trzęsienia zarówno wielkie jak i w dół we właściwe miejsca głody i zarazy będą; straszydła zarówno jak i od niewiadomego nieba znaki boże wielkie jako jeden będzie. **12.** Naprzód zaś tych właśnie wydarzeń wszystkich narzucą wrogo na was ręce swoje i będą ścigali prawnie przekazując do miejsc zbierania razem i strażnic, odprowadzanych dla aktywnego kontaktu na królów i prowadzących władców z powodu wiadomego imienia mojego. **13.** - Pomyślnie wystąpi wam do funkcji świadectwa. **14.** Połóżcie więc w sercach waszych nie ćwiczyć naprzód możność odeprzeć odwzorowanym wnioskiem; **15.** ja bowiem dam wam usta i mądrość której nie będą mogli stawiać się przeciw albo powiedzieć przeciw wszyscy razem leżący przeciw wam. **16.** Będziecie wydawani zaś i pod przewodnictwem rodziców i braci i razem urodzonych członków rodziny i przyjaciół, i będą uśmiercali z was, **17.** i będziecie nienawidzeni pod przewodnictwem wszystkich przez to imię moje; **18.** i włos z głowy waszej żadną metodą nie odłączyłby się przez zatracenie. **19.** W tej wytrwałości pozostawania pod waszej nabądzcie na własność dusze wasze. **20.** Gdyby zaś

ujrzelibyście okrążaną pod przewodnictwem obozujących na gruncie żołnierzy Ierusalem, wtedy rozeznajcie, że od przeszłości przybliża się wiadome spustoszenie i opuszczenie jej. **21.** Wtedy ci w Iudai niech uciekają do sfery funkcji gór, i ci w środku jej niech wymieszczają się z tego wyodrębnionego miejsca, i ci w wyodrębnionych krainach nie niech wchodzić do niej, **22.** że dni wydzielenia wyrokiem cywilizacji te właśnie są od tego które możliwymi zostać przepełnionymi czyni wszystkie te wiadome pismem odwzorowane. **23.** Biada tym w brzuchu mającym i dającym ssać w owych dniach; będzie bowiem przymus wielki na ziemi i zapalczywość wiadomemu ludowi temu właśnie, **24.** i padną ustami miecza, i będą wniesieni w zdobycz włóczni do narodów wszystkich, i Ierusalem będzie teraz deptana pod przewodnictwem narodów, aż do szczytu czasu którego zostałyby uczynione pełnymi nieokreślone stosowne momenty narodów. **25.** I będą znaki boże w Słońcu i Księżycu i gwiazdach, i na ziemi do razem trzymanie narodów w niemożności wydostania się dźwięku morza i chwiania się w tę i ową stronę **26.** wskutek odduszonych człowieka od strachu i lęklivego doistotnego oczekiwania tych nachodzących tej zamieszkaną jako dom człowieka ziemi, bowiem moce wiadomych niebios będą chwiane. **27.** I wtedy ujrzą tego syna tego człowieka przychodzącego w chmurze wspólnie z mocą i sławą wieloliczną. **28.** Wobec poczynających się zaś tych właśnie wydarzeń stawać się, odchylcie się na powrót w górę i unieście ponownie na to głowy wasze, przez to



że przybliża się to uwolnienie za okupem wasze. **29.** I rzekł porównanie im: Ujrzyjcie tę figę i wszystkie te drzewa: **30.** gdyby rzuciłyby naprzód pędy już, poglądając od siebie samych rozeznajecie że już blisko gorąca pora żniwa jest. **31.** W ten właśnie sposób i wy, gdyby ujrzelibyście te właśnie wydarzenia stające się, obecnie rozeznawajcie że blisko jest ta królewska władza tego boga. **32.** Istotne powiadam wam, że żadną metodą nie przeszedłby obok-przeciw genetyczny rodzaj ten właśnie, aż by wszystkie wydarzenia jako jedno stało by się. **33.** To niebo i ta ziemia przejdą obok-przeciw, te zaś odwzorowane wnioski moje żadną metodą nie przejdą obok-przeciw. **34.** Trzymajcie to które do istoty zaś sobie samym żeby kiedyś nie zostałyby obciążone wasze serca w przepiciu i odurzeniu i troskach dotyczących pędzenia życia; i nastawiłby się wrogo na was nieprzewidziany dzień ów **35.** tak jak wpajające się sidło; wejdzie jako naddatek bowiem aktywnie wrogo na wszystkich odgórnie siedzących jako na swoje aktywnie wrogo na doistotne oblicze wszytkiej ziemi. **36.** Chwytając sny bądźcie bezsenni zaś we wszystkim stosownym momencie błagając aby z góry aż na dół od wszystkiego osiągnęlibyście potęgę ucieczką wywnętrzyć te właśnie wszystkie teraz mające planowo teraz stawać się i zostać stawieni w doistotnym przedzie syna człowieka. **37.** Był zaś te dni w świątyni nauczając te zaś noce wychodząc był w otwartym terenie do sfery funkcji góry zwanej Drzew Oliwnych. **38.** I wszystek lud wystawiał

się do świtu istotnie do niego w świątyni słuchać pochodzących od niego.

## Rozdział 22

**1.** Przybliżało się zaś święto tych Nie Fermentowanych chlebów, powiadane Pascha. **2.** I szukali badawczo prapoczątkowi kapłani i pisarze to wiadome jakże zdobyliby przez uniesienie w górę i zgładzenie go, strachali się bowiem w lud. **3.** Wszedł zaś satanas do Iudasa, tego zwanego Męża Przypadku, będącego z tej liczby tych dwunastu. **4.** I odszedłszy zgadał się razem z prapoczątkowymi kapłanami i wodzami żołnierskimi na to jak im przekazałby go. **5.** I wyszli rozkosznie z środka i ułożyli się razem z nim (jemu) srebro pieniężne dać. **6.** I rzekłszy to samo wyraził uznanie, i szukał łatwy stosowny moment od tego które umożliwia przekazać go osobno od tłumu im. **7.** Przyszedł zaś ten wiadomy dzień święta Nie fermentowanych chlebów, któremu obowiązywało szykować do zabicia na ofiarę to wiadome pascha. **8.** I odprawił Petrosa i Ioannesa rzekłszy: Wyprawiwszy się przygotujcie nam to wiadome pascha aby zjedlibyśmy. **9.** Ci zaś rzekli mu: Gdzie chcesz żeby przygotowalibyśmy? **10.** Ten zaś rzekł im: Oto wobec wszedłszych was do wiadomego miasta, spotka się z naprzeciwnika dla razem z wami pewien człowiek, gliniany dzban wody dźwigający; ruszcie wspólną drogą z nim do tego domostwa do którego dostaje się. **11.** I powiecie szczegółowo temu absolutnemu władcy domu tego domostwa: Powiada tobie wiadomy nauczyciel: Gdzie jest wiadoma kwatera dla gościnnego rozwiązania się przybyszów z góry

tam gdzie to pascha wspólnie z uczniami moimi zjadłbym? **12.** I ów wam okaże miejsce skierowane w górę od ziemi wielkie pościelone; tam przygotujcie. **13.** Odszedłszy zaś znaleźli z góry tak jak przedtem spłynął im i przygotowali to pascha. **14.** I gdy stała się wiadoma godzina naturalnego okresu czasu, padł wstecz do źródła ku pożywieniu i ci odprawieni razem z nim. **15.** I rzekł istotnie do nich: Pożądaniem spożądałem to właśnie pascha zjeść wspólnie z wami w obronie naprzód tego które mnie skłania ucierpieć. **16.** Powiadam bowiem wam że żadną metodą nie zjadłbym ono aż do czasu takiego którego zostałyby uczynione pełnym w królewskiej władzy boga. **17.** I przyjąwszy kielich losu dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu rzekł: Weźcie to właśnie i na wskroś rozdzielcie na części do sfery funkcji siebie samych, **18.** powiadam bowiem wam, żadną metodą nie napiłbym się od tego czasu teraz od tego płodu tej winorośli aż do czasu którego wiadoma królewska władza wiadomego boga przyszlaby. **19.** I wzięwszy chleb dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu połamał i dał im powiadając: To właśnie jest jakościowo ten organizm wszystkich części ciała mój, ten w obronie powyżej was teraz dawany; to właśnie obecnie czynicie do funkcji tego mojego własnego przypominania. **20.** I kielich losu tak samo potem w istotny środek - za to które skłoniło spożyć główny posiłek, powiadając: Ten właśnie kielich losu jest to nowe na wskroś rozporządzenie mieniem w tej krwi mojej, ten w obronie powyżej was wylewany. **21.** Lecz

ponad liczbę tego oto ta ręka tego przekazującego mnie wspólnie ze mną na wierzchu tego czworonożnego stołu. **22.** Że wiadomy syn wprowadzie wiadomego człowieka w dół w to od przeszłości oznaczone granicami wyprawia się, lecz ponad liczbę tego biada wiadomemu człowiekowi owemu przez-z którego jest przekazywany. **23.** I oni poczęli sobie razem szukać badawczo istotnie do siebie samych to kto zatem życzeniowo jest z nich ten to właśnie mający planowo praktykować. **24.** Stała się zaś i rywalizacja z lubienia kłótni w nich, to kto z nich wyobraża sobie być większy **25.** Ten zaś rzekł im: Królowie narodów z natury wzajemnie razem żyjących są utwierdzającymi panami ich, i mający samowolną władzę ich dla łatwo działający dobrodzieje są zwani. **26.** Wy zaś nie w ten właśnie sposób, ale ten większy w was niech staje się tak jak ten młodszy, i ten prowadzący tak jak ten usługujący. **27.** Kto bowiem większy: ten leżący do posiłku albo czy ten usługujący? Czyż nie ten leżący do posiłku? Ja zaś w środku was jestem tak jak ten usługujący. **28.** Wy zaś jesteście ci od przedtem przez czas pozostający wspólnie ze mną w tych próbowaniach moich. **29.** I ja rozporządzam się wam, z góry tak jak rozporządził się mi ten ojciec mój, jakąś królewską władzę, **30.** aby obecnie jedlibyście i pilibyście na tym stole moim w tej królewskiej władzy mojej, i będziecie odgórnie siedzieli jako na swoim na tronach, dwanaście plemiona rozstrzygając Izraela. **31.** Simonie, Simonie, zobacz-oto satanas wyprosił dla siebie was od tego które skłania przesiać tak jak zboże, **32.** ja

zaś zawiązałem około ciebie aby nie wyczerpałoby się do braku wiadome narzędzie wtwierdzania do rzeczywistości twoje; i ty kiedyś obróciwszy się na powrót na to wesprzyj wiadomych braci twoich. **33.** Ten zaś rzekł mu: Utwierdzający panie, wspólnie z tobą przygotowany jestem i do strażnicy i do śmierci wyprawiać się. **34.** Ten zaś rzekł: Powiadam ci, Petrosie, nie przygłosi dzisiaj kogut, aż trzy razy mnie oddaliłbyś przez zaparcie możliwość znać. **35.** I rzekł im: Gdy odprawiłem was osobno od sakwy do rzucania pieniędzy i skórzanej torby i podwiązanych sandałów, czy może czegoś niedostatek odczuliście? Ci zaś rzekli: W zupełności niczego. **36.** Rzekł zaś im: Ale teraz ten mający sakwę niech uniesie, podobnie i torbę; i ten nie mający niech sprzeda szatę swoją i niech kupi miecz. **37.** Powiadam bowiem wam że uczynić to właśnie to od przeszłości pismem odwzorowane obowiązuje mogącym być w pełni urzeczywistnionym we mnie, to: I wspólnie z zaprzeczającymi Przydzielonemu obyczajowemu prawu został wywnioskowany; i bowiem to co około mnie, jakieś pełne urzeczywistnienie obecnie ma. **38.** Ci zaś rzekli: Utwierdzający panie, oto miecze bezpośrednio tutaj dwa. Ten zaś rzekł im: Dostateczne jakościowo jest. **39.** I wyszedłszy wyprawił się w dół w wiadomy zwyczaj do funkcji góry Drzew Oliwnych; wdrożyli się zaś jemu i uczniowie. **40.** Stawszy się zaś na tym właściwym miejscu ujęcia rzekł im: Módlcie się aby nie wejść do sfery próbowania. **41.** I sam został odciągnięty od nich tak jak gdyby na kamienia rzut, i położywszy kolana modlił się

**42.** powiadając: Ojcze, jeżeli pragniesz, przenieś obok-przeciw ten właśnie kielich losu ode mnie; lecz ponad liczbę tego nie ta wola należąca do mnie, ale ta twoja własna niech się staje. **43.** Został ukazany zaś jemu jakiś anioł od jakiegoś nieba od wewnątrz napawający gwałtownością go. **44.** I stawszy się w jakiejś walce z większym rozpostarciem z wewnątrz modlił się; i stał się pot jego tak jak gdyby skrzepy krwi zstępujące aktywnie wrogo na ziemię. **45.** I stawiając się w górę od tej modlitwy, przyszedłszy istotnie do uczniów znalazł uśpionych ich od tej przykrości, **46.** i rzekł im: Przez co jesteście pogrążani z góry w beczynności? Stawiając się w górę módlcie się, aby nie weszlibyście do sfery próbowania. **47.** Jeszcze wobec jego gadającego, oto tłum, i ten powiadany Iudas, jeden dwunastu, przychodząc poprzedzał ich i przybliżył się Iesusowi aby pocałunkiem ulubić go. **48.** Iesus zaś rzekł mu: Iudasie, pocałunkiem określonego syna określonego człowieka przekazujesz? **49.** Ujrzawszy zaś ci będący wkoło w niego to w przyszłości będące, rzekli: Utwierdzający panie, czy będziemy uderzali w mieczu? **50.** I uderzył jeden ktoś z nich prapoczątkowego kapłana niewolnika, i odebrał to ucho jego, to prawe. **51.** Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł: Pozwólcie aż do tego właśnie; i dotknięciem przyczepiwszy sobie zarzewie od tego uszcicia, uleczył go. **52.** Rzekł zaś Iesus istotnie do tych stawiających się obok-przeciw wrogo na niego prapoczątkowych kapłanów i żołnierskich wodzów świątyni i starszych: Tak jak wrogo na jakiegoś zbójcę wyszliście wspólnie z mieczami

i drewnami? **53.** W dół w jakikolwiek dzień wobec będącego mnie wspólnie z wami w świątyni nie rozpostarliście z wewnątrz ręce wrogo na mnie; ale ta właśnie jest wasza godzina i samowolna władza wybycia ciemności. **54.** Wziąwszy razem z sobą zaś go powiedli i wwiedli do domostwa prapoczątkowego kapłana. Zaś Petros podążał wspólną drogą w z miejsca o długiej odległości. **55.** Wskutek zapaliwszych przyczepionym dookoła zarzewiem zaś ogień w środku zagrody powietrznego miejsca i wskutek razem osiadłszych, siedział odgórnie jako na swoim Petros środkowy ich. **56.** Ujrawszy zaś go posługująca dziewczka jakaś odgórnie siedzącego jako na swoim istotnie do tego światła i spojrzawszy z natężeniem ku niemu, rzekła: I ten właśnie razem z nim był. **57.** Ten zaś zaparł się powiadając: Nie znałem i nie znam go, kobieto. **58.** I potem-za krótko jakiś odmienny ujrawszy go mówił: I ty z nich jesteś. Zaś Petros mówił: Człowieku, nie jestem. **59.** I w następstwie na wskroś rozstawiającej tak jak gdyby godziny naturalnego czasu jednej, inny ktoś na wskroś potężnie twierdził powiadając: Na wierzchu starannej pełnej jawnej prawdy i ten właśnie wspólnie z nim był, i bowiem Galilajczyk jest. **60.** Rzekł zaś Petros: Człowieku, nie znam które powiadasz. I z pominięciem zwykle potrzebnych okoliczności, jeszcze wobec gadającego jego, przygłosił kogut. **61.** I obrócony utwierdzający pan wejrzał do wnętrza Petrosowi, i został podbudzony do wspomnienia Petros od tego spłyniętego wysłowienia czynu utwierdzającego pana, jak

rzekł mu że: zanim okoliczności uczynią koguta skłonny przygłosić dzisiaj odeprzesz mnie trzy razy. **62.** I wyszedłszy na zewnątrz zapłakał ostro. **63.** I ci mężowie, ci do razem z sobą trzymający go, wżartowywali i wbawiali się jak chłopaki jemu biczowaniem obierając ze skóry, **64.** i dookoła zasłoniwszy go nadto wzywali do uwyrażnienia się powiadając: Złóż prorocstwo kto jest ten który raził cię. **65.** I odmienne wieloliczne słowa niewłaściwie wieszcząc powiadali do sfery funkcji jego. **66.** I jak stał się dzień, została zebrana do razem rada starszych ludu, prapoczątkowi kapłani zarówno jak i pisarze, i odprowadzili go do razem zasiadającej rady swojej **67.** powiadając: Jeżeli ty jesteś wiadomy pomazaniec, rzeknij nam. Rzekł zaś im: Jeżeliby wam rzekłbym, żadną metodą nie wtwierdziłibyście do rzeczywistości; **68.** jeżeliby zaś wezwałbym do uwyrażnienia się, żadną metodą nie odróżnilibyście się w odpowiedzi. **69.** Od tego co teraz zaś będzie określony syn określonego człowieka odgórnie siedzący jako na swoim z prawych stron wiadomej mocy wiadomego boga. **70.** Rzekli zaś wszyscy: Ty więc jesteś wiadomy syn wiadomego boga? Ten zaś istotnie do nich mówił: Wy powiadacie że ja jestem. **71.** Ci zaś rzekli: Po co jeszcze mamy świadczenia potrzebę. Sami bowiem usłyszeliśmy od ust jego.

## Rozdział 23

**1.** I stawiawszy się w górę wszystko razem to mnóstwo ich, powiedli go dla aktywnego związku na Pilatosa. **2.** Poczęli sobie zaś aby rzucać oskarżenia w dół z niego powiadając: Tego właśnie znaleźliśmy na wskroś

obracającego w zepsucie ten naród z natury wzajemnie razem żyjący nasz, i przeszkadzającego podatki kaisarowi dawać, i powiadającego: Czyniącym siebie samego jako jakiegoś pomazańca króla okoliczności skłaniają mnie teraz być. **3.** Zaś Pilatos wezwał do uwyrażnienia się go powiadając: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy król Judajczyków? Ten zaś odróżniwszy się jemu mówił: Ty powiadasz. **4.** Zaś Pilatos rzekł istotnie do prapoczątkowych kapłanów i tłumów: Żadną nie znajduję winę w wiadomym człowieku tym właśnie. **5.** Ci zaś nalegali potężnie powiadając że: Natrząsa na powrót w górę lud nauczając z góry na dół na całej Iudai i począwszy się od Galilai aż do bezpośrednio tutaj. **6.** Pilatos zaś usłyszawszy, nadto wezwał do uwyrażnienia się czy ten człowiek Galilajczyk jest. **7.** I poznawszy że z samowolnej władzy wybycia Herodesa jest, posłał na powrót w górę go istotnie do Herodesa, będącego i jego w Hierosolymach w tych właśnie dniach. **8.** Zaś Herodes ujrzawszy Iesusa wyszedł rozkosznie z środka nadzwyczajnie, był bowiem z dostatecznych naturalnych okresów czasu chcący ujrzyć go przez to które dawało słyszeć około niego, i miał nadzieję jakiś znak boży ujrzyć pod przewodnictwem jego stający się. **9.** Nadto wzywał do uwyrażnienia się zaś go w odwzorowanych słowami wnioskach dostatecznych; on zaś przez żadne nie odróżnił się mu. **10.** Przedtem stawili się zaś prapoczątkowi kapłani i pisarze z łatwym dosadnym natężeniem rzucając oskarżenia z góry na dół z niego. **11.** Wykluczywszy jako w zupełności nikogo zaś jego i Herodes razem

z oddziałami najemnych żołnierzy do wypraw swoimi i wżartowawszy i wbawiwszy się jak chłopak, rzuciwszy wkoło w dla odziania ubiór jaśnisty, na powrót posłał go Pilatosowi. **12.** Stali się zaś lubiący się przyjaciele, w które zarówno Herodes jak i Pilatos, w onym dniu wspólnie z sobą wzajemnymi; poprzednio poczynali spod bowiem w nieprzyjaźni będąc istotnie do siebie. **13.** Pilatos zaś wezwawszy razem do siebie prapoczątkowych kapłanów i naczelnych z racji swej prapoczątkowości i lud **14.** rzekł istotnie do nich: Przyprowadziliście do istoty mi wiadomego człowieka tego właśnie jako odwracającego lud, i oto ja w wejrzeniu was przez rozróżnienie wstecz zbadawszy w zupełności nic nie znalazłem w wiadomym człowieku tym właśnie jako winę, czynów których rzucacie oskarżenia w dół w dół na niego. **15.** Ale ani Herodes; posłał na powrót bowiem go istotnie do nas. I oto żadne czyny godne śmierci jako jedno nie jest od przeszłości praktykowane nim. **16.** Wychowawszy jak dziecko więc go przez rozwiązanie uwolnię. **17.** **18.** Zakrzyknęli w górę gardłowo jak zwierzęta zaś wszystkim mnóstwem powiadając: Unoś tego właśnie, uwolnij zaś nam wiadomego Barabbasa, **19.** - taki który był przez buntownicze powstanie jakieś stawsze się w tym mieście i morderstwo rzucony w strażnicy. **20.** Na powrót zaś Pilatos zwrócił się głosem istotnie ku nim, chcąc przez rozwiązanie uwolnić Iesusa. **21.** Ci zaś nakładali głos na to powiadając: Zaopatrz w umarły stawiony drewniany pal, zaopatrz w pal go. **22.** Ten zaś po raz trzeci rzekł istotnie do nich: Co bowiem złe uczynił ten

właśnie? Żadną winę śmierci nie znalazłem w nim. Wychowawszy jak dziecko więc go przez rozwiązanie uwolnię. **23.** Ci zaś nalegali głosami wielkimi prosząc dla siebie uczynić go mającym zostać zaopatrzonym w drewniany pal, i z góry aż na dół potężniały te głosy ich. **24.** I Pilatos potwierdzająco rozstrzygnął aby możliwą stać się uczynić tę prośbę ich. **25.** Rozwiązawszy uwolnił zaś tego przez buntownicze powstanie i morderstwo rzuconego do strażnicy, którego prosili dla siebie, zaś Iesusa przekazał tej woli ich. **26.** I jak odprowadzili go, pochwyciwszy Simona jakiegoś z Kyrene, przychodzącego od pola, nałożyli na dodatek jemu ten stawiany wznoszony pal przynosić pozostając w łączności w z tyłu Iesusa. **27.** Wdrażało się zaś jemu wieloliczne mnóstwo ludu i kobiet, które zadawały sobie żałobne cięcia i wyrzekały treny pogrzebowe na niego. **28.** Obrócony zaś istotnie do nich Iesus rzekł: Córki Ierusalem, nie płaczcie aktywnie na mnie; ponad liczbę tego aktywnie na siebie same płaczcie i aktywnie na wiadome potomki wasze. **29.** Że oto przychodzą niewiadome dni, w których powiedzą szczegółowo: Szczęśliwe niepłodne i brzuszne zagłębienia które nie zrodziły płciowo i piersi które nie pożywiły. **30.** Wtedy poczną sobie powiadać górom: Padnijcie aktywnie na nas, i pagórkom: Zasłońcie nas. **31.** Że jeżeli w tym wilgotnym drewnie te właśnie czynią, w tym suchym co stałoby się? **32.** Byli wiedzeni zaś i odmienni zło działający dwaj razem z nim aby przez uniesienie w górę zostać zgładzonymi. **33.** I gdy przyszli aktywnie na właściwe miejsce

ujścia zwane Czaszka, tam zaopatrzyli w umarły stawiony wzniesiony drewniany pal jego i tych zło działających; któregoś wprowadzie z prawych stron, któregoś zaś z błędnie lewych stron. **34.** Rozdzielając sobie zaś szaty jego rzucili losy. **35.** I przedtem stał lud oglądający dla znalezienia teorii. Wyszyszali zaś i ci naczelnicy z racji swej prapoczątkowości powiadając: Innym ocalił, niech ocali siebie samego, jeżeli ten właśnie jakościowo jest ten pomazaniec tego boga ten wybrany. **36.** Wżartowali i wbawili się jak chłopaki zaś jemu i żołnierze przychodzący do istoty, ostry ocet przynosząc do istoty jemu **37.** i powiadając: Jeżeli ty jesteś ten wiadomy król Judajczyków, ocal ciebie samego. **38.** Był zaś i napis zależnie na nim: Ten wiadomy król Judajczyków ten właśnie. **39.** Jeden zaś z tych zawieszonych zło działających niewłaściwie wieszczył go powiadając: Czyż nie ty jesteś ten wiadomy pomazaniec? Ocal ciebie samego i nas. **40.** Odróżniwszy się zaś ten odmienny nadając naganne oszacowanie mu mówił: Ani strachasz się ty w tego boga, że w tym samym rozstrzygnięciu jesteś? **41.** I my wprowadzie zgodnie z regułami cywilizacji; godne bowiem, te których spraktykowaliśmy, odbieramy; ten właśnie zaś żadne nie na swoim właściwym miejscu nie spraktykował. **42.** I powiadał: Iesusie, wspomnij sobie mnie gdyby przyszedłbyś do wiadomej królewskiej władzy twojej. **43.** I rzekł mu: Istotne tobie powiadam: dzisiaj(:) wspólnie ze mną będziesz w tym wiadomym sadzie. **44.** I była już tak jak gdyby godzina szósta, i ciemność stała się wrogo na całą ziemię aż do godziny dziewiątej(.)

45. wskutek Słońca wyczerpawszego się do braku. Zostało rozdarte zaś odgórne rozpostarcie ciemienia miejsca osiedlenia bóstwa przez środkowe miejsce. 46. I przygłosiwszy głosem wielkim Iesus rzekł: Ojcze, do funkcji rąk twoich kładę obok-przeciw ducha należącego do mnie. To właśnie zaś rzekłszy wychnął ducha. 47. Ujrzawszy zaś naczelnik setki to stawsze się, sławił wiadomego boga powiadając: W realnie istniejącej rzeczywistości wiadomy człowiek ten właśnie przestrzegający reguł cywilizacji był. 48. I wszystkie do razem obok-przeciw stawsze się tłumy aktywnie na uzyskiwanie teorii to właśnie, obejrzawszy dla znalezienia teorii te stawsze się, bijąc klatki piersiowe zawracały wstecz-pod. 49. Przedtem stali zaś wszyscy znajomi jemu od w z miejsca o długiej odległości, i kobiety te do razem wdrażające się jemu od Galilai, widzące te właśnie sprawy. 50. I oto mąż imieniem Iosef członek Rady będący poczynającym spod i mąż dobry i przestrzegający reguł cywilizacji, 51. - ten właśnie nie był do razem z góry aż na dół składający się tej chęci i temu niecnemu praktykowaniu ich - od Harimathai miasta Judajczyków, który gościnnie przyjmował jako istotnie dodatkową wiadomą królewską władzę wiadomego boga, 52. ten właśnie przyszedłszy do istoty Pilatosowi poprosił dla siebie cielesny organizm Iesus, 53. i z góry na dół zdjawszy wwikłał go zasłonie z cienkiej tkaniny i położył go w pamiątkowym miejscu wyciosanym w głazie, którego miejsca nie był żaden jeszcze nie leżący. 54. I dzień był Podstępnego Przygotowania Materialnego Urządzenia, i sabat

nakładał światło. 55. Z góry na dół podążywsze tą samą drogą zaś te kobiety, takie które były zesze do razem z Galilai jemu, obejrzały badawczo ten pamiątkowy grobowiec i jak został położony cielesny organizm jego. 56. Zawróciwszy wstecz-pod zaś przygotowały wonności i pachnidła. I w ten wprowadzie sabat zachowały spokój w dół we wiadomą wskazówkę,

## Rozdział 24

1. tym zaś jednym dniem sabatów, w czasie świtu głębokiego, aktywnie na to pamiątkowe miejsce przyszły przynosząc które przygotowały wonności. 2. Znalazły zaś wiadomy kamień odtoczony od pamiątkowego grobowca; 3. wszedłszy zaś nie znalazły wiadomego cielesny organizm utwierdzającego pana Iesus. 4. I stało się w tym które skłonnymi mieć niemożność wydostania się czyniło je około tego właśnie, i zobacz do tamtego miejsca - oto mężowie dwaj stawili się zależnie na nich w ubiorze błyskającym. 5. W następstwie od wewnątrz przestraszonych zaś stawszych się ich i w następstwie chylących doistotne oblicza do funkcji ziemi, rzekli istotnie do nich: Po co szukacie wiadomego żyjącego organicznie wspólnie z umarłymi? 6. Nie jest bezpośrednio tutaj, ale został wzbudzony. Wspomnijcie sobie jak zagadał wam jeszcze będąc w Galilai, 7. powiadając wiadomego syna wiadomego człowieka że obowiązuje uczynić możliwym zostać przekazany do rąk niewiadomych ludzi uchybiających celu, i możliwym zostać zaopatrzonym w umarły stawiony drewniany pal, i tym wiadomym trzecim dniem

możliwym stawić na górę. **8.** I wspomniali tych spłyniętych wysłowień czynów jego. **9.** I zawróciwszy wstecz-pod od pamiątkowego grobowca odniosły jako nowinę te właśnie wydarzenia wszystkie jedenastu i wszystkim pozostałym. **10.** Były zaś: ta rodem z Wieży Maria, i Ioanna, i Maria ta Iakobosa, i te pozostałe razem z nimi powiadały istotnie do tych odprawionych te właśnie sprawy. **11.** I zostały objawione wobec nich tak jak gdyby brednia te spłynięte wysłowienia czynów te właśnie, i nie wtwierdzali do rzeczywistości im. **12.** Zaś Petros stawiający się w górę pobiegł aktywnie na pamiątkowy grobowiec, i z boku skrycie schyliwszy się pogląda wiadome kawałki tkaniny wyłącznie jedyne; i odszedł istotnie do siebie samego podziwiając to stawsze się. **13.** I oto dwaj z nich w onym dniu byli wyprawiający się do otwartej wiejskiej osady, trzymającej w oddaleniu stadiony sześćdziesiąt od Ierusalem, której imię Emmaus, **14.** i oni mówili stowarzyszająco istotnie do wzajemnych około wszystkich tych przez stąpanie do razem zdarzywszych się tych właśnie spraw. **15.** I stało się w tym które mogącymi mówić stowarzyszająco czyniło ich i dla razem badawczo szukać, i sam Iesus przybliżywszy się wyprawiał się razem z nimi. **16.** Zaś oczy ich były trzymane władzą od tego które skłoniło nie poznać go. **17.** Rzekł zaś istotnie do nich: Co za odwzorowane w słowach wnioski te właśnie, które rzucacie naprzeciw dla zestawienia i porównania istotnie do wzajemnych depcząc wkoło? I zostali stawieni mający nadąsane ponure wejrzenia. **18.** Odróżniwszy się dla

odpowiedzi zaś jeden imieniem Kleopas rzekł istotnie do niego: Ty jedyny z obok-naprzeciw jako obcy zadamawiasz Ierusalem i nie rozeznałeś te sprawy stawsze się w niej w dniach tych właśnie? **19.** I rzekł im: Które? Ci zaś rzekli mu: Te około Iesusa tego nazareńskiego który stał się mąż prorok mocny w dziele i odwzorowanym wniosku w naprzeciwko tego boga i wszystkiego tego ludu, **20.** w jaki sposób zarówno przekazali go prapoczątkowi kapłani i prapoczątkowi rządcy nasi do rozstrzygnięcia śmierci jak i zaopatrzyli w stawiony pal go. **21.** My zaś mieliśmy nadzieję że on jest ten obecnie mający planowo obecnie uwalniać za okupem dla siebie Izraela. Ale w każdym razie i razem ze wszystkimi tymi właśnie, trzeci ten właśnie dzień wie gdzie od którego czasu te właśnie sprawy jako jedna stała się. **22.** Ale i kobiety jakieś z należących do nas wystawiły z naturalnego rozumu nas; stawsze się ze świtu aktywnie na pamiątkowy grobowiec **23.** i nie znalazłszy wiadomego cielesny organizm jego przyszły powiadając i wizję jakichś aniołów dało się widzieć, którzy powiadają iż okoliczności uczyniły go zdolnym żyć organicznie. **24.** I odeszli jacyś z tych razem z nami aktywnie na pamiątkowy grobowiec i znaleźli w ten właśnie sposób z góry tak jak i te kobiety rzekły, jego zaś nie ujrzeli. **25.** I on rzekł istotnie do nich: O nierozumni i powolni sercem w sprawach tego które skłania wtwierdzać do rzeczywistości zależnie na wszystkich na których zagadali prorocy. **26.** Czyż nie te właśnie obowiązywało mogącym uciepnie uczynić wiadomego pomazańca i mogącym



wejść do sfery funkcji wiadomej sławy należącej do niego? **27.** I począwszy sobie od Moysesa i od wszystkich proroków na wskroś jak Hermes począł tłumaczyć im we wszystkich tych odwzorowanych pismach te sprawy około siebie samego. **28.** I przybliżyli się do tej otwartej wiejskiej osady miejsca którego wyprawiali się, i on doistotnie ponadto przyczynił sobie do dalej wyprawiać się. **29.** I gwałtem przymusili go powiadając: Pozostań wspólnie z nami, że istotnie do wieczora jest i pochylił się już dzień. I wszedł z powodu tego które skłoniło pozostać razem z nimi. **30.** I stało się w tym które mogącym zostać skłonionym do stołu uczyniło jego wspólnie z nimi, wzięwszy chleb dla łatwo odwzorował we wniosku i połamawszy podawał jako naddatek im. **31.** Ich zaś na wskroś wstecz-w górę zostały otworzone oczy i poznali z refleksji go, i on niewidzialny stał się od nich. **32.** I rzekli istotnie do wzajemnych: Czyż nie serce nasze płonione było jak gadał nam w drodze, jak na wskroś wstecz-w górę otwierał nam odwzorowane pisma? **33.** I stawiawszy się w górę oną godziną zawrócili wstecz-pod do Ierusalem i znaleźli od przedtem zgromadzonych w zwartą masę pomieszanej wrzawy tych jedenastu i tych razem z nimi **34.** powiadających że w realnie istniejącej rzeczywistości został wzbudzony w górę wiadomy utwierdzający pan i został ukazany Simonowi. **35.** I oni wyjaśniali te zdarzenia w drodze, i jak dał się rozeznąć im w wiadomym łamaniu chleba. **36.** Wobec te właśnie zaś ich gadających, on sam stawiał się w środku ich i powiada im: Pokój wam. **37.** Podnieceni zaś i od wewnątrz przestraszeni

stawiający się wyobrażali sobie jakiegoś ducha teoretycznie oglądać. **38.** I rzekł im: Po co od przedtem zmaceni jesteście i przez co na wskroś wnioskowania wstępują wzwyż w sercu waszym? **39.** Ujrzyjcie wiadome ręce moje i wiadome nogi moje że ja jestem sam we własnej osobie; pomagajcie mnie i ujrzyjcie, że duch mięso i kości nie ma, z góry tak jak mnie teoretycznie oglądacie mającego. **40.** I to właśnie rzekłszy okazał im ręce i nogi. **41.** Jeszcze zaś wskutek nie wtwierdzających do rzeczywistości ich od tej rozkoszy i dziwiących się, rzekł im: Macie coś do strawienia w tym miejscu? **42.** Ci zaś dali jako naddatek na służbę mu ryby pieczonej część; **43.** i wzięwszy wobec nich zjadł. **44.** Rzekł zaś istotnie do nich: Te właśnie odwzorowane w słowach wnioski moje, które zagadałem istotnie do was jeszcze będąc razem z wami, że obowiązuje dać możliwość uczynić pełnymi wszystkie pismem odwzorowane w Przydzielonym obyczajowym prawie Moysesa i Prorokach i Psalmach około mnie. **45.** Wtedy na wskroś wstecz-w górę otworzył ich rozum od tego które umożliwia puszczać razem ze swoim rozumowaniem te odwzorowane Pisma. **46.** I rzekł im że: W ten właśnie sposób od przeszłości jest pismem odwzorowane możliwym uciepieć uczynić wiadomego pomazańca, i możliwym stawiać na górę z niewiadomych umarłych wiadomym trzecim dniem, **47.** i możliwą zostać ogłoszoną zależnie na tym imieniu jego uczynić zmianę rozumowania do funkcji puszczenia od siebie uchybień do funkcji wszystkich wiadomych narodów z natury wzajemnie razem żyjących.

Począwszy sobie od Ierusalem **48.** wy świadkowie tych właśnie spraw. **49.** I oto ja odprawiam wiadomą zapowiedź wiadomego ojca mojego aktywnie na was; wy zaś osiądźcie w tym mieście aż do czasu którego wdziałibyście się w z niewiadomej wysokości niewiadomą moc. **50.** Wyprowadził zaś ich na zewnątrz aż istotnie do Bethanii, i uniósłszy na nich ręce swoje, dla łatwo odwzorował we wniosku ich. **51.** I stało się w tym które skłonny dla łatwo odwzorowywać we wniosku czyniło jego ich, na wskroś rozstawił się od nich i był niesiony na powrót do wiadomego nieba. **52.** I oni doistotnie uhołdowawszy go, zawrócili wstecz-pod do Ierusalem wspólnie z rozkoszą wielką, **53.** i byli przez-z wszystkiego czasu w świątyni dla łatwo odwzorowując we wniosku wiadomego boga.

## **Ewangelia Jana**

### **Rozdział 1**

**1.** W nieokreślonym prapoczątku był określony odwzorowany wniosek, i ten odwzorowany wniosek był istotnie intymnie do określonego boga, i jakiś nieokreślony bóg był ten odwzorowany wniosek. **2.** Ten właśnie był w prapoczątku istotnie do określonego boga. **3.** Wszystkie rzeczy, zwierzęta przez-z niego jako jedna poczęła stawać się, i bez niego nie poczęło stawać się ani jedno (.) Które od przeszłości staje się (.) **4.** W nim życie organiczne było, i to życie było to określone światło (określonych ludzi). **5.** I to światło w tym określonym zaciemnieniu objawia się, i to zaciemnienie go nie zupełnie schwyliło. **6.** Stał się nieokreślony człowiek odprawiony

z obok od strony nieokreślonego boga, imię jemu Ioannes. **7.** Ten właśnie przyszedł do funkcji świadectwa aby zaświadczyłby około tego światła, aby wszyscy wtwierdziliby do rzeczywistości przez-z niego. **8.** Nie był ów to światło, ale aby zaświadczyłby około tego światła. **9.** Było to światło, to pochodzące od starannej pełnej jawnej prawdy, które oświeca wszystkiego człowieka przychodzące(-go) do tego naturalnego ustaju światowego. **10.** Wewnątrz w tym naturalnym ustaju światowym był(o), i ten ustrój przez-z niego stał się, i ten ustrój go nie rozeznał. **11.** Do swoich własnych rzeczy i spraw przyszedł, i ci swoi własni go nie wzięli z naprzeciw do obok siebie. **12.** Ci którzy zaś wzięli go, dał im samowolną władzę wybycia potomkowie nieokreślonego boga stać się, tym wtwierdzającym jako do rzeczywistości do tego imienia jego, **13.** którzy nie z krwi ani z woli mięsa ani z woli męża, ale z nieokreślonego boga zrodzeni zostali. **14.** I ten odwzorowany wniosek jako nieokreślone mięso stał się, i postawił namiot wewnątrz w nas, i obejrzelśmy badawczo tę sławę jego, sławę tak jak nieokreślonego wyłącznie jedynorodzonego z obok od strony nieokreślonego ojca, dopełniony od łaski i od starannej pełnej jawnej prawdy. **15.** Ioannes obecnie świadczy około niego i od przedtem krzyczy powiadając: Ten właśnie był ten rzekłszy: Ten do tyłu należącego do mnie teraz przychodzący w doistotnym przedzie należącym do mnie od przedtem staje się, że pierwszy ode mnie jakościowo był, **16.** że z tego dopełnienia jego my wszyscy wzięliśmy, i łaskę w zamian łaski. **17.** Że wiadome

Przydzielone obyczajowe prawo przez-z Moysesa zostało dane, ta łaska i ta staranna pełna jawna prawda przez-z Iesusa pomazańca stała się. **18.** Nieokreślonego boga żaden nie widział kiedykolwiek; (nieokreślony) jedynorodzony bóg, ten obecnie będący do sfery funkcji tego łona tego ojca ów podał wyjaśnienie. **19.** I to właśnie jest to świadectwo Ioannesa, gdy odprawili Judajczycy z Hierosolym kapłanów i lewitów aby wezwali do uwyrażnienia się go: Ty kto jakościowo jesteś? **20.** I rzekłszy to samo potwierdził i nie zaparł się i potwierdził że: Ja nie jestem jakościowo ten wiadomy wam określony pomazaniec. **21.** I wezwali do uwyrażnienia się go: Co więc? Ty Elias jakościowo jesteś? I powiada: Nie jestem jakościowo. Ten wiadomy prorok jakościowo jesteś ty? I odróżnił się w odpowiedzi: Nie. **22.** Rzekli więc jemu: Kto jakościowo jesteś? Aby odróżnienie w odpowiedzi dalibyśmy tym którzy posłali nas. Co powiadasz około ciebie samego? **23.** Mówił: Ja głos wołającego o pomoc wewnątrz w wiadomej spustoszonej opuszczonej krainie: Wyprostujcie wiadomą drogę niewiadomego utwierdzającego pana, z góry tak jak rzekł Esaias prorok. **24.** I odprawieni byli z farysaiosów. **25.** I wezwali do uwyrażnienia się go i rzekli mu: (Po) co więc zanurzasz dla pogrążenia i zatopienia jeżeli ty nie jesteś jakościowo ten wiadomy pomazaniec ani Elias ani ten wiadomy prorok? **26.** Odróżnił się dla odpowiedzi im Ioannes powiadając: Ja zanurzam dla pogrążenia i zatopienia w wodzie; środkowy pochodzący od was od przeszłości stoi którego

wy nie znacie od przeszłości, **27.** ten do tyłu należącego do mnie teraz przychodzący, którego nie jestem jakościowo godny aby rozwiązałbym jego skórzany rzemień podwiązanego skórzanego obuwia. **28.** Te właśnie w Bethanii jako jedno stało się na przeciwnym krańcu Iordanesu, tam gdzie był Ioannes zanurzając(y). **29.** Tym dniem nazajutrz pogląda wiadomego Iesusa przychodzącego istotnie do niego i powiada: Ujrzyjcie-oto ten wiadomy ofiarny baranek tego wiadomego boga, ten unoszący to uchybienie tego naturalnego ustroju światowego. **30.** Ten właśnie jakościowo jest, w obronie powyżej którego ja rzekłem: Do tyłu należącego do mnie teraz przychodzi mąż który w doistotnym przedzie należącym do mnie od przeszłości staje się, że pierwszy ode mnie jakościowo był. **31.** I ja nie przedtem znałem go, ale aby zostały ujawnione Israelowi przez to właśnie przyszedłem ja w wodzie teraz zanurzający. **32.** I zaświadczył Ioannes powiadając że: Od przeszłości oglądałem badawczo wiadomego ducha aktualnie zstępującego tak jak gołębicę mieszkającą u człowieka z wewnątrz niewiadomego nieba, i począł pozostać aktywnie na niego. **33.** I ja nie znałem przedtem go, ale ten, który posłał mnie aby teraz zanurzać w wodzie, ów mi rzekł: Aktywnie na którego by ujrzałbyś wiadomego ducha aktualnie zstępującego i aktualnie pozostającego aktywnie na niego, ten właśnie jakościowo jest ten aktualnie zanurzający w niewiadomym duchu oderwanie świętym. **34.** I ja od przedtem widzę i od przedtem zaświadczam że ten właśnie jakościowo jest

wiadomy syn wiadomego boga. **35.** Tym dniem nazajutrz na powrót od przedtem stał Ioannes i z uczniów jego dwaj. **36.** I wejrzawszy do wewnątrz Iesusowi depczącemu wkoło powiada: Ujrzyjcie-oto ten wiadomy ofiarny baranek tego wiadomego boga. **37.** I usłyszeli ci dwaj uczniowie jego gadającego i wdroszyli się Iesusowi. **38.** Obrócony zaś Iesus i obejrzawszy badawczo ich wdrażających się powiada im: Co szukacie? Ci zaś rzekli mu: Rabinie - które jest powiadane przekładane przez Hermesa: Nauczycielu - gdzie pozostajesz? **39.** Powiada im: Przychodźcie i ujrzycie. Przyszli więc i ujrzeni gdzie pozostaje, i u-przy nim pozostali w dzień ów; godzina naturalnego okresu czasu jakościowo była tak jak dziesiąta. **40.** Był Andreas brat Simona Petrosa jeden z tych dwóch tych usłyszawszych od strony Ioannesa i wdroszywszych się jemu. **41.** Znajduje ten właśnie wpierw brata swojego Simona i powiada mu: Znaleźliśmy tego wiadomego messiasa - które jest przekładane przez Hermesa: pomazaniec. **42.** Zawiódł go istotnie do Iesus. Wejrzawszy do wewnątrz jemu Iesus rzekł: Ty jesteś Simon, ten wiadomy syn Ioannesa; ty będziesz zwany Kefas, - które jest przekładane przez Hermesa: Petros. **43.** Tym dniem nazajutrz zechciał wyjść do Galilai, i znajduje Filipposa. I powiada mu Iesus: Wdrażaj się mi. **44.** Był zaś Filippos od Bethsaidy, z miasta Andreasa i Petrosa. **45.** Znajduje Filippos Nathanaela i powiada mu: Którego odwzorował pismem Moyses w Przydzielonym obyczajowym prawie i wiadomi prorocy znaleźliśmy: Iesus syna Iosefa, tego od Nazaretu. **46.** I rzekł mu

Nathanael: Z Nazaretu może coś dobre być? Powiada mu Filippos: Przychodź i ujrzyj. **47.** Ujrzał Iesus Nathanaela przychodzącego istotnie do niego i powiada około niego: Ujrzyj(cie)-oto starannie pełnie jawnie prawdziwie Israelita w którym podstęp nie jest. **48.** Powiada mu Nathanael: Skąd mnie rozeznajesz? Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł mu: Naprzód tego które uczyniło ciebie skłonnym Filipposa przygłosić, obecnie jakościowo będącego pod wiadomą figę ujrzałem cię. **49.** Odróżnił się mu Nathanael: Rabinie, ty jakościowo jesteś ten wiadomy syn tego wiadomego boga, ty (ten wiadomy) król jakościowo jesteś tego Israela. **50.** Odróżnił się Iesus i rzekł mu: Że rzekłem ci, że ujrzałem cię z góry w dole tej figi, wtwierdzasz do rzeczywistości ? Większe od tych właśnie ujrzysz. **51.** I powiada mu: Istotne istotnego powiadam wam, ujrzycie wiadome niebo od przeszłości otworzone i wiadomych aniołów wiadomego boga wstępujących w górę i zstępujących w dół aktywnie na określonego syna określonego człowieka.

## **Rozdział 2**

**1.** I tym dniem, tym trzecim, obchód ślubny stał się w Kanie Galilai, i była matka Iesus tam. **2.** Został wezwany zaś (i) Iesus i uczniowie jego do tego obchodu ślubnego. **3.** I wskutek stawszego się niedostatecznym wina, powiada matka Iesus istotnie do niego: Wino nie mają. **4.** Powiada jej Iesus: Co mnie i tobie, kobieto? Jeszcze nie przybywa i jest obecna ta wiadoma godzina naturalnego okresu czasu moja. **5.** Powiada matka jego usługującym: Które coś

ewentualnie ewentualnie powiada wam, uczynicie. **6.** Były zaś tam kamienne naczynia na wodę sześć z góry w dół w obrzęd oczyszczenia Judajczyków leżące, pojmujące z dołu do góry po mierzące jednostki dwie albo trzy. **7.** Powiada im Iesus: Naładujcie te naczynia na wodę od wody. I naładowali je aż do miejsc na górę. **8.** I powiada im: Zaczerpnijcie teraz i przynoscie prapoczątkowemu naczelnikowi uczty na trzech sofach. Ci zaś przynieśli. **9.** Jak zaś posmakował ten naczelnik uczty tę wodę jako niewiadome wino stała się - i nie od przedtem wiedział skąd jest, ci zaś usługujący od przedtem wiedzieli, ci którzy później zaczerpnęli tę wodę - przygłasza oblubieńca naczelnik uczty **10.** i powiada mu: Wszystek jakiś człowiek wpierw to wiadome odpowiednio dogodne wino kładzie, i gdyby zostaliby odurzeni, to wiadome mniej liczne; ty upilnowałeś to odpowiednio dogodne wino aż do tej chwili. **11.** Ten właśnie uczynił prapoczątek wiadomych znaków bożych Iesus w Kanie Galilai, i ujawnił jako światło tę sławę należącą do niego, i wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego uczniowie jego. **12.** Potem-za to właśnie zstąpił w dół do Kafarnaum on i matka jego i bracia jego i uczniowie jego, i tam pozostali nie wieloliczne dni. **13.** I blisko było święto Pascha Judajczyków, i wstąpił na górę do Hierosolym Iesus. **14.** I znalazł w świątyni wiadomych sprzedających woły i owce i gołębice mieszkające u ludzi i zestrzygaczy pieniędzy odgórnie siedzących jako na swoim; **15.** i uczyniwszy rzymski bicz z linek z sitowia, wszystkich wyrzucił ze świątyni, zarówno owce jak i woły, i zmieniaczy drobnych monet na

żydowskie wysypał zestrzyżyny pieniężne i stoły bankierskie z dołu w górę wyrzucił, **16.** i tym te gołębice sprzedającym rzekł: Unieście te właśnie w z tego miejsca, nie czynicie dom ojca mojego jako dom importowego targowiska. **17.** Wspomnieli sobie uczniowie jego że od przedtem w piśmie odwzorowane obecnie jest: Zazdrosna żarliwość rodowego domu twojego pożre mnie. **18.** Odróżnili się dla odpowiedzi więc Judajczycy i rzekli mu: Co za znak boży okazujesz nam że te właśnie czynisz? **19.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: Rozwiążcie miejsce osiedlenia bóstwa to właśnie, i w trzech dniach wzbudzę w górę je. **20.** Rzekli więc Judajczycy: Czterdziestoma i sześcioma latami zostało zbudowane miejsce osiedlenia bóstwa to właśnie, i ty w trzech dniach wzbudzisz w górę je? **21.** Ów zaś powiadał około miejsca osiedlenia bóstwa organizmu cielesnego swojego. **22.** Gdy więc został wzbudzony w górę z umarłych, wspomnieli sobie uczniowie jego że to właśnie powiadał, i wtwierdzili do rzeczywistości temu odwzorowanemu pismu i temu odwzorowanemu w słowach wnioskowi który rzekł Iesus. **23.** Jak zaś był w Hierosolymach w dniu Pascha w tym święcie, wieloliczni wtwierdzili jako do rzeczywistości do wiadomego imienia jego, oglądając dla znalezienia teorii jego znaki boże które czynił. **24.** Sam zaś Iesus nie wtwierdzał jako do rzeczywistości siebie im przez to które czyniło go zdolnym rozeznawać wszystkich, **25.** i że nie potrzebę miał aby ktoś zaświadczyłby około określonego człowieka, on

sam bowiem rozeznawał co jakościowo było wewnątrz w tym człowieku.

### **Rozdział 3**

1. Był zaś jakiś człowiek z farisaiosów, Nikodemus imię jemu, naczelný z racji swej prapoczątkowości Judajczyków. 2. Ten właśnie przyszedł istotnie do niego podczas nocy i rzekł mu: Rabinie, od przeszłości wiemy że od niewiadomego boga trwale przyjechałeś jako nauczyciel; żaden bowiem nie może te właśnie znaki boże czynić które ty czynisz jeżeliby nie ewentualnie jest ten bóg wspólnie z nim. 3. Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł mu: Istotne istotnego powiadam ci, jeżeliby nie ktoś zostałby zrodzony pozostając w łączności w górze z góry, nie może ujrzeć tę wiadomą królewską władzę tego wiadomego boga. 4. Powiada istotnie do niego Nikodemus: Jakże może jakiś człowiek zostać zrodzony stary będąc? Czyż może do brzuszego zagłębienia matki swojej jako wtóre wejść i zostać zrodzony? 5. Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus: Istotne istotnego powiadam ci, jeżeliby nie ktoś zostałby zrodzony z wody i nieokreślonego ducha, nie może wejść do tej królewskiej władzy tego boga. 6. To od przedtem zrodzone z tego mięsa, mięso jakościowo jest; i to od przedtem zrodzone z tego ducha, duch jakościowo jest. 7. Żeby nie zdziwiłbyś się że rzekłem ci: Obowiązuje uczynić was mogącymi zostać zrodzonymi pozostając w łączności w górze z góry. 8. Ten duch w miejscu gdzie chce dmie i ten głos jego słyszysz, ale nie wiesz od przeszłości skąd przychodzi i dokąd prowadzi się pod zwierzchnictwem; w ten właśnie sposób

jakościowo jest wszystek od przedtem zrodzony z tego ducha. 9. Odróżnił się Nikodemus i rzekł mu: Jakże może jako jedno te właśnie stać się? 10. Odróżnił się Iesus i rzekł mu: Ty jesteś ten nauczyciel Izraela i te właśnie nie rozeznajesz? 11. Istotne istotnego powiadam ci, że które od przeszłości wiemy obecnie gadamy, i które od przeszłości widzimy obecnie świadczymy, i to świadectwo nasze nie bierzecie. 12. Jeżeli te naziemskie rzekłem wam i nie wtwierdzacie do rzeczywistości, jakże jeżeliby rzekłbym wam te naniebiańskie wtwierdzicie do rzeczywistości? 13. I nikt nie wstąpił w górę trwale do tego nieba, jeżeli nie ten z wewnątrz tego nieba w punkcie czasowym zstąpiwszy w dół, ten syn tego człowieka. 14. I z góry tak jak Moyses wywyższył wiadomego węża w wiadomej spustoszonej i opuszczonej krainie, w ten właśnie sposób mogącym zostać wywyższonym obowiązuje uczynić wiadomego syna wiadomego człowieka, 15. aby wszystek wtwierdzający do rzeczywistości w nim miałby obecnie niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. 16. W ten właśnie sposób bowiem umiłował ten bóg ten naturalny ustrój światowy, tak że również tego syna tego jedynorodzonego dał, aby wszystek wtwierdzający jako do rzeczywistości do niego nie odłączyłby się przez zatrącenie, ale miałby obecnie jakieś niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. 17. Nie bowiem odprawił ten bóg tego syna do tego naturalnego ustroju światowego aby rozstrzygnąłby ten ustrój, ale aby zostałby ocalony ten ustrój przez-z niego. 18. Ten obecnie wtwierdzający jako do

rzeczywistości do niego nie jest rozstrzygany; ten zaś nie obecnie wtwierdzający, już od przeszłości jest rozstrzygnięty, że nie w przeszłości trwale wtwierdził do wiadomego imienia wiadomego jedynorodzonego syna wiadomego boga. **19.** To właśnie zaś jakościowo jest to rozstrzygnięcie, że to wiadome światło w przeszłości trwale przyszło do tego naturalnego ustroju światowego, i umiłowali wiadomi człowieki bardziej wiadomą ciemność niż to światło; jakościowo było jako jedno bowiem ich złośliwe dzieła. **20.** Wszystek bowiem podle dzieła praktykujący nienawidzi światło i nie przychodzi istotnie do tego światła aby nie jako jedno zostałyby skarcone przez wykazanie haniebnosci te dzieła jego; **21.** zaś czyniący staranną pełną jawną prawdę przychodzi istotnie do tego światła, aby jako jedno zostałyby ujawnione jego te dzieła że wewnątrz w niewiadomym bogu jako jedno jest od przeszłości działane. **22.** Potem-za te właśnie przyszedł Iesus i uczniowie jego do Iudai ziemi, i tam na wskroś rozkruszał czas wspólnie z nimi i zanurzał dla pograżenia i zatopienia. **23.** Był zaś i określony Ioannes zanurzający w Ainon blisko Saleim, że wody wieloliczne jako jedna była tam, i stawali się obok-przeciw i byli zanurzani. **24.** Jeszcze nie bowiem był rzucony do strażnicy nieokreślony Ioannes. **25.** Stało się więc badawcze szukanie z określonych uczniów nieokreślonego Ioannesa wspólnie z jakimś Judajczykiem około obrzędu oczyszczenia. **26.** I przyszli istotnie do tego Ioannesa i rzekli mu: Rabinie, który był wspólnie z tobą na przeciwnym brzegu Iordanesu, któremu ty

zaświadczyłeś, ujrzyj-oto ten właśnie zanurza i wszyscy przychodzą istotnie do niego. **27.** Odróżnił się dla odpowiedzi ten (nieokreślony) Ioannes i rzekł: Nie może nieokreślony człowiek brać ani jedno, jeżeli ewentualnie nie ewentualnie jest od przedtem dane mu z wiadomego nieba. **28.** Sami wy mi świadczycie że rzekłem że: Nie jestem jakościowo ja ten wiadomy powszechnie pomazaniec, ale że: Od przedtem odprawiony jestem w doistotnym przedzie owego. **29.** Ten mający wiadomą oblubienicę, oblubieniec jest; ten zaś przyjaciel tego oblubieńca, ten od przedtem stojący i obecnie słuchający jego, rozkoszą rozkosznie wychodzi z środka przez głos oblubieńca. Ta właśnie więc rozkosz, ta moja własna, od przedtem jest uczyniona pełną. **30.** Uczynić owego obowiązuje mogącym obecnie rosnać, mnie zaś stawać się mniej licznym. **31.** Ten pozostając w łączności w górze z góry przyjeżdżający, w górze na wszystkich jakościowo jest; ten będący jakościowo z tej ziemi, z tej ziemi jakościowo jest i z tej ziemi gada. Ten z wiadomego nieba przyjeżdżający **32.** które od przeszłości ogląda i usłyszał, to właśnie świadczy, i to świadectwo jego nikt nie bierze. **33.** Ten który wziął jego to świadectwo, zapieczętował że ten wiadomy bóg doprowadzający do pełnej jawnej prawdy jest. **34.** Którego bowiem odprawił ten bóg, te wiadome spływające wysłowienia czynów tego boga gada, nie bowiem z jakiejś miary daje ducha. **35.** Ten ojciec miłuje tego syna, i wszystkie sprawy trwale dał w tej ręce swojej. **36.** Ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do

syna, ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe; ten zaś nie dający się przekonać synowi, nie ujrzy niewiadome życie organiczne, ale ta zapalczywość tego boga pozostaje aktywnie wrogo na niego.

## Rozdział 4

1. Jak więc rozeznał Iesus, że usłyszeli farisaiości że Iesus liczniejszych uczniów czyni i zanurza niż Ioannes - 2. a przecież w każdym razie Iesus sam nie zanurzał ale uczniowie jego - 3. puścił od siebie Iudaię i odszedł na powrót do Galilai. 4. Obowiązywało zaś uczynić go skłonny przechodzić przez-z Samarei. 5. Przychodzi więc do miasta Samarei powiadanego Sychar blisko tego wyodrębnionego terenu który dał Iakob Iosefowi synowi swemu. 6. Było zaś tam źródło Iakoba. Więc Iesus odebrawszy ciężki trudu z tego wyprawiania się drogą, zajmował sobie z góry miejsce w ten właśnie sposób zgodnie zależnie na tym źródle; godzina naturalnego okresu czasu jakościowo była tak jak szósta. 7. Przychodzi kobieta z Samarei zaczerpnąć wodę. Powiada jej Iesus: Daj mi napić się. 8. Bowiem uczniowie jego wcześniej odeszli do tego miasta aby żywności kupiliby. 9. Powiada więc mu ta kobieta Samarytanka: Jakże ty Judajczyk jakościowo będący od strony mnie napić się prosisz, kobiety Samarytanki jakościowo będącej? Nie bowiem używają razem Judajczycy z Samarytanami. 10. Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł jej: Jeżeli wcześniej znałaś tę wiadomą darowiznę tego wiadomego boga i kto jakościowo jest ten powiadający tobie: Daj mi napić się, ty by poprosiłaś go i dał by tobie wodę żyjącą organicznie. 11. Powiada mu

ta kobieta: Utwierdzający panie, zarówno nie czerpak masz, jak i studnia jest głęboka; skąd więc masz tę wodę, tę żyjącą organicznie? 12. Czy może ty większy jakościowo jesteś od ojca naszego Iakoba, który dał nam tę studnię, i sam z niej napił się i synowie jego i te żywione jego? 13. Odróżnił się Iesus i rzekł jej: Wszystek pijący z wody tej właśnie będzie pragnął na powrót; 14. który zaś by napiłby się z tej wody której ja dam jemu, żadną metodą nie będzie pragnął do sfery funkcji tego eonu, ale ta woda którą dam jemu stanie się wewnątrz w nim źródło wody odbijając się skaczącej do sfery funkcji niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego. 15. Powiada istotnie do niego ta kobieta: Utwierdzający panie, daj mi tę właśnie wodę aby nie pragnęłabym ani nie przechodziłabym na wskroś w tym miejscu czerpać. 16. Powiada jej: Prowadź się pod zwierchnictwem moim, przygłoś męża twojego i przyjdź w tym miejscu. 17. Odróżniła się kobieta i rzekła mu: Nie mam teraz męża. Powiada jej Iesus: Odpowiednio rzekłaś że: Męża nie mam teraz. 18. Pięciu bowiem mężów miałaś i teraz którego masz nie jest jakościowo twój mąż; to właśnie doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy spłynęłaś. 19. Powiada mu ta kobieta: Utwierdzający panie, szukając teorii oglądałam że jakiś prorok jakościowo jesteś ty. 20. Ojcowie nasi wewnątrz w wiadomej górze tej właśnie złożyli hołd do istoty, i wy powiadacie że wewnątrz w Hierosolymach jakościowo jest to właściwe miejsce tam gdzie składać hołd do istoty obowiązuje. 21. Powiada jej Iesus: Wtwierdzaj



jako do rzeczywistości mi kobieto, że przychodzi niewiadoma godzina naturalnego okresu czasu gdy zarówno nie wewnątrz w górze tej właśnie jak i nie wewnątrz w Hierosolymach będziecie składali hołd do istoty wiadomemu ojcu. **22.** Wy hołdujecie to które nie znacie od przeszłości; my hołdujemy to które od przeszłości znamy, że ten wiadomy środek ocalenia z wewnątrz Judajczyków jakościowo jest. **23.** Ale przychodzi godzina naturalnego okresu czasu i teraz jest, gdy wiadomi powstałi ze starannej pełnej jawnej prawdy hołdownicy będą składali hołd do istoty wiadomemu ojcu wewnątrz w nieokreślonym duchu i nieokreślonej starannej pełnej jawnej prawdzie. I bowiem ojciec takich to szuka hołdujących go. **24.** Nieokreślony duch ten wiadomy bóg; i tych hołdujących go, wewnątrz w nieokreślonym duchu i starannej pełnej jawnej prawdzie obowiązuje uczynić skłonnyimi hołdować. **25.** Powiada mu ta kobieta: Od przeszłości wiem że jakiś messias przychodzi, ten powiadany christos; gdyby przyszedłby ów, powracając do źródła przyniesie jako nowinę nam wszystkie razem. **26.** Powiada jej Iesus: Ja jakościowo jestem, ten gadający tobie. **27.** I zależnie na tym właśnie przyszli wiadomi uczniowie jego i dziwili się że wspólnie z jakąś kobietą gadał; nikt wszakże nie rzekł: Co szukasz?, albo: Co gadasz wspólnie z nią? **28.** Puściła od siebie więc to naczynie na wodę swoje ta kobieta i odeszła do miasta i powiada wiadomym człowiekom: **29.** Przyjdźcie tu ujrzyjcie jakiegoś człowieka który rzekł mi wszystkie czyny te które uczyniłam; czy nie jakoś ten właśnie jakościowo jest ten wiadomy

nam pomazaniec? **30.** Wyszli z miasta i przychodzili istotnie do niego. **31.** W tym czasie między, wzywali do uwyrażnienia się go uczniowie powiadając: Rabinie, zjedz. **32.** Ten zaś rzekł im: Ja trawienie mam aby zjeść które wy nie wiecie. **33.** Powiadali więc uczniowie istotnie do wzajemnych: Czy może ktoś przyniósł mu zjeść? **34.** Powiada im Iesus: Moja własna strawa jest aby uczyniłbym wiadomą wolę tego który posłał mnie i w pełni dokonałbym jego wiadome dzieło. **35.** Czy nie wy powiadacie że: Jeszcze czteromiesięczny okres jest i gorące żniwo przychodzi? Zobaczcie-oto powiadam wam, unieście na to oczy wasze i obejrzyjcie badawczo te wyodrębnione krainy że białe jakościowo są istotnie do gorącego żniwa. Już **36.** wiadomy żący zapłatę najemnika bierze i zbiera do razem owoc do sfery niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego, aby wiadomy siejący w tym samym czynie wychodziłby rozkosznie z środka i wiadomy żący. **37.** W bowiem tym właśnie ten odwzorowany wniosek jest powstały ze starannej pełnej jawnej prawdy że: Inny jest siejący i inny żący. **38.** Ja odprawiłem was żąc które nie wy odebraliście jako cięgę trudu; inni odebrali cięgę i wy do sfery tej cięgi ich weszliście. **39.** Z zaś miasta owego wieloliczni wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego z Samaritan przez ten odwzorowany wniosek tej kobiety świadczącej że: Rzekł mi wszystkie czyny które uczyniłam. **40.** Jak więc przyszli istotnie do niego Samaritanie, wzywali do uwyrażnienia się go aby zechciał pozostać u przy nich; i pozostał tam dwa dni.

**41.** I wielolicznym liczniejsi wtwierdzili do rzeczywistości przez ten odwzorowany wniosek jego; **42.** tej również kobiecie powiadali że: Już nie przez to twoje własne gadanie wtwierdzamy do rzeczywistości, sami bowiem usłyszeliśmy i wiemy że ten właśnie jakościowo jest jawnie pełnie prawdziwie ten wiadomy ocaliciel tego naturalnego ustroju światowego. **43.** Potem-za zaś te dwa dni wyjechał bazując w tamtym stamtąd do Galilai; **44.** sam bowiem Iesus zaświadczył, że prorok w swojej własnej ojczyźnie właściwe oszacowanie nie ma. **45.** Gdy więc przyjechał do Galilai, przyjęli go Galilajczycy, wszystkie widziawszy te które uczynił w Hierosolymach w tym święcie, i oni bowiem przyszli do tego święta. **46.** Przyjechał więc na powrót do Kany Galilai, tam gdzie uczynił wodę jako wino. I był ktoś należący do króla, którego syn słabował w Kafarnaum. **47.** Ten właśnie usłyszawszy że Iesus przybywa z Iudai do Galilai, odszedł istotnie do niego i wzywał do uwyrażnienia się aby zstąpiłby i uleczyłby jego syna, przedtem miał planowo bowiem teraz odumierać. **48.** Rzekł więc Iesus istotnie do niego: Jeżeliby nie znaki boże i cuda ujrzelibyście, żadną metodą nie wtwierdzilibyście do rzeczywistości. **49.** Powiada istotnie do niego ten należący do króla: Utwierdzający panie, zstąp zanim skłonnym odumrzeć okoliczności uczynią to dziecko moje. **50.** Powiada mu Iesus: Wyprawiaj się, ten syn twój żyje organicznie. Wtwierdził do rzeczywistości ten człowiek temu odwzorowanemu w słowach wnioskowi który rzekł mu Iesus, i wyprawiał się. **51.** Już zaś

w następstwie jego zstępującego, niewolnicy jego podeszli do podspotkania jemu powiadając że(:) ten chłopak jego żyje. **52.** Dowiedział się więc o tę godzinę od strony ich, w której sprytniejsze i przebieglejsze otrzymał. Rzekli więc mu że: Wczoraj w godzinę siódmą puścił od siebie go ogień gorączki. **53.** Rozeznał więc ojciec że ową godziną w której rzekł mu Iesus: Syn twój żyje, i wtwierdził do rzeczywistości on i domostwo jego całe. **54.** Ten właśnie na powrót wtóry znak boży uczynił Iesus przyjechawszy z Iudai do Galilai.

## **Rozdział 5**

**1.** Potem-za te właśnie było święto Judajczyków, i wstąpił w górę Iesus do Hierosolym. **2.** Jest zaś w Hierosolymach zgodnie zależnie na Owczej bramie nurkownia nadto powiadana po hebrajsku Bethsaida, pięć kolumnady mająca. **3.** W tych właśnie z góry leżało mnóstwo słabujących, ślepych, chromych, suchych. **4.** **5.** Był zaś jakiś człowiek tam trzydzieści (i) osiem lata mający w słabości swojej. **6.** Tego właśnie ujrzawszy Iesus z góry na dole leżącego i rozeznawszy że wieloliczny już naturalny okres czasu ma, powiada mu: Chcesz zdrowy stać się? **7.** Odróżnił się jemu ten słabujący: Utwierdzający panie, żadnego człowieka nie mam aby, gdyby została by zamacona woda, rzuciłby mnie do tej nurkowni; w którym czasie zaś przychodzę ja, inny naprzód mnie zstępuje na dół. **8.** Powiada mu Iesus: Wzbudź w górę, unieś tę prycę twoją i deptaj wkoło. **9.** I prosto z tego - natychmiast stał się zdrowy ten człowiek i unioś prycę swoją i deptał wkoło. Był zaś sabat w owym dniu.

**10.** Powiadali więc Judajczycy temu wypielegnowanemu: Sabat jakościowo jest, i nie wolno tobie unieść tę pryczę twoją. **11.** Ten zaś odróżnił się dla odpowiedzi im: Ten który uczynił mnie zdrowego, ów mi rzekł: Unieś tę pryczę twoją i depcz wkoło. **12.** Wezwali do uwyrażnienia się go: Kto jest ten człowiek, ten który rzekł tobie: Unieś i depcz wkoło? **13.** Ten zaś uleczony nie wiedział przedtem kto jest, bowiem Iesus skinąwszy się uchylił się z dręczącego tłumu będącego w tym właściwym miejscu. **14.** Potem-za te właśnie dokonania znajduje go Iesus w świątyni i rzekł mu: Ujrzyj-oto zdrowy trwale stałeś się, już dłużej nie chybiaj celu aby nie gorsze tobie coś stałoby się. **15.** Odszedł ten człowiek i powracając jako do źródła przyniósł nowinę Judajczykom że Iesus jest ten który uczynił go zdrowego. **16.** I przez to właśnie ścigali prawnie Judajczycy Iesusa, że te właśnie czynił w sabacie. **17.** Ten zaś odróżnił się im: Wiadomy mi ojciec mój aż do tej chwili działa i ja działam. **18.** Przez to właśnie więc bardziej szukali sposobu go Judajczycy odłączyć przez zabicie, że nie wyłącznie jedynie rozwiązywał sabat ale i niewiadomego im ojca swojego własnego powiadał jako wiadomego im boga, równoprawnego siebie samego czyniąc temu bogu. **19.** Odróżnił się więc Iesus i powiadał im: Istotne istotnego powiadam wam, nie może syn czynić od siebie samego nic, jeżeliby nie coś poglądałby ojca aktualnie czyniącego; które bowiem ewentualnie ów ewentualnie czyni, te właśnie i syn w taki sam sposób czyni. **20.** Bowiem ojciec lubi syna i wszystkie sprawy okazuje mu które on sam

czyni, i większe od tych właśnie okaże mu dzieła, aby wy podziwialibyscie. **21.** Tak jak to właśnie bowiem ojciec wzbudza w górę umarłych i czyni żywymi organicznie, w ten właśnie sposób i syn których chce czyni żywymi organicznie. **22.** Ani bowiem ojciec nie rozstrzyga nikogo, ale rozstrzygnięcie wszystko trwale dał synowi, **23.** aby wszyscy teraz szacowaliby syna z góry tak jak szacują ojca. Ten nie szacujący syna, nie szacuje ojca który posłał go. **24.** Istotne istotnego powiadam wam że ten, ten odwzorowany wniosek mój słuchający i wtwierdzający do rzeczywistości temu który posłał mnie, ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i do sfery rozstrzygnięcia nie przychodzi, ale od przeszłości przestępuje ze śmierci do tego życia organicznego. **25.** Istotne istotnego powiadam wam że przychodzi niewiadoma godzina naturalnego okresu czasu i teraz jakościowo jest, gdy określani umarli usłyszą głosu określonego syna określonego boga, i ci usłyszawszy będą żyli organicznie. **26.** Tak jak to właśnie bowiem określony ojciec ma życie organiczne w sobie samym, w ten właśnie sposób i synowi dał życie organiczne możliwość mieć w sobie samym. **27.** I nieokreśloną samowolną władzę do wybycia na zewnątrz dał mu nieokreślone rozstrzygnięcie czynić, że nieokreślony syn nieokreślonego człowieka jest. **28.** Nie podziwiajcie to właśnie, że przychodzi godzina w której wszyscy ci w pamiątkowych grobowcach usłyszą wiadomego głosu jego. **29.** I wydostaną się ci wiadome dobre uczyniwszy do funkcji stawienia na górę od organicznego

życia, ci zaś wiadome podłe dokonawszy praktyki do funkcji stawienia na górę od rozstrzygnięcia. **30.** Nie mogę ja czynić ode mnie samego nic; z góry tak jak słyszę rozstrzygam, i to rozstrzygnięcie, to moje własne, przestrzegające reguł cywilizji jakościowo jest, że nie szukam wolę moją własną, ale wolę tego który posłał mnie. **31.** Jeżeli ewentualnie ja ewentualnie świadczę około mnie samego, to świadectwo należące do mnie nie jest doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy; **32.** inny jest ten świadczący około mojego własnego, i od przeszłości wiem że doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest to świadectwo które świadczy około mnie. **33.** Wy odprawiliście istotnie do Ioannesa, i dał świadectwo tej wiadomej prawdzie. **34.** Ja zaś nie z obok od strony jakiegoś nieokreślonego człowieka to świadectwo biorę, ale te właśnie powiadam aby wy zostalibyście ocaleni. **35.** Ów jakościowo był ten kaganek ten palony i świecący, wy zaś zechcieliście zostać uniesieni wesołością istotnie do godziny naturalnego okresu czasu w tym świetle jego. **36.** Ja zaś mam to świadectwo większe od Ioannesa; te bowiem dzieła które dał mi ten ojciec aby w pełni dokonałbym one, one te dzieła które czynię jako jedno świadczy około mnie że ten ojciec mnie odprawił. **37.** I ten który posłał mnie, ojciec, ów zaświadczył około mnie. Zarówno nie głos jego kiedykolwiek usłyszeliście jak i nie gatunkową formę jego ujrzeliście, **38.** i ten odwzorowany wniosek jego nie macie w was pozostający, że którego odprawił ów, temu właśnie wy nie wtwierdzacie do rzeczywistości. **39.** Tropicie

wiadome odwzorowane pisma że wy wyobrażacie sobie w nich niewiadome życie organiczne eonowe mieć; i owe są te świadczące około mnie. **40.** I nie chcecie przyjść istotnie do mnie aby niewiadome życie organiczne teraz mielibyście. **41.** Niewiadomą sławę z obok od strony niewiadomych nieokreślonych ludzi nie biorę, **42.** ale rozeznałem was że wiadomą miłość wiadomego boga nie macie w sobie samych. **43.** Ja przyjechałem w wiadomym imieniu wiadomego ojca mojego, i nie bierzcie mnie; jeżeliby niewiadomy inny przyjechałby w wiadomym imieniu swoim własnym, owego weźmiecie. **44.** Jakże możecie wy wtwierdzić do rzeczywistości, niewiadomą sławę od strony niewiadomych wzajemnych biorący, i wiadomą sławę od strony wiadomego wyłącznie jednego boga nie szukacie? **45.** Nie wyobrażajcie sobie że ja będę rzucał oskarżenie w dół z was istotnie do wiadomego ojca; jest ten rzucający oskarżenie w dół z was, Moyses, do którego wy trwale złożyliście nadzieję. **46.** Jeżeli bowiem wtwierdzaliście do rzeczywistości Moysesowi, wtwierdzaliście do rzeczywistości by mnie; około bowiem mnie ów odwzorował pismem. **47.** Jeżeli zaś tym owego odwzorowanym zapisom nie wtwierdzacie do rzeczywistości, jakże tym moim własnym wpływającym wysłowieniom czynów wtwierdzicie do rzeczywistości?

## Rozdział 6

1. Potem-za te właśnie odjechał Iesus na przeciwny kraniec morza Galilai Tiberiady.
2. Wdrażał się zaś jemu dręczący tłum wieloliczny, że dla znalezienia teorii oglądali

znaki boże które czynił na słabujących.

**3.** Przyjechał wzwyż zaś do wiadomej góry Iesus i tam odgórnie siedział jako na swoim wspólnie z uczniami swymi. **4.** Było zaś blisko Pascha, święto Judajczyków. **5.** Uniósłszy na to więc oczy Iesus i obejrzawszy badawczo że wieloliczny dręczący tłum przychodzi istotnie do niego, powiada istotnie do Filipposa: Skąd kupilibyśmy chleby aby zjedliby ci właśnie? **6.** To właśnie zaś powiadał próbując go; sam bowiem od przedtem wiedział co miał planowo teraz czynić. **7.** Odróżnił się dla odpowiedzi mu Filippos: Od dwustu denarów chleby nie wystarczają im aby każdy krótkie coś wzięły. **8.** Powiada mu jeden z uczniów jego Andreas brat Simona Petrosa: **9.** Jest dzieciątko bezpośrednio tutaj który rodzaju męskiego ma pięć chleby jęczmienne i dwie potrawki pieczone z ryb; ale te właśnie rzeczy co jest do tylich-to? **10.** Rzekł Iesus: Uczynicie tych wiadomych człowieków skłonnymi paść z dołu wstecz do źródła ku pożywieniu; była zaś karmna trawa wieloliczna w tym właściwym miejscu ujścia. Padli z dołu wstecz do źródła ku pożywieniu więc ci mężowie z dołu w tę liczbę tak jak pięć razy tysiące. **11.** Wziął więc te chleby Iesus i dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu na wskroś rozdał tym leżącym z dołu wstecz do źródła do posiłku, podobnie i z tych potrawek, to które chcieli. **12.** Jak zaś od wewnątrz zostali przepełnieni, powiada uczniom swoim: Zbierzcie do razem te wiadome stanowiące wokół nadmiar ułamki, aby nie coś odłączyłoby się przez zatrącenie. **13.** Zebrali do razem więc i naładowali dwanaście kosze ułamków z tych

pięciu chlebów tych jęczmiennych, które stanowiły wokół nadmiar tym od przedtem trawiącym. **14.** Więc człowieki ujrawszy który uczynił znak boży, powiadali że: Ten właśnie jakościowo jest jawnie prawdziwie ten wiadomy prorok, ten obecnie przyjeżdżający do tego naturalnego ustroju światowego. **15.** Iesus więc rozeznawszy że mają planowo przychodzić i zagrabić go aby uczyniliby jako króla, cofnął się wzwyż do źródła do zawartego miejsca na powrót do wiadomej góry sam wyłącznie jedyny. **16.** Jak zaś późna pora stała się, zstąpili na dół uczniowie jego aktywnie na morze **17.** i wstąpiwszy do jakiegoś statku przyjeżdżali na przeciwległy kraniec morza do Kafarnaum. I zaciemnienie już przedtem stało się i jeszcze nie przedtem przyszedł istotnie do nich Iesus. **18.** Również morze z powodu wiatru wielkiego dmącego było rozbudzone w górę. **19.** Przepędziwszy więc tak jak stawione stadiony dwadzieścia pięć albo trzydzieści, szukając teorii oglądają wiadomego Iesusa depczącego wkoło na wierzchu morza i blisko statku stojącego się; i przestraszyli się. **20.** Ten zaś powiada im: Ja jakościowo jestem, nie strachajcie się. **21.** Chcieli więc wziąć go do statku, i prosto z tego - natychmiast stał się ten statek na tej ziemi do której prowadzili się pod tym zwierzchnictwem. **22.** Tym dniem nazajutrz ten tłum, ten od przeszłości stojący na przeciwległym krańcu morza, ujrzał że jakiś stateczek inny nie był tam jeżeli nie jeden, i że nie wszedł razem z uczniami swymi Iesus do tego statku, ale wyłącznie jedyni uczniowie jego odjechali, **23.** ale przyjechał jako jeden jakies

statki z Tyberiady blisko tego właściwego miejsca gdzie zjedli ten chleb pochodzący od dla łatwo udzieliwszego się łaskawie w podziękowaniu utwierdzającego pana. **24.** Gdy więc ujrzał tłum że Iesus nie jest tam ani uczniowie jego, wstąpili sami do tych stateczków i przyjechali do Kafarnaum szukając Iesusa. **25.** I znalazłszy go na przeciwnym krańcu morza, rzekli mu: Rabinie, kiedy bezpośrednio tutaj stałeś się? **26.** Odróżnił się dla odpowiedzi im Iesus i rzekł: Istotne istotnego powiadam wam, szukacie mnie nie że ujrzeliście znaki boże, ale że zjedliście z tych chlebów i zostaliście nakarmieni. **27.** Działajcie nie to trawienie, to odłączające się przez zatrącenie, ale to trawienie to pozostające do niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego, które wiadomy syn wiadomego człowieka wam da; tego właśnie bowiem wiadomy ojciec zapieczętował, wiadomy bóg. **28.** Rzekli więc istotnie do niego: Co żeby obecnie czynilibyśmy aby działalibyśmy wiadome dzieła wiadomego boga? **29.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: To właśnie jest wiadome dzieło wiadomego boga, aby obecnie wtwierdzalibyście jako do rzeczywistości do (tego) którego odprawił ów. **30.** Rzekli więc jemu: Co więc czynisz ty jako znak boży aby ujrzelibyśmy i wtwierdzilibyśmy jako do rzeczywistości tobie? Co działasz? **31.** Ojcowie nasi manę zjedli w tej spustoszonej opuszczonej krainie z góry tak jak jest trwale pismem odwzorowane: Niewiadomy chleb z wiadomego nieba dał im zjeść. **32.** Rzekł więc im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam: nie Moyses przedtem trwale dał

wam ten chleb z tego nieba, ale wiadomy ojciec mój obecnie daje wam ten chleb z tego nieba, ten powstały ze starannej pełnej jawnej prawdy. **33.** Ten bowiem chleb wiadomego boga jest, ten obecnie zstępujący z tego nieba i niewiadome życie organiczne dający temu naturalnemu ustrojowi światowemu. **34.** Rzekli więc istotnie do niego: Utwierdzający panie, zawsze daj nam chleb ten właśnie. **35.** Rzekł im Iesus: Ja jakościowo jestem ten chleb tego życia organicznego. Ten przychodzący istotnie do mnie żadną metodą nie załaknąłby, i ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie żadną metodą nie będzie pragnął kiedykolwiek. **36.** Ale rzekłem wam że i od przeszłości widziecie i nie obecnie wtwierdzacie do rzeczywistości. **37.** Wszystko które daje mi ojciec, istotnie do mnie przybędzie i będzie obecne, i tego wiadomego przychodzącego istotnie do mnie żadną metodą nie wyrzuciłbym na zewnątrz, **38.** że trwale zstąpiłem od wiadomego nieba nie aby obecnie czyniłbym wolę moją własną, ale wolę tego który posłał mnie. **39.** Ta właśnie zaś jest wola tego który posłał mnie, aby wszystko które trwale dał mi, nie odłączyłbym przez zatrącenie z onego, ale stawiałbym na górę ono w wiadomym ostatnim dniu. **40.** To właśnie bowiem jest wola ojca mojego, aby wszystek dla znalezienia teorii oglądający wiadomego syna i wtwierdzający jako do rzeczywistości do niego obecnie miałby niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i aby stawiałbym na górę go ja w wiadomym ostatnim dniu. **41.** Szemrali więc Judajczycy około niego że rzekł: Ja jakościowo

jestem ten chleb, ten który zstąpił z nieba, 42. i powiadali: Czy nie ten właśnie jest Iesus, wiadomy syn Iosefa, którego my od przeszłości znamy wiadomego ojca i wiadomą matkę? Jakże teraz powiada że: Z nieba zstąpiłem. 43. Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: Nie szemrajcie wspólnie z wzajemnymi. 44. Nikt nie może przyjść istotnie do mnie, jeżeliby nie ten ojciec, ten który posłał mnie, wyciągnąłby go, i ja stawiałbym na górę go w tym ostatnim dniu. 45. Jest od przeszłości w piśmie odwzorowane w wiadomych Prorokach: I będę wszyscy nauczeni niewiadomego boga; wszystek ten który usłyszał z obok od strony wiadomego ojca i który nauczył się przychodzi istotnie do mnie. 46. Nie że wiadomego ojca widział i dotychczas widzi ktoś, jeżeli nie ten jakościowo będący od strony wiadomego boga; ten właśnie widział i dotąd widzi wiadomego ojca. 47. Istotne istotnego powiadam wam: ten wtwierdzający do rzeczywistości ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. 48. Ja jakościowo jestem ten chleb tego życia organicznego. 49. Ojcowie wasi zjedli w spustoszonej i opuszczonej krainie mannę i odumarli. 50. Ten właśnie jakościowo jest ten chleb, ten z wiadomego nieba obecnie zstępujący, aby ktoś z niego zjadłby i nie odumarłby. 51. Ja jakościowo jestem ten chleb, ten żyjący organicznie, ten z tego nieba zstąpiwszy; jeżeliby ktoś zjadłby z tego właśnie chleba, żył będzie organicznie do funkcji tego eonu, i ten chleb zaś, który ja dam, to mięso moje jest, w obronie powyżej tego, tego naturalnego ustroju światowego, życia

organicznego. 52. Sprzeczały się więc istotnie do wzajemnych Judajczycy powiadając: Jakże może ten właśnie nam dać to mięso swoje zjeść? 53. Rzekł więc im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam, jeżeliby nie zjedlibyście to mięso tego syna tego człowieka i nie wypilibyście jego tę krew, nie macie niewiadome życie organiczne w sobie samych. 54. Ten gryzący moje to mięso i pijący moją tę krew ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i ja stawiałbym na górę go w tym ostatnim dniu. 55. To bowiem mięso moje, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest trawienie, i ta krew moja, doprowadzająca do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest picie. 56. Ten gryzący moje mięso i pijący moją krew we mnie pozostaje i ja w nim. 57. Z góry tak jak odprawił mnie wiadomy żyjący organicznie ojciec, i ja żyję organicznie na wskroś przez ojca, i ten gryzący mnie, i ów, żył będzie na wskroś przeze mnie. 58. Ten właśnie jakościowo jest ten chleb, ten z nieba zstąpiwszy, nie z góry tak jak zjedli ojcowie i odumarli; ten gryzący ten właśnie chleb, żył będzie organicznie do funkcji tego eonu. 59. Te właśnie rzekł w miejscu zbierania razem nauczając w Kafarnaum. 60. Wieloliczni więc usłyszawszy z uczniów jego rzekli: Twardy jest odwzorowany wniosek ten właśnie; kto może go słuchać? 61. Ujrzawszy zaś Iesus w sobie samym że szemrzą około tego właśnie uczniowie jego, rzekł im: To właśnie was czyni prowadzonymi do pułapki? 62. Jeżeliby więc szukając teorii obecnie oglądalibyście określonego syna określonego człowieka

wstępującego na powrót w górę tam gdzie był jako to co przedtem? **63.** Ten duch jest to czyniące żywym organicznie, to mięso nie pomaga nic; te spłynięte wysłowienia czynu które ja trwale zagadałem wam, jako jedno niewiadomy duch jakościowo jest i niewiadome życie organiczne jakościowo jest. **64.** Ale są z was jacyś którzy nie wtwierdzają jako do rzeczywistości. Od przedtem wiedział bowiem z prapoczątku Iesus jacy są ci nie wtwierdzający do rzeczywistości i jaki jest ten który przekaże go. **65.** I powiadał: Przez to właśnie spłynąłem wam że nikt nie może przyjść istotnie do mnie, jeżeliby nie obecnie byłoby od przeszłości dane mu z wewnątrz wiadomego ojca. **66.** Z tego właśnie wieloliczni z uczniów jego odeszli do tych spraw skierowanych do tyłu, i już nie wspólnie z nim deptali wkoło. **67.** Rzekł więc Iesus tym dwunastu: Czy nie i wy chcecie prowadzić się z powrotem pod zwierzchnictwem? **68.** Odróżnił się dla odpowiedzi mu Simon Petros: Utwierdzający panie, istotnie do kogo odejdziemy? Spływające wysłowienia czynów niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego masz, **69.** i my wtwierdziliśmy do rzeczywistości i rozezналиśmy że ty jakościowo jesteś ten wiadomy święty tego wiadomego boga. **70.** Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Czy nie ja was jako tych wiadomych dwunastu wybrałem dla siebie? I z was jeden diabeł jakościowo jest. **71.** Powiadał zaś Iudasa syna Simona Męża Przypadku; ten właśnie bowiem przedtem miał planowo obecnie przekazywać go, jeden z tych dwunastu.

## Rozdział 7

**1.** I potem-za te właśnie wydarzenia deptał wkoło Iesus w Galilai; nie bowiem chciał w Iudai obecnie deptać wkoło że szukali sposobu go Judajczycy odłączyć przez zabicie. **2.** Było zaś blisko święto Judajczyków Utwierdzenie Namiotu. **3.** Rzekli więc istotnie do niego bracia jego: Przestąp w z tego miejsca i prowadź się pod zwierzchnictwem do Iudai, aby i uczniowie twoi obejrzą dla znalezienia teorii twoje te dzieła które czynisz. **4.** Nikt bowiem coś w ukrytem nie czyni, i szuka on sam we wszystkospływie jakościowo być. Jeżeli te właśnie czynisz, ujawnij ciebie samego temu naturalnemu ustrojowi światowemu. **5.** Ani bowiem bracia jego nie wtwierdzali jako do rzeczywistości do niego. **6.** Powiada więc im Iesus: Ten wiadomy stosowny moment, ten mój własny, jeszcze nie jest obok-przeciw; ten wiadomy zaś stosowny moment, ten wasz własny, zawsze jest przygotowany. **7.** Nie może ten naturalny ustrój światowy nienawidzić was; mnie zaś nienawidzi, że ja świadczę około niego, że te wiadome dzieła jego złośliwe jako jedno jest. **8.** Wy wstąpcie na górę do tego święta, ja nie wstępuję na górę do święta tego właśnie, że ten wiadomy mój własny stosowny moment jeszcze nie jest uczyniony pełnym od przeszłości. **9.** Te właśnie zaś rzekłszy, sam pozostał w Galilai. **10.** Jak zaś wstąpili na górę bracia jego do tego święta, wtedy i on wstąpił na górę, nie jawnie ale tak jak w ukrytem. **11.** Więc Judajczycy szukali badawczo go w tym święcie i powiadali: Gdzie jest ów? **12.** I szemranie około niego było wieloliczne w tłumach. Ci wprawdzie powiadali



że: Dobry jest, inni zaś powiadali: Nie, ale zwodzi tłum. **13.** Nikt jednakże wszyskospływem nie gadał około niego przez strach od Judajczyków. **14.** Już zaś w następstwie święta osiagającego punkt środkowy wstąpił na górę Iesus do świątyni i nauczał. **15.** Dziwili się więc Judajczycy powiadając: Jakże ten właśnie odwzorowane zapisy zna nie nauczywszy się? **16.** Odróżnił się dla odpowiedzi więc im Iesus i rzekł: Ta moja własna nauka nie jest jakościowo moja własna, ale tego który posłał mnie; **17.** Jeżeli ewentualnie ktoś chce ewentualnie wiadomą wolę jego czynić, rozezna około tej nauki które z dwóch: czy z wiadomego boga jakościowo jest, albo czy ja ode mnie samego gadam. **18.** Ten od siebie samego gadający, tę sławę, tę swoją własną, szuka; ten zaś szukający tę sławę tego który posłał go, ten właśnie doprowadzający do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest, i zaprzeczenie reguł cywilizji w nim nie jest. **19.** Czy nie Moyses trwale dał wam Przydzielone obyczajowe prawo? I nikt z was nie czyni to Prawo. Po co mnie szukacie odłączyć przez zabicie? **20.** Odróżnił się dla odpowiedzi tłum: Jakież bóstwo pochodzące od daimona masz; kto cię szuka odłączyć przez zabicie? **21.** Odróżnił się Iesus i rzekł im: Jedno dzieło uczyniłem i wszyscy dziwicie się. **22.** Przez to właśnie Moyses dał wam obrzezkę - nie że z Moysesa jakościowo jest ale z ojców - i w sabacie obrzezujecie człowieka. **23.** Jeżeli obrzezkę bierze człowiek w sabacie aby nie zostałyby rozwiązane to Prawo Moysesa, mnie żółciowo gniewni jesteście że całego człowieka

zdrowego uczyniłem w sabacie? **24.** Nie rozstrzygajcie w dół w widok, ale to zgodne z regułami cywilizji rozstrzygnięcie rozstrzygajcie. **25.** Powiadali więc jacyś z mieszkańców Hierosolym: Czy nie ten właśnie jest którego szukają sposobu zabić? **26.** I ujrzyjcie-oto wszyskospływem gada i nic mu nie powiadają. Czy może kiedyś starannie pełnie jawnie prawdziwie rozeznali ci naczelnicy z racji swej prapoczątkowości że ten właśnie jakościowo jest ten wiadomy pomazaniec? **27.** Ale tego właśnie od przeszłości znamy skąd jest; ten zaś pomazaniec gdy ewentualnie ewentualnie przyjeżdża nikt nie rozeznaje skąd jest. **28.** Krzyknął jak zwierzę więc w świątyni nauczając Iesus i powiadając: I mnie od przeszłości znacie, i od przeszłości znacie skąd jestem; i ode mnie samego nie przyjechałem, ale jest powstały ze starannej pełnej jawnej prawdy ten który posłał mnie, którego wy nie znacie. **29.** Ja znam go że z obok od strony jego jestem i ów mnie odprawił. **30.** Szukali sposobu więc go ująć ściśnięciem, i nikt nie narzucił wrogo na niego tę rękę, że jeszcze nie przedtem przyszła wiadoma godzina naturalnego okresu czasu jego. **31.** Z tłumy zaś wieloliczni wtwardzili jako do rzeczywistości do niego i powiadali: Wiadomy pomazaniec gdyby przyjechałby, czy może liczniejsze znaki boże uczyni od których ten właśnie uczynił? **32.** Usłyszeli farisaiości tego dręczącego tłumy szemrzącego około niego te właśnie rzeczy, i odprawili prapoczątkowi kapłani i farisaiości podwładnych aby ujęliby ściśnięciem go. **33.** Rzekł więc Iesus: Jeszcze naturalny okres czasu mały wspólnie z wami

jestem, i prowadzę się pod zwierzchnictwem istotnie do tego który posłał mnie. **34.** Będziecie szukali mnie i nie znajdziecie, i tam gdzie jakościowo jestem ja, wy nie możecie przyjść. **35.** Rzekli więc Judajczycy istotnie do siebie samych: Gdzie ten właśnie teraz ma planowo teraz wyprawiać się że my nie znajdziemy go? Czy może do diaspory Hellenów ma planowo wyprawiać się i nauczać Hellenów? **36.** Kto jest jakościowo odwzorowany słowami wniosek ten właśnie który rzekł: Będziecie szukali mnie i nie znajdziecie, i tam gdzie jakościowo jestem ja, wy nie możecie przyjść? **37.** W zaś tym ostatnim dniu, tym wielkim, tego święta stanął Iesus i krzyknął jak zwierzę powiadając: Jeżeli ewentualnie ktoś ewentualnie pragnie, niech teraz przychodzi istotnie do mnie i niech pije. **38.** Ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie, z góry tak jak rzekło Odwzorowane pismo: Rzeki z brzuszego zagłębienia jego popłyną wody żyjącej organicznie. **39.** To właśnie zaś rzekł około wiadomego ducha, którego mieli planowo teraz brać ci którzy wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego. Jeszcze nie bowiem był duch, że Iesus jeszcze w żaden sposób nie został wślawiony. **40.** Z tłumy więc usłyszawszy odwzorowanych wniosków tych właśnie, powiadali: Ten właśnie jakościowo jest starannie pełnie jawnie prawdziwie ten wiadomy prorok. **41.** Inni powiadali: Ten właśnie jakościowo jest ten wiadomy pomazaniec. Ci zaś powiadali: Czy może bowiem z Galilai ten wiadomy pomazaniec przychodzi? **42.** Czy nie Odwzorowane pismo rzekło że z nasienia Dauida i od Bethleem, tej otwartej wiejskiej osady, tam gdzie był Daud,

przychodzi wiadomy pomazaniec? **43.** Rozdarcie więc stało się w tłumie przez niego. **44.** Jacyś zaś chcieli z nich ująć ściśnięciem go, ale nikt nie narzucił wrogo na niego ręce. **45.** Przyszli więc ci podwładni istotnie do prapoczątkowych kapłanów i farisaiosów. I rzekli im owi: Przez co nie uwiedliście go? **46.** Odróżnili się w odpowiedzi podwładni: Nigdy nie zagadał w ten właśnie sposób jakiś człowiek. **47.** Odróżnili się w odpowiedzi więc im farisaiosi: Czy może i wy byliście zwiedzeni? **48.** Czy może ktoś z naczelnych z racji swej prapoczątkowości wtwierdził jako do rzeczywistości do niego albo z farisaiosów? **49.** Ale ten dręczący tłum ten właśnie, ten nie rozeznający wiadome Przydzielone obyczajowe prawo, napiętnowani klątwą są. **50.** Powiada Nikodemus istotnie do nich, ten który przyszedł istotnie do niego ( jako to co) przedtem, jeden będący z nich: **51.** Czy może Przydzielone obyczajowe prawo nasze rozstrzyga wiadomego człowieka jeżeliby nie usłyszałoby wpierw od strony jego i rozeznałoby co czyni? **52.** Odróżnili się w odpowiedzi i rzekli mu: Czy może i ty z Galilai jakościowo jesteś? Wytrop i ujrzyj że z Galilai żaden prorok nie jest wzbudzany. **53.** I wyprawili się każdy do rodowego domu jego.

## Rozdział 8

**1.** Iesus zaś wyprawił się do tej wiadomej góry drzew oliwnych. **2.** Wobec świtu zaś na powrót stał się obok-przeciw do świątyni, i wszystek lud przychodził istotnie do niego, i osiadłszy biernie nauczał ich. **3.** Wiodą zaś pisarze i farisaiosy jakąś kobietę zależnie na cudzołóstwie

chwyconą z góry i stawiawszy ją w środku  
**4.** powiadają mu: Nauczycielu, ta właśnie wiadoma kobieta została z góry schwyciona zależnie na samym w sobie kradnącym wyraźnym złodziejstwie dopuszczając się cudzołóstwa. **5.** W zaś wiadomym Prawie nam Moyses wskazał takie-to kamienować. Ty więc co powiadasz? **6.** To właśnie zaś powiadali próbując go, aby mieliby z góry oskarżać jego. Zaś Iesus na dół schyliwszy się, tym wiadomym palcem z góry wpisywał do ziemi. **7.** Jak zaś pozostawali na miejscu wzywający do uwyrażnienia się go, odchylił się w górę i rzekł im: Ten bez uchybień z was pierwszy wrogo na nią niech rzuci kamień. **8.** I na powrót schyliwszy się na dół pisał do ziemi. **9.** Ci zaś usłyszawsii wychodzili jeden z góry w dół w jeden, począwszy od tych starszych i został z góry na dół pozostawiony sam jedyny i ta kobieta w środku będąca. **10.** Odchyliwszy się w górę zaś Iesus rzekł onej: Kobieto, gdzie są? Żaden cię nie z góry rozstrzygnąwszy skazał? **11.** Ta zaś rzekła: Żaden, utwierdzający panie. Rzekł zaś Iesus: Ani ja cię nie z góry rozstrzygnąwszy skazuję. Wyprawiaj się od tego co teraz, już więcej nie chybiaj celu.] **12.** Na powrót więc im zagadał Iesus powiadając: Ja jakościowo jestem to wiadome światło tego naturalnego ustroju światowego; ten wdrażający się mi żadną metodą nie nawet przez chwilę deptałby wkoło w wiadomym zaciemnieniu, ale będzie miał to wiadome światło tego wiadomego życia organicznego. **13.** Rzekli więc mu farisaioi: Ty około ciebie samego świadczysz; to świadectwo twoje nie jest doprowadzające do starannej

pełnej jawnej prawdy. **14.** Odróżnił się Iesus i rzekł im: I jeżeli ewentualnie ja ewentualnie świadczę około mnie samego, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jest to świadectwo moje, że od przeszłości wiem skąd przyjechałem i dokąd prowadzę się pod zwierzchnictwem; wy zaś nie wiecie od przeszłości skąd przyjeżdżam albo dokąd prowadzę się pod zwierzchnictwem. **15.** Wy w dół w mięso rozstrzygacie, ja nie rozstrzygam nikogo. **16.** I ewentualnie jeżeli ewentualnie rozstrzygam zaś ja, to rozstrzygnięcie, to moje własne, powstałe ze starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest, że wyłącznie jedyny nie jestem jakościowo, ale ja i ten który posłał mnie, ojciec. **17.** I w tym Przydzielonym obyczajowym prawie zaś, tym waszym własnym, od przeszłości jest pismem odwzorowane że dwóch członków świadectwo doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest. **18.** Ja jestem ten świadczący około mnie samego, i świadczy około mnie ten który posłał mnie ojciec. **19.** Powiadali więc jemu: Gdzie jest ten ojciec twój? Odróżnił się Iesus: Zarówno nie mnie znacie od przeszłości jak i nie tego ojca mego; o ile mnie w dawniejszej przeszłości znaliście, i tego ojca mego ewentualnie w dawniejszej przeszłości znaliście. **20.** Te właśnie spływające wysłowienia czynów zagadał w skarbcu nauczając w świątyni. I nikt nie ujął ściśnięciem go, że jeszcze nie przedtem przysła wiadoma godzina naturalnego okresu czasu jego. **21.** Rzekł więc na powrót im: Ja prowadzę się pod zwierzchnictwem, i będziecie szukali mnie, i w wiadomym uchybieniu waszym odumrzecie;

tam gdzie ja prowadzę się pod zwierzchnictwem wy nie możecie przyjechać. **22.** Powiadali więc Judajczycy: Czy jakoś odłączy przez zabicie siebie samego, że powiada: Tam gdzie ja prowadzę się pod zwierzchnictwem wy nie możecie przyjechać? **23.** I powiadał im: Wy z tych które poszły na dół jakościowo jesteście, ja z tych które poszły na górę jakościowo jestem; wy z tego właśnie naturalnego ustroju światowego jakościowo jesteście, ja nie jestem jakościowo z naturalnego ustroju światowego tego właśnie. **24.** Rzekłem więc wam że odumrzecie w uchybieniach waszych; jeżeliby bowiem nie wtwardzilibyście do rzeczywistości że ja jakościowo faktycznie realnie jestem, odumrzecie w uchybieniach waszych. **25.** Powiadali więc jemu: Ty kto jakościowo jesteś? Rzekł im Iesus(:) ten wiadomy prapoczątek (:) Które coś i gadam wam(,) **26.** wieloliczne mam-trzymam około was gadać i rozstrzygać; ale ten który posłał mnie doprowadzający do starannej nie uchodzącej uwadze pełnej jawnej prawdy jakościowo jest, i ja które usłyszałem z obok od strony jego, te właśnie gadam do tego ustroju światowego. **27.** Nie rozeznali że wiadomego ojca im powiadał. **28.** Rzekł więc Iesus: Gdyby wywyższylibyście tego wiadomego syna tego wiadomego człowieka, wtedy rozeznacie że ja jakościowo jestem, i ode mnie samego nie czynię nic, ale z góry tak jak pouczył mnie wiadomy ojciec, te właśnie gadam. **29.** I ten który posłał mnie, wspólnie ze mną jakościowo jest; nie puścił od siebie mnie wyłącznie jedyne, że ja te podobające się jemu czynię zawsze.

**30.** W następstwie te właśnie jego gadającego, wieloliczni wtwardzili jako do rzeczywistości do niego. **31.** Powiadał więc Iesus istotnie do tych którzy wtwardzili jako do rzeczywistości jemu Judajczyków: Jeżeliby wy pozostalibyście w tym odwzorowanym wniosku, tym moim własnym, starannie pełnie jawnie prawdziwie uczniowie moi jesteście, **32.** i rozeznacie tę wiadomą staranną pełną jawną prawdę, i ta prawda oswobodzi was. **33.** Odróżnili się w odpowiedzi istotnie do niego: Nasienie Abraama jakościowo jesteśmy i żadnemu nie służyliśmy jako niewolnicy kiedykolwiek; jakże ty powiadasz że: Swobodni staniecie się? **34.** Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam, że wszystek czyniący wiadome uchybienie, niewolnik jest tego uchybienia. **35.** Zaś niewolnik nie pozostaje w domostwie do sfery funkcji wiadomego eonu; wiadomy syn pozostaje do sfery funkcji wiadomego eonu. **36.** Jeżeliby więc wiadomy syn was oswobodziłby, w realnie istniejącej rzeczywistości swobodni będziecie. **37.** Wiem że nasienie Abraama jakościowo jesteście; ale szukacie sposobu mnie odłączyć przez zabicie, że ten wiadomy odwzorowany wniosek, ten mój własny, nie pojmuje w was. **38.** Które ja trwale ujrzałem u-przy wiadomym ojcu, gadam, i wy więc które nietrwale usłyszeliście z obok od strony tego wiadomego ojca czynicie. **39.** Odróżnili się i rzekli mu: Wiadomy ojciec nasz Abraam jakościowo jest. Powiada im Iesus: O ile potomkowie tego Abraama jesteście, wiadome dzieła tego Abraama czyniliście lecz nie dokonaliście, **40.** teraz zaś szukacie sposobu

mnie odłączyć przez zabicie, nieokreślonego człowieka który tę staranną pełną jawną prawdę wam od przeszłości gadam którą usłyszałem z obok od strony wiadomego boga; to właśnie Abraam nie uczynił. **41.** Wy teraz czynicie wiadome dzieła wiadomego ojca waszego. Rzekli mu: My z nierządu nie jesteśmy zrodzeni; jednego ojca mamy, wiadomego boga. **42.** Rzekł im Iesus: O ile ten bóg ojciec wasz był jakościowo, miłowaliście by mnie, ja bowiem z tego boga wyjechałem i teraz przybywam i bywam obecny; ani bowiem ode mnie samego w przeszłości na trwale nie przyjechałem, ale ów mnie odprawił. **43.** Przez co to gadanie, to moje własne, nie rozeznajecie? Że nie możecie słuchać ten odwzorowany wniosek, ten mój własny. **44.** Wy z tego wiadomego ojca tego na wskroś przez wszystko rzucającego diabła jakościowo jesteście, i te wiadome pożądania płciowe tego ojca waszego chcecie czynić. Ów człowiekobójca był od prapoczątku, i w tej starannej pełnej jawnej prawdzie nie stawiał się, że nie jest jakakolwiek staranna pełna jawna prawda w nim. Gdy ewentualnie ewentualnie gada kłam, ze swoich własnych gada, że kłamca jest i ojciec jego. **45.** Ja zaś że tę staranną pełną jawną prawdę powiadam, nie wtwierdzacie do rzeczywistości mi. **46.** Kto z was wykazując haniebnosć karci mnie około jakiegoś uchybienia? Jeżeli jakąś staranną pełną jawną prawdę powiadam, przez co wy nie wtwierdzacie do rzeczywistości mi? **47.** Ten będący jakościowo z wiadomego boga, wiadome spływające wysłowienia czynów tego boga słucha; przez to właśnie wy nie słuchacie, że

z tego boga nie jesteście jakościowo. **48.** Odróżnili się Judajczycy i rzekli mu: Czy nie odpowiednio powiadamy my że Samaritanin jakościowo jesteś ty i jakieś bóstwo pochodzące od daimonów masz-trzymasz? **49.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Ja bóstwo pochodzące od daimonów nie mam-trzymam, ale szacuję tego ojca mego, i wy pozbawiacie szacunku mnie. **50.** Ja zaś nie szukam sławę moją; jest ten szukający i rozstrzygający. **51.** Istotne istotnego powiadam wam, jeżeliby ktoś wiadomy mój własny odwzorowany wniosek upilnowałby, śmierć żadną metodą nie ujrzałby jako teorię wejrzawszy do sfery funkcji tego eonu. **52.** Rzekli mu Judajczycy: Teraz od przeszłości rozeznajemy że jakieś bóstwo pochodzące od daimonów masz-trzymasz. Abraam odumarł i wiadomi prorocy, i ty powiadasz: Jeżeliby ktoś wiadomy odwzorowany wniosek mój upilnowałby, żadną metodą nie zasmakowałby śmierci wejrzawszy do sfery funkcji tego eonu. **53.** Czy może ty większy jakościowo jesteś od tego wiadomego ojca naszego Abraama, takiego który odumarł? I wiadomi prorocy odumarli. Jako kogo ciebie samego czynisz? **54.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Jeżeliby ja wsławiłbym mnie samego, ta sława moja nic jakościowo jest; jakościowo jest wiadomy ojciec mój, ten sławiący mnie, którego wy powiadacie że: Niewiadomy bóg nasz jest. **55.** I nie rozeznaliście trwale go, ja zaś trwale znam go. I jeżeliby rzekłbym że nie znam go, będę jakościowo podobny wam kłamca; ale znam go i wiadomy odwzorowany wniosek jego pilnuję-zatrzymuję. **56.** Abraam wiadomy ojciec wasz

uniósł się wesołością aby ujrzałby ten wiadomy dzień, ten mój własny, i ujrzał i wyszedł rozkosznie z środka. **57.** Rzekli więc Judajczycy istotnie do niego: Pięćdziesiąt lata jeszcze nie masz i Abraama ujrzałeś i dotąd widzisz? **58.** Rzekł im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam, zanim okoliczności uczyniły Abra-a-ma mogącym stać się, ja jakościowo jestem. **59.** Unieśli więc kamienie aby rzuciliby wrogo na niego, Iesus zaś został ukryty i wyszedł ze świątyni.

## Rozdział 9

**1.** I wiodąc obok-przeciw ujrzał jakiegoś człowieka ślepego z urodzenia. **2.** I wezwali do uwyrażnienia się go uczniowie jego, powiadając: Rabinie, kto chybił celu: ten właśnie albo czy wiadomi rodzice jego, aby ślepy zostałby zrodzony? **3.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Zarówno nie ten właśnie chybił celu jak i nie wiadomi rodzice jego, ale aby jako jedno zostałyby ujawnione wiadome dzieła wiadomego boga w nim. **4.** Nas obowiązuje działać te wiadome dzieła tego który posłał mnie póki dzień jakościowo jest; przychodzi noc gdy nikt nie może działać. **5.** Gdy ewentualnie w tym naturalnym ustroju światowym jakościowo ewentualnie jestem, światło jakościowo jestem tego naturalnego ustroju światowego. **6.** Te właśnie rzekłszy plunął na prostacki przyziem i uczynił zaprawę glinianą z tej plwociny, i namazał jego tę zaprawę aktywnie na oczy **7.** i rzekł mu: Prowadź się pod tym zwierchnictwem, umyj się zanurzwszy się do sfery funkcji wiadomej nurkownalności należącej do tego Siloam, które jest tłumaczone przez

Hermesa: Odprawiony. Odszedł więc i umył się i przyszedł widzący. **8.** Więc sąsiedzi i ci obecnie dla znalezienia teorii oglądający go jako to co poprzednie że proszący o doistotny dodatek żebrak był, powiadali: Czyż nie ten właśnie jest ten odgórnie zasiadający jako na swoim i żebrząc proszący o doistotny dodatek? **9.** Inni powiadali że: Ten właśnie jest; inni powiadali: Zdecydowanie nie, ale upodobniony jemu jakościowo jest. Ów powiadał że: Ja jestem. **10.** Powiadali więc jemu: Jakże zostały otworzone wstecz w górę twoje oczy? **11.** Odróżnił się w odpowiedzi ów: Ten wiadomy człowiek, ten powiadany Iesus, zaprawę glinianą uczynił i namazał moje oczy i rzekł mi że: Prowadź się pod tym zwierchnictwem do sfery funkcji tego Siloam i umyj się; odszedłszy więc i umywszy się ponownie spojrzałem poprzez wzniesienie wzroku do źródła w górze. **12.** I rzekli mu: Gdzie jest ów? Powiada: Nie wiem. **13.** Wiodą go istotnie do farisaiosów, tego kiedyś ślepego. **14.** Był zaś sabat w którym dniu tę zaprawę glinianą uczynił Iesus i otworzył wstecz w górę jego oczy. **15.** Na powrót więc wzywali do uwyrażnienia się go i farisaiosi jakże ponownie spojrzał poprzez wzniesienie wzroku do źródła w górze. Ten zaś rzekł im: Zaprawę glinianą nałożył na dodatek na należące do mnie, aktywnie na oczy, i umyłem się, i poglądam. **16.** Powiadali więc z farisaiosów jacyś: Nie jest jakościowo ten właśnie od strony niewiadomego boga ten człowiek, że sabat nie pilnuje. Inni powiadali: Jakże może człowiek uchybiający celu takie to znaki boże czynić? I rozdarcie

jakościowo było w nich. **17.** Powiadają więc temu ślepeму na powrót: Co ty powiadasz około niego, że otworzył twoje oczy? Ten zaś rzekł że: Prorok jakościowo jest. **18.** Nie wtwierdzili do rzeczywistości więc Judajczycy około niego że był ślepy i ponownie spojrzął, aż do czasu takiego którego przygłosili rodziców jego, tego który ponownie spojrzął, **19.** i wezwali do uwyrażnienia się ich powiadając: Ten właśnie jest wiadomy syn wasz, którego wy powiadacie że ślepy został zrodzony? Jakże więc pogląda w tej chwili? **20.** Odróżnili się dla odpowiedzi więc rodzice jego i rzekli: Wiemy że ten właśnie jest syn nasz i że ślepy został zrodzony. **21.** Jakże zaś teraz pogląda, nie wiemy, albo kto otworzył jego oczy, my nie wiemy. Jego wezwijcie do uwyrażnienia się, cechy odpowiadające wiekowi ma, sam około siebie samego będzie gadał. **22.** Te właśnie rzekli rodzice jego że strachali się w Judajczyków; już bowiem przedtem do razem ułożyli się Judajczycy aby jeżeliby ktoś go potwierdziłby powiedziawszy to samo jako jakiegoś pomazańca, odłączony od grupy zbierania do razem stałby się. **23.** Przez to właśnie rodzice jego rzekli że: Cechy odpowiadające wiekowi ma, jego nadto wezwijcie do uwyrażnienia się. **24.** Przygłosili więc tego człowieka z wtórego razu, który był ślepy, i rzekli mu: Daj sławę temu bogu; my wiemy że ten właśnie wiadomy człowiek uchybiający celu jakościowo jest. **25.** Odróżnił się więc ów: Czy uchybiający celu jakościowo jest, nie wiem; jedno wiem że ślepy będąc w tej chwili poglądał. **26.** Rzekli więc jemu: Co uczynił tobie? Jakże otworzył twoje

oczy? **27.** Odróżnił się im: Rzekłem wam już, i nie posłuchaliście. Co na powrót chcecie słuchać? Czy może i wy chcecie jego uczniowie stać się? **28.** I zelżyli go i rzekli: Ty uczeń jesteś owego, my zaś Moysesa jesteśmy uczniowie. **29.** My od przeszłości wiemy że Moysesowi trwale zagadał ten bóg, tego właśnie zaś nie wiemy od przeszłości skąd pozostając w łączności z tym jakościowo jest. **30.** Odróżnił się ten człowiek i rzekł im: W tym właśnie bowiem to cudownie dziwne jest, że wy nie wiecie od przeszłości skąd jakościowo jest, i otworzył wstecz w górę moje oczy. **31.** Wiemy od przeszłości że uchybiających celu wiadomy bóg nie słucha, ale jeżeli ewentualnie ktoś czczący boga ewentualnie jest i wiadomą wolę jego ewentualnie czyni, tego właśnie słucha. **32.** Z tego eonu nie było usłyszane że otworzył ktoś oczy ślepego zrodzonego; **33.** o ile nie był jakościowo ten właśnie z obok od strony jakiegoś niewiadomego boga, nie mógł czynić nic. **34.** Odróżnili się i rzekli mu: W uchybieniach ty zostałeś urodzony cały, i ty nauczasz nas? I wyrzucili go na zewnątrz. **35.** Usłyszał Iesus że wyrzucili go na zewnątrz, i znalazłszy go rzekł: Ty wtwierdzasz jako do rzeczywistości do określonego syna określonego człowieka? **36.** Odróżnił się dla odpowiedzi ów i rzekł: I kto jest, utwierdzający panie, aby wtwierdziłbym jako do rzeczywistości do niego? **37.** Rzekł mu Iesus: I w przeszłości widziałeś i dotychczas widzisz go i ten obecnie gadający wspólnie z tobą, ów jest. **38.** Ten zaś mówił: Wtwierdzam jako do rzeczywistości, utwierdzający panie; i złożył hołd do istoty jemu.

39. I rzekł Iesus: Do sfery funkcji rozstrzygnięcia ja do sfery funkcji tego naturalnego ustroju światowego tego właśnie przyjechałem, aby ci teraz nie poglądający teraz poglądaliby, i ci teraz poglądający ślepi staliby się. 40. Usłyszeli z farysaiosów te właśnie słowa, ci wspólnie z nim będący, i rzekli mu: Czy może i my ślepi jakościowo jesteśmy? 41. Rzekł im Iesus: O ile ślepi jakościowo byliście, nie ewentualnie mieliście uchybienie; teraz zaś powiadacie że: Poglądamy. To uchybienie wasze pozostaje.

## Rozdział 10

1. Istotne istotnego powiadam wam, ten nie wchodzący przez-z wiadomych drzwi do wiadomej zagrody powietrznego miejsca wiadomych owiec, ale wstępujący z dołu w górę w łączności skądinąd, ów kradzieżca jest i piracki zbójca. 2. Ten zaś wchodzący przez-z wiadomych drzwi, pasterz jest wiadomych owiec. 3. Temu właśnie wiadomy odźwierny otwiera wstecz w górę, i wiadome owce wiadomego głosu jego jako jedna słucha, i wiadome swoje własne owce przygłasza z góry w dół w każde imię, i wyprowadza one. 4. Gdyby te wiadome swoje własne wszystkie wyrzuciłby, w doistotnym przedzie w łączności onych wyprawia się i te owce jemu jako jedna wdraża się, że od przeszłości znają wiadomy głos jego. 5. Cudzemu zaś żadną metodą nie będą wdrażały się, ale będą uciekały od niego, że nie od przeszłości znają cudzych głos. 6. To właśnie odwzorowanie szlaku twórczego rzekł im Iesus; owi zaś nie rozeznali co jako jedno jakościowo było które gadał im. 7. Rzekł więc na

powrót Iesus: Istotne istotnego powiadam wam że ja jakościowo jestem te drzwi tych owiec. 8. Wszyscy ci którzy przyjechali na przód mnie, kradzieżcy są i piraccy zbójcy, ale nie usłuchały ich te owce. 9. Ja jakościowo jestem te drzwi; przez-ze mnie jeżeliby ktoś wszedłby, będzie ocalony, i wejdzie i wyjdzie i jakieś pastwisko znajdzie. 10. Kradzieżca nie przyjeżdża jeżeli nie aby ukradłby i zabiłby na ofiarę i odłączyłby przez zatrącenie. Ja przyjechałem aby niewiadome życie organiczne teraz miałyby i niewiadome coś będące nadmiarem miałyby. 11. Ja jestem ten wiadomy pasterz, ten dogodny; pasterz dogodny duszę swoją kładzie w obronie powyżej wiadomych owiec. 12. Ten wynajęty za zapłatę i nie będący pasterz którego nie jako jedna jest owce jego własne, szukając teorii ogląda wiadomego wilka przyjeżdżającego i puszcza od siebie te owce i ucieka, i wilk zagrabia one i rozprasza, 13. że wynajęty za zapłatę jest i nie jest dbałość jemu około tych owiec. 14. Ja jestem ten pasterz, ten dogodny, i rozeznaję wiadome moje własne, i rozeznaję mnie te wiadome moje własne, 15. z góry tak jak rozeznaje mnie określony ojciec i ja rozeznaję określonego ojca, i duszę moją kładę w obronie powyżej tych owiec. 16. I inne owce mam, które nie jako jedna jest z wiadomej zagrody powietrznego miejsca tej właśnie; i owe obowiązują uczynić mnie mogącym powieść, i głosu mego będą słuchały, i staną się jedna paśna trzoda, jeden pasterz. 17. Przez to właśnie mnie określony ojciec miłuje że ja kładę duszę moją, aby na powrót wziąłbym ją. 18. Nikt nie unosi ją ode mnie, ale ja kładę ją ode mnie



samego. Samowolną władzę mam położyć ją, i samowolną władzę mam na powrót wziąć ją; tę właśnie wskazówkę wziąłem z obok od strony ojca mego. **19.** Rozdarcie na powrót stało się w Judajczykach przez odwzorowane w słowach wnioski te właśnie. **20.** Powiadali zaś wieloliczni z nich: Bóstwo pochodzące od daimonów ma i szaleje; po co jego słuchacie? **21.** Inni powiadali: Te właśnie spływające wysłowienia czynów jako jedno nie jest jakościowo będącego zależnym od daimonów. Czy bóstwo pochodzące od daimonów może ślepych oczy otworzyć na powrót wstecz w górę? **22.** Stało się wtedy jako jedno te wiadome obchody święta Wznowienia świątyni w Hierosolymach. Zimowa burzliwa pogoda była, **23.** i deptał wkoło Iesus w świątyni w kolumnadzie Solomona. **24.** Okrążyli więc go Judajczycy i powiadali mu: Aż do kiedy tę duszę naszą odrywając unosisz? Jeżeli ty jesteś jakościowo ten wiadomy pomazaniec, rzeknij nam wszystkospływem. **25.** Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Rzekłem wam, i nie wtwierdzacie do rzeczywistości; te dzieła które ja czynię wewnątrz w wiadomym imieniu wiadomego ojca mego, te właśnie jako jedno świadczą około mnie. **26.** Ale wy nie wtwierdzacie do rzeczywistości, że nie jesteście jakościowo z tych wiadomych owiec, tych moich własnych. **27.** Te owce, te moje własne, głosu mego słuchają, i ja rozeznaję je, i następując wdrażają się mi. **28.** I ja daję im niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i żadną metodą nie odłączyłyby się przez zatracenie do sfery funkcji tego wiadomego eonu, i nie zagrabi

ktos je z wiadomej ręki należącej do mnie. **29.** Ten ojciec mój, które dał(o) mi, od wszystkich coś większe jest, i nikt nie może zagrabić z wiadomej ręki ojca. **30.** Ja i ojciec jedno jakościowo jesteśmy. **31.** Dźwignęli na powrót kamienie Judajczycy aby ukamienowaliby go. **32.** Odróżnił się im Iesus: Wieloliczne dzieła odpowiednie i dogodne okazałem wam z wewnątrz ojca. Przez które z nich dzieło mnie kamienujecie? **33.** Odróżnili się w odpowiedzi mu Judajczycy: Około odpowiedniego i dogodnego dzieła nie kamienujemy cię, ale około niewłaściwej wieszczby, i że ty nieokreślony człowiek będąc czynisz ciebie samego (jako) nieokreślonego boga. **34.** Odróżnił się dla odpowiedzi im Iesus: Czy nie jest od przeszłości pismem odwzorowane w wiadomym Przydzielonym obyczajowym prawie waszym że: Ja rzekłem: Nieokreśleni bogowie jakościowo jesteście? **35.** Jeżeli owych rzekł jako nieokreślonych bogów, istotnie do których ten określony odwzorowany wniosek określonego boga stał się - i nie może zostać rozwiązane to odwzorowane pismo - **36.** tego którego wiadomy ojciec uświęcił i odprawił do tego naturalnego ustroju światowego wy powiadacie że: Niewłaściwie wieszczysz, że rzekłem: Jakiś nieokreślony syn tego boga jakościowo jestem? **37.** Jeżeli nie czynię wiadome dzieła tego ojca mego, nie wtwierdzacie do rzeczywistości mi. **38.** Jeżeli zaś czynię, i jeżeli nawet mi nie ewentualnie wtwierdzacie, wiadomym dziełom wtwierdzacie, aby rozeznalibyście i rozeznawalibyście, że we mnie ten ojciec i ja

w tym ojcu. **39.** Szukali sposobu go na powrót ująć ściśnięciem, i wyszedł z ręki ich. **40.** I odszedł na powrót na przeciwległy kraniec Iordanesu do tego właściwego miejsca tam gdzie był Ioannes jako to co pierwsze zanurzający dla pogrążenia i zatopienia, i pozostał tam. **41.** I wieloliczni przyszli istotnie do niego i powiadali że: Ioannes wprowadzie jako znak boży nie uczynił nic; wszystkie zaś te które rzekł Ioannes około tego właśnie, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jako jedno było. **42.** I wieloliczni twierdzili jako do rzeczywistości do niego tam.

## Rozdział 11

**1.** Był zaś ktoś słabujący, Lazaros od Bethanii, z otwartej wiejskiej osady Marii i Marthy siostry jej. **2.** Była zaś Mariam ta która namaściła utwierdzającego pana pachnidłem i która wytarła nogi jego włosami swymi, której ten brat Lazaros słabował. **3.** Odprawiły więc te siostry istotnie do niego powiadając: Utwierdzający panie, ujrzyj-oto którego lubisz słabuje. **4.** Usłyszawszy zaś określony Iesus rzekł: Ta właśnie słabość nie jest istotnie do śmierci ale w obronie powyżej sławy określonego boga, aby zostałyby wsławiony określony syn określonego boga przez-z tej właśnie. **5.** Miłował zaś ten Iesus tę Marthę i tę siostrę jej i tego Lazarosa. **6.** Jak więc usłyszał że słabuje, wtedy wprowadzie pozostał w którym był właściwym miejscu dwa dni. **7.** Następnie potem - w istotny środek za to właśnie powiada uczniom: Może teraz wiedlibyśmy do Iudai na powrót. **8.** Powiadają mu uczniowie: Rabinie, teraz szukali sposobu cię ukamienować Judajczycy, i na powrót

prowadzisz się pod zwierzchnictwem tam? **9.** Odróżnił się w odpowiedzi nieokreślony Iesus: Czyż nie dwanaście godzin naturalnego okresu czasu są dnia? Jeżeli ewentualnie ktoś ewentualnie depcze wkoło w dniu, nie wcina do istoty, że to światło tego naturalnego ustroju światowego tego właśnie pogląda; **10.** jeżeli ewentualnie zaś ktoś ewentualnie depcze wkoło w nocy, wcina do istoty, że to światło nie jest w nim. **11.** Te właśnie rzekł, i potem - w istotny środek za to właśnie powiada im: Lazaros, lubiący przyjaciel nasz, uspił się, ale wyprawiam się aby zbudziłbym ze snu go. **12.** Rzekli więc uczniowie mu: Utwierdzający panie, jeżeli uspił się, będzie ocalony. **13.** Przedtem spłynął zaś Iesus około tej śmierci jego, owi zaś wyobrazili sobie że około uspienia snu powiada. **14.** Wtedy więc rzekł im Iesus wszystkosplywem: Lazaros odumarł, **15.** i wychodzę rozkosznie z środka przez was aby twierdzilibyście do rzeczywistości, że nie byłem dla siebie tam. Ale teraz może wiedlibyśmy istotnie do niego. **16.** Rzekł więc Thomas, powiadany Podwójny, współuczniom: Może wiedlibyśmy i my aby odumarlibyśmy wspólnie z nim. **17.** Przyszedszy więc wiadomy Iesus znalazł go cztery już dni mającego w wiadomym pamiątkowym grobowcu. **18.** Była zaś Bethania blisko Hierosolym, tak jak od stadionów piętnastu. **19.** Wieloliczni zaś z Judajczyków przedtem przyszli istotnie do tej Marthy i Mariamy aby pocieszyliby mitem je około brata. **20.** Ta więc Martha jak usłyszała że jakiś Iesus przychodzi, podeszła do podspotkania jemu; Mariam zaś w domu z góry zajmowała

sobie miejsce. **21.** Rzekła więc ta Martha istotnie do tego Iesusa: Utwierdżający panie, o ile byłeś bezpośrednio tutaj, nie by odumarł brat mój. **22.** I teraz od przeszłości wiem że te które by poprosiłbyś dla siebie wiadomego boga, da tobie ten bóg. **23.** Powiada jej ten Iesus: Wstanie na górę ten brat twój. **24.** Powiada mu ta Martha: Od przeszłości wiem że wstanie na górę w tym wiadomym wstaniu na górę w tym ostatnim dniu. **25.** Rzekł jej ten Iesus: Ja jakościowo jestem to wstanie na górę i to życie organiczne; ten wtwierdżający jako do rzeczywistości do sfery funkcji mnie, i jeżeliby odumarłby, żył będzie organicznie dla siebie; **26.** i wszystek ten żyjący organicznie i wtwierdżający jako do rzeczywistości do sfery mnie, żadną metodą nie odumarłby do sfery tego eonu. Wtwierdzasz do rzeczywistości to właśnie? **27.** Powiada mu: Owszem, utwierdżający panie, ja wtwierdziłam do rzeczywistości że ty jakościowo jesteś ten wiadomy pomazaniec, ten wiadomy syn tego wiadomego boga, ten do sfery tego naturalnego ustroju światowego obecnie przyjeżdżający. **28.** I to właśnie rzekłszy odeszła i przygłosiła Mariamę siostrę swoją potajemnie rzekłszy: Wiadomy nauczyciel jest obok-przeciw i przygłasza cię. **29.** Owa zaś jak usłyszała została wzbudzona w górę w to co szybkie i przychodziła istotnie do niego. **30.** Jeszcze nie zaś przedtem przyszedł ten Iesus do tej otwartej wiejskiej osady, ale był jeszcze w tym właściwym miejscu tam gdzie podeszła do podspotkania jemu ta Martha. **31.** Więc Judajczycy będący wspólnie z nią w domostwie

i pocieszający mitem ją, ujrzawszy Mariamę że szybko stawiała się w górę i wyszła, wdrożyli się jej, wyobraziwszy sobie że prowadzi się pod zwierzchnictwem do tego pamiątkowego grobowca aby zapłakałaby tam. **32.** Ta więc Mariam jak przyszła tam gdzie był niewiadomy Iesus, ujrzawszy go padła do należących do niego, istotnie do nóg, powiadając mu: Utwierdżający panie, o ile byłeś bezpośrednio tutaj, nie by należący do mnie odumarł ten brat. **33.** Iesus więc jak ujrzał ją płaczącą i tych zszedłszy się do razem z nią Judajczyków płaczących, wburzył się do wewnątrz gniewnym parsknięciem wiadomym duchem i zamącił siebie samego **34.** i rzekł: Gdzie położyliście go? Powiadają mu: Utwierdżający panie, przychodź i ujrzyj. **35.** Wydzielił łzy Iesus. **36.** Powiadali więc Judajczycy: Ujrzyjcie-oto jak lubił go. **37.** Jacyś zaś z nich rzekli: Czy nie mógł ten właśnie, który stworzył wstecz - w górę oczy ślepego, uczynić aby i ten właśnie nie odumarłby? **38.** Iesus więc na powrót wburzając się do wewnątrz gniewnym parskaniem w sobie samym, przychodzi do tego pamiątkowego grobowca. Był zaś jako jaskinia, i jakiś kamień leżał na wierzchu zgodnie zależnie na nim. **39.** Powiada ten Iesus: Unieście ten kamień. Powiada mu siostra tego który dokonał życia, Martha: Utwierdżający panie, już wonieje ,czwartodniowy bowiem jest. **40.** Powiada jej ten Iesus: Czy nie rzekłem ci że jeżeliby wtwierdziłabyś do rzeczywistości ujrzysz wiadomą sławę wiadomego boga? **41.** Unieśli więc ten kamień. Ten zaś Iesus uniósł oczy na górę i rzekł: Ojcze, dla łatwo udzielam

się łaskawie w podziękowaniu tobie że usłyszałeś należące do mnie. **42.** Ja zaś od przedtem wiedziałem że zawsze pochodzące ode mnie słyszysz, ale przez ten dręczący tłum od potem wkoło stojący rzekłem, aby wtwierdziliby do rzeczywistości że ty mnie odprawiłeś. **43.** I te właśnie rzekłszy, głosem wielkim wrzasnął jak zwierzę: Lazarosie, tu dotąd na zewnątrz. **44.** Wyszedł ten umarły związany: nogi i ręce pasami od łoża, i widok twarzy jego rzymską chustką potną do twarzy od przedtem był owiązany. Powiada im ten Iesus: Rozwiążcie go i puście od siebie go prowadzić się pod tym zwierzchnictwem. **45.** Wieloliczni więc z Judajczyków ci przyszedłsi istotnie do tej Mariamy i obejrzałsi badawczo które uczynił, wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego. **46.** Jacyś zaś z nich odeszli istotnie do farisaiosów i rzekli im które uczynił jakiś Iesus. **47.** Zebrali do razem więc prapoczątkowi kapłani i farisaiosi razem radę i powiadali: Co czynimy że ten właśnie określony człowiek wieloliczne czyni znaki boże? **48.** Jeżeliby puścilibyśmy od siebie go w ten właśnie sposób, wszyscy wtwierdzą jako do rzeczywistości do niego, i przyjdą Rzymianie i uniosą należące do nas i to właściwe miejsce i ten naród z natury wzajemnie razem żyjący. **49.** Jeden zaś ktoś z nich Kaiafas, prapoczątkowy kapłan jakościowo będący cyklu rocznego owego, rzekł im: Wy nie wiedzieliście i stąd nie wiecie nic, **50.** ani logicznie wnioskujeć że korzystnie przynosi do razem wam aby jeden jakiś człowiek odumarłby w obronie powyżej wiadomego ludu, i nie cały ten naród z natury wzajemnie razem

żyjący odłączyłby się przez zatracenie. **51.** To właśnie zaś od siebie samego nie rzekł, ale prapoczątkowy kapłan jakościowo będąc cyklu rocznego owego, złożył proroctwo że miał planowo jakiś Iesus teraz odumierać w obronie powyżej tego narodu. **52.** I nie w obronie powyżej tego narodu wyłącznie jedynie, ale aby i wiadome potomki wiadomego boga, te od przeszłości na wskroś rozproszone zebrałby do razem do sfery jednego. **53.** Od owego więc dnia uradzili sobie aby odłączyliby przez zabicie go. **54.** Ten więc Iesus już nie wszystko-spywem deptał wkoło w Judajczykach, ale odjechał bazując w tamtym stamtąd do wyodrębnionej krainy blisko spustoszonej opuszczonej okolicy, do Efraim powiadanego miasta, i tam pozostał wspólnie z uczniami. **55.** Było zaś blisko święto Pascha Judajczyków, i wstąpili w górę wieloliczni do Hierosolym z tej wyodrębnionej krainy naprzód tego święta Pascha, aby wnieśli do oczyszczenia siebie samych. **56.** Szukali więc tego wiadomego Iesusa i powiadali wspólnie z wzajemnymi w świątyni stojąc: Co wyobraża się wam? Że żadną metodą nie przyszedłby do tego święta? **57.** Przedtem dali zaś prapoczątkowi kapłani i farisaiosi wskazówki aby, jeżeliby ktoś rozeznałby gdzie jest, wskazałby, żeby w jakiś sposób ujęliby ściśnięciem go.

## **Rozdział 12**

**1.** Wiadomy więc Iesus na przód sześciu dni święta Pascha przyjechał do Bethanii, tam gdzie był niewiadomy Lazaros którego wzbudził w górę z umarłych niewiadomy Iesus.  
**2.** Uczynili więc mu główny posiłek tam,

i wiadoma Martha usługiwała; wiadomy zaś Lazaros jeden był z leżących wstecz do źródła do posiłku razem z nim. **3.** Ta więc Mariam wzięwszy rzymską litrę pachnidła nardu skłaniającego do wtwierdzenia do rzeczywistości wieloznacownego, namaściła nogi wiadomego Iesusa i wytarła włosami swymi nogi jego; zaś domostwo zostało uczynione pełnym z woni tego pachnidła. **4.** Powiada zaś Iudas Mąż Przypadku jeden z uczniów jego, ten teraz mający planowo go teraz przekazywać: **5.** Przez co to właśnie pachnidło nie zostało wyprowadzone na zewnątrz i sprzedane w zamian trzystu denarów i zostało dane żebrzącym? **6.** Rzekł zaś to właśnie nie że około żebrzących była dbałość jemu, ale że kradzieżca był i pochwę na języki mając te rzucane dźwigał. **7.** Rzekł więc Iesus: Puść od siebie ją, aby do wiadomego dnia wgrzebania mojego upilnowałaby ono. **8.** Żebrzących bowiem zawsze macie wspólnie z sobą samymi, mnie zaś nie zawsze macie. **9.** Rozeznał więc tłum wieloliczny z Judajczyków że tam jest, i przyszli nie przez wiadomego Iesusa wyłącznie jedynie, ale aby i wiadomego Lazarosa ujrzeliby którego wzbudził w górę z umarłych. **10.** Uradzili sobie zaś prapoczątkowi kapłani aby i Lazarosa zabiliby, **11.** że wieloliczni przez niego prowadzili się pod tym zwierzchnictwem z Judajczyków i wtwierdzali jako do rzeczywistości do Iesusa. **12.** Tym dniem nazajutrz tłum wieloliczny przyszedłszy do święta, usłyszawszy że przyjeżdża Iesus do Hierosolym, **13.** wzięli gałęzie palm feniksów i wyszli do podspotkania jemu, i jak zwierzęta

wrzeszczeli: Więc zbawienie; dla łatwo odwzorowany we wniosku ten wiadomy przyjeżdżający w niewiadomym imieniu niewiadomego utwierdzającego pana, wiadomy król wiadomego Izraela. **14.** Znalazłszy zaś Iesus jakieś młode osłę, osiadł dla aktywnego związku na nie, z góry tak jak jest od przeszłości pismem odwzorowane: **15.** Nie strachaj się córka Sion; zobacz-oto wiadomy król twój przyjeżdża odgórnie siedzący jako na swoim aktywnie na jakieś młode zwierzę osła. **16.** Te właśnie nie rozeznali jego uczniowie jako to co pierwsze; ale gdy został wślawiony Iesus, wtedy wspomnieli sobie że te właśnie jako jedno było zależnie na nim pismem odwzorowane i te właśnie uczynili mu. **17.** Świadczył więc tłum będący wspólnie z nim gdy Lazarosa przygłosił z pamiątkowego grobowca i wzbudził w górę go z umarłych. **18.** Przez to właśnie podszedł do podspotkania mu tłum że usłyszeli tę okoliczność która ten właśnie usposobiła go zdolnym uczynić znak boży. **19.** Więc farisaioi rzekli istotnie do siebie samych: w teorii oglądacie że nie wspomagacie nic; ujrzyjcie-oto ten naturalny ustrój światowy do tyłu jego odszedł. **20.** Byli zaś Helleni jacyś z tych wstępujących na górę aby złożyliby hołd do istoty w tym święcie. **21.** Ci właśnie więc przyszli do istoty Filipposowi, temu od Bethsaidy Galilai, i wzywali do uwyrażnienia się go powiadając: Utwierdzający panie, chcemy tego wiadomego Iesusa ujrzeć. **22.** Przychodzi Filippos i powiada Andreasowi; przychodzi Andreas i Filippos i powiadają temu Iesusowi. **23.** Zaś Iesus odróżnia się w odpowiedzi im

powiadając: Przyszła wiadoma godzina naturalnego okresu czasu aby zostałyby wślawiony określony syn określonego człowieka. **24.** Istotne istotnego powiadam wam, jeżeliby nie wiadome jądro wiadomego zboża padłszy do ziemi odumarłoby, ono samo wyłącznie jedyne pozostaje; jeżeliby zaś odumarłoby, wieloliczny owoc przynosi. **25.** Ten obecnie lubiący wiadomą duszę swoją, przez zatrącenie odłącza ją; i ten obecnie nienawidzący wiadomą duszę swoją w wiadomym naturalnym ustroju światowym tym właśnie, do niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego utrzyma pod strażą ją. **26.** Jeżeli ewentualnie mnie ktoś ewentualnie obecnie służy, mnie niech wdraża się, i tam gdzie jakościowo jestem ja, tam i wiadomy służyjący, ten mój własny, jakościowo będzie. Jeżeli ewentualnie ktoś mnie ewentualnie obecnie służy, będzie szacował go wiadomy ojciec. **27.** Teraz dusza moja od przeszłości jest zamącona, i co ewentualnie rzekłbym? Ojcie, ocal mnie z godziny naturalnego okresu czasu tej właśnie? Ale przez to właśnie przyjechałem do sfery godziny tej właśnie. **28.** Ojcie, wślaw twoje wiadome imię. Przypląnął więc głos z wewnątrz wiadomego nieba: I wślawiłem, i na powrót wślawię. **29.** Więc tłum, ten stojący i usłyszawszy, powiadał: Uczynił grzmot skłonnym stać się. Inni powiadali: Jakiś anioł jemu zagadał. **30.** Odróżnił się niewiadomy Iesus i rzekł: Nie na wskroś przez we mnie głos ten właśnie stał się, ale na wskroś przez w was. **31.** Teraz rozróżniające rozstrzygnięcie jest wiadomego

naturalnego ustroju światowego tego właśnie, teraz wiadomy prapoczątkowy i stąd naczelny wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie będzie wyrzucony na zewnątrz, **32.** i ja jeżeliby zostałbym wywyższony z wewnątrz tej ziemi, wszystkich wyciągnę istotnie do mnie samego. **33.** To właśnie zaś powiadał oznaczając sygnałem od bogów którą śmiercią przedtem miał planowo obecnie odumierać. **34.** Odróżnił się więc jemu tłum: My usłyszeliśmy z Przydzielonego obyczajowego prawa że wiadomy pomazaniec pozostaje do sfery funkcji tego eonu, i jakże powiadasz ty że obowiązuje mogącym zostać wywyższonym uczynić określonego syna określonego człowieka? Kto jakościowo jest ten właśnie wiadomy syn wiadomego człowieka? **35.** Rzekł więc im Iesus: Jeszcze przez mały naturalny okres czasu określone światło wewnątrz w was jakościowo jest. Depczcie wkoło teraz tak jak to światło macie, aby nie niewiadome zaciemnienie was zupełnie schwyciłoby; i ten depczący wkoło wewnątrz w tym zaciemnieniu nie wie od przeszłości gdzie prowadzi się pod zwierzchnictwem. **36.** Tak jak to światło macie, wtwierdzajcie jako do rzeczywistości do tego światła, aby synowie światła stalibyście się. Te właśnie zagadał (określony) Iesus, i odszedłszy został ukryty od nich. **37.** Wobec tyle to właśnie zaś jego znaki boże uczyniwszego w doistotnym przedzie ich, nie wtwierdzali jako do rzeczywistości do niego, **38.** aby ten odwzorowany wniosek Esaiasa proroka zostałyby uczyniony pełnym który rzekł: Utwierdzający panie, kto wtwierdził jako do rzeczywistości

temu słuchowi z zaświata naszemu, i to ramię niewiadomego utwierdzającego pana komu zostało odsłonięte? **39.** Przez to właśnie nie mogli wtwierdzać jako do rzeczywistości, że na powrót rzekł Esaias: **40.** Oślepił trwale ich oczy i uczynił skrzeplym ich serce, aby nie ujrzeliby oczami i nie zrozumieliby sercem i nie zostaliby obrócenii, i nie ulecze ich. **41.** Te właśnie rzekł Esaias, że ujrzał wiadomą sławę jego, i zagadał około niego. **42.** Jednakowoż wszakże i z prapoczątkowych wieloliczni wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego, ale przez farisaiośów nie potwierdzali mówieniem tego samego, aby nie odłączeni od grupy zbierania do razem staliby się; **43.** umiłowali bowiem wiadomą sławę określonych ludzi bardziej niż tę właśnie wiadomą sławę określonego boga. **44.** Iesus zaś krzyknął i rzekł: Ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie, nie wtwierdza do mnie, ale do tego który posłał mnie; **45.** i ten dla znalezienia teorii oglądający mnie, ogląda tego który posłał mnie. **46.** Ja jako nieokreślone światło do określonego naturalnego ustroju światowego przyszedłem aby wszystek wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie w określonym zaciemnieniu nie pozostałby. **47.** I jeżeliby ktoś moich usłyszałby tych spływających wysłowień czynów i nie utrzymałby pod strażą, ja nie rozstrzygam go; nie bowiem przyszedłem aby rozstrzygnąłbym ten naturalny ustrój światowy, ale aby ocaliłbym ten ustrój. **48.** Ten przez odmówienie miejsca na położenie unieważniający mnie i nie biorący te spływające wysłowienia czynów moje, ma rozstrzygającego go: ten odwzorowany wniosek

który zagadałem, ów rozstrzygnie go w tym wiadomym ostatnim dniu. **49.** Ze ja ze mnie samego nie zagadałem, ale ten który posłał mnie, niewiadomy ojciec, on mi wskazówkę dał co aby rzekłbym i co zagadałbym. **50.** I od przeszłości wiem że ta wskazówka jego niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe jest. Które więc ja gadam, z góry tak jak spłynął mi ten ojciec, w ten właśnie sposób gadam.

### **Rozdział 13**

**1.** Naprzód zaś święta Pascha, od przedtem znając Iesus że przyszła jego wiadoma godzina naturalnego okresu czasu aby przestąpiłby z wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie istotnie do wiadomego ojca, umiłowawszy swoich własnych, tych wewnątrz w tym naturalnym ustroju światowym, do sfery jakiegoś niewiadomego pełnego urzeczywistnienia umiłował ich. **2.** I wskutek głównego wieczornego posiłku stającego się, wskutek tego diabła już wcześniej rzuciwszego do serca aby przekazałby go Iudas syn Simona Męża Przypadku, **3.** wcześniej znając że wszystkie sprawy dał mu ten ojciec do rąk i że od niewiadomego boga wyszedł i istotnie do tego boga prowadzi się pod tym zwierzchnictwem, **4.** wzbudza się w górę z tego posiłku i kładzie szaty, i wzięwszy rzymskie lniane płótno przepasał siebie samego. **5.** Zatem rzuca wodę do myjnicy i począł sobie od prapoczątku aby myć nogi uczniów i wycierać tym lnianym płótnem którym był przepasany. **6.** Przychodzi więc istotnie do Simona Petrosa. Powiada mu: Utwierdzający panie, ty należące do mnie myjesz, te nogi? **7.** Odróżnił się dla

odpowiedzi Iesus i rzekł mu: Które ja czynię ty nie wiesz od przeszłości w tej chwili, rozeznasz zaś potem-za te właśnie sprawy. **8.** Powiada mu Petros: Żeby żadną metodą nie umyłbyś należące do mnie nogi do sfery funkcji tego eonu. Odróżnił się w odpowiedzi Iesus jemu: Jeżeliby nie umyłbym cię, nie masz jakkolwiek część wspólnie ze mną. **9.** Powiada mu Simon Petros: Utwierdzający panie, nie nogi moje wyłącznie jedynie, ale i ręce i głowę. **10.** Powiada mu Iesus: Wykąpany nie ma potrzebę jeżeli nie nogi umyć sobie, ale jest oczyszczony cały. I wy oczyszczeni jakościowo jesteście, ale zdecydowanie nie wszyscy. **11.** Od przedtem znał bowiem tego obecnie przekazującego go; przez to właśnie rzekł że: Zdecydowanie nie wszyscy oczyszczeni jakościowo jesteście. **12.** Gdy więc umył nogi ich, wziął te szaty swoje i padł wstecz do źródła ku pożywieniu na powrót, rzekł im: Rozeznajecie co uczyniłem wam? **13.** Wy głosicie mnie: Wiadomy Nauczyciel, i: Wiadomy Utwierdzający pan. I odpowiednio powiadacie; jestem bowiem. **14.** Jeżeli więc ja umyłem wasze nogi, utwierdzający pan i nauczyciel, i wy jesteście dłużni wzajemnych myć nogi; **15.** podprzykład bowiem dałem wam aby z góry tak jak ja uczyniłem wam i wy czynilibyście. **16.** Istotne istotnego powiadam wam, nie jest jakościowo niewolnik większy od utwierdzającego pana jego ani odprawiony większy od tego który posłał go. **17.** Jeżeli te właśnie od przeszłości znacie, szczęśliwi teraz jesteście jeżeli ewentualnie teraz ewentualnie czynicie one. **18.** Nie około wszystkich was powiadam; ja od przeszłości

znam których wybrałem sobie; ale aby to odwzorowane pismo zostałyby uczynione pełnym: Ten gryzący mój chleb, uniósł na wrogo na mnie piętę jego. **19.** Od tej chwili powiadam wam na przód tego które skłania stać się aby wtwierdzilibyście jako do rzeczywistości gdyby stałoby się, że ja jakościowo jestem. **20.** Istotne istotnego powiadam wam, ten biorący ewentualnie kogo posłałbym, mnie bierze; ten zaś mnie biorący, bierze tego który posłał mnie. **21.** Te właśnie rzekłszy Iesus został zamałowany tym wiadomym duchem i zaświadczył i rzekł: Istotne istotnego powiadam wam że jeden z was przekaże mnie. **22.** Poglądali do wzajemnych uczniowie mając niemożność wydostania się około kogo powiada. **23.** Był leżący wstecz do źródła do posiłku jeden z uczniów jego wewnątrz w łonie Iesusa, którego miłował Iesus. **24.** Daje znak skinieniem głowy więc temu właśnie Simon Petros że ma dowiedzieć się kto ewentualnie życzeniowo jest około którego powiada. **25.** Padłszy wstecz do źródła ku pożywieniu więc ów w ten właśnie sposób aktywnie na klatkę piersiową Iesusa, powiada mu: Utwierdzający panie, kto jest? **26.** Odróżnia się w odpowiedzi Iesus: Ów jest któremu ja nasycę wiadomy kawałek mięsa i dam jemu. Nasyciwszy więc wiadomy kawałek daje Iudasowi (synowi) Simona Męża Przypadku. **27.** I w istotny środek w ten kawałek wtedy wszedł do owego ten satanas. Powiada więc mu Iesus: Które czynisz, uczynić szybsze. **28.** To właśnie nikt nie rozeznał z leżących wstecz do źródła do posiłku, istotnie do czego rzekł mu; **29.** jacyś bowiem wyobrażali sobie - gdyż



pochwę na języki miał Iudas - że powiada mu Iesus: Kup rzeczy których potrzebę mamy do tego święta, albo żebrzącym aby coś dałby.

**30.** Wziąwszy więc ten kawałek mięsa ów wyszedł prosto potem. Była zaś noc. **31.** Gdy więc wyszedł, powiada Iesus: Teraz został wślawiony określony syn określonego człowieka, i określony bóg został wślawiony w nim; **32.** i ten bóg wślawi go w nim, i prosto potem wślawi go. **33.** Drobnii potomkowie, jeszcze przez małe wspólnie z wami jakościowo jestem; będziecie szukali mnie, i z góry tak jak rzekłem Judajczykom że: Tam gdzie ja prowadzę się pod zwierzchnictwem wy nie możecie przyjść, i wam powiadam w tej chwili. **34.** Wskazówkę nową daję wam, aby miłowalibyście wzajemnych; z góry tak jak umiowałem was, aby i wy miłowalibyście wzajemnych. **35.** W tym właśnie rozeznają wszyscy że moi własni uczniowie jesteście, jeżeli ewentualnie miłość ewentualnie teraz macie we wzajemnych. **36.** Powiada mu Simon Petros: Utwierdzający panie, gdzie prowadzisz się pod zwierzchnictwem? Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Tam gdzie prowadzę się pod zwierzchnictwem, nie możesz mi teraz wdrożyć się, wdrożysz się zaś później. **37.** Powiada mu Petros: Utwierdzający panie, przez co nie mogę tobie wdrożyć się w tej chwili? Duszę moją w obronie powyżej ciebie położę. **38.** Odróżnia się w odpowiedzi Iesus: Duszę twoją w obronie powyżej mnie położysz? Istotne istotnego powiadam ci, żadną metodą nie kogut przygłosiłby aż do czasu którego zaparłbyś się mnie trzy razy.

## Rozdział 14

**1.** Nie niech jest macone wasze serce, wtwierdzajcie do tego boga i do mnie wtwierdzajcie. **2.** W domostwie ojca mojego miejsca niezmiennego trwania wieloliczne są; jeżeli zaś nie, rzekłem ewentualnie wam, że wyprawiam się przygotować jakieś właściwe miejsce wam(?). **3.** I jeżeliby wyprawiłbym się i przygotowałbym jakieś właściwe miejsce wam, na powrót przyjeżdżam i zabiorę z sobą was istotnie do mnie samego, aby tam gdzie jestem ja, i wy teraz bylibyście(?). **4.** I tam gdzie prowadzę się pod zwierzchnictwem, od przeszłości znacie tę drogę. **5.** Powiada mu Thomas: Utwierdzający panie, nie od przeszłości znamy gdzie prowadzisz się pod zwierzchnictwem; jakże możemy tę drogę od przeszłości? **6.** Powiada mu Iesus: Ja jakościowo jestem ta droga i ta staranna pełna jawna prawda i to życie organiczne; nikt nie przychodzi istotnie do tego ojca jeżeli nie przez mnie. **7.** Jeżeli rozeznaliście mnie, i tego ojca mojego rozeznacie. I od tej chwili rozeznajecie go i od przeszłości widzicie go. **8.** Powiada mu Filippos: Utwierdzający panie, okaż nam tego ojca, i wystarcza nam. **9.** Powiada mu Iesus: Tylin-to naturalnym okresem czasu wspólnie z wami jakościowo jestem i nie rozeznałeś mnie, Filipposie? Ten od przeszłości widzący mnie, od przeszłości widzi tego ojca. Jakże ty powiadasz: Okaż nam tego ojca? **10.** Czy nie wtwierdzasz do rzeczywistości że ja w ojcu i ojciec we mnie jakościowo jest? Te spływające wysłowienia czynów które ja powiadam wam, ode mnie samego nie gadam; ten zaś ojciec wewnątrz we

mnie pozostający czyni te dzieła swoje. **11.** Wtwierdzajcie do rzeczywistości mi że ja w ojcu i ojciec we mnie; jeżeli zaś nie, przez te wiadome dzieła same wtwierdzajcie. **12.** Istotne istotnego powiadam wam, ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie, te wiadome dzieła które ja czynię i ów będzie czynił, i większe od tych właśnie będzie czynił, że ja istotnie do ojca wyprawiam się, **13.** i które coś by poprosilibyście w wiadomym imieniu moim, to właśnie uczynię, aby zostałby wślawiony ojciec w synu. **14.** Jeżeliby coś poprosilibyście mnie w tym imieniu moim, ja uczynię. **15.** Jeżeli ewentualnie ewentualnie miłujecie mnie, te wskazówki, te moje własne, upilnujcie, **16.** i ja wezwę do uwyrażnienia się ojca, i innego pobudziciela wezwaniem z obok - przeciw da wam aby wspólnie z wami do sfery funkcji tego eonu teraz byłby, **17.** wiadomego ducha pochodzącego od wiadomej starannej pełnej jawnej prawdy, którego ten naturalny ustrój światowy nie może wziąć, że nie ogląda dla znalezienia teorii go ani nie rozeznaje. Wy rozeznajecie go, że u-przy was pozostaje i wewnątrz w was będzie. **18.** Nie puszcę od siebie was osieroconych, przyjeżdżam istotnie do was. **19.** Jeszcze małe, i ten naturalny ustrój światowy mnie już nie ogląda dla znalezienia teorii, wy zaś oglądacie dla znalezienia teorii mnie, że ja żyję organicznie i wy żyli będziecie organicznie. **20.** W owym dniu rozeznacie wy że ja w ojcu moim, i wy we mnie, i ja w was. **21.** Ten mający wskazówki moje i pilnujący je, ów jest ten miłujący mnie; ten zaś miłujący mnie będzie umiłowany pod przewodnictwem ojca

mego, i ja umiłuję go i wewnątrz objawię mu mnie samego. **22.** Powiada mu Iudas, nie ten Mąż Przypadku: Utwierdzający panie, co stało się że nam obecnie masz planowo obecnie wewnątrz objawić ciebie samego i zdecydowanie nie temu naturalnemu ustrojowi światowemu? **23.** Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł mu: Jeżeli ewentualnie ktoś ewentualnie miłuje mnie, wiadomy odwzorowany wniosek mój upilnuje; i ojciec mój umiłuje go, i istotnie do niego przyjdziemy, i jakieś miejsce niezmiennego trwania u-przy nim uczynimy sobie. **24.** Ten nie miłujący mnie, te odwzorowane wnioski moje nie pilnuje; i ten odwzorowany wniosek który słyszycie nie jest mój własny, ale tego który posłał mnie, ojca. **25.** Te właśnie zagadałem wam u-przy was pozostając; **26.** ten zaś pobudziciel wezwaniem z obok - przeciw, ten duch ten oderwanie święty którego pośle ojciec w wiadomym imieniu moim, ów was nauczy wszystkie sprawy i podbudzi do wspomnienia was, wszystkie które rzekłem wam. **27.** Pokój puszczam od siebie wam, pokój ten mój własny daję wam; nie z góry tak jak ten naturalny ustrój światowy daje, ja daję wam. Nie niech jest mącone wasze serce ani nie niech lęka się. **28.** Usłyszeliście że ja rzekłem wam: Prowadzę się z powrotem pod zwierchnictwem, i przyjeżdżam istotnie do was. O ile miłowaliście mnie, wyszliście rozkosznie z środka by że wyprawiam się istotnie do ojca, że ojciec większy ode mnie jest. **29.** I teraz spłynąłem wam zanim okoliczności uczynią możliwym to stać się, aby gdyby stałoby się, wtwierdzilibyście do rzeczywistości. **30.** Już nie wieloliczne będę

gadał wspólnie z wami, przychodzi bowiem ten wiadomy tego naturalnego ustroju światowego naczelnym z racji swej prapoczątkowości; i we mnie nie ma nic. **31.** Ale aby rozeznałby ten naturalny ustrój światowy że miłuję ojca i z góry tak jak wskazał mi ojciec w ten właśnie sposób czynię. Poddawajcie się wzbudzaniu w górę, ewentualnie wiedziemy pozostając w łączności w z tego miejsca.

## **Rozdział 15**

**1.** Ja jakościowo jestem ta wiadoma winorośl, ta powstała ze starannej pełnej jawnej prawdy, i ten wiadomy ojciec mój rolnik jakościowo jest. **2.** Wszystek jakiś życionośny odłam we mnie nie przynoszący jakiś owoc, unosi go; i wszystek ten owoc przynoszący, czyści go aby jakiś owoc liczniejszy przynosiłby. **3.** Już wy oczyszczeni jakościowo jesteście przez ten odwzorowany wniosek który zagadałem wam; **4.** pozostaniecie we mnie, i ja w was. Z góry tak jak ten życionośny odłam nie może owoc przynosić od siebie samego jeżeli ewentualnie nie ewentualnie pozostaje w wiadomej winorośli, w ten właśnie sposób ani wy jeżeli ewentualnie nie we mnie ewentualnie pozostajecie. **5.** Ja jakościowo jestem ta winorośl, wy zaś te życionośne odłamy. Ten pozostający we mnie i ja w nim, ten właśnie przynosi owoc wieloliczny, że beze mnie nie możecie czynić nic. **6.** Jeżeli ewentualnie nie ktoś ewentualnie pozostaje we mnie, został rzucony na zewnątrz jak ten życionośny odłam; i został wysuszony i zbierają do razem je i do ognia rzucają i jako jeden jest płoniony. **7.** Jeżeli pozostalibyście we mnie i te spływające wysłowienia czynów moje w was

jako jedno pozostałoby, to które jeżeli ewentualnie ewentualnie chcecie, poproście dla siebie, i stanie się wam. **8.** W tym właśnie został wślawiony ojciec mój, aby owoc wieloliczny przynosilibyście i stalibyście się moi własni uczniowie. **9.** Z góry tak jak umiłował mnie wiadomy ojciec i ja was umiłowałem; pozostaniecie w tej miłości, tej mojej własnej. **10.** Jeżeliby wskazówki moje upilnowalibyście, pozostaniecie w tej miłości, tej należącej do mnie, z góry tak jak ja wskazówki wiadomego ojca mojego trwale upilnowałem i pozostaję w tej która należy do niego, w tej miłości. **11.** Te właśnie trwale zagadałem wam, aby ta rozkosz, ta moja własna, w was teraz byłaby, i ta rozkosz wasza zostałaby uczyniona pełną. **12.** Ta właśnie jest ta wskazówka, ta moja własna, aby obecnie miłowalibyście wzajemnych z góry tak jak umiłowałem was. **13.** Większą od tej właśnie miłość nikt nie ma, aby ktoś duszę swoją położyłby w obronie powyżej lubiących przyjaciół należących do niego. **14.** Wy przyjaciele moi jesteście jeżeli ewentualnie ewentualnie czynicie które ja wskazuję wam. **15.** Już nie powiadam was jako niewolników, że niewolnik nie wie od przeszłości co obecnie czyni jego utwierdzający pan; was zaś spłynąłem jako przyjaciół, że wszystkie które usłyszałem z obok od strony ojca mojego dałem poznać wam. **16.** Nie wy mnie wybraliście sobie ale ja wybrałem sobie was, i położyłem was aby wy obecnie prowadzilibyście się pod moim zwierzchnictwem, i owoc obecnie przynosilibyście, i ten owoc wasz obecnie pozostawałby, aby które coś by poprosilibyście

ojca w imieniu moim, dałby wam. **17.** Te właśnie wskazuję wam, aby obecnie miłowałibyście wzajemnych. **18.** Jeżeli ten naturalny ustrój światowy was nienawidzi, rozeznawajcie że mnie wpierw od was znienawidził. **19.** Jeżeli z tego naturalnego ustroju światowego byliście jakościowo, ten ustrój ewentualnie to co swoje własne lubił; że zaś z tego ustroju nie jesteście jakościowo ale ja wybrałem sobie was z tego ustroju, przez to właśnie nienawidzi was ten ustrój. **20.** Przypominajcie sobie tego odwzorowanego wniosku którego ja rzekłem wam: Nie jest jakościowo niewolnik większy od utwierdzającego pana jego. Jeżeli mnie poczęli ścigać prawnie, i was będą ścigali prawnie; jeżeli ten odwzorowany wniosek mój poczęli pilnować, i ten wasz własny będą pilnowali. **21.** Ale te właśnie wszystkie będą czynili do sfery was przez to wiadome imię moje, że nie znają od przeszłości tego który posłał mnie. **22.** O ile nie przyjechałem i nie zagadałem im, uchybienie nie mieli; teraz zaś jakieś przedobjawienie nie mają około uchybienia swojego. **23.** Ten mnie nienawidzący i ojca mojego nienawidzi. **24.** O ile te wiadome dzieła nie uczyniłem w nich które nikt inny nie uczynił, uchybienie nie mieli; teraz zaś i od przeszłości widzą i od przeszłości nienawidzą i mnie i ojca mego. **25.** Ale aby zostałyby uczyniony pełnym ten odwzorowany wniosek, ten w Przydzielonym obyczajowym prawie ich pismem odwzorowany że: Znienawidzili mnie darmo. **26.** Gdyby przyszedłby ten pobudziciel do obok-przeciw wezwaniem którego ja posłałbym wam z obok

od strony ojca, wiadomy duch wiadomej starannej pełnej jawnej prawdy, który z obok od strony ojca wydostaje się, ów zaświadczy około mnie; **27.** i wy zaś świadczycie, że od prapoczątku wspólnie ze mną jakościowo jesteście.

## Rozdział 16

**1.** Te właśnie zagadałem wam aby nie uznalibyście się za prowadzonych do pułapki. **2.** Odłączonych od grupy zbierania razem uczyniła was. Ale przychodzi godzina naturalnego okresu czasu, aby wszystek ten który zabił was wyobraziłby sobie służbę za zapłatę przynosić do istoty wiadomemu bogu. **3.** I te właśnie sprawy uczyniła, że nie rozeznali ojca ani mnie. **4.** Ale te właśnie sprawy zagadałem wam, aby, gdyby przyszła ta wiadoma godzina naturalnego okresu czasu onych spraw, przypominalibyście sobie onych spraw, że ja rzekłem wam. Te właśnie sprawy zaś wam z prapoczątku nie rzekłem, że wspólnie z wami bywałem dla siebie. **5.** Teraz zaś prowadzę się na powrót pod zwierzchnictwem istotnie do tego który posłał mnie, i nikt z was nie wzywa do uwyrażnienia się mnie: Gdzie prowadzisz się na powrót pod zwierzchnictwem? **6.** Ale że te właśnie zagadałem wam, przykrość uczyniła pełnym wasze serce. **7.** Ale ja tę pełną jawną prawdę powiadam wam: przynosi korzyść wam aby ja odjechałbym. Jeżeliby bowiem nie odjechałbym, ten wiadomy pobudziciel do obok-przeciw wezwaniem nie przyjdzie istotnie do was; jeżeliby zaś wyprawiłbym się, poślę go istotnie do was. **8.** I przyszedłszy ów wykazując haniebną skarci ten naturalny ustrój światowy

około jakiegokolwiek uchybienia i około jakiegokolwiek zebranej reguł cywilizacji i około jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. **9.** Około uchybienia wprowadzie, że nie wtwierdzają jako do rzeczywistości do mnie; **10.** około zebranej reguł cywilizacji zaś, że istotnie do ojca prowadzę się pod zwierzchnictwem i już nie oglądacie dla znalezienia teorii mnie; **11.** około zaś rozstrzygnięcia, że ten wiadomy naczelny z racji swej prapoczątkowości naturalnego ustroju światowego tego właśnie od przeszłości jest rozstrzygnięty. **12.** Jeszcze wieloliczne mam wam teraz powiadać, ale nie możecie dźwigać w tej chwili. **13.** Gdyby zaś przyszedłby ów, ten duch starannej pełnej jawnej prawdy, poprowadzi po drodze was w tej prawdzie wszystkiej; nie bowiem będzie gadał od siebie samego, ale te które usłyszysz będzie gadał, i te aktualnie przychodzące powracając do źródła będzie przynosił jako nowinę wam. **14.** Ów mnie będzie sławił, że z tego mojego będzie brał i powracając do źródła będzie przynosił jako nowinę wam. **15.** Wszystkie te które ma ojciec, moje własne jako jedno jest; przez to właśnie rzekłem, że z tego mojego bierze i powracając do źródła będzie przynosił jako nowinę wam. **16.** Małe, i już nie dla znalezienia teorii oglądacie mnie; i na powrót małe, i będziecie widzieli mnie. **17.** Rzekli więc z uczniów jego istotnie do wzajemnych: Co jakościowo jest to właśnie które powiada nam: Małe, i nie dla znalezienia teorii oglądacie mnie; i na powrót małe, i będziecie widzieli mnie? I: Że prowadzę się na powrót pod zwierzchnictwem istotnie do ojca? **18.** Powiadali więc: Co jakościowo jest to

właśnie to: Małe? Nie wiemy od przeszłości co teraz gada. **19.** Rozeznał Iesus że chcieli go wzywać do uwyrażnienia się, i rzekł im: Około tego właśnie szukacie badawczo wspólnie z wzajemnymi że rzekłem: Małe, i nie dla znalezienia teorii oglądacie mnie; i na powrót małe, i będziecie widzieli mnie? **20.** Istotne istotnego powiadam wam, że będziecie płakali i będziecie wyrzekali treny pogrzebowe wy, ten zaś naturalny ustrój światowy będzie rozkosznie wychodził z środka; wy będziecie doznawali przykrości, ale ta przykreść wasza do sfery niewiadomej rozkoszy stanie się. **21.** Określona kobieta gdy ewentualnie ewentualnie wydaje na świat, przykreść ma, że przyszła godzina naturalnego okresu czasu jej; gdyby zaś zrodziłaby dziecko, już nie przypomina sobie tego ucisku przez tę rozkosz, że został zrodzony nieokreślony człowiek do określonego naturalnego ustroju światowego. **22.** I wy więc teraz wprowadzie przykreść macie; na powrót zaś ujrzę was, i będzie rozkosznie wychodziło z środka wasze serce, i tę rozkosz waszą nikt nie unosi od was. **23.** I w owym dniu mnie nie będziecie wzywali do uwyrażnienia się o nic. Istotne istotnego powiadam wam, ewentualnie coś poprosilibyście wiadomego ojca w wiadomym imieniu moim, da wam. **24.** Aż do tej chwili nie poprosiliście nic w tym imieniu moim; proście i weźmiecie aby ta rozkosz należąca do was aktualnie byłaby od przeszłości uczyniona pełną. **25.** Te właśnie w obocznych odwzorowaniach szlaku twórczego zagadałem wam; przychodzi godzina naturalnego okresu czasu gdy już nie w obocznych odwzorowaniach

szlaku twórczego będę gadał wam, ale wszystkospływem około ojca odniosę nowinę wam. **26.** W owym dniu w imieniu moim będziecie prosili dla siebie, i nie powiadam wam że ja będę wzywał do uwyrażnienia się ojca około was. **27.** Sam bowiem ojciec lubi was, że wy mnie trwale ulubiliście i trwale wtwierdziliście do rzeczywistości że ja z obok od strony boga wyjechałem. **28.** Wyjechałem od strony ojca i przyjechałem do sfery tego naturalnego ustroju światowego; na powrót puszczam od siebie ten naturalny ustrój światowy i wyprawiam się istotnie do tego ojca. **29.** Powiadają uczniowie jego: Oto teraz wszystkospływem gadasz i odwzorowanie szlaku twórczego żadne nie powiadasz. **30.** Teraz od przeszłości wiemy że od przeszłości wiesz wszystkie sprawy i nie potrzebę masz aby ktoś cię wzywałby do uwyrażnienia się; w tym właśnie wtwierdzamy do rzeczywistości że od nieokreślonego boga wyjechałeś. **31.** Odróżnił się im Iesus: W tej chwili wtwierdzacie do rzeczywistości? **32.** Zobaczcie-oto teraz przychodzi godzina naturalnego okresu czasu i na trwale w przeszłości przyszła aby zostalibyście rozproszeni każdy do wiadomych swoich własnych rzeczy i spraw i mnie wyłącznie jedyne puścilibyście od siebie; i nie jestem jakościowo wyłącznie jedyny, że wiadomy ojciec wspólnie ze mną jakościowo jest. **33.** Te właśnie zagadałem wam aby we mnie niewiadomy pokój teraz mielibyście. W tym naturalnym ustroju światowym ucisk teraz macie, ale bądźcie śmiali, ja w przeszłości zwyciężyłem ten ustrój.

## Rozdział 17

**1.** Te właśnie zagadał Iesus, i uniósłszy na oczy swoje do sfery wiadomego nieba, rzekł: Ojcze, przyszła wiadoma godzina naturalnego okresu czasu; wsław należącego do ciebie wiadomego syna, aby ten syn wsławiłby ciebie. **2.** Z góry tak jak dałeś mu samowolną władzę z wybycia na zewnątrz wszystkiej mięsowej istoty, aby wszystko, które trwale dałeś mu, dałby im: niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. **3.** To właśnie zaś jakościowo jest to eonowe życie organiczne, aby rozeznawaliby ciebie wiadomego wyłącznie jedyne powstałego ze starannej pełnej jawnej prawdy boga, i którego odprawiłeś Iesusa pomazańca. **4.** Ja ciebie wsławiłem na ziemi, dzieło w pełni dokonawszy które dałeś mi aby uczyniłbym. **5.** I teraz wsław mnie ty ojcze u-przy tobie samym tą sławą którą miałem naprzód tego które uczyniło ten naturalny ustrój światowy możliwym teraz być u-przy tobie. **6.** Ujawniłem twoje imię człowiekom których dałeś mi z tego naturalnego ustroju światowego. Twoi własni jakościowo byli i mnie ich dałeś, i ten odwzorowany wniosek należący do ciebie od przeszłości pilnują. **7.** Teraz trwale rozeznali że wszystkie te które trwale dałeś mi, z obok od strony ciebie jakościowo są. **8.** Że te spływające wysłowienia czynów które dałeś mi trwale dałem im, i oni wzięli i rozeznali starannie spełnie jawnie prawdziwie że z obok od strony ciebie wyjechałem, i wtwierdzili jako do rzeczywistości że ty mnie odprawiłeś. **9.** Ja około nich wzywam do uwyrażnienia się, nie około tego naturalnego ustroju światowego wzywam do uwyrażnienia

się, ale około tych których trwale dałeś mi, że twoi własni jakościowo są **10.** I te moje własne wszystkie twoje własne jako jedna jakościowo jest, i te twoje własne moje własne, i od przeszłości jestem wsławiony w nich. **11.** I już nie jestem jakościowo wewnątrz w tym naturalnym ustroju światowym, i oni w tym ustroju jakościowo są, i ja istotnie do ciebie przyjeżdżam. Ojciec święty, upilnuj ich w wiadomym imieniu należącym do ciebie w którym trwale dałeś mi, aby obecnie jakościowo byliby jedno z góry tak jak my. **12.** Gdy jakościowo byłem dla siebie wspólnie z nimi, ja pilnowałem ich w wiadomym imieniu należącym do ciebie w którym trwale dałeś mi, i ustanowiłem straż, i żaden z nich nie odłączył się przez zatrącenie jeżeli nie ten syn tego odłączenia przez zatrącenie, aby to wiadome odwzorowane pismo zostałoby uczynione pełnym. **13.** Teraz zaś istotnie do ciebie przyjeżdżam i te właśnie gadam w tym naturalnym ustroju światowym aby obecnie mieliby tę rozkosz, tę moją własną, trwale od przeszłości uczynioną pełną w sobie samych. **14.** Ja trwale dałem im ten odwzorowany wniosek należący do ciebie, i ten ustrój znienawidził ich, że nie są jakościowo z tego ustroju z góry tak jak ja nie jestem jakościowo z tego ustroju. **15.** Nie wzywam do wyrażenia się aby uniósłbyś ich z tego ustroju, ale aby upilnowałbyś ich z tego złośliwego. **16.** Z tego ustroju nie są jakościowo z góry tak jak ja nie jestem jakościowo z tego ustroju. **17.** Uświęć ich w tej wiadomej starannej pełnej jawnej prawdzie; ten wiadomy

odwzorowany wniosek, ten twój własny, staranna pełna jawna prawda jest. **18.** Z góry tak jak mnie odprawiłeś do tego ustroju, i ja odprawiłem ich do tego ustroju, **19.** i w obronie powyżej nich ja uświęcam mnie samego, aby obecnie byliby i oni od przeszłości uświęceni w jakiejś starannej pełnej jawnej prawdzie. **20.** Nie około tych właśnie zaś wzywam do wyrażenia się wyłącznie jedynie, ale i około tych wtwierdzających jako do rzeczywistości przez-z odwzorowanego wniosku ich do mnie, **21.** aby wszyscy jedno teraz jakościowo byliby, z góry tak jak ty ojciec we mnie i ja w tobie, aby i oni w nas teraz jakościowo byliby, aby ten ustrój wtwierdzałby do rzeczywistości że ty mnie odprawiłeś. **22.** I ja tę sławę którą trwale dałeś mi, trwale daję im, aby teraz jakościowo byliby jedno z góry tak jak my jedno; **23.** ja w nich i ty we mnie, aby teraz jakościowo byliby od przeszłości w pełni dokonani do jednego, aby teraz rozeznaliby ten naturalny ustrój światowy że ty mnie odprawiłeś i umiłowales ich z góry tak jak mnie umiłowales. **24.** Ojciec, to które trwale dałeś mi, chcę aby tam gdzie jakościowo jestem ja i owi teraz jakościowo byliby wspólnie ze mną, aby szukając teorii oglądaliby tę sławę, tę moją własną, którą trwale dałeś mi, że umiłowales mnie naprzód rzucenia z góry na dół dla fundamentu naturalnego ustroju światowego. **25.** Ojciec stosujący reguły cywilizji, i ten ustrój cię nie rozeznał, ja zaś cię rozeznałem, i ci właśnie rozeznali że ty mnie odprawiłeś, **26.** i dałem poznać im to wiadome imię twoje, i dam poznać, aby ta miłość którą umiłowales mnie, w nich teraz byłaby i ja w nich.

## Rozdział 18

1. Te właśnie rzekłszy Iesus wyszedł razem z uczniami swymi na przeciwległy kraniec burzliwego potoku, tego Wywiercony i stąd Posępny i Ponury, tam gdzie był ogród, do którego wszedł on i uczniowie jego. 2. Od przedtem znał zaś i Iudas, ten obecnie przekazujący go, to właściwe miejsce ujścia, że wielokroć został zebrany do razem Iesus tam wspólnie z uczniami swymi. 3. Więc Iudas wzięwszy węzowy splot kohorty i z prapoczątkowych kapłanów i z farisaiośw podwładnych, przychodzi tam wspólnie z objawiającymi światło latarniami i jasnymi lampami i narzędziami walki. 4. Iesus więc, od przedtem znając wszystkie te obecnie przychodzące wrogo na niego, wyszedł i powiada im: Kogo szukacie? 5. Odróżnili się w odpowiedzi jemu: Iesusa, tego nazarejczyka. Powiada im: Ja jestem. Od przedtem stał zaś i Iudas, ten obecnie przekazujący go, wspólnie z nimi. 6. Jak więc rzekł im: Ja jestem, odeszli do tych miejsc skierowanych do tyłu i padli na prostacki przyziem. 7. Na powrót więc nadto wezwał do uwyrażnienia się ich: Kogo szukacie? Ci zaś rzekli: Iesusa, tego nazarejczyka. 8. Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Rzekłem wam że: Ja jestem. Jeżeli więc mnie szukacie, puśćcie od siebie tych właśnie aby mogli prowadzić się pod moim zwierzchnictwem. 9. - Aby zostałby uczyniony pełnym ten odwzorowany wniosek który rzekł że: Których trwale dałeś mi, nie odłączyłem przez zatracenie z nich żadnego. 10. Simon więc Petros mając miecz wyciągnął go i raził wiadomego

należącego do prapoczątkowego kapłana niewolnika i odciął jego wiadome uszko, to prawe. Było zaś imię temu niewolnikowi Malchos. 11. Rzekł więc Iesus Petrosowi: Rzuć miecz do składnicy; ten kielich losu który trwale dał mi wiadomy ojciec, (czy) żadną metodą nie (żeby) napiłbym się go (?) 12. Ten więc węzowy splot kohorty i tysiącznik i podwładni (z) Judajczyków wzięli do razem Iesusa i związali go 13. i zawiedli istotnie do Hannasa wpierw; był bowiem teść Kaiafasa, który był prapoczątkowy kapłan kosmicznego cyklu rocznego owego. 14. Był zaś Kaiafas ten który udzielił rady Judajczykom, że przynosi korzyść uczynić jednego jakiegoś niewiadomego człowieka skłonny odumrzeć w obronie powyżej tego ludu. 15. Wdrażał się zaś określone Iesusowi nieokreślony Simon Petros i nieokreślony inny uczeń. Ten zaś uczeń ów był znajomy prapoczątkowemu kapłanowi i razem wszedł z określonym Iesusem do zagrody powietrznego miejsca prapoczątkowego kapłana. 16. Ten zaś Petros od przedtem stał istotnie ku drzwiom na zewnątrz. Wszedł więc ten uczeń, ten inny, ten znajomy prapoczątkowego kapłana, i rzekł odźwiernej, i wwiódł tego Petrosa. 17. Powiada więc temu Petrosowi ta posługująca dziewczka, ta odźwierna: Czy nie i ty z uczniów jesteś określonego człowieka tego właśnie? Powiada ów: Nie jestem. 18. Od przedtem stali zaś niewolnicy i podwładni, kupę drzewnych węgli żarzonych potem uczyniwszy, że chłód był, i grzali się; był zaś i ten Petros wspólnie z nimi potem stanąwszy i obecnie grzejący się. 19. Więc prapoczątkowy



kapłan wezwał do uwyrażnienia się określonego Iesusa około uczniów jego i około nauki jego. **20.** Odróżnił się w odpowiedzi mu nieokreślony Iesus: Ja wszyskospływem na trwale gadałem temu naturalnemu ustrojowi światowemu; ja zawsze udzieliłem nauki w miejscu zbierania razem i w świątyni, tam gdzie wszyscy Judajczycy schodzą się, i w ukrytym miejscu nie zagadałem żadne. **21.** Po co mnie wzywasz do uwyrażnienia się? Wezwij do uwyrażnienia się tych którzy usłyszeli co zagadałem im; oto ci właśnie od przeszłości znają które rzekłem ja. **22.** Wskutek te właśnie zaś jego rzekłszego, jeden obok-przeciw stojący z podwładnych dał uderzenie różdżką określonemu Iesusowi, rzekłszy: W ten właśnie sposób odróżniasz się w odpowiedzi prapoczątkowemu kapłanowi? **23.** Odróżnił się mu nieokreślony Iesus: Jeżeli źle zagadałem, zaświadczyć około tego złego; jeżeli zaś odpowiednio, po co mnie biczowaniem obierasz ze skóry? **24.** Odprawił więc go ten Hannas związanego istotnie do Kaiafasa, tego prapoczątkowego kapłana. **25.** Był zaś nieokreślony Simon Petros od przedtem stojący i teraz grzejący się. Rzekli więc jemu: Czy nie i ty z uczniów jego jesteś? Zaparł się ów i rzekł: Nie jestem. **26.** Powiada jeden z niewolników prapoczątkowego kapłana razem urodzony członek rodziny będący, tego którego odciął nieokreślony Petros to uszę: Czy nie ja ciebie ujrzałem w tym ogrodzie wspólnie z nim? **27.** Na powrót więc zaparł się nieokreślony Petros. I prosto z tego - natychmiast kogut przygłosił. **28.** Wiodą więc tego Iesusa od tego Kaiafasa do pretorium. Było zaś przedwcześnie

rankiem, i oni nie weszli do pretorium, aby nie zostaliby splamieni ale zjedliby paschę. **29.** Wyszedł więc ten Pilatos na zewnątrz istotnie do nich i mówi: Co za oskarżenie przynosicie w dół z określonego człowieka tego właśnie? **30.** Odróżnili się dla odpowiedzi i rzekli mu: O ile nie był ten właśnie złe czyniący, nie by tobie przekazaliśmy go. **31.** Rzekł więc im ten Pilatos: Weźcie go wy i w dół w Przydzielone obyczajowe prawo wasze rozstrzygnijcie go. Rzekli mu Judajczycy: Nam nie wolno odłączyć przez zabicie żadnego. **32.** Aby ten odwzorowany wniosek tego Iesusa zostałby uczyniony pełnym który rzekł, oznaczając sygnałem od boga którą śmiercią przedtem miał planowo teraz odumierać. **33.** Wszedł więc na powrót do pretorium Pilatos i przygłosił określonego Iesusa i rzekł mu: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy król Judajczyków? **34.** Odróżnił się w odpowiedzi nieokreślony Iesus: Od ciebie samego ty to właśnie powiadasz, albo czy inni rzekli tobie około mnie? **35.** Odróżnił się ten Pilatos: Czy jakoś ja Judajczyk jestem? Ten z natury wzajemnie razem żyjący naród, ten twój własny, i prapoczątkowi kapłani przekazali cię mnie. Co uczyniłeś? **36.** Odróżnił się nieokreślony Iesus: Ta królewska władza, ta moja własna, nie jest z tego wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie; O ile z tego wiadomego naturalnego ustroju światowego tego właśnie była ta królewska władza, ta moja własna, ci wiadomi podwładni, ci moi własni, walczyli aby nie zostałem przekazany Judajczykom; teraz zaś ta królewska władza, ta

moja własna, nie jest jakościowo pozostając w łączności z tego miejsca. **37.** Rzekł więc mu Pilatos: Czy nie więc jakiś nieokreślony król jakościowo jesteś ty? Odróżnił się w odpowiedzi ten Iesus: Ty powiadasz że jakiś nieokreślony król jakościowo jestem. Ja do tego właśnie byłem genetycznie zrodzony i do tego właśnie przyjechałem do tego określonego naturalnego ustroju światowego, aby zaświadczyłem tej starannej pełnej nie uchodzącej uwadze jawnej prawdzie; wszystek ten jakościowo będący z tej prawdy słucha należącego do mnie, tego głosu. **38.** Powiada mu Pilatos: Co jest jakaś nieokreślona staranna pełna nie uchodząca uwadze jawna prawda? I to właśnie rzekłszy, na powrót wyszedł istotnie do Judajczyków i powiada im: Ja żadną nie znajduję w nim winę. **39.** Jest zaś obyczaj życia razem wam aby jednego rozwiązawszy uwolniłbym wam w tym święcie Pascha. Pragniecie więc żeby rozwiązawszy uwolniłbym wam tego króla Judajczyków? **40.** Wrzasnęli jak zwierzęta więc na powrót powiadając: Nie tego właśnie ale tego wiadomego Bar-abbasa. Był zaś ten Barabbas zagrabiający piracki zbójca.

## Rozdział 19

**1.** Wtedy więc wziął Pilatos Iesusa i ubiczował. **2.** I żołnierze splótlszy wieniec z cierni nałożyli na dodatek należące do niego, tej wiadomej głowie, i szatę purpurową rzucili wkoło w niego, **3.** i przychodzili intymnie do niego i powiadali: Wychodź rozkosznie z środka, ten król tych Judajczyków. I dawali mu uderzenia różdżkami. **4.** I wyszedł na powrót na zewnątrz Pilatos i powiada im: Ujrzyjcie-oto wiodę wam go na

zewnątrz, aby rozeznalibyście że żadną winę nie znajduję w nim. **5.** Wyszedł więc określony Iesus na zewnątrz niosąc ten cierniowy wieniec i tę purpurową szatę. I powiada im: Zobaczcie-oto określony człowiek. **6.** Gdy więc ujrzeni go prapoczątkowi kapłani i podwładni, wrzasnęli jak zwierzęta powiadając: Zaopatrz w umarły stawiony drewniany pal, zaopatrz w pal. Powiada im Pilatos: Weźcie go wy i zaopatrzcie w pal; ja bowiem nie znajduję w nim winę. **7.** Odróżnili się mu Judajczycy: My Przydzielone obyczajowe prawo mamy, i w dół w to Prawo jest dłużny odumrzeć że jako jakiegoś syna jakiegoś boga siebie samego uczynił. **8.** Gdy więc usłyszał Pilatos ten właśnie wiadomy odwzorowany wniosek, bardziej przestraszył się, **9.** i wszedł do pretorium na powrót i powiada temu Iesusowi: Skąd jakościowo jesteś ty? Zaś Iesus odróżnienie w odpowiedzi nie dał mu. **10.** Powiada więc mu Pilatos: Mnie nie gadasz? Nie wiesz że samowolną władzę mam rozwiązawszy uwolnić cię i samowolną władzę mam zaopatrzyć w pal cię? **11.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus: Nie miałeś samowolną władzę w dół na mnie żadną, o ile nie była jakościowo w przeszłości trwale dana tobie w łączności z góry. Przez to właśnie ten który przekazał mnie tobie, większe uchybienie ma. **12.** Z tego właśnie Pilatos szukał sposobu rozwiązawszy uwolnić go. Zaś Judajczycy wrzasnęli powiadając: Jeżeliby tego właśnie rozwiązawszy uwolniłbyś, nie jesteś przyjaciół Kaisara; wszystek ten jako króla siebie samego czyniący powiadając przeciwnie sprzeciwia się Kaisarowi. **13.** Więc Pilatos

usłyszawszy z odwzorowanych wniosków tych właśnie, powiódł na zewnątrz określonego Iesusa i osiadł na wzniesionym wstępie do sfery właściwego miejsca powiadanego Wyścielone kamieniami, po hebrajsku zaś Gabbatha. **14.** Był zaś dzień Podstępne Przygotowanie Materialnego Urządzenia Paschy, godzina naturalnego okresu czasu jakościowo była tak jak szósta. I powiada Judajczykom: Ujrzyjcie-oto określony król wasz. **15.** Wrzasnęli jak zwierzęta więc owi: Unieś, unieś, zaopatrź w umarły stawiony drewniany pal go. Powiada im Pilatos: Określonego wiadomego króla waszego żeby zaopatrzyłbym w pal? Odróżnili się w odpowiedzi prapoczątkowi kapłani: Nie mamy obecnie jakiegokolwiek króla jeżeli nie Kaisara. **16.** Wtedy więc przekazał go im aby zostałby zaopatrzony w pal. Zabrali z sobą więc określonego Iesusa. **17.** I dźwigając sobie samemu ten umarły drewniany pal wyszedł do powiadanego Czaszki właściwego miejsca, która jest powiadana po hebrajsku Golgotha, **18.** gdzie go zaopatrzyli w umarły stawiony drewniany pal, i wspólnie z nim innych dwóch: w z tego miejsca i w z tego miejsca, w środkowe miejsce zaś tego Iesusa. **19.** Odwzorował pismem zaś i tytuł Pilatos i położył na tym palu; było zaś trwale pismem odwzorowane: Iesus ten wiadomy nazarejczyk ten wiadomy król Judajczyków. **20.** Ten właśnie więc tytuł wieloliczni przeczytali z Judajczyków, że blisko było to właściwe miejsce tego miasta tam gdzie został zaopatrzony w pal Iesus; i było pismem odwzorowane po hebrajsku, po rzymsku, po helleńsku. **21.** Powiadali więc Pilatosowi

prapoczątkowi kapłani Judajczyków: Nie odwzorowuj pismem: Ten wiadomy król Judajczyków, ale że ów rzekł: Król jestem Judajczyków. **22.** Odróżnił się w odpowiedzi Pilatos: Które trwale pismem odwzorowałem, trwale pismem odwzorowałem. **23.** Więc żołnierze, gdy zaopatrzyli w umarły stawiony drewniany pal Iesusa, wzięli wierzchnie szaty jego i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknię. Była zaś ta suknia bez szwu, z tych pozostających w łączności z góry tkana przez-z całej. **24.** Rzekli więc istotnie do wzajemnych: Może nie rozdarlibyśmy ją, ale pociągnęlibyśmy los około niej, kogo będzie. Aby to odwzorowane pismo zostałoby uczynione pełnym: Rozdzielili sobie szaty moje sobie samym, i na szatne odzienie moje rzucili los. Zaiste więc żołnierze te właśnie uczynili. **25.** Od przedtem stały zaś u-przy tym palu Iesusa matka jego, i siostra matki jego(,) Maria ta Klopasa, i Maria ta Rodem z Wieży. **26.** Iesus więc ujrzawszy matkę i ucznia stojącego obok-przeciw którego miłował, powiada matce: Kobieto, ujrzyj-oto ten wiadomy syn twój. **27.** Zatem powiada temu uczniowi: Ujrzyj-oto ta wiadoma matka twoja. I od owej godziny wziął ten uczeń ją do wiadomych swoich własnych spraw i rzeczy. **28.** Potem w istotny środek - za to właśnie, znając od przeszłości Iesus że już wszystkie sprawy jako jedna od przeszłości w pełni jest urzeczywistniona, aby w pełni zostałyby dokonane wiadome Odwzorowane pismo, powiada: Pragnę. **29.** Sprzęt materialnego urządzenia leżał ostrego octu pełny; gąbkę więc

pełną tego octu, pachnącym hyzopem dookoła obłożywszy, przynieśli do istoty jego, tym ustom. **30.** Gdy więc wziął ten ocet Iesus, rzekł: Od przeszłości w pełni jest urzeczywistnione. I skłoniwszy głowę, przekazał ducha. **31.** Więc Judajczycy, gdyż dzień Podstępne Przygotowanie Sztucznego Materialnego Urządzenia jakościowo był, aby nie jako jeden pozostałby na tym palu te cielesne organizmy w tym sabacie - jakościowo był bowiem wielki dzień owego sabatu - wezwali do uwyrażnienia się Pilatosa aby zostałyby odgórnie strzaskane ich golenie i zostałyby uniesione. **32.** Przyszli więc żołnierze i tego wprawdzie pierwszego odgórnie strzaskali golenie, i tego innego, tego ujętego w pal do razem z nim. **33.** Aktywnie wrogo na zaś Iesusa przyszedłszy, jak ujrzeni już go umarłego, nie odgórnie strzaskali jego golenie, **34.** ale jeden z żołnierzy lancą należący do niego, ten wiadomy bok, żgnął, i wyszła prosto potem krew i woda. **35.** I ten który w przeszłości trwale ujrzał, od przeszłości zaświadcza, i pochodzące ze starannej pełnej jawnej prawdy jego jest to świadectwo, i ów od przeszłości wie że doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy powiada, aby i wy wtwierdzalibyście jako do rzeczywistości. **36.** Stało się jako jedno bowiem te właśnie aby to wiadome odwzorowane pismo zostałyby uczynione pełnym: Kość nie będzie do razem zmiażdżona jego. **37.** I na powrót odmienne odwzorowane pismo powiada: Ujrzą do którego wyprowadzili ukłucie(m). **38.** Potem-za zaś te właśnie zdarzenia wezwał do uwyrażnienia się Pilatosa Iosef od Harimathai, obecnie będący

uczeń Iesusa, od przeszłości ukryty zaś przez strach od Judajczyków, aby uniósłby wiadomy cielesny organizm Iesusa. I nawrócił w możliwość Pilatos. Przyszedł więc i uniósł ten cielesny organizm jego. **39.** Przyszedł zaś i Nikodemos, ten który przyszedł istotnie do niego podczas nocy jako to co pierwsze, przynosząc mieszaninę mirry i aloesu tak jak rzymskie litry sto. **40.** Wzięli więc ten cielesny organizm Iesusa i związali go kawałkami tkanin wspólnie z wonnościami, z góry tak jak zwyczaj jest Judajczykom wgrzebywać. **41.** Był zaś w tym właściwym miejscu, tam gdzie został zaopatrzony w pal, jakiś ogród, i w tym ogrodzie pamiątkowy grobowiec nowy w którym jeszcze w żaden sposób nie żaden nie był położony; **42.** tam więc przez ten dzień Podstępne Przygotowanie Sztucznego Materialnego Urządzenia Judajczyków, że blisko był ten pamiątkowy grobowiec, położyli Iesusa.

## Rozdział 20

**1.** Tym zaś jednym dniem sabatów Maria, ta Rodem z Wieży, przychodzi przedwcześnie rano w czasie zaciemnienia jeszcze będącego, do tego pamiątkowego grobowca, i pogląda ten wiadomy kamień od przedtem uniesiony z wewnątrz pamiątkowego grobowca. **2.** Biegnie więc i przychodzi istotnie do Simona Petrosa i istotnie do tego innego ucznia którego lubił Iesus, i powiada im: Unieśli wiadomego utwierdzającego pana z wewnątrz pamiątkowego grobowca i nie wiemy gdzie położyli go. **3.** Wyszedł więc Petros i ten inny uczeń, i przychodzili do pamiątkowego grobowca. **4.** Biegli zaś ci dwaj w tym samym miejscu,

czasie, i ten inny uczeń wcześniej zaczął biec szybciej od Petrosa, i przyszedł pierwszy do pamiątkowego grobowca. **5.** I z boku skrycie schyliwszy się pogląda leżące te kawałki tkanin, nie wszakże wszedł. **6.** Przychodzi więc i Simon Petros podążający wspólną drogą za nim, i wszedł do pamiątkowego grobowca, i dla znalezienia teorii ogląda te kawałki tkanin leżące **7.** i rzymską chustkę potną do twarzy która była na głowie jego, nie wspólnie z tymi kawałkami tkanin leżącą ale bez nich wwikłaną do jednego właściwego miejsca. **8.** Wtedy więc wszedł i ten inny uczeń, ten który przyszedł pierwszy do pamiątkowego grobowca, i ujrzał i wtwardził jako do rzeczywistości. **9.** Jeszcze w żaden sposób nie bowiem od przedtem znali to odwzorowane pismo że obowiązuje uczynić go z umarłych mogącym stawić się na górę. **10.** Odeszli więc na powrót istotnie do nich ci uczniowie. **11.** Maria zaś od przedtem stała istotnie ku pamiątkowemu grobowcowi na zewnątrz płacząc. Jak więc płakała, z boku skrycie schyliła się do pamiątkowego grobowca, **12.** i szukając teorii ogląda dwóch jakichś aniołów w białych z góry zajmujących sobie miejsce: jednego istotnie ku głowie i jednego istotnie ku nogom, tam gdzie leżał cielesny organizm wiadomego Iesusa. **13.** I powiadają jej owi: Kobieto, (po) co płaczesz? Powiada im że: Unieśli utwierdzającego pana mojego i nie wiem gdzie położyli go. **14.** Te właśnie rzekłszy została obrócona do tych miejsc skierowanych do tyłu, i szukając teorii ogląda wiadomego Iesusa od przedtem stojącego, i nie od bardziej przedtem wiedziała że niewiadomy Iesus

obecnie jest. **15.** Powiada jej niewiadomy Iesus: Kobieto, (po) co płaczesz? Kogo szukasz? Owa wyobrażając sobie że wiadomy stróż ogrodu jest, powiada mu: Utwierdzający panie, jeżeli ty dźwignąłeś go, rzeknij mi gdzie położyłeś go, i ja go uniosę. **16.** Powiada jej niewiadomy Iesus: Mariam. Obrócona owa powiada mu po hebrajsku: Mój rabinie, które jest powiadane: Nauczycielu. **17.** Powiada jej niewiadomy Iesus: Nie należące do mnie dotykając przyczepiaj sobie zarzewie, jeszcze nie bowiem trwale wstąpiłem w górę istotnie do wiadomego ojca. Wyprawiaj się zaś istotnie do wiadomych braci moich i rzeknij im: Wstępuję w górę istotnie do wiadomego ojca mojego i ojca waszego, i boga mojego i boga waszego. **18.** Przychodzi Mariam ta Rodem z Wieży przynosząc nowinę uczniom że: Ujrzałam wiadomego utwierdzającego pana, i te właśnie rzeczy rzekł jej. **19.** Wskutek będącej więc późnej pory, tym dniem owym tym jednym sabatów, i wskutek drzwi od przeszłości zamkniętych na klucz tam gdzie byli uczniowie przez strach Judajczyków, przyszedł wiadomy Iesus i stawiał się do tego wiadomego środka i powiada im: Pokój wam. **20.** I to właśnie rzekłszy okazał ręce i ten wiadomy bok im. Wyszli rozkosznie z środka więc uczniowie ujrzawszy utwierdzającego pana. **21.** Rzekł więc im na powrót: Pokój wam; z góry tak jak trwale odprawił mnie ojciec, i ja posyłam was. **22.** I to właśnie rzekłszy zionął do wewnątrz, i powiada im: Weźcie niewiadomego ducha świętego. **23.** Ewentualnie jakichś puścilibyście od siebie uchybienia, od przeszłości są puszczone od siebie im; ewentualnie jakichś ewentualnie

trzymacie władzę, od przeszłości są zatrzymane władzą. **24.** Thomas zaś, jeden z dwunastu, ten powiadany Podwójny, nie był wspólnie z nimi gdy przyszedł niewiadomy Iesus. **25.** Powiadali więc mu ci inni uczniowie: Ujrzelśmy trwale wiadomego utwierdzającego pana. Ten zaś rzekł im: Jeżeliby nie ujrzałbym w rękach jego odbicie gwoździ, i nie rzuciłbym ten palec mój do tego odbicia gwoździ, i nie rzuciłbym moją tę rękę do tego boku jego, żadną metodą nie wtwierdziłbym jako do rzeczywistości. **26.** I potem w istotny środek za dni osiem na powrót byli wewnątrz uczniowie jego i Thomas wspólnie z nimi. Przychodzi wiadomy Iesus, wskutek drzwi trwale zamkniętych na klucz, i stawiał się do tego wiadomego środka i rzekł: Pokój wam. **27.** Zatem powiada Thomasowi: Przynosz palec twój bezpośrednio tutaj i ujrzyj ręce moje, i przynosz rękę twoją i rzuć do boku mego, i nie stawaj się niewtwierdzający do rzeczywistości ale wtwierdzający. **28.** Odróżnił się dla odpowiedzi Thomas i rzekł mu: Wiadomy utwierdzający pan mój i wiadomy bóg mój. **29.** Powiada mu Iesus: Że trwale ujrzałeś mnie, trwale wtwierdziłeś jako do rzeczywistości? Szczęśliwi ci nie ujrzałsi i wtwierdziłsi. **30.** Wieloliczne zaiste więc i inne znaki boże uczynił wiadomy Iesus w wejrzeniu uczniów, które nie jako jedno jest od przeszłości pismem odwzorowane w książce tej właśnie. **31.** Te właśnie zaś jako jedno od przeszłości jest pismem odwzorowane aby wtwierdzalibyście jako do rzeczywistości że niewiadomy Iesus jakościowo jest ten wiadomy pomazaniec ten wiadomy syn tego wiadomego boga, i aby teraz

wtwierdzając jako do rzeczywistości jakieś niewiadome życie organiczne teraz mielibyście w tym wiadomym imieniu jego.

## **Rozdział 21**

**1.** Potem-za te właśnie sprawy ujawnił siebie samego na powrót wiadomy Iesus uczniom na morzu Tyberiady; ujawnił zaś w ten właśnie sposób: **2.** Byli w tym samym miejscu, czasie Simon Petros, i Thomas ten powiadany Podwójny, i Nathanael ten od Kana Galilai, i ci synowie Zebedaios, i inni z uczniów jego dwaj. **3.** Powiada im Simon Petros: Prowadzę się pod zwierzchnictwem korzystać z morza łowiąc ryby. Powiadają mu: Przychodzimy i my razem z tobą. Wyszli i wstąpili wzwyż do statku. I w owej nocy nie ujęli ściśnięciem żadne. **4.** Wskutek przedwczesnego ranka zaś już stawszego się, stawiał się niewiadomy Iesus do płaskiego wybrzeża; nie wszakże przedtem wiedzieli uczniowie że niewiadomy Iesus jakościowo jest. **5.** Powiada więc im wiadomy Iesus: Dzieci, czy może coś jako doistotną dostawkę do jedzenia macie? Odróżnili się w odpowiedzi jemu: Nie. **6.** Ten zaś rzekł im: Rzućcie do tych prawych części statku tę sieć myśliwską, i znajdziecie. Rzucili więc, i już nie oną wyciągnąć byli potężni od mnóstwa ryb. **7.** Powiada więc uczeń ów, którego miłował Iesus, Petrosowi: Wiadomy utwierdzający pan jakościowo jest. Simon więc Petros usłyszawszy że utwierdzający pan jakościowo jest, dodatkowe nawierzchnie wdziano na wskroś przepasał sobie, był bowiem nagi, i rzucił siebie samego do morza. **8.** Ci zaś inni uczniowie wiadomym stateczkiem przyjechali, nie bowiem byli

w długą odległość od ziemi, ale tak jak od łokci dwustu, wlokąc tę sieć myśliwską ryb. **9.** Jak więc odstąpili do ziemi, poglądają kupę drzewnych węgli żarzonych leżącą i potrawkę pieczoną z ryby na wierzchu leżącą i chleb. **10.** Powiada im ten Iesus: Przynieście od tych potrawek których ujęliście ściśnięciem teraz. **11.** Wstąpił na górę więc Simon Petros i wyciągnął tę sieć myśliwską do ziemi pełną ryb wielkich stu pięćdziesięciu trzech; i wskutek tylu to będących nie została rozdarta sieć. **12.** Powiada im ten Iesus: Przyjdźcie tu, spożyjcie śniadanie. Żaden zaś nie miał śmiałości z uczniów wybadać go: Ty kto jakościowo jesteś? od przeszłości wiedząc że wiadomy utwierdzający pan jakościowo jest. **13.** Przychodzi niewiadomy Iesus i bierze chleb i daje im, i tę potrawkę podobnie. **14.** To właśnie już po raz trzeci został ujawniony niewiadomy Iesus uczniom wzbudzony w górę z umarłych. **15.** Gdy więc spożyli śniadanie, powiada Simonowi Petrosowi ten Iesus: Simonie synu Ioannesa, miłujesz mnie jako, przez liczniejsze od tych właśnie? Powiada mu: Owszem, utwierdzający panie, ty od przeszłości wiesz, że lubię cię. Powiada mu: Tucz zaprzeczające i walczące baranki moje. **16.** Powiada mu na powrót jako wtóre: Simonie synu Ioannesa, miłujesz mnie? Powiada mu: Owszem, utwierdzający panie, ty od przeszłości wiesz że lubię cię. Powiada mu: Paś owce moje. **17.** Powiada mu jako trzecie: Simonie synu Ioannesa, lubisz mnie? Doznał przykrości Petros że rzekł mu jako trzecie: Lubisz mnie?, i powiada mu: Utwierdzający panie, wszystkie

sprawy ty od przeszłości wiesz, ty rozeznajesz że lubię cię. Powiada mu: Tucz owce moje. **18.** Istotne istotnego powiadam ci, gdy byłeś młodszy, opasywałeś samego ciebie i deptałeś wkoło tam gdzie chciałeś; gdyby zaś przedawniłbyś się, rozpostrzesz z wewnątrz ręce swoje i inny cię opasze i przyprowadzi tam gdzie nie chcesz. **19.** To właśnie zaś rzekł oznaczając sygnałem od bogów którą śmiercią wsławi wiadomego boga. I to właśnie rzekłszy, powiada mu: Wdrażaj się mi. **20.** Obrócony na powrót Petros pogląda tego ucznia którego miłował Iesus wdrażającego się, który i padł wstecz do źródła ku pożywieniu w tym głównym posiłku aktywnie na klatkę piersiową jego i rzekł: Utwierdzający panie, kto jest ten przekazujący cię? **21.** Tego właśnie więc ujrzawszy Petros powiada Iesusowi: Utwierdzający panie, ten właśnie zaś co? **22.** Powiada mu Iesus: Jeżeli ewentualnie jego ewentualnie teraz chcę uczynić mogącym teraz pozostawać dopóki teraz przyjeżdżam, co to istotnie do ciebie? Ty mi wdrażaj się. **23.** Wyszedł więc ten właśnie odwzorowany wniosek do braci, że uczeń ów nie odumiera. Nie rzekł zaś mu Iesus że nie odumiera, ale: Jeżeli ewentualnie jego ewentualnie teraz chcę uczynić mogącym teraz pozostawać dopóki teraz przyjeżdżam, co to istotnie do ciebie? **24.** Ten właśnie jest ten uczeń, ten obecnie świadczący około tych właśnie spraw, i ten który pismem odwzorował te właśnie sprawy, i od przeszłości wiemy że doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jego to świadectwo jest. **25.** Jest jako jedna zaś i inne wieloliczne sprawy które uczynił

wiadomy Iesus, takie które jeżeli ewentualnie jako jedna ewentualnie teraz jest pismem odwzorowywana w dół w każdą jedną, ani sam, spodziewam się, ten naturalny ustrój światowy ta okoliczność nie uczyniłaby zdolnym pojąć te obecnie pismem odwzorowywane książki.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiwicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]